

przegląd

uniwersytecki

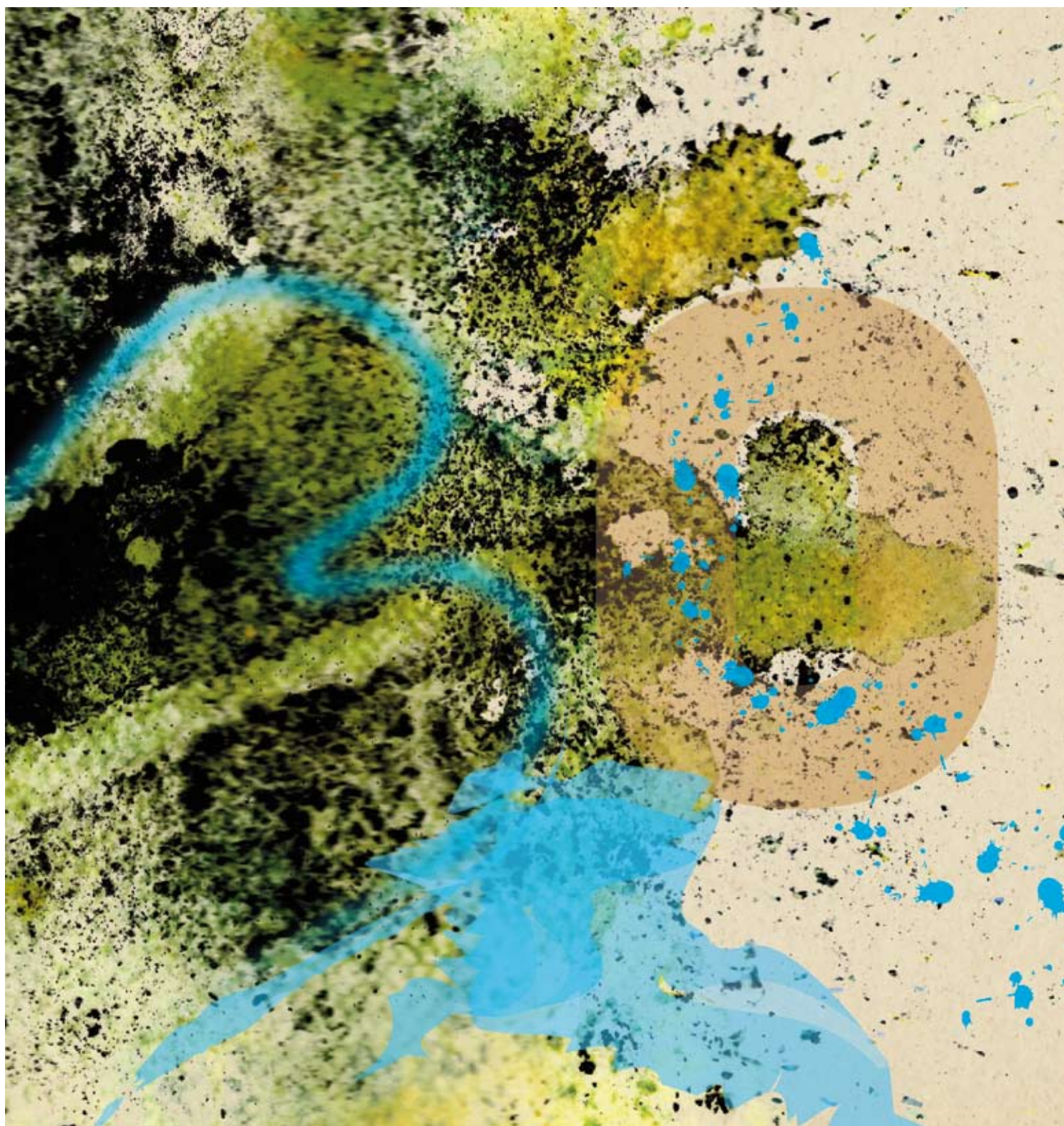
Pismo
Uniwersytetu
Szczecińskiego
ISSN 1427-4736



4-6

(269-271) 2015

kwiecień • maj • czerwiec



1985 – 2015

30 lat

JUBILEUSZ 30-LECIA UNIwersytetu SZCZECIŃSKIEGO

MECENASI JUBILEUSZU UNIwersytetu SZCZECIŃSKIEGO



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013

MECENASI
JUBILEUSZOWEGO KONCERTU



SPONSOR
JUBILEUSZOWEGO KONCERTU



SPONSORZY



PATRONI MEDIALNI



I przegląd uniwersytecki

Temat numeru:
jubileusz



Elżbieta Beata Nowak

redaktorka naczelna
„Przeglądu
Uniwersyteckiego”

Podczas uroczystego posiedzenia Senatu US, kiedy świętowano wraz z szacownymi gośćmi jubileusz 30-lecia naszej Alma Mater, JM Rektor prof. dr hab. Edward Włodarczyk wręczył swoim poprzednikom – Profesorom: Tadeuszowi Wierzbickiemu, Hubertowi Bronkowi, Zdzisławowi Chmielewskiemu i Waldemarowi Tarczyńskiemu – Medale Uniwersytetu Szczecińskiego. Była to podniosła chwila, bowiem cała społeczność akademicka wyraziła w ten sposób szacunek i wdzięczność Tym, którzy przez ostatnie dekady sprawowali najwyższy akademicki urząd na pomorskiej uczelni – jak nazwał ją w tytule swego przemówienia JM Rektor (s. 4). Na medalu, ustanowionym w 1996 roku, widnieje sentencja: „Sis qui es – pro publico bono/ Bądź sobą – dla dobra publicznego”, będąca wyraźną wskazówką dla osób, które są nie tylko bezinteresownie oddającymi się swej pasji naukowcami, ale również osobami, których pełna zaangażowania postawa życiowa może stać się przykładem dla szerokich kręgów.

Pytanie o to, w jaki sposób społeczność uniwersytecka może sprostać temu wyzwaniu, wydaje się

szczególnie aktualne nie tylko w roku jubileuszowym. Odpowiedzi na nie szukać należy też w nieustającym procesie radykalnych przemian funkcjonowania instytucji polskiej nauki, a także w dyskusji, którą środowisko naukowe podejmuje z przedstawicielami rządu – tak jak to miało miejsce w czasie szczecińskich obrad Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (s. 13).

Zróżnicowane formy obchodów jubileuszu 30-lecia naszej uczelni (m.in. wykład prof. Tomasza Nałęcza w cyklu „Szczecin Humanistyczny”, s. 39; I Dyktando Uniwersyteckie, s. 41; Uniwersytecka Gra Biegowa, s. 45) dzięki swej otwartej formule stanowiły zaproszenie do wspólnego – wraz z mieszkańcami Szczecina i regionu – świętowania. Udowodniły one również, jak bardzo nasza Alma Mater wrosła w lokalny krwiociąg społeczny. Także dlatego, że jak wielokrotnie wspomniano, mury Uniwersytetu Szczecińskiego opuściło prawie sto tysięcy osób z tytułem zawodowym magistra.

I tym tematem – absolwentów – zajmiemy się w następnym numerze „Przeglądu Uniwersyteckiego”. ♦



Medal Uniwersytetu Szczecińskiego

PRZEGŁĄD UNIWERSYTECKI

– pismo Uniwersytetu Szczecińskiego

Redaktorka naczelna:

Elżbieta Beata Nowak

Współpracownicy:

Krzysztof Trzcinski,
Julia Poświatowska

Foto:

Jerzy Giedrys i inni

Projekt graficzny:

Gosia Herba (www.gosiaherba.pl)

Autor grafiki na okładce:

Kaja Cykalewicz-Licak

Skład komputerowy:

PUKKA

Korekta tekstu:

Wojciech Chocianowicz,
Michał Gierke

Druk:

PPH Zapol Sobczyk sp. j.

Wydawca – Biuro Promocji i Informacji US:

Krzysztof Trzcinski (dyrektor), Aneta Szeremeta,
Julia Poświatowska (zręczniczka prasowa), Artur Szewdo

Adres redakcji:

Biuro Promocji i Informacji US
al. Papieża Jana Pawła II 22a
70-453 Szczecin, pokój 019
tel. 91 444 13 10
e-mail: gazeta@univ.szczecin.pl

Redakcja przyjmuje teksty wyłącznie w formie elektronicznej, zastrzega sobie prawo do ich redagowania, dokonywania skrótów oraz odmowy publikacji nadesłanych materiałów.

Numer zamknięto 20 czerwca 2015 roku.

Nakład: 1600 egz.

www.facebook.com/PrzegladUniwersytecki

www.przeglad.usz.edu.pl

Edward Włodarczyk
Pomorska uczelnia. Jubileusz 30-lecia
Uniwersytetu Szczecińskiego 4

Anna Giedrys
Rozwój struktury organizacyjnej
Uniwersytetu Szczecińskiego
w latach 1985-2015 10

Edward Włodarczyk
Ważne kwestie z życia uczelni
wyższych 13

Władysław Janasz
Laudacja promotorska 15

Ryszard Borowiecki
Permanentna restrukturyzacja
przedsiębiorstw w obliczu wyzwań
współczesnej gospodarki 21

Danuta Kopycińska
Laudacja promotorska 28

Andrzej K. Koźmiński
Polskie szkolnictwo wyższe
kuźnią elit? 36

Adam Makowski
Strażnik żyrandola czy strażnik państwa.
Polskie spory o prezydenturę 39

Ewa Kołodziejek
I Dyktando Uniwersyteckie 41

Andrzej Skrendo
Grzegorz Turnau na 30-lecie
Uniwersytetu Szczecińskiego 43

Andrzej Łuc
Uniwersytecka Gra Biegowa 45

Danuta Umiastowska
Festyn sportowy „Uniwersytet dużym
i małym mieszkańcom Szczecina” 47

**Ewa Komorowska, Waldemar
Tarczyński, Zbigniew Kuniewicz**
Z kart historii Uniwersytetu
Szczecińskiego 48

NOBLE ZACHODNIOPOMORSKIE

Julia Poświatowska
Najlepsi naukowcy roku.
Zachodniopomorskie Noble
wręczone 53

KONFERENCJE

Renata Podgórska
25 lat samorządu z perspektywy Szczeci-
na. Doświadczenia i wyzwania 57

Aleksandra Krukowska
Czytanie. Kobieta, biblioteka, lektura 59

Katarzyna Zahorodna
V Sympozjum Konstruktywistyczne
w Szczecinie 61

SPRAWY UCZELNI

Wykaz doktorów i doktorów
habilitowanych 63

Julia Poświatowska
Nowe uprawnienia dla WNEiZ 64
Prawo na US wśród najlepszych 65
Sukces turystyki i rekreacji 65

FINANSE UCZELNI

Waldemar Gos
Program naprawczy uczelni
publicznej 66

UMOWY

Julia Poświatowska
Polsko-chińskie porozumienia
naukowe 68
Współpraca US ze Związkiem Piłki
Ręcznej 69

PROJEKTY

Małgorzata Skweres-Kuchta
Ekonomiczny Uniwersytet Dzieci 70

Julia Poświatowska
Badania funkcji wzrokowych
sportowców 72

Magdalena Mikołajczak
Kadra akademicka uczy się... patrzeć,
słyszeć i poruszać 73

WYDARZENIA

Karina Tassar
Tydzień Ziemi – inspiracje po raz
siódmy 75

Małgorzata Puc
Wiosna Biologów 2015 78

Agnieszka Szlachta
Dni Skandynawskie na Wydziale
Filologicznym US 79

KOŁA NAUKOWE

Bartosz Wilk
Dokąd zmierzają prawo do informacji
publicznej? 82

Agnieszka Bussa
Koło Nauki 84

SPORT

Julia Poświatowska
Kolejne sukcesy karateków 86
Awans koszykarek 86
Złoto tenisistek 87

WOKÓŁ UCZELNI

Wiesław Deptuła
Warto wiedzieć 88

Carolina Ott
Zjazd lektorów DAAD w Szczecinie 90

Andrzej Łuc
U-MULTIRANK 2.0 91

REGIONALIZM

Monika Ogiewa-Sejnota
Z dziejów Sowna w XX wieku 92

Paweł Migdalski
Dawne Pomorze w *Rocznikach* Jana
Długosza 93

Michał Gierke
Odkrywanie świata muzyki (nie tylko)
pomorskiej 95

PREZENTACJE

Tomasz Ślepówroński
Najmłodszy nie znaczy najstarszy 98

LEKTURY (NIE)OBOWIĄZKOWE

Sławomir Iwasiów
Rzecz-pospolita komunikacyjna 100

Bogdan Balicki
Inna Rzeczpospolita, czyli oda do
samoorganizacji 102

Magdalena Szarmach
Nowości Wydawnictwa
Naukowego US 105

Pomorska uczelnia.

Jubileusz 30-lecia Uniwersytetu Szczecińskiego

Przemówienie wygłoszone na uroczystym senacie US w dniu 28 maja 2015 r. w Sali Kameralnej Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie



JM Rektor
prof. dr hab. Edward
Włodarczyk

Trzydzieści lat temu na naukowej mapie Polski, ówczesnie – Ludowej, pojawiła się nowa uczelnia. Na Pomorzu Zachodnim powstał Uniwersytet Szczeciński. Był to fakt znamieny nie tylko dla ówczesnej rzeczywistości politycznej i społecznej, ale i niezmiernie ważny w wymiarze historycznym – znacznie szerszym niż ostatnie kilkadziesiąt lat dziejów tej ziemi.

Kłopoty z ustaleniem metryki uczelni w pełni oddają atmosferę i uwarunkowania, w jakich ją tworzone. Ustawa o utworzeniu Uniwersytetu Szczecińskiego została uchwalona 21 lipca 1984 roku. Uniwersytet miały utworzyć Wyższa Szkoła Pedagogiczna i Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Politechniki Szczecińskiej, a zajęcia dydaktyczne w uczelni powinny były rozpocząć się nie później niż z początkiem roku akademickiego 1986/1987.

Z końcem listopada 1984 roku ówczesny minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Benon Miśkiewicz powołał Komisję Organizacyjną Uniwersytetu Szczecińskiego. Pomimo sugestii płynących z warszawskiej centrali, aby uczelnia rozpoczęła działalność dopiero w 1986 roku, Komisja, posługując się nośnym wówczas argumentem czterdziestej rocznicy wejścia Szczecina w granice państwa polskiego, doprowadziła 30 września 1985 roku do uroczystej inauguracji roku akademickiego. Przedtem,

31 lipca 1985 roku, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki wydał rozporządzenie, w którym datę początkową działalności uniwersytetu określił na 1 września tego roku.

Decyzja o powołaniu Uniwersytetu była bez wątpienia decyzją polityczną, zwłaszcza jeśli zważymy, że kolejna na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat inicjatywa jego powołania pojawiła się w gorącym 1981 roku i była kontynuowana po wprowadzeniu stanu wojennego. Chyba żaden inny polski powojenny uniwersytet, może poza UMCS w Lublinie, nie miał tak jednoznacznych konotacji politycznych. Co więcej, polskie środowisko akademickie do idei powstania uniwersytetu w Szczecinie także nie odnosiło się z entuzjazmem. Jeszcze przed ustawą sejmową można było spotkać się nawet z tak skrajną opinią, że chodzi „o założenie uniwersytetu w Koziej Wólce”¹.

Rację ma zatem prof. Danuta Dąbrowska, która po latach podzieliła się taką refleksją: „I oto mamy wreszcie decyzję o utworzeniu uniwersytetu, ale jednocześnie mamy patronat generała Jaruzelskiego (...) poczucie ironii, chichotu historii – spełnia się coś wielkiego, ale jakby nie tak jak trzeba”².

450 LAT OCZEKIWANIA NA UNIwersYTET

Kiedy spojrzymy na fakt powstania uniwersytetu w stolicy Pomorza w szerszej perspektywie historycznej, to stwierdzić trzeba, że Szczecin jest miastem,

Dokument z sejm w Trzebiatowie i akt założycielski
 tzw. Pedagogium Książęcego (z 1544 roku). Il. z: Zofia Mielcarek, Bolesław Owczarek,
 Od Pedagogium do Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1985, s. 26; 28

Item sigilum und Lynceu vinnigkheit
 Item einer vglantzten Stadt sol. eine pgnit
 gezeigtem vordien. da die Kinder vordien
 dantz und latinisch ihre lehren dreschen
 und lesen lernen und psalmfingen
 den Catholischen Kinderfurst und die
 so zum letzten danten der grammatica
 und was daz geboet
 Vnff dem doppeltem solman guff
 Cnffes haben die da die Kinder vordien
 und daz gesunde lehren den Catholischen
 Item die der zugestehet sein gezeigten
 und lesen
 Vnff solate sigilum sold der pgnit
 und prediger anstung haben vndem
 leham. wolt zuene auf dem wolt oder
 binger, als pgnitfones daz vordien
 die drauff setzen, das man gezeigt erhalten
 bei der sigilum habe, und daz die gezeigt
 haben und die gezeigt oberkommen
 und fust das die sigilum mit nettent
 igen gezeigt vordien wolt
 Dann einer vinnigkheit
 Vber solate pgnitfones sigilum vordien

M. G. J. und H.
 Erlasse Voreinigungeweg
 des Pedagogij und
 Marien Kirche auf
 Irnig. prabnig.
 Größer. die vgl. Irnig
 anstung. Anno 1543.
 25 october.
 Acta
 de Voreinigung. Acta vordien ge. Acta.
 vgl.
 die Voreinigung. Acta vordien ge. Acta.
 Philipp I. die vgl. Irnig. Acta.
 de Voreinigung. Acta vordien ge. Acta.
 1541.

które na tego typu uczelnię czekało chyba najdłużej w Europie, bo aż 450 lat.

Przypomnijmy, że w 1534 roku sejm stanów pomorskich obradujący w Trzebiatowie, obok decyzji o przyjęciu w Księstwie Pomorskim luteranizmu, podjął też tę o przeniesieniu do Szczecina Uniwersytetu Pomorskiego, działającego od 1456 roku w Greifswaldzie. Niestety, tej decyzji nie wykonano, a za radą wielkiego reformatora kościoła na Pomorzu, Jana Bugenhaga, książęta pomorscy Barnim XI i Filip I utworzyli w Szczecinie w 1544 roku uczelnię półwyższą, tzw. Pedagogium Książęce, które kształciło na wysokim uniwersyteckim poziomie przez okres ponad 80 lat, tj. do wojny trzydziestoletniej. Po przejściu Szczecina pod panowanie szwedzkie

nowi władcy założyli Gimnazjum Karolińskie, które jednak renomy Pedagogium nie osiągnęło. Warto może na marginesie dodać, że w 1681 roku oceniająca stan posiadłości na Pomorzu Komisja Główna rządu szwedzkiego podjęła uchwałę o założeniu uniwersytetu w Szczecinie, ale pozostała ona w sferze projektów.

Opisane powyżej starania oddają skomplikowane losy Pomorza, o uniwersytet w Szczecinie starali się bowiem autonomiczni książęta pomorscy i szlachta pomorska, potrzebę jego istnienia widzieli Szwedzi, a pomysł zrealizowano dopiero wtedy, gdy Pomorze znalazło się w granicach państwa polskiego.

Ale, jak już wspominałem, kilkakrotnie inicjowane po II wojnie światowej za-

biegi nie były udane, aż do tych podjętych w 1984 roku. Co więcej, w świadomości niektórych mieszkańców Szczecina do dzisiaj funkcjonuje przekonanie, że do Grodu Gryfa jechał uniwersytet Stefana Batorego z Wilna, tylko „podstępni torunianie” zatrzymali pociąg u siebie, co było niemożliwe, ponieważ kiedy otwierano Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, czyli 14 marca 1945 roku, Szczecin nadal był częścią III Rzeszy.

Po zdobyciu Szczecina przez Armię Radziecką i po okresie dwuwładzy w mieście, trwającym do 5 lipca 1945 roku, stolicą Pomorza interesowali się głównie poznania, a na jednym z budynków (ul. Mickiewicza 66) zawisł nawet napis „Poznański Uniwersytet, Otdiel w Szczecinie. Wchod



zapieszczen" (Uniwersytet Poznański. Oddział w Szczecinie. Wejście wzbronione)³. Na tym się jednak wówczas zainteresowanie Szczecinem skończyło.

POWOJENNE STARANIA O UNIwersYTET

„Na surowym korzeniu” – tak proces budowania szkolnictwa wyższego określił w 1962 roku jeden z założycieli naszego uniwersytetu – Henryk Lesiński. W 1946 roku utworzono Oddział Akademii Handlowej w Poznaniu, przekształcony w 1948 roku w samodzielną uczelnię. Istotę polityki władz centralnych wobec Szczecina wyłożyła ówczesna wiceminister oświaty Eugenia Krasowska: „Idziemy na koncepcję Akademii Handlowej i Szkoły Inżynierskiej, które kształcą młodzież w kierunku praktycznym, wydadzą kadry fachowców potrzebnych w tej chwili (...)”⁴.

Ten głos dobrze współbrzmiał z wypowiedzią innego wysokiego funkcjonariusza partyjnego Włodzimierza Sokorskiego, który we wrześniu 1946 roku na zebraniu nowo powołanej Rady Szkół Wyższych mówił: „Dziś nie ulega wątpliwości, że szereg uczelni powstawało niezgodnie z potrzebami naszego życia gospodarczego i kulturalnego i że nie zawsze powoływano do życia katedry, na jakie nas było stać i jakie były w danej chwili potrzebne”⁵.

Choć mówił to głównie w odniesieniu do Uniwersytetu Wrocławskiego, to jednak uwaga ta zaowocowała przyjęciem kierunku działań wobec innego dużego miasta na tzw. Ziemiach Odzyskanych,

ulożonego u ujścia Odry. Apele, jakie ówczesne środowisko naukowe kierowało pod adresem władz, pozostawały tylko głosami wołającymi na puszczy. Jeden z nich, z 1947 r., warto przywołać. Po Konferencji Pomorzoznawczej Instytutu Bałtyckiego prof. Andrzej Grodek pisał: „Szczecin powinien tworzyć kuźnię polskiej myśli gospodarczo-morskiej, koncentrować studia nad krajami sąsiednimi, a w szczególności skandynawskimi i naddunajskimi, posiadać własny uniwersytet postawiony na wysokim poziomie naukowym, który poza wymienionymi zadaniami zaspokajałby także regionalne potrzeby Pomorza w oparciu o szeroką humanistykę”⁶.

W 1958 roku z inicjatywy Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego, czyli oddolnie, podjęto próby powołania uniwersytetu. Wówczas też całkiem poważnie proponowano przeniesienie do stolicy Pomorza Zachodniego jednego z uniwersytetów lubelskich (raczej UMCS), gdyż jak argumentowano: „Dwa uniwersytety w 140-tysięcznym mieście to za wiele”⁷.

Próbując ocenić podjęte w końcówce lat pięćdziesiątych i początku lat sześćdziesiątych starania o uniwersytet, trzeba zgodzić się z opinią wyrażoną kilka lat temu przez prof. Włodzimierza Stępińskiego, który stwierdził, że dla władz politycznych i partyjnych województwa, pochodzących z awansu społecznego, liczyło się przede wszystkim rolnictwo z jego masową kolektywizacją, ważne były nauki techniczne, które pozwalały realizować ideę, a może raczej mit, przyspieszonej industrializacji,

Władze Uniwersytetu Szczecińskiego, od lewej: prof. dr hab. Marek Górski, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej, dr hab. Jacek Styszyński, prof. US prorektor ds. kształcenia, JM Rektor Edward Włodarczyk, prof. dr hab. Waldemar Gos, prorektor ds. finansów i rozwoju, dr hab. Jacek Buko, prof. US prorektor ds. studenckich na uroczystym Senacie US

Fot. Jerzy Giedrys

co do czego w skali całego Pomorza możemy mieć poważne wątpliwości, oraz nauki medyczne, pozwalające realizować hasła zdrowego społeczeństwa. Nie było zatem w tych planach miejsca na akademicką humanistykę i szeroko rozumiane nauki społeczne.

Ostatni etap zmagania Szczecina o uniwersytet to inicjatywa z 1981 roku, podjęta najpierw w środowisku naukowym związanym z istniejącą od 1975 roku Wyższą Szkołą Pedagogiczną i Szczecińskim Towarzystwem Naukowym. Przyłączyli się do niej również przedstawiciele miejscowych władz politycznych i administracyjnych. Jak już wspomniałem, istotna była kontynuacja tych starań w kilku miesiącach zawieszenia po wprowadzeniu stanu wojennego. O ile jednoznacznie poparli tę ideę pracownicy Wyższej Szkoły Pedagogicznej i członkowie Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego, to długie wewnętrzne dyskusje o przystąpieniu do uniwersytetu trwały na Wydziale Ekonomiki Transportu Politechniki Szczecińskiej, zakończyły się jednak akcesem na wejście w struktury przyszłego Uniwersytetu Szczecińskiego. Niepowodzeniem natomiast zakończyły się rozmowy z Wydziałem Rybactwa Morskiego Akademii Rolniczej.

Nie wchodząc w szczegóły ówczesnej politycznej dyskusji, chciałbym zacytować jedno, chyba najbardziej znaczące, zdanie posła sprawozdawcy ustawy z 21 lipca 1984 roku. Prof. Jarema Maciszewski powiedział m.in.: „Uniwersytet w Szczecinie to intelektualne potwierdzenie państwowości polskiej na północno-zachodnich ziemiach kraju”⁸.

TRUDNE POCZĄTKI

Kolejna refleksja związana z powstaniem uniwersytetu w Szczecinie dotyczy de-

klaracji, jaka padła ze strony przedstawicieli władz województwa szczecińskiego podczas posiedzenia Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów w dniu 30 września 1983 roku. Chcąc uspokoić władze centralne, głównie decydentów z Ministerstwa Finansów i Szkolnictwa Wyższego (szczególnie aktywny był prof. Zygmunt Rybicki), złożyli deklarację, że nowo powstały na Pomorzu Zachodnim uniwersytet będzie działał w oparciu o środki finansowe przeznaczone dla WSP i tych jednostek, które wejdą w jego skład. Stąd sytuacja lokalowa naszej uczelni w latach osiemdziesiątych była wręcz katastrofalna, a jaskrawym przykładem mogą być nieistniejące już słynne baraki Instytutu Prawa i Administracji (później Wydziału Prawa i Administracji) na ówczesnie peryferyjnej ul. Łukasińskiego oraz – także baraki – Instytutu Historii na podwórku budynków przy ul. Tarczyńskiego i Mickiewicza.

Jeśli mielibyśmy mówić o ciągłości polityki władzy w sposobie traktowania potrzeb nowej uczelni, to jeśli rozpatrywać kwestię inwestycji w infrastrukturę dla US, to niemal do końca lat dziewięćdziesiątych zauważyć można niezwykłą trwałość myślenia rodem z czasów PRL-u, mimo funkcjonowania już zupełnie nowej rzeczywistości społecznej i politycznej. Jako historyk mogę dopowiedzieć, że jeden z przewodniczących prezydium WRN (Włodzimierz Migoń) pod koniec lat pięćdziesiątych obiecywał uniwersytetowi lokalizację w Zamku Książąt Pomorskich. Namiastką spełnienia tej obietnicy była mało reprezentacyjna pod względem wielkości siedziba władz uczelni, która kilka lat funkcjonowała w jednym ze skrzydeł Zamku.

US na początku swojego istnienia był lokowany w obiektach, które, poza budynkami Wydziału Ekonomicznego, nie powstawały z myślą o potrzebach wyższej uczelni. Uniwersytet stał się mistrzem adaptacji obiektów po szkołach, zakładach przemysłowych (np. kompleks przy ulicach Cukrowej i Krakowskiej), wreszcie po obiektach wojskowych. Stwierdzenie, że Szczecin zmienił w ostatnich 25 latach swój charakter z miasta garnizonowego na ośrodek akademicki, brzmi bardzo atrakcyjnie, ale przestrzegam swoich kolegów

rektorów przed przejmowaniem budynków pokoszarowych bez jednoczesnego zapewnienia środków finansowych na ich modernizację. 3 z 10 wydziałów US są ulokowane w dawnych koszarach i dopiero od dwóch lat, dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Marszałkowskiego i Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, rozpoczęliśmy ich remonty, dbając przy tym o zachowanie ich walorów architektonicznych i atmosfery, choć nie tej przywodzącej na myśl ducha pruskiego militarizmu.

Dopiero w tym roku US buduje przy ul. Tarczyńskiego od podstaw Centrum Naukowo-Dydaktyczne Nauk Przyrodniczych, całkowicie finansowane ze środków centralnych. Najhojniej wsparł nas w ramach RPO Urząd Marszałkowski (kwotą 81 mln złotych). Wśród kończonych obecnie inwestycji warto zwrócić uwagę na dwie: Centrum Badań Strukturalnych Człowieka przy ul. Narutowicza dla Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia, które pozwoli prowadzić między innymi nowoczesne badania wydolnościowe nie tylko dla sportowców, oraz Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji dla Sektora Usług (ul. Cukrowa), zwane w skrócie Service Interlab. Dwa ostatnie budynki – to już tradycyjne adaptacje.

KONSEKWENTNY ROZWÓJ

Rozpoczynający działalność w 1985 roku Uniwersytet Szczeciński był uczelnią słabą. W jego strukturze powołano tylko cztery wydziały i dwa instytuty, z których jeden po kilku latach przekształcił się w Wydział Prawa i Administracji. W pierwszym roku akademickim studiowało na nim nieco ponad cztery tysiące

studentów. Liczba ta zaczęła potem szybko rosnąć.

Dzisiaj Uniwersytet Szczeciński ma dziesięć wydziałów w Szczecinie i trzy zamiejscowe, z których dwa (w Wałczu i Jarocinie) za miesiąc zakończą swoją działalność. Osiem z dziesięciu wydziałów w siedzibie uczelni, tj. w Szczecinie, posiada pełne prawa akademickie. W ciągu ostatniego półtora roku uzyskaliśmy uprawnienia do habilitowania na Wydziale Filologicznym z zakresu językoznawstwa, na Wydziale Teologicznym w zakresie teologii i na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania w zakresie nauk o zarządzaniu. Łącznie w dziewięciu dyscyplinach naukowych posiadamy pełne uprawnienia akademickie. Kolejne dwa wnioski są procedowane w Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze do końca tego roku kalendarzowego do Centralnej Komisji trafią dwa następne.

Prawa do doktoryzowania mamy w osiemnastu dyscyplinach naukowych. Kadra naukowa US liczy dziś 1132 pracowników, w tym 370 samodzielnych z tytułem profesora lub stopniem dr. hab. Należy podkreślić, że tylko w 2014 i pierwszych miesiącach 2015 roku prawie sto osób uzyskało stopień doktora habilitowanego.

Pracownicy US realizują kilkadziesiąt projektów badawczych, w tym finansowane przez NCN – w sumie czterdzieści pięć, przy czym w trzech przypadkach są to projekty MAESTRO – wydział M-F (2), WNoZ (1). Warto także zwrócić uwagę na te finansowane w ramach funduszy europejskich: pięć z nich dotyczy badań bałtyckich, w tym prestiżowy „Satelitarna

UNIWERSYTET POZNAŃSKI
ODDZIAŁ W SZCZECINIE
WEJŚCIE WZBRONIONE

ПОЗНАНСКИЙ УНИВЕРСИТЕТ
ОТДЕЛ В ЦЕТИНЕ
ВХОД ВОСПРЕЩЕН



Napis na budynku przy ul. Mickiewicza 66 w roku 1945, Il. z: Zofia Mielcarek, Bolesław Owczarek, *Od Pedagogium do Uniwersytetu Szczecińskiego*, Szczecin 1985, s. 74

kontrola środowiska Morza Bałtyckiego” o wartości ponad 38 mln złotych, w którym liderem jest Instytut Oceanologii PAN, a biorą w nim udział: Instytut Oceanologii UG, Instytut Fizyki Akademii Pomorskiej w Słupsku i Instytut Nauk o Morzu US.

Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania wspólnie z kilkoma instytucjami naukowymi z Niemiec, Litwy i Rosji kończy ciekawy projekt „Baltic Museums 2.0 Plus”. W zakresie problematyki morskiej wykorzystujemy fundusze norweskie, prowadząc badania w ramach dwóch projektów NORDFLUX i CLIMLINK (łącznie prawie 8 mln zł).

US ma podpisanych 60 umów o współpracy z uczelniami i instytutami naukowymi. Nie miejsce na ich szczegółową prezentację, ale jedną z ostatnich chciałbym wyeksponować. To podpisana w kwietniu tego roku umowa na kontynuację badań geologicznych, głównie na wyspie Hainan na Morzu Południowochińskim, z China Geological Survey, a jeden z animatorów tej współpracy prof. Jan Harff otrzymał w 2014 roku prestiżową nagrodę naukową Przewodniczącego Rady Państwa ChRL, zwaną chińskim Noblem.

Obecność US w międzynarodowym życiu naukowym uwidaczniają następujące fakty: w 2013 roku w zagranicznych kongresach, konferencjach, warsztatach i kwerendach badawczych wzięło udział prawie 400 pracowników, zaś w ubiegłym roku liczba ta wzrosła do 600.

W okresie boomu edukacyjnego US szybko powiększał liczbę studentów, do-

chodząc w 2007 roku do poziomu 35 000. Ostatnie lata przyniosły wyraźny trend spadkowy. Dziś na US studiuje ok. 15 000 studentów, w tym znakomita większość w trybie stacjonarnym.

Ubolewamy nad spadkiem liczby studentów niestacjonarnych, ale tego trendu nie da się powstrzymać metodami administracyjnymi. Pamiętajmy o tym, że główną bazą rekrutacyjną nie tylko dla uniwersytetu, ale także dla innych uczelni wyższych w naszym mieście, pozostaje głównie województwo zachodniopomorskie, a ma ono jeden z najniższych wskaźników rozwoju demograficznego.

Nasz uniwersytet ciągle rozszerza swoją ofertę edukacyjną. Dzisiaj można wybierać kształcenie na jednym z pięćdziesięciu kierunków lub specjalności. Studenci US korzystają też z możliwości podejmowania studiów semestralnych lub rocznych na uczelniach partnerskich w ramach programu Erasmus+. Można na to spojrzeć z dwóch perspektyw. Pierwsza dotyczy liczby wyjeżdżających studentów, w ostatnim roku skorzystało z niej 150 osób i 100 studentów, którzy wybrali US. Druga perspektywa to środki finansowe przeznaczone na ten cel: w roku akademickim 2013/2014 wyniosły one ponad 800 000 zł, przy czym kwota ta nie obejmuje tych dodatkowych, przyznawanych dla studentów niepełnosprawnych.

Nie wchodząc w szczegóły, możemy dzisiaj powiedzieć, że w obszarze działalności dydaktycznej US realizuje starą, umieszczoną notabene na budynku rek-

toratu, maksymę Seneki Młodszego: *Non scholae, sed vitae discimus* (Uczymy się nie dla szkoły, ale dla życia).

Dzisiaj stawianie pytanie o to, czy uniwersytet w Szczecinie jest potrzebny, wydaje się niczym nieuzasadnione, a wręcz anachroniczne, bowiem 30 lat jego istnienia pokazało, że spełnia on ważną rolę w nauczaniu rozumienia współczesnego świata, także poprzez pryzmat specyfiki Pomorza. Regionu, który przez wieki stanowił tygiel narodów, kultur i religii. Postrzeganie i oswajanie tego ogromnego dziedzictwa kulturowego, a także jego bogatych zasobów naturalnych, stanowi ważne zadanie badawcze i kulturotwórcze, służące umacnianiu pozycji US w skali krajowej i międzynarodowej. ♦

¹ Danuta Koźmian, *Droga do Uniwersytetu Szczecińskiego w opinii prasy centralnej i regionalnej w latach 1981-1985*, „Przegląd Uniwersytecki” 2000, nr 7-9, s. 12.

² Danuta Dąbrowska, *Pierwsze lata Uniwersytetu Szczecińskiego*, „Przegląd Uniwersytecki”, 2005, nr 10-12, s. 43.

³ Ze zbiorów Piotra Zaremby. Cytuję za Zofią Mielcarek, Bolesław Owczarek: *Od Pedagogium do Uniwersytetu Szczecińskiego*, Szczecin 1985, s. 74.

⁴ Cytuję za: *Pierwszy wojewoda szczeciński. Dokumenty i komentarze (1945-1949)*, opracowanie Zdzisław Chmielewski i Kazimierz Kozłowski, Szczecin 1986, s. 112.

⁵ Teresa Kulak, Mieczysław Pater, Wojciech Wrzesiński, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702-2002*, Wrocław 2002, s. 224.

⁶ Andrzej Grodek, *Szczecin jako ośrodek naukowy*, „Jantar” 1947, nr 3, s. 190.

⁷ Tomasz Ślepówroński, *Polska i wschodniemiecka historiografia Pomorza Zachodniego (1945-1970)*, Instytucje-koncepcje-badania, Szczecin 2008, s. 331.

⁸ Plenarne posiedzenie Sejmu PRL w dniu 21 lipca 1984 roku, w: *Uniwersytet Szczeciński. Od inicjatywy do inauguracji, materiały i dokumenty, wybór i opracowanie Kazimierz Jaskot*, Szczecin 2004, s. 422.

Uroczyste posiedzenie senatu
w Sali Kameralnej Filharmonii
im. M. Karłowicza w Szczecinie

Fot. Jerzy Giedrys



**JM REKTOR PROF.
DR HAB. EDWARD
WŁODARCZYK WRĘCZA
MEDALE UNIwersYTETU
SZCZECIŃSKIEGO**

**PRZEMÓWIENIA WYGŁOSILI
ZAPROSZENI NA UROCZYSTY
SENAT GOŚCIE**



Krzysztof Soska
– Zastępca Prezydenta Miasta Szczecin



Marek Tałasiewicz
– Wojewoda Zachodniopomorski



Ks. abp Andrzej Dzięga
– Metropolita Szczecińsko-Kamieński



Prof. dr hab. Tadeusz Wierzbicki,
Rektor US w latach 1989-1993



Prof. dr hab. Hubert Bronk,
Rektor US w latach 1993-1999



Prof. dr hab. Zdzisław Chmielewski,
Rektor US w latach 1999-2005



Prof. dr hab. Waldemar Tarczyński,
Rektor US w latach 2005-2008 i 2008-2012



Uczestnicy obrad Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich w Szczecinie
i członkowie Senatu US tuż przed uroczystym posiedzeniem

Rozwój struktury organizacyjnej Uniwersytetu Szczecińskiego w latach 1985-2015

KADENCJA 1985-1989

Struktura organizacyjna Uniwersytetu Szczecińskiego w pierwszej kadencji funkcjonowania została określona zarządzeniem nr 22 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 lipca 1985 r. w sprawie struktury organizacyjnej Uniwersytetu Szczecińskiego oraz zarządzeniem nr 1/1985 Rektora Uniwersytetu Szczecińskiego w sprawie struktury organizacyjnej Uniwersytetu Szczecińskiego.

Wydział Humanistyczny
dziekan prof. dr hab. Henryk Lesiński

Wydział Ekonomiczny
dziekan prof. dr hab. Tadeusz Waśniewski

Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
dziekan doc. dr hab. Ryszard Leśniewicz

W roku 1990 na mocy zarządzenia nr 8/1990 Rektora Uniwersytetu Szczecińskiego Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii zmienił nazwę na Wydział Matematyczno-Fizyczny.

Wydział Biologii i Nauk o Morzu
dziekan prof. dr hab. Jan Tomaszewski

Instytut Prawa i Administracji
doc. dr hab. Eugeniusz Tegler

W roku 1988 Instytut Prawa i Administracji przekształcił się w Wydział Prawa i Administracji na mocy zarządzenia nr 35 Ministra Edukacji Narodowej

Instytut Kultury Fizycznej
doc dr hab. Tadeusz Mieczkowski

KADENCJA 1990-1993

Wydział Humanistyczny
dziekan prof. dr hab. Zdzisław Chmielewski

Wydział Ekonomiczny
dziekan prof. dr hab. Antoni Nowakowski

Wydział Matematyczno-Fizyczny
dziekan dr hab. Adam Bechter, prof. US

Wydział Biologii i Nauk o Morzu
dziekan doc. dr hab. Teresa Orecka
Wydział Nauk Przyrodniczych
prof. dr hab. Stanisław Musielak

W roku 1992 na mocy zarządzenia nr 22 Ministra Edukacji Narodowej Wydział Biologii i Nauk o Morzu oraz Instytut Kultury Fizycznej przekształcają się w Wydział Nauk Przyrodniczych

Wydział Prawa i Administracji
dziekan dr hab. Bronisław Ziemianin, prof. US

Wydział Transportu i Łączności
dziekan prof. dr hab. Hubert Bronk

Z dniem 1 października 1990 r. na mocy zarządzenia nr 2 Ministra Edukacji Narodowej Instytut Ekonomiki i Transportu Wydziału Ekonomicznego przekształca się w Wydział Transportu i Łączności

KADENCJA 1993-1999

Wydział Ekonomiczny
dziekan prof. dr hab. Antoni Nowakowski

Wydział Humanistyczny
dziekan dr hab. prof. US Zdzisław Chmielewski

Wydział Transportu i Łączności
dziekan dr hab. prof. US Adam Szewczuk

Wydział Prawa i Administracji
dziekan dr hab. Bronisław Ziemianin, prof. US

Wydział Nauk Przyrodniczych
dziekan dr hab. Stanisław Musielak, prof. US

Wydział Matematyczno-Fizyczny
dziekan dr hab. Adam Bechter, prof. US

KADENCJA 1996-1999

Wydział Ekonomiczny
dziekan dr hab. Teresa Lubińska, prof. US

Wydział Humanistyczny
dziekan dr hab. Edward Włodarczyk, prof. US

Wydział Matematyczno-Fizyczny
dziekan dr hab. Ryszard Leśniewicz, prof. US

Wydział Nauk Przyrodniczych
dziekan dr hab. Lucjan Agapow, prof. US

Wydział Prawa i Administracji
dziekan prof. dr hab. Władysław Rozwadowski

Wydział Transportu i Łączności
dziekan dr hab. prof. US Adam Szewczuk

W lutym 1999 roku na podstawie zarządzenia nr 2 Ministra Edukacji Narodowej nastąpiła zmiana nazwy Wydziału Transportu i Łączności na Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług

KADENCJA 1999-2002

Wydział Humanistyczny
dziekan prof. dr hab. Edward Włodarczyk

Wydział Matematyczno-Fizyczny
dziekan dr hab. Ryszard Leśniewicz, prof. US

Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania
dziekan dr hab. Teresa Lubińska, prof. US

Wydział Nauk Przyrodniczych
dziekan dr hab. Lucjan Agapow, prof. US

Wydział Prawa i Administracji
dziekan dr hab. Zbigniew Ofiarski, prof. US

Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług
dziekan prof. dr hab. Józef Perenc

KADENCJA 2002-2005

Wydział Humanistyczny
dziekan prof. dr hab. Adam Wątor

Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania
dziekan prof. dr hab. Edward Urbańczyk

Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług
dziekan prof. dr hab. Józef Perenc

Wydział Prawa i Administracji
dziekan dr hab. Zbigniew Ofiarski, prof. US

Wydział Nauk Przyrodniczych
dziekan dr hab. Ryszard Borówka, prof. US

Wydział Matematyczno-Fizyczny
dziekan dr hab. Jerzy Stelmach, prof. US

Wydział Teologiczny
ks. dr hab. Zdzisław Kroplewski, prof. US (od 1 października 2003 r.)

Realizując zapisy uchwały nr 33/2003 Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego, jak też na podstawie umowy zawartej w dniu 1 października 2003 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Konferencją Episkopatu Polski na Uniwersytecie Szczecińskim rozpoczął działalność Wydział Teologiczny.

KADENCJA 2005-2008

Wydział Humanistyczny
dziekan prof. dr hab. Adam Wątor

Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania
dziekan prof. dr hab. Edward Urbańczyk

Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług
dziekan dr hab. Aleksander Panasiuk, prof. US

Wydział Prawa i Administracji
dziekan dr hab. Zbigniew Stanisław Czepita, prof. US

Wydział Nauk Przyrodniczych
dziekan dr hab. Ryszard Borówka, prof. US

Wydział Matematyczno-Fizyczny
dziekan dr hab. Jerzy Stelmach, prof. US

Wydział Teologiczny
dziekan ks. dr hab. Zdzisław Kroplewski, prof. US

Zamiejscowy Wydział Administracji w Jarocinie
dziekan dr hab. Tadeusz Smoliński, prof. US/

Na mocy uchwały nr 123/2006 Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego z dniem 1 stycznia 2007 z Wydziału Humanistycznego wyodrębnione zostały jednostki, które utworzyły Wydział Filologiczny

Wydział Filologiczny
dziekan dr hab. Izabela Kowalska-Paszt

Na mocy uchwały nr 58/2008 Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego z Wydziału Nauk Przyrodniczych wyodrębnione zostały jednostki, które utworzyły Wydział Nauk o Ziemi. Wydział rozpoczął działalność z dniem 1 września 2008 r.

KADENCJA 2008-2012

Wydział Humanistyczny
dziekan dr hab. Barbara Kromolicka, prof. US

Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania
dziekan prof. dr hab. Leon Dorozik

Wydział Matematyczno-Fizyczny
dziekan dr hab. Piotr Krasoń, prof. US

Wydział Nauk Przyrodniczych
dziekan dr hab. Agnieszka Popieła, prof. US

Wydział Nauk o Ziemi
dziekan prof. dr hab. Ryszard Borówka

Wydział Prawa i Administracji
dziekan dr hab. Henryk Dolecki, prof. US (do listopada 2010)
dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US (od grudnia 2010)

Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług
dziekan dr hab. Piotr Niedzielski, prof. US

Wydział Teologiczny
dziekan ks. dr hab. Zdzisław Kropiewski, prof. US

Wydział Filologiczny
dziekan dr hab. Ewa Pajewska, prof. US

Na mocy uchwały nr 1/2011 Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego z Wydziału Nauk Przyrodniczych wyodrębnione zostały jednostki, które utworzyły Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia

Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia
dziekan dr hab. Jerzy Eider, prof. US

Zamiejscowy Wydział Administracji w Jarocinie
dziekan dr hab. Henryk Haak, prof. US
dr hab. Mieczysław Staniszewski (od 16 kwietnia 2011 r.)

Zamiejscowy Wydział Społeczno-Ekonomiczny w Gorzowie Wlkp.
dziekan prof. dr hab. Jerzy Dudziński

Utworzony na mocy uchwały nr 57/2011 Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego z dnia 30 czerwca 2015 r.

Zamiejscowy Wydział Ekonomii w Wałczu
dziekan dr hab. Waldemar Wolski, prof. US

Utworzony na mocy uchwały nr 58/2011 Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego z dnia 30 czerwca 2015 r.

KADENCJA 2012-2016

Wydział Humanistyczny
dziekan prof. dr hab. Barbara Kromolicka

Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania
dziekan prof. dr hab. Waldemar Tarczyński

Wydział Matematyczno-Fizyczny
dziekan dr hab. Piotr Krasoń, prof. US

Wydział Nauk Przyrodniczych
dziekan dr hab. Andrzej Zawał, prof. US

Wydział Prawa i Administracji
dziekan dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US

Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług
dziekan dr hab. Piotr Niedzielski, prof. US

Wydział Teologiczny
dziekan ks. prof. dr hab. Henryk Wejman
ks. dr hab. Kazimierz Dullak, prof. US (od dnia 26 lutego 2015 r.)

Wydział Filologiczny
dziekan prof. dr hab. Ewa Komorowska

Wydział Nauk o Ziemi
dziekan prof. dr hab. Ryszard Borówka

Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia
dziekan dr hab. Jerzy Eider, prof. US

Zamiejscowy Wydział Administracji w Jarocinie
dziekan dr hab. Mieczysław Staniszewski, prof. US

Wydział funkcjonuje do dnia 30 czerwca 2015 r.

Zamiejscowy Wydział Społeczno-Ekonomiczny
w Gorzowie Wlkp.
dziekan prof. dr hab. Jerzy Dudziński

Od 1 lipca 2015 r. nastąpiło połączenie ZWSE w Gorzowie Wlkp. z Zamiejscowym Wydziałem Administracji w Jarocinie na mocy uchwały nr 82/2014 Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego z dnia 25 września 2014 r. oraz zarządzenia nr 64/2014 Rektora Uniwersytetu Szczecińskiego z dnia 13 października 2014 r.

Zamiejscowy Wydział Ekonomiczny w Wałczu
dziekan dr hab. Waldemar Wolski, prof. US

Wydział funkcjonuje do końca roku akademickiego 2014/2015 na mocy uchwały nr 82/2014 Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego z dnia 25 września 2014 r.

Opracowała Anna Giedrys
Dział Organizacyjno-Prawny US

Ważne kwestie z życia uczelni wyższych

Obrady Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich w Szczecinie (28-29 maja 2015 r.)

W trakcie obchodów 30-lecia Uniwersytetu Szczecińskiego odbyło się kolejne spotkanie w ramach Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Mimo że okazja to szczególna, bo jubileuszowa, to jednak obrady zdominowały sprawy bieżące, obrazujące działania ważne dla rozwoju tego typu jednostek naukowych.

Spotkanie to ukazało, jak na co dzień współpracują rektorzy, jak wiele kwestii jest do rozstrzygnięcia i w jaki sposób przebiega kooperacja m.in. z ministerstwem.

Robocze obrady, które toczyły się 28 maja w gmachu Rektoratu US w sali posiedzeń Senatu, prowadził prof. Bronisław Marciniak (przewodniczący KRUP i rektor UAM). Oprócz rektorów, przedstawiciele parlamentu studentów i doktorantów udział w nich wzięli: prof. Daria Lipińska-Nałęcz, podsekretarz stanu w MNiSW, oraz prof. Jerzy Woźnicki, przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

W pierwszej części rektorzy wysłuchali informacji minister Nałęcz o działaniach reprezentowanego przez nią resortu, zorientowanych na zmiany w sposobie funkcjonowania szkół wyższych. Zgromadzeni rektorzy zostali zaproszeni na dyskusję o kierunkach zmian, która z inicjatywy KRASP i Stowarzyszenia Obywatele Nauki zaplanowana została na 24 czerwca br.

Minister Nałęcz nawiązała także do sytuacji państwowych wyższych szkół zawodowych i ich relacji z uniwersytetami, zwłaszcza w kontekście funkcjonowania tzw. drugich etatów, wskazując, że każdy uniwersytet ma prawo prowadzić własną politykę kadrową, natomiast każda inna uczelnia – musi samodzielnie budować swój zespół naukowy.

W wystąpieniu minister Nałęcz powrócił problem konsolidacji szkół wyższych działających w mniejszych ośrodkach akademickich i wyraźne wskazanie, że ministerstwo takim działaniom będzie sprzyjać. Padła deklaracja kierowania środków finansowych z programu PO WER na rozbudowę systemu antyplagiatowego oraz na następujące programy: rozwoju kompetencji, wspomaganie biur karier (ministerstwo przeznaczy na ten cel 35 mln zł), zmian i wspierania studiów doktoranckich (głównie badań zagranicznych) oraz praktyk zawodowych realizowanych przez PWSZ.

Prof. J. Woźnicki przedstawił zgromadzonym w ogólnym zakresie program działań Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, natomiast prof. Marcin Pałys (rektor UW) zrelacjonował wyniki spotkania Prezydium KRASP z Radą Naukową NCN, które dotyczy-



JM Rektor
prof. dr hab. Edward
Włodarczyk

Obrady KRUP, od lewej profesorowie: Andrzej Tretyn, rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Ryszard Górecki, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Edward Włodarczyk, rektor Uniwersytetu Szczecińskiego, Marcin Pałys, rektor Uniwersytetu Warszawskiego

Fot. Jerzy Giedrys





Prezydium KRUP: od lewej profesorowie:
Edward Włodarczyk, rektor US; Marcin Pałys, rektor UW;
Daria Lipińska-Nałęcz, podsekretarz stanu w MNiSzW;
Bronisław Marciniak, przewodniczący KRUP, rektor UAM

Fot. Jerzy Giedrys

ło głównie tzw. narzutów przy realizacji przyznanych grantów. Ustalono, że rektorzy stoją na stanowisku, iż ich obniżenie przez NCN jest przejściowe i w następnym roku powinny one wrócić do dawnego poziomu.

Wiele informacji wniosło wystąpienie prof. Bogdana Gregora (prorektora UŁ i jednocześnie przewodniczącego Komisji Finansowej KRUP), który zaprezentował mechanizm dzielenia dotacji budżetowej dla uczelni na szczeblu ministerstwa.

KRUP z inicjatywy prof. Ryszarda Góreckiego (rektora UW-M i senatora RP) skierował na ręce premier Ewy Kopacz list, w którym zwraca się z apelem o zajęcie jednoznacznego stanowiska w sprawie finansowania projektów infrastruktury B+R, które mają być realizowane przez wyższe uczelnie. Rektorzy w piśmie tym wyrażają obawy, że w nowych programach europejskich wkład własny uczelni oraz obligatoryjny wkład finansowy ze źródeł prywatnych mogą stanowić barierę niemożliwą do przekroczenia przez wiele polskich uczelni, zwłaszcza uniwersytetów.

KRUP zajął także stanowisko w sprawie funkcjonowania na uniwersytetach wydziałów artystycznych i pedagogiczno-artystycznych, domagając się, aby częściowe koszty ich działalności ponosiło również Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dyskusję wywołała uchwała w sprawie zmiany statusu Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej i przekształcenia jej w Akademicką Komisję Akredytacyjną. Prof. Marek Wąsowicz (przewodniczący UKA) podkreślał mocno jej dorobek i potrzebę dalszego istnienia, pomimo malejącej liczby akredytacji. Rektorzy wskazywali zaś na konieczność uregulowania niektórych kwestii w tym obszarze, w tym rozwiązania problemu równoważności akredytacji UKA (AKA) z akredytacją PKA. Ostatecznie akceptowali zmiany w statusie UKA.

Tradycyjnie już – wiele wątpliwości co do skuteczności prowadzonych działań wywołała kwestia referowana przez prof. Marka Kręglewskiego, dotycząca funkcjonowania Międzyuniwersyteckiego Centrum Informatycznego (MUCI) i pomysłu

stworzenia Ogólnopolskiego Systemu Antyplagiatowego (OSA) oraz Ogólnopolskiego Repozytorium Prac Dyplomowych (ORPD).

Pobieżny – niemalże tylko spis – zagadnień poruszanych w Szczecinie pozwala na zorientowanie się, w jakim kierunku zmierzają – nie zawsze do końca akceptowane przez środowiska akademickie – zmiany w szkolnictwie wyższym.

Jubileusz naszej Alma Mater – oprócz podsumowań już historycznych – powinien stać się również pretekstem do refleksji na temat przyszłości i jej świadomego kształtowania przez całą społeczność Uniwersytetu Szczecińskiego.

28 czerwca rektorzy zaszczycili nas swą obecnością w uroczystym posiedzeniu senatu US w Sali Kameralnej Filharmonii im. Karłowicza w Szczecinie, na którym wspólnie z innymi znakomitymi gośćmi świętowaliśmy jubileusz 30-lecia naszej uczelni.

Napięty plan obrad nie pozwolił uczestnikom posiedzenia poznać w pełni uroków grodu Gryfa, ale krótki koncert ballad Carla Loewego, szczecińskiego kompozytora z XIX w., zaprezentowany w Ratuszu Staromiejskim oraz rejs statkiem po Odrze i Jeziorze Dąbskim był punktem pobytu, który przyjęto z wielkim zadowoleniem. ♦



Uczestnicy obrad KRUP przed rektorem US

Fot. Jerzy Giedrys

Nowi doktorzy honoris causa Uniwersytetu Szczecińskiego

Laudacja promotorska

Magnificencje,
Panie Rektorze,
Wysoki Senacie,
Wysokie Rady Wydziałów,
Wielce Szanowny Panie Profesorze,
Doktorze Honorowy,
Szanowni Państwo!

W życiu naukowym niewiele spotykamy momentów wyjątkowo podniosłych i uroczystych, a jednocześnie honorujących wkład uczonego w rozwój nauk w danej dyscyplinie, jakim jest nadanie doktoratu honoris causa.

Mam zaszczyt przedstawić Państwu sylwetkę i osiągnięcia wybitnego uczonego, aktywnego badacza, kreatora innowacyjnych idei i rozwiązań w sektorze nauki i współpracy z biznesem, organizacji życia gospodarczego oraz integracji menedżerów i ekonomistów Polski. Osoby o wielkim autorytecie i trwałych zasadach, Pana prof. dra hab. Ryszarda Borowieckiego, którego Senat Uniwersytetu Szczecińskiego, na wniosek dwóch Rad Wydziałów, przyjął w poczet najznamienitszych doktorów naszej Uczelni, nadając Mu najwyższą godność akademicką – tytuł doktora honoris causa. Przynosi on nie tylko sławę i uznanie uczonemu, który ten tytuł otrzymuje, ale również zaszczyt i honor Uczelni, która go nadaje, a także satysfakcję promotorowi, który daną dyscyplinę reprezentuje.

Zgodnie ze starą uniwersytecką tradycją, wygłoszenie mowy pochwalnej, sławiącej Uczzonego, Jego dzieło oraz zasługi dla nauki i szkolnictwa wyższego, jest wyróżnieniem szczególnym. Doktorat honorowy przyznany Profesorowi Ryszardowi Borowieckiemu jest wydarzeniem wyjątkowym dla całej społeczności akademickiej naszego Uniwersytetu, z którym jest związany od 30 lat, aktywnie uczestnicząc w Jego życiu naukowym (recenzje o powołaniu na tytuł profesora i stanowisko profesora zwyczajnego, re-

cenzy w przewodach habilitacyjnych i doktorskich, recenzje prac naukowo-badawczych i grantów KBN, MNiSzW, NCN, recenzje wydawnicze, liczny udział pracowników Uniwersytetu Szczecińskiego w wielu publikacjach redagowanych przez prof. Ryszarda Borowieckiego, a także wydawnictwa monograficzne i materiały konferencyjne – w językach polskim i angielskim).

Tradycja akademicka nakazuje mi w tym miejscu przybliżyć Państwu sylwetkę doktora honorowego – uczonego i wybitnego badacza o uznanym autorytecie krajowym, a także w określonej mierze międzynarodowym, zasłużonego organizatora nauki i szkolnictwa wyższego, opiekuna młodej kadry naukowej, wspaniałego człowieka, który niewątpliwie pasję realizuje w różnych płaszczyznach uniwersyteckiej i społecznej obecności. Najogólniej można powiedzieć, że pola aktywności zawodowej prof. Ryszarda Borowieckiego okazują się szczególnie rozległe i bogato wypełnione wybitnymi osiągnięciami. Jego droga naukowo-dydaktyczna, którą podąża do dziś, jest zgodna z maksymą profesora Tadeusza Kotarbińskiego: „Chodzi o to, by człowiek robił chętnie to, co robić musi, by tego, co robić musi, nie robił dlatego, że musi, by w robieniu tego, co musi, znalazł upodobanie i dzięki temu pracę swą usprawniał, wielokrotnie czyniąc ją wspaniałą”.

Prof. dr hab. Ryszard Borowiecki należy niewątpliwie do najbardziej reprezentatywnych, wybitnych przedstawicieli nauk ekonomicznych, szczególnie zasłużonych dla polskiego środowiska naukowego. W ogromnej mierze współtworzył i pozytywnie je kształtował. Jest On wybitnym badaczem naukowym i wielce zasłużonym nauczycielem akademickim, powszechnie znanym i uznanym teoretykiem ekonomistą, którego zalicza się w Polsce i określonych ośrodkach zagranicznych do najbardziej cenionych autorów książek, studiów oraz rozpraw w zakresie współcze-



prof. dr hab.
Władysław Janasz

Wydział Zarządzania
i Ekonomiki Usług US

snej gospodarki rynkowej: 1) teorii funkcjonowania i rozwoju przedsiębiorstw, 2) diagnostyki i analizy ekonomicznej, 3) zarządzania organizacjami gospodarczymi i instytucjami, 4) strategii gospodarowania kapitałami i zasobami przedsiębiorstw, 5) restrukturyzacji procesów gospodarczych i prywatyzacji przedsiębiorstw, 6) metodologii i praktyki wyceny przedsiębiorstw, 7) internacjonalizacji i globalizacji przedsiębiorstw, 8) a także przedsiębiorstw przyszłości.

Bogata i powszechnie uznana kariera naukowa prof. Ryszarda Borowieckiego rozpoczęła się od studiów ekonomicznych. Świadectwo dojrzałości uzyskał w XI Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Krakowie. Dyplom magistra ekonomii otrzymał w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie w 1966 roku, stopień doktora nauk ekonomicznych w 1976 roku. Pogłębione studia z zakresu teorii i funkcjonowania przedsiębiorstw skierowały Jego zainteresowania ku problematyce zarządzania przedsiębiorstwami. Badania i wiedza uzyskana w tej dziedzinie umożliwiła Mu ubieganie się o stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w 1989 roku. W następnych latach, po wydatnym powiększeniu dorobku naukowego z zakresu restrukturyzacji przedsiębiorstw w warunkach transformacji ustrojowej, a także kształceniu młodych kadr naukowych, uzyskał w 1997 roku tytuł naukowy profesora w zakresie nauk ekonomicznych, a decyzją Ministra Edukacji Narodowej został powołany na stanowisko profesora zwyczajnego.

O wyjątkowej, bogatej karierze naukowej Profesora, uznanej przez zagraniczne i krajowe ośrodki naukowe, świadczą cztery doktoraty honorowe nadane przez: Uniwersytet w Mesynie w 2007 roku, Ki-jowski Narodowy Uniwersytet Handlowo-Ekonomiczny w 2008 roku, Tarnopolski Instytut Społecznych i Informatycznych Technologii w 2010 roku oraz Politechnikę Częstochowską w 2012 roku.

Pan Profesor jest Członkiem z wyboru w komisjach i organizacjach akademickich:

- Członek Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów – Sekcja II Nauk Ekonomicznych (kadencje 2011-2012 i 2013-2016),
- Członek korespondent Europejskiej Akademii Nauk, Sztuk i Literatury z siedzibą w Paryżu (od 2002 r.),
- Akademik Ukraińskiej Akademii Nauk Ekonomicznych (od 2007 r.).

Profesor Ryszard Borowiecki ma ogromne zasługi w rozwiązywaniu trudnych problemów nauki i szkolnictwa wyższego, co znalazło uznanie społeczności akademickiej w dwukrotnym wyborze Jego osoby na stanowisko Rektora Akademii Ekonomicznej w Krakowie, a następnie Uniwersytetu Ekonomicznego. Profesor Borowiecki był między innymi pomysłodawcą i koordynatorem działań, które doprowadziły do zmiany, na mocy ustawy Sejmu z dnia 6 lipca 2007 roku, nazwy Akademii Ekonomicznej w Krakowie na Uniwersytet Ekonomiczny, którego został pierwszym rektorem.

Wartość wieloletniego dorobku twórczego profesora Ryszarda Borowieckiego w wymienionych uprzednio kierunkach badawczych, obejmującego aż trzy z czterech dyscyplin z dziedziny nauk ekonomicznych (ekonomii, nauk o zarządzaniu, finansów) polega przede wszystkim na wzbogaceniu uprawianych dyscyplin o nowe oryginalne koncepcje i możliwości ich zastosowań, a także stymulowaniu dalszego rozwoju badań w tych obszarach zarówno w ośrodkach krajowych, jak i zagranicznych. Profesor, jak nikt inny w Polsce, formułował wsparcie teoretyczno-metodologiczne dla procesu transformacji ustrojowej naszej gospodarki i zasadniczej, a jednocześnie realizowanej z wrażliwością na skutki społeczne, restrukturyzacji przedsiębiorstw. Odnosi się to także do innych płaszczyzn działalności eksperckiej, konsultingowej i w ramach

nadzoru korporacyjnego. Profesor wykazuje się przy tym wyjątkową komunikatywnością i umiejętnością przedstawiania złożonych zagadnień w sposób możliwie przystępny.

Charakteryzując dorobek naukowo-badawczy prof. Ryszarda Borowieckiego, pragnę zwrócić uwagę na Jego jakościowo-ilościową stronę i powiedzieć, że jest on imponujący, zarówno pod względem liczby wydanych prac, jak i ich poziomu naukowego. Jest uczonym o wielkim i uznanym dorobku. Jest Autorem lub współautorem ponad 420 publikacji naukowych, w tym autorem 10 monografii i opracowań zwartych, 40 rozdziałów w pracach zbiorowych, 47 redakcji publikacji naukowych, współautorem 31 książek, 47 rozdziałów i 50 redakcji naukowych wydawnictw zbiorowych, autorem 74 artykułów naukowych, 36 referatów naukowych opublikowanych, 60 artykułów popularno-naukowych, publicystycznych, wywiadów i dyskusji naukowych, współautor 51 artykułów naukowych opublikowanych oraz artykułów popularno-naukowych.

Prace te będące wynikami badań – zwłaszcza biorąc pod uwagę okres ich powstawania i podejmowaną problematykę – trzeba uznać za ważne, oryginalne i twórcze dzięki wartościom teoretyczno-metodologicznym i aplikacyjnym, wnoszącym trwały wkład w rozwój nauk ekonomicznych. Profesor zyskał bardzo duże uznanie we wszystkich ośrodkach nauk ekonomicznych w kraju i licznych za granicą. Jest to dorobek bogaty, publikowany w renomowanych oficynach wydawniczych, jak: PWN, WNT, PAN, Twigger SA, Zakamycze, TNOiK, PTE, NOT.

Do publikacji zwartych dodać należy bogaty dorobek naukowy referowany na konferencjach krajowych i zagranicznych i publikowany w liczących się czasopiśmie krajowych: „Przegląd Organizacji”, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa”, „Gospodarka Materiałowa”, „Problemy Ekonomiczne”, „Postęp Techniczny”,

Prof. Edward Włodarczyk, JM Rektor US, nadaje prof. Ryszardowi Borowieckiemu tytuł doktora honoris causa US; w drugim planie prof. Waldemar Tarczyński, dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US i prof. Piotr Niedzielski, dziekan Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług US

Fot. Jerzy Giedrys



„Pracodawca”, „Świat Nieruchomości”, „Problemy Zarządzania”, „Współczesne Zarządzanie”, „Organizacja i Kierowanie”, a także w wydawnictwach zwartych i periodykach wielu uczelni krajowych oraz zagranicznych (Włochy, USA, Francja, Afryka Południowa, Wielka Brytania, Czechy, Słowacja, Ukraina, Litwa). Prace te wychodzą naprzeciw rozwojowi szeroko rozumianych nauk o zarządzaniu i praktyki menedżerskiej, stąd często – z uwagi na swoje walory poznawcze, teoretyczno-metodologiczne i aplikacyjne – są często przywoływane w obszernej literaturze przedmiotu i są przydatne w formułowaniu strategii globalnych i segmentowych różnych podmiotów gospodarowania.

Ogromny, publikowany dorobek naukowo-badawczy prof. Ryszarda Borowieckiego stawia Go w szeregu czołowych, wybitnych przedstawicieli nauk ekonomicznych. Wśród wydanych książek i monografii, moim zdaniem, na szczególną uwagę zasługują następujące prace:

- *Efektywność gospodarowania środkami trwałymi w przedsiębiorstwie*, Warszawa-Kraków 1988;
- *Kierunki przekształceń własnościowych. Aspekt teoretyczno-praktyczny* (red. naukowy i współautor), Kraków 1990 i 1991;
- *Zarządzanie kapitałem trwałym w przedsiębiorstwie*, Kraków 1993;
- *Strategia gospodarowania kapitałem w przedsiębiorstwie* (współautorzy J. Czaja, A. Jaki), Warszawa-Kraków 1997 i 1998;

- *Wycena przedsiębiorstw. Metody – procedury – przykłady* (współautor i red.), Warszawa-Kraków 1992–1993, praca zbiorowa;
- *Metody wyceny przedsiębiorstw i przykłady ich praktycznego zastosowania* (współautor i red.), Warszawa 1993, 1994, 1995, 1997, praca zbiorowa;
- *Metody i procedury wyceny przedsiębiorstw i ich majątku* (współautorzy A. Jaki, J. Kaczmarek), Kraków 1998;
- *Metody i procedury szacowania wartości podmiotów gospodarczych oparte na statystyce matematycznej i na oprogramowaniu komputerowym – zastosowanie w procesie zarządzania restrukturyzacją przedsiębiorstw* (współautor i red. naukowy), Kraków 2001, praca zbiorowa;
- *Metody i systemy wyceny przedsiębiorstw* (współautorzy J. Czaja, A. Jaki, M. Kulczycki), Warszawa 2002;
- *Analiza ekonomiczno-finansowa i ocena przedsiębiorstw w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej* (współautor i red. naukowy), Warszawa-Kraków 1993 i 1994;
- *Efektywność przedsięwzięć rozwojowych. Metody – analiza – przykłady* (współautor i red. naukowy), Warszawa-Kraków 1995 i 1996;
- *Problemy funkcjonowania i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Synteza badań i kierunki działania* (współautor B. Siuta-Tokarska), Warszawa 2009;
- *Zarządzanie zasobami informacyjnymi w warunkach nowej gospodarki* (red.

naukowa R. Borowiecki, J. Czeka), Warszawa 2010;

- *Wyzwania i dylematy społeczno-gospodarcze Polski w procesie transformacji* (współautor B. Siuta-Tokarska), Toruń 2012;
- *Analiza ekonomiczna i ocena eksperta w procesie restrukturyzacji przedsiębiorstw* (współautor E. Wysocka), Warszawa 2012;
- *Third Sector. Theoretical and Empirical Approach* (red. naukowa R. Borowiecki, M. Dziura), Kraków 2014.

Wymienione monografie stanowią bardzo cenne pozycje w polskiej literaturze ekonomicznej, w których postawione hipotezy i tezy zachowują nadal swoją aktualność. Taki charakter ma praca pt. *Efektywność gospodarowania środkami trwałymi w przedsiębiorstwie*. Wnikliwa analiza faktów i ich weryfikacja doprowadziły do wysunięcia określonych twierdzeń na temat kształtowania się produktywności środków trwałych w przedsiębiorstwach i czynników ją określających, uwarunkowań i dróg poprawy gospodarowania czynnikami i środkami materialnymi, a także metodologicznych problemów oceny gospodarki środkami trwałymi w przedsiębiorstwie. Twierdzenia te są aktualne do dziś, choć narzędzia oddziaływania zostały udoskonalone. Podobną aktualność wykazują twierdzenia dotyczące strategicznych, organizacyjnych i ekonomicznych dylematów przekształceń strukturalno-własnościowych przedsiębiorstw, metod i procedur wyceny przedsiębiorstw i ich

mienia, zastosowań analizy i diagnostyki ekonomicznej w zarządzaniu. Przywołane prace, będące wynikiem badań i studiów w ramach określonego nurtu, podejmowane zarówno indywidualnie, jak i zespołowo, przyczyniły się do uznania profesora Ryszarda Borowieckiego jako autorytetu naukowego w dziedzinach prywatyzacji, restrukturyzacji, wyceny przedsiębiorstw i nieruchomości, kształtowania warunków maksymalizacji wartości rynkowej podmiotów gospodarujących i nowoczesnego zarządzania nimi.

Przywołane publikacje były pierwszymi monografiami w Polsce podejmującymi w sposób kompleksowy problematykę celów, dróg, metod, procedur, instrumentów prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych w kraju, a także związanych z tym dylematów.

Prof. Ryszard Borowiecki jest postrzegany jako jeden z uznanych twórców współczesnej polskiej szkoły nauki o przedsiębiorstwie, jego funkcjonowania w warunkach transformacji społeczno-gospodarczej. To dzięki Jego pracom rozwinęła się koncepcja zrestrukturyzowanego przedsiębiorstwa, będąca odpowiedzią na wyzwania turbulentnego otoczenia społeczno-ekonomicznego, na nowe warunki gospodarowania przedsiębiorstw w sytuacji ciągłych, istotnych zmian zewnętrznych. Jako pierwszy w swoich pracach wyartykułował twierdzenie, że „z uniwersalnością restrukturyzacji związane jest to, że odnieść się ona może do szerokiego spektrum zmian w zasobach gospodarczych przedsiębiorstw, ich strukturach i procesach zarządzania, strukturach prowadzonej działalności gospodarczej oraz powiązaniach organizacyjnych, produkcyjnych i kapitałowych wytyczających relacje przedsiębiorstw z ich otoczeniem”.

Studia i badania profesora R. Borowieckiego nad restrukturyzacją i prywatyzacją były również publikowane w krajowych i zagranicznych periodykach (USA – „Pensylwania Journal of Business and Eco-

nomics”, Litwa – „Lietuvos Ukis”, Włochy – „Universita degli Studi di Messina”, Ukraina – „Wiesticnik Knetu”).

W kolejnej grupie problemowej mieszczą się przywołane prace dotyczące wartości i wyceny przedsiębiorstw. Ich podstawę stanowią własne doświadczenia Profesora jako badacza i rzeczoznawcy majątkowego. Tematyka wyceny przedsiębiorstw i ich składników jest niezwykle złożona, niejednokrotnie wykracza bowiem poza sferę badawczą nauk ekonomicznych. W związku z tym wymaga szeroko zaprojektowanych badań zespołowych, prowadzonych w aspekcie wielu kryteriów. Stąd wiele prac z tego zakresu wykonanych pod Jego kierunkiem posiada taki charakter.

Kolejne przywołane prace badawcze prof. R. Borowieckiego dotyczą oceny i diagnostyki ekonomicznej przedsiębiorstwa w systemie gospodarki rynkowej. Ten nurt dociekań teoretycznych i metodycznych-empirycznych, odnoszący się do zastosowania oceny i diagnostyki ekonomicznej w procesie racjonalizacji zarządzania przedsiębiorstwami potwierdza konieczność i niezbędność wszechstronnej oceny w projektowaniu i realizacji procesu przekształceń i rozwoju przedsiębiorstw.

W kolejnym nurcie badawczym została podjęta tematyka małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce, zmian, jakie nastąpiły w zakresie ich funkcjonowania i rozwoju przed i po integracji, oraz wynikające stąd konsekwencje ich działalności w ujęciu krajowym, wspólnotowym i globalnym (*Problemy funkcjonowania i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Synteza badań i kierunki działania* (współautor B. Siuta-Tokarska)). Na Targach Wydawnictw Ekonomicznych w Warszawie publikacja ta otrzymała wyróżnienie w konkursie na najlepszą publikację w roku akademickim 2008/2009 w kategorii Teoria i Praktyka Biznesu.

Na uwagę zasługuje również praca pt. *Zarządzanie zasobami informacyjnymi w warunkach nowej gospodarki*. Publikację

tę trzeba zaliczyć do jednej z wielu ważnych pozycji wydawniczych będących ofertą poszerzenia wiedzy o przemianach w działalności współczesnych przedsiębiorstw i tworzenia przewagi konkurencyjnej opartej na informacji. Podjęto w niej metodologiczne wyzwania zarządzania zasobami informacyjnymi, teoretyczne i praktyczne aspekty zarządzania informacją w procesie przewagi konkurencyjnej, a także przegląd doświadczeń z wykorzystaniem informacji w działalności przedsiębiorstw i instytucji.

Za szczególnie ciekawą i zmuszającą do refleksji należy uznać książkę pt. *Wyzwania i dylematy społeczno-gospodarcze Polski w procesie Transformacji* (współautor B. Siuta-Tokarska). Procesy uruchomione przez transformację gospodarczą, oparte na neoliberalnej myśli ekonomicznej, odwołującej się do indywidualistycznej kreatywności, oderwanej od wyzwań zrównoważonego rozwoju, stały się obszarem penetracji badaczy o różnych profesjach naukowych. Książka stanowi wnikliwie i wartościowe studium teoretyczno-statystyczne określonych zależności, dotyczące kształtowania podstawowych zjawisk i kategorii, ich ewolucji w okresie transformacji systemowej polskiej gospodarki, jak również nakładających się na te zmiany tendencji i zaburzeń w gospodarce światowej, które miały istotny wpływ na jej rozwój i efektywność. Podjęta tematyka odnosi się do wielu niezwykle złożonych kategorii (globalizacja, zadłużenie, rynek pracy, bezrobocie, ubóstwo, polityka państwa, konkurencyjność i innowacyjność gospodarki Polski). Podjęto w niej próbę poszukiwania dynamicznych i strukturalnych czynników odpowiedzialnych za aktualny kształt transformacji systemowej polskiej gospodarki.

W ostatnim okresie twórczości naukowej profesora Ryszarda Borowieckiego na szczególną uwagę zasługuje zrealizowany projekt europejski finansowany przez Komisję Europejską, podejmujący problematykę przedsiębiorczości społecznej

i funkcjonowania trzeciego sektora. Rezultatem tego nurtu badawczego jest książka wydana w języku angielskim *Third Sector (Sektor trzeci)*. W tej płaszczyźnie badawczej podjęto tak ważne kwestie, jak: rozwój i stan trzeciego sektora w Polsce, podstawy prawne jego funkcjonowania, przejście od trzeciego sektora do ekonomii społecznej, społeczna ekonomia Polsce, a także kooperacja między sektorem trzecim, publiczną administracją i biznesem.

Poza monografiami, studiami, rozprawami i artykułami naukowymi, nie sposób nie wspomnieć o interesującej części prac naukowo-badawczych profesora Borowieckiego, którą stanowią prace badawcze wykonane dla potrzeb gospodarki narodowej. Pod Jego kierownictwem zrealizowano ponad 120 takich prac badawczych i wdrożeniowych, których współautorami byli pracownicy nauki z różnych uczelni i ośrodków akademickich oraz praktycy (biegli rewidenci, kadra menedżerska, rzeczoznawcy majątkowi). W pracach pisanych na zlecenie licznych instytucji podejmowano ważne zagadnienia z punktu widzenia polityki gospodarczej. Poziom analiz i opracowanych raportów był wysoki. Dzięki temu przyjmowane one były przez zlecających z dużym uznaniem jako wartościowe teoretycznie i spełniające warunek przydatności dla praktyki. Wykonanie wielu pracochłonnych badań umożliwiło rozpoznanie istotnych zagadnień gospodarki polskiej i jej związków z gospodarką światową.

Profesor Borowiecki jest także inicjatorem i organizatorem cyklicznych międzynarodowych konferencji i sympozjów, m.in. pod patronatem honorowym Wicepremiera – Ministra Gospodarki, Ministra Skarbu, Prezydenta Miasta Krakowa, Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania, TNOiK, poświęconych problematyce przekształceń strukturalno-własnościowych w gospodarce z licznym udziałem młodych pracowników nauki i przedstawicieli świata biznesu z kraju i ze świata. Plo-

nem tych konferencji jest 38 obszernych wydawnictw książkowych (w tym 12 w języku angielskim) pod Jego redakcją lub współredakcją naukową. Profesor zainicjował również i współorganizował odbywające się corocznie konferencje Kraków–Mesyna (od 1999 r.) i Kraków–Mesyna–Kijów (od 2003 r.) odbywające się na przemian w każdym z miast, a dotyczące wymiany poglądów na temat współczesnej gospodarki oraz realizowanych badań naukowych. Dorobek tych konferencji opublikowany został w 33 wydawnictwach książkowych i czasopismach wydanych we Włoszech, na Ukrainie i w Polsce.

Zauważyć ponadto należy, iż to właśnie profesorowi Borowieckiemu powierzono przewodnictwo w Radzie Naukowo-Programowej i organizację dwóch konferencji plenarnych Europejskiego Stowarzyszenia Zarządzania (EMA-CECIOS) w Krakowie w 1999 i 2003 roku.

Był On także kierownikiem badań i współwykonawcą 16 niepublikowanych grantów naukowo-badawczych w ramach CPRB, KBN, MEN, MNiSW, NCN, 25 niepublikowanych prac naukowo-badawczych w ramach badań statutowych i 94 opracowań projektowo-wdrożeniowych, analiz i ekspertyz wykonanych dla potrzeb różnych instytucji, urzędów i podmiotów gospodarczych.

Równie bogaty jest dorobek i wkład profesora Borowieckiego w kształcenie kadr, w rozwój ośrodków nauk ekonomicznych, w tym krakowskiego, częstochowskiego i szczecińskiego. Pod Jego kierunkiem napisano i obroniono 17 rozpraw doktorskich, był opiniodawcą 26 wniosków o nadanie tytułu naukowego, recenzentem 58 rozpraw habilitacyjnych i pozostałego dorobku w związku z postępowaniem habilitacyjnym, recenzentem 54 prac doktorskich, autorem 3 laudacji i 2 opinii w sprawie nadania godności doktora honoris causa, autorem 101 recenzji wydawniczych, opiniodawcą 35 projektów badawczych, a także autorem 36 innych

recenzji (powołania na stanowiska profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego).

Imponujący, twórczy i różnorodny dorobek naukowy Profesora znalazł uznanie licznych środowisk naukowych, instytucji i organizacji. Profesor jest członkiem licznych krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych oraz uczestniczy w Radach Programowych i Kolegiach Redakcyjnych kilkunastu periodyków naukowych (m.in. „Przegląd Organizacji”, „Pracodawca”, „Wycena”, „Acta Oeconomica Cassoviensia”, „Problemy Zarządzania”, „Organizacja i Kierowanie”, „Economic Review” i wielu innych). Świadczy to o dużym uznaniu pozycji naukowej i osiągnięciach profesora Ryszarda Borowieckiego.

Prezentując niezwykle wszechstronną i o rozległych horyzontach działalność naukową prof. Ryszarda Borowieckiego, nie można pominąć Jego działalności w sferze organizacyjnej. Od 1966 roku Profesor związał się na stałe z macierzystą Uczelnią, dochodząc kolejno do stanowiska profesora zwyczajnego, kierownika Katedry Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstwa Uniwersytetu Ekonomicznego (od 1990 r.) oraz profesora w Katedrze Finansów, Bankowości i Rachunkowości Zarządczej na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. W latach 2002–2008 pełnił funkcję Rektora Akademii Ekonomicznej i Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, członka Komisji Akredytacyjnej Wyższego Szkolnictwa Zawodowego (1998–2001), członka Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk (1999–2002), wiceprzewodniczącego Rady Programowej Towarzystwa Naukowego Nieruchomości (1994–2002), członka Zespołu Nauk Społecznych, Ekonomicznych i Prawnych Komitetu Badań Naukowych, prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Naukowego i Kierownictwa (1998–2005). Nie sposób wymienić wszystkich funkcji członkowskich prof. Ryszarda Borowieckiego, pełnionych z wyboru w organizacjach, komitetach naukowych

oraz komisjach akademickich. Wymienię jedynie niektóre:

- Członek (od 1996 r.), członek prezydium (1999–2003) i wiceprzewodniczący (od 2003 r.) Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN w Warszawie,
- Członek Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN w Warszawie (2007–2011),
- Członek Zespołu Integracyjno-Ekspertyz ds. Programów Zrównoważonego Rozwoju PAN (2009–2010),
- Członek Komisji Nauk Organizacji i Zarządzania PAN Oddział w Krakowie (od 1994 r.),
- Członek Komisji Rewizyjnej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (2005–2008),
- Przewodniczący Rady Głównej Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa (kadencja 2009–2013),
- Członek Zarządu Krajowego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (kadencja 2010–2015),
- Członek Zarządu Oddziału w Krakowie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (1985–1993 i 2010–2015).

Oprócz pracy naukowo-badawczej, prof. Ryszard Borowiecki jest znanym i cenionym dydaktykiem wielu uczelni publicznych i niepublicznych, *visiting professor* kilku liczących się uczelni zagranicznych, wykładowcą na wielu kursach i szkoleniach organizowanych na studiach podyplomowych, MBA i MPA oraz dla praktyki gospodarczej. Profesor Borowiecki prowadził również wykłady o oryginalnej treści i układzie z zakresu teorii, funkcjonowania, finansowania i programowania rozwoju przedsiębiorstw, analizy i diagnostyki ekonomicznej, organizacji i zarządzania, restrukturyzacji i prywatyzacji oraz metodologii wyceny przedsiębiorstw.

Specjalne miejsce w dorobku naukowo-dydaktycznym zajmują także oryginalnie opracowane podręczniki z zakresu ekonomiki i zarządzania przedsiębiorstwem oraz analizy i diagnostyki ekonomicznej. Należą do nich: *Analiza i diagnostyka eko-*

nomiczna w zarządzaniu przedsiębiorstwem (1995), *Ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa przemysłowego* (1990). Jest też współautorem podręcznika pt. *Analiza ekonomiczna w przedsiębiorstwie* (1993), którego współautorami są profesorowie z sześciu ośrodków ekonomicznych. Z podręczników tych korzystały liczne roczniki studentów w wielu ośrodkach akademickich. W związku z powyższym można stwierdzić, że mogą one służyć za przykład, jak w podręczniku, mającym w sposób systematyczny podawać wiedzę w danej dziedzinie, można twórczo rozwijać określone problemy, a tym samym całą dyscyplinę.

W różnych obszarach niezwykle bogatej i efektywnej działalności i aktywności zawodowej łączą prof. Ryszarda Borowieckiego od wielu lat liczne i owocne dla obu stron więzi współpracy z Uniwersytetem Szczecińskim. Pan Profesor ma szczególne zasługi dla dwóch wydziałów Uniwersytetu Szczecińskiego: Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania oraz Zarządzania i Ekonomiki Usług.

Spotyka się On powszechnie z wyrazami uznania ze strony władz akademickich i środowisk naukowych wielu uczelni w kraju i za granicą, władz państwowych i samorządowych, a przede wszystkim z szacunkiem kolegów i wdzięcznością wychowanków.

Za swoją bardzo aktywną działalność został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2004), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1997), Złotym Krzyżem Zasługi (1984), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1986), Medalem im. Piotra Mohyla (Ministra Oświaty i Nauki Ukrainy – 2006) oraz innymi licznymi odznaczeniami i wyróżnieniami. Za konkretne wyodrębnione wyniki, Profesor Borowiecki był także wielokrotnie wyróżniany nagrodami Ministra i Rektora za osiągnięcia w pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej. Liczne odznaczenia, nagrody i wyróżnienia, które dotychczas otrzymał, są rezultatem Jego

nieustrudzonej, pełnej pasji i oddania pracy naukowej oraz osiągania wybitnych sukcesów w pozostałych płaszczyznach pracy dydaktycznej, organizacyjnej i społecznej.

Pan Profesor jest Człowiekiem niezwykłym, wyjątkowym, wybitnym, z całym Jego bogactwem intelektualnym, oryginalnością, siłą oddziaływania na otoczenie przez całe dziesięciolecia, uczonym, nauczycielem akademickim, wychowawcą, mistrzem, twórcą szkoły naukowej, promotorem, opiekunem, recenzentem, organizatorem życia naukowego, którego znakomita kariera naukowa, zawodowa, organizacyjna, nieodłącznie powiązana jest z należyтым uznaniem dla Jego niezaprzeczalnego autorytetu naukowego i moralnego.

Biorąc pod uwagę przedstawione dokonania Profesora, ich wielostronność i ciężar gatunkowy – Rady Wydziałów Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego wystąpiły z wnioskiem, a Senat Uczelni podjął uchwałę o nadaniu Profesorowi Ryszardowi Borowieckiemu godności doktora honoris causa naszej Uczelni.

Wkład Profesora w rozwój nauk ekonomicznych, szkolnictwa wyższego, współpracy nauki z praktyką gospodarczą jest nie do przecenienia. Profesor jest niekwestionowanym autorytetem naukowym, zarówno w kraju, jak i w międzynarodowym środowisku ekonomistów.

Nadanie tego tytułu przez Uniwersytet Szczeciński jest uhonorowaniem i świadectwem Jego wybitnych zasług dla rozwoju nauk ekonomicznych i ich zastosowań. Godność ta ma mocne oparcie w dorobku naukowym, działalności dydaktycznej, organizacyjnej i społecznej Profesora – Człowieka nauki, humanisty o szerokich horyzontach, godnego wyróżnienia honorowym tytułem naukowym. ♦

Permanentna restrukturyzacja przedsiębiorstw w obliczu wyzwań współczesnej gospodarki

Wykład wygłoszony na Uniwersytecie Szczecińskim z okazji nadania tytułu doktora honoris causa w dniu 21 maja 2015 r.

WSTĘP

Z badań naukowych przeprowadzonych w różnych ośrodkach akademickich, a także z obserwacji i doświadczeń praktyki gospodarczej wynika, że procesy globalizacji, jak i postępujące oddziaływanie nowej gospodarki na otaczającą nas rzeczywistość spowodowały załamanie się dotychczasowych paradygmatów funkcjonowania przedsiębiorstw. Współczesne realia gospodarcze wywołują więc konieczność zmiany myślenia i strategii zarządzania przedsiębiorstwami – podstawowymi składnikami subiektywnej triady każdej gospodarki. Stąd w czasach przełomu, w erę globalizacji i nowej gospodarki, od kadry menedżerskiej przedsiębiorstw oczekuje się przede wszystkim posiadania umiejętności dostosowania zadań i funkcji oraz metod organizacji pracy i zarządzania do radykalnie zmieniających się warunków prowadzenia działalności gospodarczej w wyniku coraz to nowych wyzwań dynamicznego rynku.

W nowej globalnej rzeczywistości gospodarczej potrzeba rozwoju przedsiębiorstw, przebudowa systemowa i modernizacja ich struktur oraz przełamywanie stereotypów, a także wdrażanie nowoczesnych metod zarządzania i innowacyjnych rozwiązań stanowią zatem bezdyskusyjny imperatyw współczesnej gospodarki i niejako na stałe zostały wpisane w funkcjonowanie, przekształcenia i rozwój dzisiejszych, nowoczesnych przedsiębiorstw. Oznacza to, że przedsiębiorstwa w XXI wieku wkroczyły w zupełnie nowy etap swojego działania – etap permanentnej restrukturyzacji. Jest ona bowiem efektywnościowo-twórczym instrumentem gruntownych, zasadniczych zmian w przedsiębiorstwach, stwarzających warunki do odniesienia przez nie sukcesu w obliczu sytuacji kryzysowych oraz wyzwań globalizacyjnych i wymogów nowej gospodarki.

Przytoczone tezy stały się punktem wyjścia dla treści wykładu, który mam przyjemność przedstawić na miłej i zaszczytnej dla mnie uroczystości nadania mi godności Doktora Honoris Causa Uniwersytetu Szczecińskiego.

Zaproponowany przeze mnie wykład mieści się w wiodącym, pragmatycznym nurcie badań i dociekań nauk o zarządzaniu poszukującym – w aktualnych realiach gospodarczych – źródeł i narzędzi ewoluowania działalności współczesnych przedsiębiorstw w kierunku ich przekształceń i kreowania rozwoju. Stąd podjęta przeze mnie próba przedstawienia – w ogólnym zarysie – tła, przyczyn i następstw zmian w zachowaniu współczesnych przedsiębiorstw oraz uzasadnienia konieczności przebudowy systemowej i modernizacji ich struktur w warunkach rosnącej złożoności procesów na rynku, a także zwrócenia uwagi na potrzebę poszukiwania i ciągłego doskonalenia metod, mechanizmów i instrumentów zarządzania menedżerskiego.

GLOBALIZACJA I NOWA GOSPODARKA – DYNAMICZNA ZMIANA WARUNKÓW GOSPODAROWANIA I ZACHOWAŃ WSPÓŁCZESNYCH PRZEDSIĘBIORSTW

Wiek XXI jest areną niezwykle dynamicznych i burzliwych zmian, często nieprognozowanych i nieprzewidywalnych, których staliśmy się nie tylko świadkami, ale i uczestnikami. Zmiany te przenikają różne obszary działalności ludzkiej, a tym samym rodzą coraz to nowe wyzwania dla funkcjonowania gospodarek oraz zachowań przedsiębiorstw różnych sektorów. Czasy współczesne są więc znakomitą ilustracją myśli sformułowanej już w V wieku p.n.e. przez Heraklita z Efezu („Nic nie jest trwałe oprócz zmiany”) i wykorzystania tej myśli ponad 50 lat temu w przesłaniu Petera Druckera, że „...tylko zmiana jest rzeczą stałą”.



prof. dr hab. h.c. mult.
Ryszard Borowiecki

Uniwersytet Ekonomiczny
w Krakowie

Jedną z najbardziej znamienitych cech naszych czasów jest postępująca globalizacja niemal wszystkich dziedzin życia – ekonomii, prawa, edukacji, nauki, polityki, kultury, turystyki czy wzorców konsumpcji. Czyni ona gospodarki narodowe bardziej niż dotychczas współzależnymi, co prowadzi do jakościowo nowych powiązań gospodarczych między

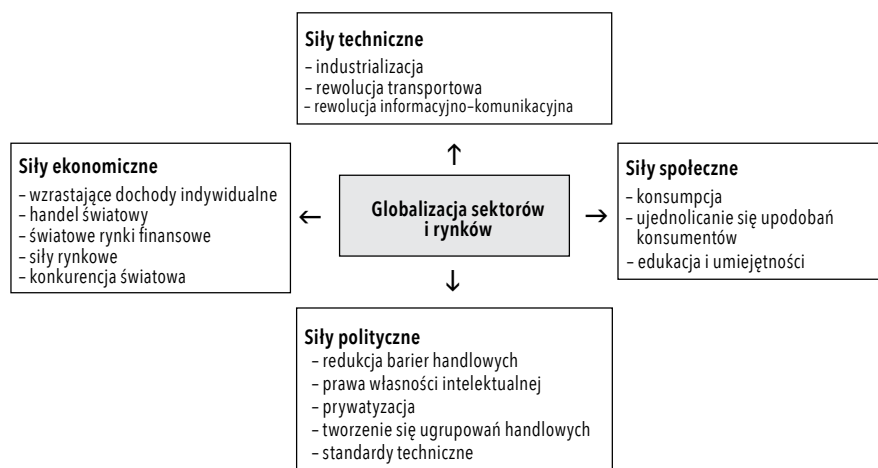
poszczególnymi kontynentami, krajami i ich regionalnymi ugrupowaniami oraz rynkami, instytucjami, organizacjami i przedsiębiorstwami. Powiązania te wynikają z rosnącej swobody oraz szybkości zawierania i realizowania transakcji międzynarodowych, dokonywania w skali ponadnarodowej przepływów towarów i usług (zwłaszcza finansowych), nowych

technologii, zasobów i czynników wytwórczych oraz informacji, tym samym stając się wiodącym wyznacznikiem dynamicznych zmian i rozwoju współczesnych przedsiębiorstw. Aktualnie zatem coraz istotniejsze staje się rozpatrywanie procesów gospodarowania nie przez pryzmat granic politycznych, lecz przez pryzmat granic regionalnych, wyznaczonych przez zasięg, wielkość i intensywność powiązań kapitałowych oraz obszary funkcjonowania korporacji transnarodowych, a także bezpośrednie i pośrednie związki między różnymi podmiotami i instytucjami gospodarczymi.

Globalizacja jest procesem złożonym, wielowymiarowym i wielopłaszczyznowym¹, któremu sprzyja wiele różnych czynników, o różnym stopniu oddziaływania i różnym stopniu wzajemnej współzależności. Czynniki te często określane są siłami prowadzącymi do globalizacji. Wysszczególnienie oraz graficzną ich interpretację przedstawiono na rysunku 1.

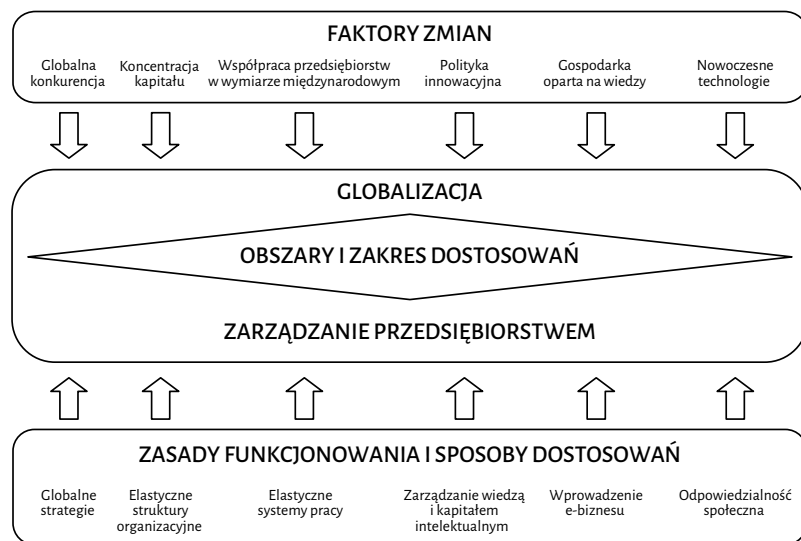
Globalizacja nie tylko wpływa na zachowanie wielkich korporacji transnarodowych, lecz również istotnie oddziałuje na funkcjonowanie i rozwój oraz bezpośrednie i pośrednie związki (relacje) między różnymi przedsiębiorstwami. Wymusza na nich potrzebę poszukiwania nowych narzędzi do budowania strategii dostosowanych do wymagań globalnego rynku, tworzenia elastycznych struktur organizacyjnych i systemów pracy, a także wdrażania zasad społecznej odpowiedzialności biznesu. Wymiary globalizacji oraz zakres i kierunki dostosowań przedsiębiorstw do wymogów globalnego rynku przedstawiono na rysunku 2.

Myślenie i działanie globalne nie byłoby możliwe bez radykalnych zmian w sferze komunikacji i przepływu informacji – w tym rozwoju technologii informatycznych oraz pojawienia się internetu. Stąd w literaturze przedmiotu szczególną uwagę przywiązuje się do rozwoju infrastruktury informacyjno-ko-



Rys. 1. Siły prowadzące do globalizacji

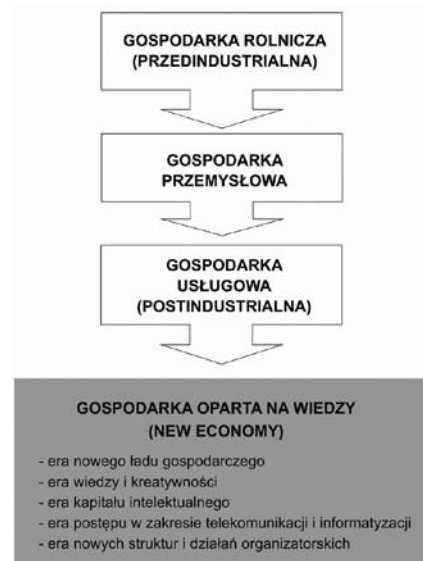
Źródło: G. Stonehouse, J. Hamill, D. Campbell, T. Purdie, *Globalizacja. Strategia i zarządzanie*, Felberg, Warszawa 2001, s. 25.



Rys. 2. Globalizacja a przedsiębiorstwo

Źródło: Z. Malara, *Przedsiębiorstwo w globalnej gospodarce. Wyzwania współczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 18.

Rys. 3. Etapy historycznego rozwoju ery nowej gospodarki
Źródło: opracowanie własne.



munikacyjnej jako czynnika globalizacji. Rozwój technik oraz technologii informatycznych i informacyjnych umożliwił nie tylko przyspieszenie przepływu produktów i kapitałów, ale również wzrost ilości i jakości informacji oraz szybszy i szerszy dostęp do niej².

Wszelchobecna współcześnie rewolucja informacyjna powiązana z rosnącym znaczeniem dla budowania konkurencyjności wiedzy i własności intelektualnej legły u podstaw pojawienia się terminu „nowa gospodarka” (*new economy*), która staje się w sposób naturalny kolejnym etapem historycznego rozwoju gospodarek, po rewolucji przemysłowej i rewolucji naukowo-technicznej (rys. 3). Wkroczenie w erę nowej gospodarki oznacza zarazem początek tworzenia nowego ładu opartego na wiedzy, kreatywności, kapitale intelektualnym, postępie w zakresie telekomunikacji i informatyzacji oraz nowych strukturach i działaniach organizatorskich wynikających z odmiennych niż dotychczas sposobów postrzegania procesów gospodarczych.

RESTRUKTURYZACJA PRZEDSIĘBIORSTW – IMPERATYW WSPÓŁCZESNEJ, GLOBALNEJ GOSPODARKI RYNKOWEJ

Współczesna gospodarka stawia przed przedsiębiorstwami i przedsiębiorcami coraz to nowe wyzwania. Są one związane ze stale wzrastającym oddziaływaniem procesów globalizacji na możliwość funkcjonowania i rozwoju dzisiejszych gospodarek. Stąd przetrwanie i rozwój przedsiębiorstw różnych sektorów wymagają nie tylko zrozumienia zasad globalnego biznesu i radykalnie zmienionych uwarunkowań jego prowadzenia oraz nowych wyzwań ekonomicznych, ale przede wszystkim posiadania umiejętności szybkiego przystosowania się do zmieniającej się rzeczywistości gospodarczej drogą podejmowania przedsięwzięć innowacyjnych dostosowujących działalność przedsiębiorstw do wymogów

gospodarki rynkowej oraz stanu, struktury, złożoności i dynamiki ich otoczenia.

Oznacza to, że w nowej, globalnej gospodarce i w warunkach kryzysowych przedsiębiorstwa zmuszone zostały nie tylko do ciągłego poszukiwania i tworzenia przedsięwzięć kreatywnych, adaptacyjnych lub antycypacyjnych do coraz bardziej turbulentnego otoczenia, ale również do takiej przebudowy systemowej i zmian strukturalnych w swoich materialnych i niematerialnych aktywach, które pozwolą im nabywać nowych cech, procedur i działań niezbędnych do przeobrażeń i ekspansywności oraz przełamywania stereotypów, a także wdrażania nowoczesnych metod zarządzania i innowacyjnych rozwiązań. Zmiany te, często o charakterze zasadniczym, radykalnym – które przyjmuje się określać mianem „restrukturyzacji” – są narzędziem przekształceń i kreowania rozwoju przedsiębiorstw oraz ich odpowiedzialnością na wyzwania wynikające z otaczającej je globalnej rzeczywistości. Relacje między wyzwaniami współczesnej gospodarki a pragmatyką działań restrukturyzacyjnych zilustrowano na rysunku 4.

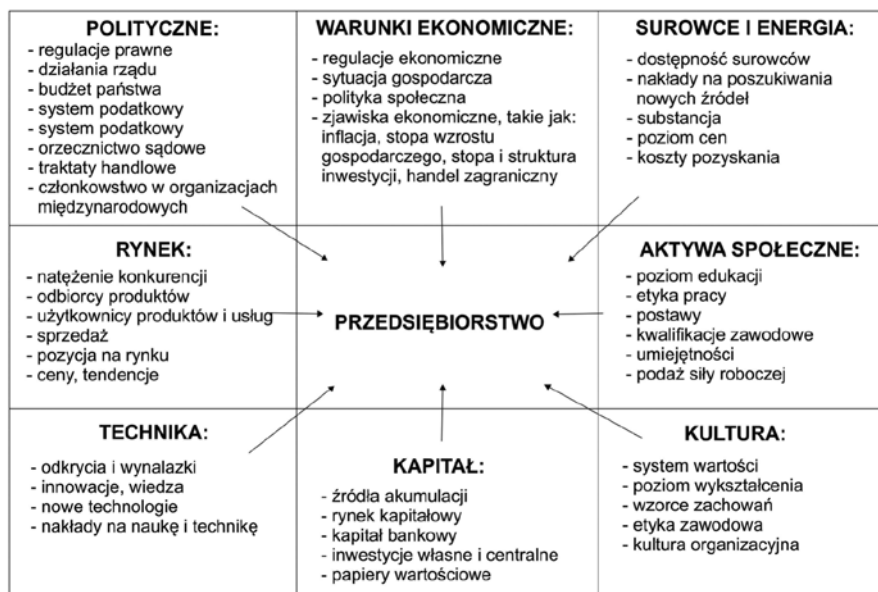
Z badań i praktyki gospodarczej wynika, że restrukturyzacja – utożsamiana z potrzebą dokonywania zmian – stanowi bezdyskusyjny imperatyw współczesnej globalnej gospodarki rynkowej i niejako na stałe została wpisana w funkcjonowanie i rozwój dzisiejszych, nowoczesnych przedsiębiorstw³. Zawsze bowiem istnieje alternatywa dla działań i możliwości roz-

wojowych, pozycji (nawet zadowalającej) na rynku oraz stanu organizacyjnego i kondycji ekonomicznej przedsiębiorstwa. Potrzeba dokonywania zmian prowadzących do zwiększenia efektywności gospodarowania dotyczy zatem wszystkich przedsiębiorstw: małych, średnich i dużych, o złych wynikach ekonomiczno-finansowych i szukających racji swojego istnienia, jak i zdrowych ekonomicznie, stojących przed koniecznością walki konkurencyjnej w obliczu wyzwań globalnej rzeczywistości.

Doświadczenie, zwłaszcza w obszarze zarządzania antykryzysowego, dowodzi, że rywalizacja pomiędzy przedsiębiorstwami przybiera stale na sile i skutkuje dynamiką zmian, która jeszcze do niedawna była trudna do wyobrażenia. Turbulentne i szybko zmieniające się otoczenie to dziś naturalne środowisko, w jakim przychodzi działać praktycznie wszystkim podmiotom gospodarczym i kadrze zarządzającej. Kon-



Rys. 4. Wyzwania współczesnej gospodarki a pragmatyka działań restrukturyzacyjnych
Źródło: opracowanie własne.



Tablica 1. Dziedziny otoczenia oraz główne czynniki oddziałujące na przedsiębiorstwo

Źródło: Restrukturyzacja ekonomiczna przedsiębiorstw, red. L. Dorozik, PWE, Warszawa 2006, s. 18.

sekwencją tego może być stwierdzenie, iż współczesne przedsiębiorstwa dokonywać muszą ciągłej weryfikacji swoich podstawowych założeń strategicznych, gdyż znajdują się pod bardzo silną presją zmian, których źródłem jest zarówno rosnąca złożoność i zmienność ich makro- i mikrootoczenia, jak i wzrastająca konkurencja na rynku. Istnieje tym samym potrzeba stałego poszukiwania skutecznych instrumentów zapewniających poprawę efektywności przedsiębiorstw oraz ich zdolność do szybkiego reagowania na zachodzące zmiany.

Przedsiębiorstwa funkcjonują zawsze w pewnym (konkretnym) otoczeniu zewnętrznym, tj. w powiązaniu z innym przedsiębiorstwami, w określonym regionie i wreszcie w koniunkcji z państwem. Otoczenie to oddziałuje na przedsiębiorstwa, stwarza im pewne szanse i możliwości, wymogi i ograniczenia, ale również i same przedsiębiorstwa wpływają na to „środowisko” zewnętrzne, wiążą je ze sobą i, w większym lub mniejszym stopniu, określają jego charakter.

Otoczenie, w którym funkcjonują współczesne przedsiębiorstwa, staje się coraz bardziej złożone i zmienne oraz narzuca bezwzględną konieczność przystosowania się do niego wszystkich przedsiębiorstw. Z jednej strony wzrasta liczba podmiotów gospodarczych i instytucji, które wpływają na funkcjonowanie poszczególnych przed-

siębiorstw, z drugiej natomiast zauważa się ustawiczne poszerzanie zakresu powiązań przedsiębiorstw z otoczeniem. Zakres tych powiązań nie ogranicza się obecnie do sfery techniczno-ekonomicznej, ale rozszerza na sferę problemów społecznych, politycznych i kulturowych. W tablicy 1 przedstawiono mnogość i złożoność wzajemnych powiązań przedsiębiorstw z otoczeniem.

Orientacja przedsiębiorstw na sytuację i zmiany zachodzące w jego makro-, mezo- i mikrootoczeniu, podporządkowanie się jego potrzebom teraźniejszym i przyszłym jest w warunkach kryzysu i wyzwań globalizacyjnych wymogiem egzystencji przedsiębiorstwa oraz jego rozwoju⁴. Tylko dzięki takim przedsięwzięciom będzie możliwe długoterminowe pomnażanie wartości kapitału przedsiębiorstwa, a tym samym realizacja podstawowego celu jego właścicieli, jakim jest maksymalizacja wartości rynkowej przedsiębiorstwa. Spełnienie tego rodzaju oczekiwań jest ściśle uwarunkowane realizacją ciągłych, zasadniczych zmian w przedsiębiorstwie o charakterze restrukturyzacji. Zmiany te umożliwiają przeprowadzenie istotnych przeobrażeń w sferze systemów organizacyjnych, technicznych, produkcyjnych i ekonomicznych, przesądzających o możliwości przetrwania i rozwoju przedsiębiorstw. Stanowią tym samym czynnik sprawczy poprawy racjonalności i wzrostu efektywności przedsiębiorstw, bezpośred-

nio determinujących tempo kreowania ich wartości.

W nowej więc, globalnej rzeczywistości gospodarczej oraz w warunkach kryzysu, przedsiębiorstwa – aby przetrwać i utrzymać się na rynku – muszą umieć przewidywać i trafnie oceniać swoją sytuację, tj. zdolność efektywnego działania i zdolność rozwoju w stale zmieniającym się otoczeniu, a także ciągle podejmować decyzje określające sposób, formę, tempo realizacji, zakres, głębokość i kompleksowość zmian strukturalnych. Są to bowiem aktualne wyznaczniki nie tylko przetrwania przedsiębiorstwa i przywracania mu równowagi z ewoluującym otoczeniem, ale też formułowania przez niego ekspansywnych (dynamicznych) zamierzeń zapewniających sprawne funkcjonowanie, uzyskanie przewagi konkurencyjnej oraz dalszy rozwój. Wprowadzenie zmian w przedsiębiorstwie i właściwe nimi zarządzanie wymaga nie tylko znajomości przyczyn ich powstawania, lecz również ich rodzajów, zasięgu, czasu trwania i możliwych efektów do uzyskania. W tablicy 2 przedstawiono charakterystykę najczęściej przytaczanych w publikacjach rodzajów zmian.

Dotychczasowe doświadczenia i praktyka dowodzą, że rynek jest weryfikatorem działalności gospodarczej, wymuszając właściwą reakcję przedsiębiorstwa, a tym samym wyznacza cenę i sens realizacji programów zmian. Gospodarka rynkowa wymaga zatem od przedsiębiorstwa elastyczności działania i adaptacyjności, wzrostu przedsiębiorczości i umiejętności jego dostosowania się nie tylko do zmian już zaistniałych na rynku, ale również do zmian przewidywanych lub oczekiwanych.

Wynika stąd, że działalność przedsiębiorstw w dobie globalizacji rynku i w warunkach wyzwań kryzysowych jest w równej – a może nawet w większej mierze – zdeterminowana tym, co dzieje się w jego ewoluującym otoczeniu, niż tym, co dzieje się w nim samym. Przedsiębiorstwo, które nie chce, nie potrafi lub

KRYTERIUM KLASYFIKACJI	RODZAJE ZMIANY	CHARAKTERYSTYKA ZMIANY
cel zmiany	zachowawcza (reprodukcyjna)	zorientowana jest na bieżące ulepszanie istniejących rozwiązań w obszarze procesów, struktur i systemów, a także dostosowanie się do obecnej sytuacji w otoczeniu, utrzymanie dotychczasowego poziomu sprawności przedsiębiorstwa i niedopuszczenie do jego pogorszenia
	rozwojowa (transformacja)	przekształcenie istniejących rozwiązań i tworzenie nowych oraz podwyższenie dotychczasowego poziomu sprawności, zapewnienie rozwoju przedsiębiorstwa
przyczyna zmiany	dobrowolna (samodzielna)	przedsiębiorstwo dostrzega potrzebę zmiany, tak więc określa jego kierunek i podejmuje działania wdrożeniowe
	przymusowa (wymuszona)	jest konsekwencją trudności, kryzysów, to otoczenie narzuca jej przeprowadzenie i kierunek
głębokość zmiany	zmiana typu I (morfostaza)	modyfikacja istniejących rozwiązań przy wykorzystaniu dotychczasowych wzorów działania, bądź dodanie nowych rozwiązań do starych
	zmiana typu II (morfogeneza)	reinterpretacja przeszłości i bieżącej rzeczywistości
zakres zmiany	częstkowa (odcinkowa)	obejmuje wybrane, niesprawne elementy jednostki
	całościowa (kompleksowa)	obejmuje całą organizację
zasięg zmiany	zmiana niewielka	powstaje w wyniku prostych przedsięwzięć organizacji i nie powoduje efektów o charakterze trwałym
	zmiana o szerszym zasięgu i większej intensywności	powoduje efekty o charakterze trwałym, ale dotyczy określonych elementów działalności jednostki
	zmiana powstała w wyniku działań złożonych	charakteryzuje się szerokim zasięgiem dostosowanym do określonej sytuacji, jest programowana na długie okresy
czas trwania	ewolucyjna	dotyczy długiego okresu, dokonuje powoli
	rewolucyjna	trwa krótko, ale jest gwałtowna i burzliwa
zmożliwość przewidywania warunków zmian	reaktywna	dotyczy reakcji na już zaistniałe zmiany warunków
	proaktywna (wyprowadzająca)	przewiduje przyszłe zmiany warunków, jest efektem badania tendencji rozwojowych
efekt zmian	pozytywne	usprawniają jednostkę, wpływy po zmianie są większe od poniesionych nakładów
	negatywne	wpływy po zmianie są mniejsze od kosztów ich wprowadzenia
	obojętne	wpływy i nakłady są wielkościami zbliżonymi

Tablica 2. Rodzaje zmian w przedsiębiorstwie
 Źródło: S. Lachiewicz, A. Zakrzewska-Bielawska,
Restrukturyzacja organizacji i zasobów kadrowych
 przedsiębiorstwa, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2005, s. 21.

takie rozwiązania przystosowawcze do sytuacji rynkowych, które pozwalają im na jednocześnie powiązanie sprawności i efektywności bieżącego działania oraz sukcesu w przyszłości. Dostrzegalne i zarazem silnie odczuwalne wyzwania i dylematy zarządzania w warunkach złożoności i zmienności otoczenia przedsiębiorstw wymagają ciągłego doskonalenia mechanizmów, procesów i instrumentów zarządzania, a tym samym przekształcania koncepcji i praktyki menedżerskiej. Każde bowiem przedsiębiorstwo, aby istnieć oraz osiągnąć i utrzymać przewagę konkurencyjną, musi znajdować się w stanie równowagi dzięki odpowiednim procesom dostosowawczym i antycypacyjnym skierowanym do wewnątrz i do otoczenia konkurencyjnego. Dlatego zarządzający współczesnymi przedsiębiorstwami stoją permanentnie w obliczu konieczności podejmowania bieżących i perspektywicznych decyzji restrukturyzacyjnych zmieniających zakres, metody i logikę funkcjonowania ich przedsiębiorstw celem zapewnienia i/lub przywrócenia przedsiębiorstwom równowagi wewnętrznej i zewnętrznej.

Wielość i różnorodność zdarzeń, procesów i zjawisk występujących w praktyce gospodarczej oraz złożony i różnokierunkowy ich wpływ na wyniki ekonomiczne i pozycję konkurencyjną przedsiębiorstwa wymagają, żeby podejmowane decyzje restrukturyzacyjne charakteryzowały się świadomością istnienia szans rozwojowych przedsiębiorstwa oraz ewentualnych zagrożeń w procesie ich realizacji. Ich identyfikacja jest możliwa dzięki wykorzystaniu w procesie zarządzania restrukturyzacją takich narzędzi, jak analiza strategiczna i wywiad gospodarczy, a także prowadzenia przez kadrę menedżerską swoistej „pracy z informacjami”. Informacje stanowią jeden z zasadniczych warunków powodzenia realizacji misji i wytyczonych celów przedsiębiorstwa oraz tworzą znaczący element jego

z jakichś powodów nie może dostosować się do rynku i nowych wyzwań gospodarczych, przestaje się rozwijać, z czasem traci zdolność zaspokajania potrzeb otoczenia i tym samym skazane jest na niepowodzenie.

Wymóg celowej, permanentnej restrukturyzacji jest współcześnie naturalną konsekwencją informacyjnego paradygmatu działalności przedsiębiorstwa, stwarzającego podstawę utrzymania i rozwoju jego rynkowego bytu.

Efekt występowania informacyjnego paradygmatu działalności przedsiębiorstwa sprowadza się do realizacji celów restrukturyzacji znajdujących swoje odbicie w zwiększeniu jego konkurencyjności oraz poprawy adaptacyjności i elastyczności w funkcjonowaniu, zapewnieniu jak najlepszej integracji działań, kreowaniu nowoczesnej kultury organizacyjnej i uzyskiwaniu efektu kreacji postaw innowacyjnych.

Praktyka przedsiębiorstw dowodzi, że sama zmiana, choćby zasadnicza i radykalna, nie jest warunkiem wystarczającym w podejmowaniu decyzji restrukturyzacyjnych i w procesie zarządzania. Musi być to zmiana korzystna, pozwalająca przedsiębiorstwu przystosować swoją działalność w taki sposób, który byłby adekwatny do nowych warunków i zapewniałby mu powodzenie drogą przywrócenia równowagi wewnętrznej i/lub równowagi z otoczeniem, a w konsekwencji – przez podniesienie stopnia sprawności działania – doprowadzenie do wzrostu jego wartości rynkowej i konkurencyjności.

DECYZJE MENEDŻERSKIE W KREOWANIU SUKCESU RESTRUKTURYZACJI

W dobie globalizacji i nowej gospodarki przedsiębiorstwa muszą poszukiwać odpowiednich strategii działania i tworzyć

zasobów niematerialnych. W wyniku gromadzenia informacji z otoczenia i odpowiedniego ich przetwarzania, selekcji i weryfikacji oraz uwzględnienia informacji z wewnątrz przedsiębiorstwa o jego ekonomice, potencjale rzeczowym, finansowym i osobowym można podejmować trafne decyzje określające sposób, formę, tempo realizacji, zakres, obszar, głębokość i kompleksowość zmian strukturalnych w przedsiębiorstwie.

Obserwacja praktyki gospodarczej wskazuje, że restrukturyzacja powinna być urzeczywistniana zgodnie ze stworzonym programem – ujętym w formę dokumentu formalnego – zawierającym konkretne przedsięwzięcia niezbędne do adaptacji przedsiębiorstw do przyjętej strategii rozwoju, przedstawione według stopnia pilności i ich ważności (według planu i harmonogramu). Przyjęte w programie rozwiązania winny być osadzone zarówno w określonej konfiguracji zjawisk, procesów i zdarzeń istniejących w otoczeniu, a wynikających z ewolucji strukturalnej danego segmentu rynku, jak i uwzględniać realia, możliwości i specyfikę konkretnych przedsiębiorstw, a także zmiany podstawowych sił warunkujących ich atrakcyjność i rentowność. Skuteczność postępowania restrukturyzacyjnego jest jednak zdeterminowana nie tylko jakością opracowanego programu, sposobem, głębokością, szybkością i sprawnością jego wdrażania, lecz także przełamywaniem oporów i akceptacją

już zaistniałych, a szczególnie projektowanych, zmian przez pracowników restrukturyzowanego przedsiębiorstwa oraz umiejętność zarządzania zmianami przez kadrę menedżerską.

W obliczu dynamicznego nasilenia zmian w nowej, globalnej gospodarce, ich powszechności, intensywności i burzliwości, zdecydowanie najważniejszym wyzwaniem dla skutecznego zarządzania współczesnym przedsiębiorstwem staje się szybkość i trafność ich identyfikacji, restrukturyzacja, analiza i ocena oraz otwartość i gotowość do reorientowania działalności przedsiębiorstwa w zależności od koniunktury w gospodarce i zachowań konkurentów. „Jeśli nie chwycimy zmiany za rękę (nie przewidzimy jej) – jak mówił i pisał Winston Churchill – to wtedy zmiana chwyci nas za gardło”.

Kluczową rolę w kreowaniu sukcesu restrukturyzacji i formułowania strategicznego kierunku rozwoju przedsiębiorstw, a zarazem odpowiedzialności za ich przygotowanie i realizację, przypisuje się kadrze menedżerskiej. Stąd decyzje menedżerskie podejmowane w procesie restrukturyzacji są niezwykle ważne, często złożone i trudne organizacyjnie, gdyż dotyczą skomplikowanej natury samych przedsiębiorstw, mnogości i złożoności ich wzajemnych związków oraz powiązań z bliższym i dalszym otoczeniem⁵.

Treść decyzji menedżerskich, zakres i struktura muszą być jednak efektem wiedzy, doświadczenia i talentu menedżera. Współcześnie nie ma wątpliwości, że o losach przedsiębiorstwa menedżerowie i/lub właściciele nie mogą rozstrzygać zdając się tylko na własną intuicję, sposoby działania oparte na rutynie, przyzwyczajeniach i nawyki czy utarte procedury postępowania (rys. 5).

Menedżerowie winni zatem dążyć do stałego poszukiwania nowych, bardziej skutecznych i efektywnych sposobów wprowadzania zmian, dostosowując do nich metody, formy i style zarządzania, systemy motywacyjne i układy współdziałania. Dlatego w aktualnej i przyszłej strategii przekształceń i rozwoju przedsiębiorstw w warunkach nowej gospodarki szczególne miejsce w procesie zarządzania nimi powinno przypaść wszechstron-

nemu wykorzystaniu dotychczasowych doświadczeń i obserwacji praktycznych poczynionych podczas przygotowania i realizacji procesów restrukturyzacji. Przedsiębiorstwa bowiem zawsze będą wyrażały zapotrzebowanie na zmiany, gdyż rodzą one szanse przywrócenia im równowagi w ewoluującym otoczeniu i stwarzają warunki rozwoju w przyszłości.

UWAGI KOŃCOWE

W warunkach globalizacji i nowej gospodarki oraz widocznego nasilenia zmian i reform w systemach gospodarczych niezwykle ważne jest podejmowanie przez przedsiębiorstwa przedsięwzięć restrukturyzacyjnych, obejmujących istotne obszary ich działalności i wprowadzających przeobrażenia o bardziej trwałym charakterze, przyczyniające się do wyboru przez nie właściwego kursu strategicznego. Obserwacja praktyki gospodarczej dowodzi, że w funkcjonowanie, przekształcania i rozwój współczesnych przedsiębiorstw na stałe zostały wpisane procesy permanentnych zmian o charakterze restrukturyzacji, gdyż umożliwiają one przedsiębiorstwom odzyskanie zachwianej równowagi oraz stanowią podstawę dla aktywnego kształtowania rozwoju i antycypowania zmian zachodzących w ich otoczeniu. Stąd restrukturyzację traktowaną jako proces zmian zasadniczych, gruntownych i obejmujących istotne obszary aktywności gospodarczej można dziś traktować jako podstawę dla sformułowania nowego paradygmatu zarządzania⁶ – paradygmatu permanentnej restrukturyzacji jako warunku przetrwania i rozwoju oraz zdolności konkurowania przedsiębiorstwa w warunkach zmiennego otoczenia. Tym samym paradygmat ten wpisuje się do kanonu wzorców dla teorii i praktyki współczesnego zarządzania oraz ewolucyjnego rozwoju nauk o zarządzaniu jako dyscypliny naukowej. ♦



Rys. 5. Decyzje menedżerskie w kreowaniu strategii restrukturyzacji
Źródło: opracowanie własne.

⁵ Termin „globalizacja” do dziś nie doczekał się jednoznacznej interpretacji. Wynika to zapewne z jego bardzo szerokiego zakresu przedmiotowego oraz wielowątkowości, wielowymiarowości i złożoności zjawisk gospodarczych, społecznych i politycznych objętych tym terminem. W zależności więc od tego, kto formułuje definicję tego zjawiska, na różne elementy kładziony jest akcent (zob. szerzej na ten temat Z. Bauman, *Globalizacja*, PIW, Warszawa 2000; R. Borowiecki, B. Siuta-Tokarska, *Wyzwania i dylematy społeczno-gospodarcze Polski w pro-*

cesie transformacji, Wydawnictwo TNOiK „Dom Organizatora”, Toruń 2012; S. Flejterski, P.T. Wall, *Ekonomia globalna. Synteza*, Difin, Warszawa 2003; *Globalizacja i integracja europejska – Szanse i zagrożenia dla polskiej gospodarki*, red. J. Kotyński, PWE, Warszawa 2005; W. Misiak, *Globalizacja więcej niż podręcznik. Społeczeństwo – kultura – polityka*, Difin, Warszawa 2007; J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; red. M. Malinowska, B. Kucharska, PWE, Warszawa 2006). *Zarządzanie przedsiębiorstwem w warunkach globalizacji – szanse i zagrożenia*, red. R. Borowiecki, Fundacja Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2014.

² Zob. szerzej na ten temat: *Zarządzanie zasobami informacyjnymi w warunkach nowej gospodarki*, red. R. Borowiecki, J. Czekaj, Difin, Warszawa 2010, s. 23 i n.

³ Por. *Zarządzanie restrukturyzacją przedsiębiorstw i gospodarki. Uwarunkowania – procesy – efekty*, red. R. Borowiecki, Fundacja Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2014, s. 21 i n.

⁴ Por. *Kierunki i dylematy rozwoju nauki i praktyki zarządzania przedsiębiorstwem*, red. H. Jagoda, J. Lichtarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2010, s. 166–176.

⁵ *Zarządzanie przedsiębiorstwem w warunkach globalizacji*, op. cit., s. 32–33.

⁶ O istocie paradygmatu i jego roli w naukach o zarządzaniu piszą m.in. S. Sudoł, *Podstawowe problemy metodologiczne nauk o zarządzaniu*, „Organizacja i Kierowanie” 2014, nr 1; A. Szpaderski, *Koncepcja paradygmatu i jej znaczenie dla nauk o zarządzaniu*, „Organizacja i Kierowanie” 2009, nr 4 (138); *Współczesne paradygmaty nauk o zarządzaniu*, red. W. Kowalczyński, Difin, Warszawa 2008.

BIBLIOGRAFIA

Bauman Z., *Globalizacja*, PIW, Warszawa 2000.
 Borowiecki R., Siuta-Tokarska B., *Wyzwania i dylematy społeczno-gospodarcze Polski w procesie transformacji*, Dom Organizatora TNOiK, Toruń 2012.
 Borowiecki R., Wystocka E., *Analiza ekonomiczna i ocena ekspercka w procesie restrukturyzacji przedsiębiorstw*, Difin, Warszawa 2012.
Challenges for the Contemporary Enterprise under Globalization, red. R. Borowiecki, A. Jaki, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2010.
Developmental Challenges of Contemporary Economies. Management – Finance – Restructuring, red. R. Borowiecki, T. Rojek, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2011.
Ekonomiczne aspekty procesu globalizacji, red. E. Wystocka, Politechnika Częstochowska, Częstochowa 2009.
 Flejterski S., Wall P.T., *Ekonomia globalna. Synteza*, Difin, Warszawa 2003.
Global and Regional Challenges for the 21st Century Economies, red. R. Borowiecki, A. Jaki, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2009.
Globalizacja i integracja europejska – Szanse i zagrożenia dla polskiej gospodarki, red. J. Kotyński, PWE, Warszawa 2005.
 Rośtanowska-Plichcińska K., Jarosiński M., *Grupa Lizbońska, Granice konkurencji*, Poltext, Warszawa 1996.
 Janasz W., Koziół K., *Determinanty działalności innowacyjnej przedsiębiorstw*, PWE, Warszawa 2007.
Kierunki i dylematy rozwoju nauki i praktyki zarządzania przedsiębiorstwem, red. H. Jagoda i J. Lichtarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2010.
 Krawiec F., *Transformacja firmy w nowej gospodarce. Koncepcje, strategie, struktury i technologie w zarządzaniu*, Difin, Warszawa 2005.
 Lachiewicz S., Zakrzewska-Bielawska A., *Restrukturyzacja organizacji i zasobów kadrowych*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2005.

Malara Z., *Przedsiębiorstwo w globalnej gospodarce. Wyzwania współczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Misiak W., *Globalizacja więcej niż podręcznik. Społeczeństwo – kultura – polityka*, Difin, Warszawa 2007.

Restrukturyzacja ekonomiczna przedsiębiorstw, red. L. Dorozik, PWE, Warszawa 2006.

Restrukturyzacja. Teoria i praktyka w obliczu nowych wyzwań, red. A. Jaki, J. Kaczmarek, T. Rojek, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2011.

Stiglitz J.E., *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

Stonehouse G., Hamill J., Campbell D., Purdie T., *Globalizacja. Strategia i zarządzanie*, Felberg, Warszawa 2011.

Sudoł S., *Podstawowe problemy metodologiczne nauk o zarządzaniu*, „Organizacja i Kierowanie” 2014, nr 1.

Szpaderski A., *Koncepcja paradygmatu i jej znaczenie dla nauk o zarządzaniu*, „Organizacja i Kierowanie” 2009, nr 4 (138).

Współczesne paradygmaty nauk o zarządzaniu, red. W. Kowalczyński, Difin, Warszawa 2008.

Zachowania podmiotów rynkowych w warunkach globalizacji, red. M. Malinowska, B. Kucharska, PWE, Warszawa 2006.

Zarządzanie przedsiębiorstwem w warunkach globalizacji – Szanse i zagrożenia, red. R. Borowiecki, Fundacja Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2014.

Zarządzanie restrukturyzacją przedsiębiorstw i gospodarki. Uwarunkowania – procesy – efekty, red. R. Borowiecki, Fundacja Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2014.

Zarządzanie zasobami informacyjnymi w warunkach nowej gospodarki, red. R. Borowiecki, J. Czekaj, Difin, Warszawa 2010.

Laudacja i wykład – przedruk z Ryszard Borowiecki. *Doctor Honoris Causa Uniwersytetu Szczecińskiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2015.

Uchwałą nr 10/2015 z dnia 26 lutego 2015 r. Senat nadał prof. dr hab. Ryszardowi Borowieckiemu tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Szczecińskiego na wniosek dziekanów: prof. dr hab. Waldemara Tarczyńskiego (Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US) i prof. dr hab. Piotra Niedzielskiego (Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług).

promotor

prof. dr hab. Władysław Janasz (Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług US)

recenzenci:

prof. dr hab. Roman Czaplewski (Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług, Uniwersytet Szczeciński)

prof. dr hab. Jan Jeżak (Wydział Zarządzania, Uniwersytet Łódzki)

prof. dr hab. Jan Lichtarski (Wydział Nauk Ekonomicznych, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)

prof. dr hab. Henryk Sobolewski (Wydział Zarządzania, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu)

Laudacja promotorska



prof. dr hab.
Danuta Kopycińska

Wydział
Nauk Ekonomicznych
i Zarządzania US

Magnificencje,
Panie Rektorze,
Wysoki Senacie,
Wysokie Rady Wydziałów,
Wielce Szanowny Panie Profesorze, Doktorze Honorowy,
Szanowni Państwo!

Rok 2015 jest rokiem szczególnie doniosłym i uroczystym zarówno dla środowiska akademickiego Uniwersytetu Szczecińskiego, jak i całego społeczeństwa Szczecina, gdyż jest to rok obchodów 30-lecia Uniwersytetu, powstałego przez połączenie Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Politechniki Szczecińskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie. Jest to również niemalże 70. rocznica utworzenia pierwszej na Pomorzu Zachodnim uczelni wyższej – Akademii Handlowej (1946).

Jest więc dla mnie ogromnym zaszczytem i szczególnym wyróżnieniem, że w tak wyjątkowym roku – zgodnie z uniwersytecką tradycją – mogę w niniejszej laudacji przedstawić sylwetkę i osiągnięcia jednego z najwybitniejszych przedstawicieli świata naukowego w Polsce; przedstawiciela właśnie nauk ekonomicznych, a więc tych, które stanowiły podstawę rozwoju naukowego zarówno Uniwersytetu Szczecińskiego, jak i środowiska naukowego na Pomorzu Zachodnim; osoby o wybitnym i niepodważalnym dorobku naukowym, organizacyjnym i dydaktycznym w wymiarze krajowym i międzynarodowym – Pana Profesora dr. hab. Andrzeja Krzysztofa Koźmińskiego, któremu Senat Uniwersytetu Szczecińskiego na wniosek Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania oraz Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług nadał najwyższą godność akademicką – tytuł doktora honoris causa.

Przyjęcie w poczet najznakomitszych doktorów Uniwersytetu tak wybitnego naukowca przynosi

sławę i zaszczyt zarówno Jemu, jak i naszej uczelni, z którą Profesor Andrzej K. Koźmiński jest związany od bardzo dawna. Od kilkunastu lat bowiem Pan Profesor ściśle współpracuje z Wydziałem Nauk Ekonomicznych i Zarządzania oraz Wydziałem Zarządzania i Ekonomiki Usług wygłaszając wykłady gościnne cieszące się ogromnym zainteresowaniem zarówno studentów tych wydziałów, jak i całego szczecińskiego środowiska naukowego. Profesor Andrzej K. Koźmiński uczestniczy także w procesie rozwoju naukowego młodszych pracowników nauki wydziałów ekonomicznych poprzez liczne konsultacje naukowe oraz bierze czynny udział w pracach Forum „Gryf”. W Szczecinie prowadził również badania nad przywództwem, m.in. z udziałem Prezydenta Miasta, a wyniki tych badań zostały opublikowane w 2013 r. w książce pt. *Ograniczone przywództwo. Studium empiryczne*.

Kariera naukowa Pana Profesora Andrzeja K. Koźmińskiego, który w swojej ponad 50-letniej działalności jako wybitny naukowiec i ekonomista, organizator procesów edukacji na poziomie wyższym i praktyk życia gospodarczego wniósł ogromny wkład w rozwój nauk ekonomicznych: ekonomii i zarządzania, tak w kraju, jak i na świecie, może być doskonałym wzorem dla wszystkich młodych pracowników naukowych. Już w czasie studiów ekonomicznych w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (obecnie SGH) ogromny wpływ na wybór drogi naukowej Profesora wywarli wybitni polscy ekonomiści. Profesor Andrzej K. Koźmiński pochodzi z tzw. szkoły wakarowskiej, słynnej w tym czasie w całym środowisku akademickim, m.in. z krytycznej analizy ówczesnych systemów planowania i zarządzania w gospodarce, a twórcę tej szkoły, profesora Aleksego Wakara, uważa za swojego mistrza. Kolejni mistrzowie Profesora to światowej sławy polscy ekonomiści: Michał Kalecki i Edward Lipiński¹.

Prof. Edward Włodarczyk, JM Rektor US, nadaje prof. Andrzejowi Krzysztofowi Koźmińskiemu tytuł doktora honoris causa US; na drugim planie prof. Waldemar Tarczyński, dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US

Fot. Jerzy Giedrys



Profesor Andrzej K. Koźmiński stopień magistra ekonomii uzyskał w SGPiS w 1963 roku, a studiując równolegle na Uniwersytecie Warszawskim, obronił tam w 1964 roku pracę magisterską z socjologii. Zaledwie dwa lata po ukończeniu studiów ekonomicznych, tj. w roku 1965, Profesor Andrzej K. Koźmiński uzyskał na SGPiS stopień doktora nauk ekonomicznych (w wieku 24 lat), a po kolejnych trzech latach, w 1968 roku – habilitację na Uniwersytecie Łódzkim. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1976 roku jako jeden z najmłodszych profesorów w Polsce, a tytuł profesora zwyczajnego w 1983 roku. Trzeba tu podkreślić, że doskonałą podstawę do dalszej twórczości naukowej Profesora, oprócz znakomitych mistrzów, odegrały staże i stypendia naukowe uzyskiwane już od początku kariery akademickiej. Pan Profesor w latach 1962–1972 przebywał bowiem na 2 stażach we Włoszech, na stażu we Francji i na stypendium Fullbrighta w USA.

Profesor Andrzej K. Koźmiński od 1974 roku jest członkiem Komitetu Organizacji i Zarządzania PAN, od 1984 – członkiem rzeczywistym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, od 1992 – członkiem Académie des Sciences Commerciales, od 1996 – członkiem International Academy of Management, od 1998 – jako pierwszy przedstawiciel nauk o zarządzaniu – członkiem korespondentem PAN, od 2000 – członkiem Prezydium Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN, od 2003 – członkiem rzeczywistym European

Academy, a od roku 2008 – członkiem Łoży Amerykańskiej.

Osiągnięcia naukowe Profesora Andrzeja K. Koźmińskiego w ciągu 50-ciu lat Jego działalności naukowej są imponujące. Publikowany bowiem dorobek naukowy (autorski i współautorski) składa się z:

- ponad 40 pozycji książkowych, w tym 9 opublikowanych po angielsku i 7 wydanych przez renomowane zagraniczne wydawnictwa, takie jak Blackwell, Macmillan, State University of New York Press, Routledge czy Peter Lang. Sześć książek ukazało się w tłumaczeniach na języki: angielski, polski (z angielskiego oryginału), rosyjski, chiński, węgierski i czeski.
- około 430 artykułów naukowych i rozdziałów w pracach zbiorowych publikowanych między innymi: po polsku, angielsku, francusku, hiszpańsku, włosku, rosyjsku, ukraińsku, chińsku. Są wśród nich publikacje w takich prestiżowych czasopismach, jak: „Human Systems Management”, „Management Learning”, „Cybernetics and Systems”, „Communist Economies”, „International Studies of Management and Organization”, „Revue d'Études Comparatives Est-Quest”, „Journal of Consumer Policy”, „Organizational Dynamics” i w innych. Warto wydaje się podkreślić, że Profesor A.K. Koźmiński należy do najczęściej cytowanych przedstawicieli nauki z zarządzania i ekonomii. Liczba cytowań Pana Profesora wynosi 3012, a tzw. indeks Hir-

sch-23. W przygotowanym przez Akademię Leona Koźmińskiego zestawieniu dorobku naukowego polskich ekonomistów liczących się w świecie nauki Profesor A.K. Koźmiński zajął trzecią pozycję².

Jest sprawa oczywista, że przy takiej liczbie publikacji przedstawienie wszystkich prac w niniejszym wystąpieniu nie jest możliwe. Można tu dodać, że tylko w latach 2010–2014 Pan Profesor opublikował w kraju i zagranicą 11 monografi (autorskich i współautorskich), 17 rozdziałów w monografiach (w tym 3 współautorskie) oraz 12 artykułów (autorskich i współautorskich) w renomowanych czasopismach naukowych polskich i zagranicznych. Stąd też chciałabym omówić tutaj – i to w wielkim uproszczeniu – jedynie główne nurty badawcze stanowiące podstawę publikowanych prac. Nurty te obejmują 5 powiązanych ze sobą grup tematycznych, a mianowicie:

- teorię organizacji i zarządzania,
- analizę systemową organizacji,
- transformację gospodarek posocjalistycznych, ze szczególnym uwzględnieniem zarządzania przedsiębiorstwami,
- socjologię ekonomiczną,
- oraz edukację na poziomie wyższym i kształcenie menedżerów.

W nurcie tematycznym obejmującym teorię organizacji i zarządzania badania empiryczne Pana Profesora i liczne publikacje (autorskie i współautorskie) w kraju i zagranicą związane są z czterema oryginalnymi koncepcjami:

- gry organizacyjnej, przedstawionej m.in. w pracy *Pewność i gra*, PWE, Warszawa 1979 i 1981;
- równowagi funkcjonalnej zawartej m.in. w pracach: A.K. Koźmiński i K. Obłój, *Zarys teorii równowagi organizacyjnej*, PWE, Warszawa 1989; K. Obłój, D.P. Cushman i A.K. Koźmiński, *Winning. Continuous Improvement Theory in High Performance Organizations*, SUNY Press 1995;
- zarządzania w warunkach „uogólnionej niepewności” przedstawionej m.in. w pracy *Zarządzanie w warunkach niepewności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004;
- przywództwa menedżerskiego, estetycznego i duchowego omówionego m.in. w książce: M.J. Hatch, M. Kostera, A.K. Koźmiński, *The three Faces of Leadership: Manager, Artist, Priest*, Oxford Blackwell Publishing 2005. Książka ta w 2007 roku została przetłumaczona na język chiński, a w 2010 na język polski.

Wymienione koncepcje stanowiły podstawę międzynarodowych i krajowych programów badań empirycznych, a wyniki tych badań publikowane były zarówno w Polsce, jak i za granicą. I tak, **teoria gry** była podstawą międzynarodowych badań nad zjawiskiem **gry pasożytniczej** i **nad innowacjami technicznymi** w polskim przemyśle, a wyniki uzyskanych badań przedstawione zostały m.in. w publikacjach: A.K. Koźmiński i J.I. Tropea, *Negotiation and command*, „Human Systems Management” 1982, nr 3; A.K. Koźmiński i K. Obłój, *Collaboration de la recherche scientifique et des l'industrie pour l'innovation*, „Revue d'Études Comparatives Est-Ouest” 1984, nr 2 i w innych.

Natomiast kierowany przez Profesora w latach 1986–1990 resortowy program badawczy pt. „Instrumenty Zarządzania w Reformowanej Gospodarcie” poświęcony był empirycznej weryfikacji koncepcji **równowagi organizacyjnej**. Wyniki

tych badań, obok publikacji krajowych, przedstawione zostały także w licznych publikacjach zagranicznych, takich jak: A.K. Koźmiński *The main issues of industrial policy for Poland*, „Communist Economies and Economic Transformation” 1990, nr 2; A.K. Koźmiński, *Le développement économique et la politique industrielle en Pologne*, „Revue d'Études Comparatives Est-Ouest” 1986, nr 4; A.K. Koźmiński, K. Obłój, *Communist reforms from organizational change perspective*, „Cybernetics and Systems an International Journal” 1991, nr 22; A.K. Koźmiński, *From innovative to systemic change. Transformation of communist systems*, „Communist Economies” 1990, nr 3; A.K. Koźmiński, *Consumers in transition from centrally planned to the market economy*, „Journal of Consumer Policy” 1992, nr 14 i w innych.

Do prowadzonych w drugiej połowie lat 80. badań empirycznych dotyczących równowagi organizacyjnej Profesor A.K. Koźmiński powrócił w 2011 roku i wspólnie z Profesorami Adamem Nogą i Krzysztofem Zagórkim podjął próbę zastosowania koncepcji równowagi do systemu społeczno-ekonomicznego Polski w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Wyodrębniono tutaj cztery kategorie równowagi: materialną zewnętrzną, materialną wewnętrzną, społeczną zewnętrzną i społeczną wewnętrzną i przyporządkowano im zestawy wymiennych statystycznych wskaźników. Na podstawie badania ich współzależności opracowano syntetyczny wskaźnik równowagi społeczno-ekonomicznej dla Polski. Badania te są kontynuowane, a pierwsze wyniki tych badań zostały już opublikowane w pracy *ALK równowagi społeczno-ekonomicznej dla Polski* (współautorzy: A. Noga, K. Piotrowska, K. Zagórski, w: *Zarządzanie i polityka gospodarcza dla rozwoju*, pod red. G.W. Kołodko, Poltext, Warszawa 2013).

W nurcie badań nad **trzema wymiarami przywództwa** Profesor Koźmiński (wspólnie z profesorami: Moniką Ko-

sterą z Uniwersytetu Warszawskiego i M.J. Hatch z University of Virginia) przeprowadził empiryczne badania systemów wartości polskich menedżerów, a następnie pogłębioną analizę wywiadów z najbardziej znanymi menedżerami, które zamieszczone zostały w „Harvard Business Review”. Wynikiem tych badań była identyfikacja i analiza norm, wartości i kanałów rządzących najbardziej zaawansowanymi modelami przywództwa ze szczególnym uwzględnieniem metafory teatru, prezentowanych między innymi w takich publikacjach, jak: *Four theatres. Moral discourses in Polish Management* (współautorka: M. Kostera); *Theatre in management: an analysis of the modern play of management*, (współautorzy: M.J. Hatch, M. Kostera); *Four theaters: norms and values in management* (współautorka: M. Kostera); *Wartości i normy w zarządzaniu* (współautorka: M. Kostera, w: *Etyka biznesu*, pod red. J. Dietla i W. Gasparskiego); *Masters and Craftsmen in Management* (w:) i w innych.

W latach 2012–2013 Profesor Andrzej K. Koźmiński, rozwijając koncepcję przywództwa, przeprowadził wywiady z 29 wybitnymi polskimi liderami, m.in. z dwoma byłymi prezydentami RP, dwoma premierami, wicepremierami i ministrami finansów, kardynałem, przywódcami biznesowymi, samorządowymi, artystycznymi, sportowymi i organizacji pozarządowych. Na podstawie nowatorskiej metodologicznie analizy łączącej metody ilościowe z jakościowymi sformułowana została **teoria ograniczonego przywództwa**, zawarta w książce *Ograniczone przywództwo. Studium empiryczne*. Badania te – podobnie jak poprzednie – są przez Profesora kontynuowane.

Obok badań empirycznych Profesor Andrzej K. Koźmiński zajmował się **teoretycznymi i metodologicznymi podstawami organizacji i zarządzania**. Zaproponował własne podejście do badań nad organizacjami, oparte na wielkości paradygmatów i połączeniu badania z doradz-

twem. Zostało ono przedstawione m.in. w takich publikacjach, jak: *Framework for comparative of management in post-socialist economies* (1991); *Przedmiot i metoda nauki organizacji i zarządzania* (1989); *Ekonomia a ogólna teoria organizacji* (1970); *Stanowiska metodologiczne w badaniach nad organizacjami sformalizowanymi*, w: *O sprawności i niesprawności organizacji*, pod red. J.K. Kurnala (1972); *O paradygmacie inaczej: normy i wartości w zarządzaniu* (współautor: M. Kostera, 1995); *Zarządzanie a nauka* (1990); *Tożsamość nauki o zarządzaniu* (2007) i w innych.

W nurcie badawczym związanym z analizą systemową Pan Profesor w latach 60. i 70. był jednym z pierwszych badaczy przenoszących tzw. podejście systemowe i analizę systemową organizacji do nauki zarządzania w Polsce. Pierwsza książka na ten temat, *Zarządzanie systemowe* (PWE, Warszawa 1972 i 1975) miała dwa wydania w Polsce i została opublikowana w Czechosłowacji (1974). Profesor także opatrzył obszernym merytorycznym wstępem polskie wydanie *Ogólnej teorii systemów* L. Von Bertalanffy'ego (PWN, Warszawa 1984), a oryginalną własną metodę diagnostyczno-badawczą, będącą połączeniem modelowania systemowego i badań społecznych, przedstawił w obszernej pracy *Analiza systemowa organizacji* (PWE, Warszawa 1976 i 1979), która w 1980 roku ukazała się w tłumaczeniu węgierskim. Książka ta była przez wiele lat używana jako podręcznik akademicki w Polsce i na Węgrzech. Zaproponowana metoda analizy systemowej została wykorzystana w szerokich badaniach empirycznych nad procesami decyzyjnymi. Metoda ta pozwalała na sporządzenie „mapy” uwarunkowań procesów decyzyjnych w ówczesnych polskich przedsiębiorstwach i na wskazanie w nich sprzeczności. Wyniki tych badań zostały opublikowane w książce pod redakcją Profesora, *Decyzje: analiza systemowa organizacji* (PWN,

Warszawa 1975), w specjalnym wydaniu „International Studies of Management and Organization” (1972, nr 2) oraz w szeregu artykułów (*Recherches sociologiques sur les informations et décisions dans les organisations économiques socialistes*, „Revue de l'EST” 1972, nr 3; *The role of manager in a socialist economy*, w: *European Industrial Managers. West and East*, red. J. Boddewyn, IASP, New York 1976).

Zainteresowania badawcze Pana Profesora obejmowały również **istniejące systemy planowania i zarządzania w gospodarce**. Stąd też w latach 70. i 80. stały się one podstawą krytycznych artykułów analitycznych opublikowanych za granicą, a zwłaszcza we Francji³, takich m.in. jak: *La planification de la consommation en économie socialiste*, „Économies et Sociétés” 1970, nr 1; *Les entreprises pilotes dans le nouveau système de gestion de l'économie polonaise*, „Revue de l'Est” 1974, nr 4; *Reformer l'économie socialiste. Perspective polonaise*, „Revue d'Études Comparatives Est-Ouest” 1988, nr 4; *Management problems in the socialist economy*, w: *Public Enterprises*, red. D. Fausto i C. Minervini, Napoli 1983; *Macro-changes in macro-organizations: the case of socialist economies* (współautor: K. Obłój), „Communist Economies” 1989, nr 4. W latach 80. Profesor włączył się do publicznej debaty nad reformami gospodarczymi i początkami transformacji systemowej, publikując dwie szeroko komentowane książki: *Po wielkim szoku*, (PWE, Warszawa 1982) i *Gospodarka w punkcie zwrotnym* (PWE, Warszawa 1985) oraz liczne artykuły publicystyczne.

W nurcie badań nad transformacją w krajach posocjalistycznych Profesor Andrzej K. Koźmiński sformułował w latach 90. swój **wielofazowy model przejścia od gospodarki centralnej do rynkowej**, obejmujący fazy: polityczną, wczesnego urynkowienia, walki z inflacją, zmian instytucjonalnych, polityki antyrecesyjnej i symulowania wzrostu oraz zidentyfikował podstawowe dylematy i uwarunkowa-

nia każdej z tych faz. Na tym tle rozwinął modele restrukturyzacji przedsiębiorstw w krajach posocjalistycznych, a wyniki tych badań przedstawił w opublikowanej w USA książce *Catching UP? Organizational and Management Change in the Ex-Socialist Block* (Albany, SUNY Press 1993), polecanej jako literatura na wielu uczelniach amerykańskich i europejskich⁴. Problematyce transformacji systemowej w gospodarkach postsocjalistycznych poświęcona została także książka *Management in Transition* (Difin, Warszawa 2008) oraz szereg węższych opracowań publikowanych w Polsce i za granicą, takich jak: *Restitution of private property. Reprivatization in Central and Eastern Europe* („Communist and Post-Communist Studies” 1997, nr 1); *Lessons from recession in Central and Eastern Europe: from survival to continuous improvement* (w: *Lessons from the Recession*, red. D.P. Cushman i S.S. King, SUNY Press, Albany 1997); *Economies of Central and Eastern Europe Transition*, w: „International Encyclopedia of Business and Management”, Vol. III (Routledge, London 1996, 2001); *Lessons from the restructuring of post communist enterprises*, w: *Communicating organizational change: a management perspective*, red. D.P. Cushman i S.S. King (SUNY Press, Albany 1995); *Transition from planned to market economy: Hungary and Poland compared* („Studies in Comparative Communism” 1992, nr 4); *Woprosy na koto-ryje poka niet otwetow* („Mir Peremen” 2009, nr 4); *Transformacja: pytania bez odpowiedzi*, w: *20 lat transformacji: osiągnięcia, problemy, perspektywy*, red. G.W. Kołodko, J. Tomkiewicz (Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009) i wiele innych. W 2008 roku Profesor opublikował zbiór anglojęzycznych artykułów na temat transformacji gospodarek posocjalistycznych (*How it all happened. Essays in political economy of transition*, Difin, Warszawa 2008), który poprzedził specjalnie opracowanym obszernym wstępem.

Należy tu również wspomnieć, że w latach 1997–1999 Pan Profesor współ-

nie z Greorgem S. Yipem z London Business School (obecnie Rotterdam School of Management) kierował 14-osobowym zespołem naukowców z 9 krajów, prowadzącym badania porównawcze nad **strategiami wielonarodowych korporacji w krajach regionu Europy Środkowo-Wschodniej**. W trakcie badań udało się powiązać te strategie ze specyfiką i stopniem zaawansowania procesu transformacji w tych krajach. Wyniki badań zostały opublikowane w pracy zbiorowej pod wspólną redakcją Profesora Koźmińskiego i George'a S. Yipa pt. *Strategies for Central and Eastern Europe* (Macmillan Business, London 2000, wyd. amerykańskie: S. Martin's Press, New York 2000). Książka ta była recenzowana w renomowanych czasopismach naukowych, takich jak „Journal of International Business Studies” i nadal jest polecana na wielu uniwersytetach amerykańskich i europejskich oraz stosowana w kształceniu menedżerów.

W nurcie badawczym dotyczącym **socjologii ekonomicznej i zarządzania** zainteresowania Pana Profesora koncentrowały się przede wszystkim na roli kierownika menedżera oraz konfliktach ról związanych z zajmowaniem pozycji kierowniczych. Zagadnieniu temu poświęconych zostało wiele prac wydanych zarówno w Polsce, jak i za granicą, takich jak: *The role of manager in a socialist economy*, („International Studies of Management and Organization” 1972, nr 2); P.D. Grub i A.K. Koźmiński, *The Polish manager and his development* („Quarterly Journal of Management Development” 1973, nr 4); Czynniki określające zachowania kierowników produkcji, w: *Socjologia kierownictwa*, red. A. Matejko (PWE, Warszawa 1968), *From the communist nomenclature to transformatinal leadership. The role of management in post communist enterprises*, w: *Social change and modernization. Lessons from Eastern Europe*, red. B. Grancelli, (Walter de Gruyter, Berlin-New York 1995), *Dyrektorzy współczesnych przedsiębiorstw kapitalistycznych. Studium*

socjologii kierownictwa (KiW, Warszawa 1996), *Czy polscy menedżerowie są w stanie sprostać konkurencji w Unii Europejskiej?* („Master of Business Administration” 2004, nr 1), *Przedsiębiorcy i menedżerowie w procesie modernizacji zarządzania*, w: *Modernizacja Polski: struktury, agencje, instytucje*, red. W. Morawski (Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010) i w innych. Warto jest również dodać, że w 2009 roku Pan Profesor wspólnie z Profesorem Krzysztofem Zagórskim powrócił do zawartej w książce *Po wielkim szoku* koncepcji wyobraźni ekonomicznej jako zestawu wyobrażeń ludzi w gospodarce. Koncepcja ta była i jest przedmiotem badań socjologicznych realizowanych w ramach dwóch grantów, a pierwsze wyniki tych badań zostały opublikowane w artykule: A. K. Koźmiński, K. Zagórski, *Wyobrażenia ekonomiczne w Polsce*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2 (201).

W nurcie badawczym **socjologia ekonomiczna** Pan Profesor zajmował się także teoretyczno-metodologicznymi podstawami opisu systemu ekonomicznego w kategoriach socjologicznych. Zagadnieniu temu poświęcone zostały m.in. publikacje: *Socjologia a ekonomia*, („Studium Socjologiczne” 1969, nr 1); *Ekonomia, Gospodarka, Socjologia ekonomiczna*, w: *Encyklopedia Socjologii* (Oficyna Naukowa, Warszawa 1998 – t. 1, 2002 – t.4); *Market and state in centrally planned economies*, w: *Economy and society*, red. A. Martinelli i N.J. Smelser (SAGE, London 1990); *Jaki kapitalizm dla Polski?*, w: *Polskie przemiany. Uwarunkowania i spory* (Stowarzyszenie Inicjatyw i studiów Społecznych, Warszawa 2002); *Economic Patriotism* („Central European Political Science Review” 2009, nr 33) i w innych.

Zainteresowania badawcze Pana Profesora **związane z edukacją na poziomie wyższym i kształceniem menedżerów** znalazły swoje odzwierciedlenie w licznych publikacjach i opracowaniach poświęconych tej problematyce. I tak, edukacja na poziomie wyższym stanowi podstawę

takich publikacji, jak: *Misje i strategie szkół wyższych* (red. J. Woźnicki); *Modele zarządzania publiczną instytucją akademicką* (Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 1999); Poland: *The Leon Kozminski Academy of Entrepreneurship and Management*, w: UNESCO-CEPES Studies in Higher Education. The Years After and Looking Ahead: A Review of Transformations in Higher Education in Central and Eastern Europe (CEPES, Bucharest 2000); *Zarządzanie wiedzą warunkiem konkurencyjności gospodarki i firm* („Prakseologia” 2001, nr 4); A. Janowski, Andrzej K. Koźmiński, J. Woźnicki, F. Ziejka, *Raport o zasadniczych problemach szkolnictwa wyższego w polskim systemie edukacji narodowej* (Raport dla Prezydenta RP, Politechnika Warszawska, Warszawa 2002); *Jak zbudować gospodarkę opartą na wiedzy*, w: *Rozwój polskiej gospodarki: perspektywy i uwarunkowania*, red. G.W. Kołodko (Wydawnictwo WSPiZ Warszawa 2002); *The role of higher education in societies in transition within the globalized environment solid academic credentials and the challenges of building up an institutional image* („Higher Education in Europe” 2002, nr 4); *Building up competitive advantage in the New Europe*, (w: *French and Other Perspectives in Praxiology*, red. V. Alexandre i W. Gasparski, „Praxiology: The international Annal of Practical Philosophy and Methodology” 2005, vol. 12) i w innych.

Natomiast **problematyka kształcenia menedżerów** zawarta została m.in. w pracach: *La formation à la gestion en Pologne: historique, état actuel, besoins et perspectives* („Revue d'Études Comparatives Est-Ouest” 1991, nr 4); A.K. Koźmiński i S. Kwiatkowski, *Paradoxical country: management education in Poland* („Journal of Management Development” 1992, nr 5); *Management education in Central and Eastern Europe*, w: „International Encyclopedia of Business and Management” Vol. III (Routledge, London 1996, wyd. II 2001); *Wymogi konkurencyjności a kształcenie menedżerów w perspektywie XXI wieku*, w: *Przedsię-*

biorstwo wobec wyznań przyszłości, red. M. Haffner i S. Sudol (Wydawnictwo UMK, Toruń 1999); *Globalizacja rynku a umiędzynarodowienie studiów menedżerskich*, w: *Ekonomia – Etyka – Organizacja*, red. G. Karasiewicz (Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania UW, Warszawa 2009); *The New revolution in management education*, w: *From Challenge to Change: Business Schools in the Wake of Financial Crisis*, (Cambridge Emerald Publishing 2010) i w innych.

Wieloletnia imponująca działalność naukowa Pana Profesora Koźmińskiego związana była nie tylko z publikowaniem prac naukowych czy też kierowaniem pracami zespołów naukowych krajowych i międzynarodowych, ale też z Jego aktywnym udziałem w bardzo wielu konferencjach naukowych. Pan Profesor uczestniczył m.in. w Kongresach Ekonomistów Polskich, w licznych konferencjach i seminariach środowiska akademickiego w Polsce, wygłaszał referaty na konferencjach zagranicznych w Czechach, Rumunii, USA, Francji, Albanii, Szwecji, Rosji, Belgii, Australii, we Włoszech i na Słowenii.

Pan Profesor Andrzej K. Koźmiński ma także ogromny wkład w kształcenie kadr naukowych z nauk ekonomicznych. Jest promotorem bardzo licznych prac magisterskich, 13 rozpraw doktorskich i autorem bardzo wielu opinii dotyczących stopni i tytułów naukowych. Ten imponujący dorobek naukowo-badawczy i organizacyjny Profesora zyskał uznanie licznych środowisk naukowych, organizacji krajowych i zagranicznych, instytucji publicznych i państwowych oraz praktyków gospodarczych, stąd też Pan Profesor jest m.in. Członkiem Kolegium Redakcyjnego *International Studies of Management and Organization* (od 1970 r.) i *International Encyclopedia of Business and Management* (od 1996 r.) Był redaktorem naczelnym „*Nauki w Zarządzaniu*” (1985–1988), członkiem Kolegium Redakcyjnego „*Przeglądu Organizacji*” (1985–2007), „*International*

Management” (1992–1999), *Masters of Business Administration* (2001–2010), członkiem Międzynarodowej Rady Redakcyjnej „*Transformacje*”.

Profesor Andrzej K. Koźmiński przez wiele lat uczestniczył także w pracach licznych organizacji, m.in. takich jak: Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (członek Prezydium; Przewodniczący Tymczasowej Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Niepaństwowych 2002–2008); Ośrodek Przetwarzania Informacji OPI przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego (Przewodniczący Rady Naukowej 2012); Central and Eastern European Management Development Association (wiceprezes 1993–2005); European Foundation for Management Development (członek zarządu 1995–2001); Członek Komisji Akredytacyjnej (Awarding Body) EQUIS (2002–2008); UNESCO European Center for Higher Education in Bucharest UNESCO-COPPEs (członek Rady Naukowej 2003–2009, wiceprzewodniczący 2004–2009); American Association of Collegiate Schools of Business (członek zespołu ds. międzynarodowych 1998–2001); Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga (członek Rady Programowej i Kapituły Nagrody Gieysztor 2009); Global Foundation for Management Education (członek Rady Dyrektorów – 2009); Rada Arbitrów przy Krajowej Izbie Gospodarczej (członek 2009); Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania (wiceprezes 1981–1985, Członek Honorowy – 1998); Instytut Społeczeństwa Wiedzy Fundacji Rektorów Polskich (członek Rady Programowej 2004); Polskie Towarzystwo Socjologiczne; European International Business Association; Członek Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów Naukowych (1987–1990).

Profesor Andrzej K. Koźmiński pełnił również wiele funkcji państwowych i publicznych. Był m.in.:

- Członkiem Zespołu Doradców Prezesa Rady Ministrów (1989);
- Członkiem Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Prezesie Rady Mini-

strów (1995–2006);

- Członkiem Rady do Spraw Edukacji i Badań Naukowych przy Prezydencie RP (2008–2010);
- Członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP (2010);
- Przewodniczącym Konwentu Uczelni Niepaństwowych przy Ministrze Edukacji Narodowej (1997–2001);
- Ekspertem sejmowym (1990–1992).

Pan Profesor był również konsultantem: OECD (1991); UNIDO (1983); ILO (1992); POLOGAS (2002); Ministerstwa Edukacji (1988); Ministerstwa Przekształceń Własnościowych (1990); Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego (1976–1979); Instytutu Handlu Wewnętrznego (1968–1971) i innych.

Profesor Andrzej K. Koźmiński jest niezmiernie ceniony przez praktyków jako ekspert z zarządzania, co znajduje swój wyraz m.in. w uczestnictwie Profesora w organach spółek prawa handlowego. I tak, Profesor był lub jest nadal zaangażowany w prace takich spółek jak: Międzynarodowa Szkoła Zarządzania Spółka z o.o. – jako Prezes Zarządu (1989); Bank Millennium – jako członek rady nadzorczej (2000), Daewoo FSO Motor SA jako członek rady nadzorczej (2000–2004), Furnell International SA jako członek rady nadzorczej (1989–1992); CSBI SA (grupa Computerland) jako przewodniczący rady nadzorczej (1996–1998); Computerland SA, a następnie Signity SA jako przewodniczący rady nadzorczej (2002–2007); Narodowy Fundusz Inwestycyjny Progress SA jako członek rady nadzorczej (2005–2006); Telekomunikacja Polska SA jako przewodniczący rady nadzorczej (2006–2013), oraz jako wiceprzewodniczący rady nadzorczej (2013).

Omawiając ten imponujący dorobek Profesora Andrzeja K. Koźmińskiego w działalności naukowo-badawczej czy też Jego zaangażowanie, uczestnictwo i pełnione funkcje w Kolegiach Redakcyjnych, członkostwo z wyboru w organizacjach

krajowych i międzynarodowych oraz działalność na rzecz praktyki, nie można pominąć działalności (i funkcji) Profesora w szkolnictwie wyższym.

Profesor Koźmiński w latach 1973–1983 był kierownikiem Katedry Analizy Systemowej Instytutu Zarządzania Uniwersyteut Warszawskiego, a w latach 1983–1998 kierownikiem Katedry Teorii Organizacji Wydziału Zarządzania Uniwersyteut Warszawskiego. W latach 1977–1981 był Prodziekanem Wydziału Zarządzania UW, a w latach 1981–1987 jako pierwszy Dziekan z demokratycznego wyboru z rekomendacji „Solidarności” kierował Wydziałem Zarządzania Uniwersyteutu Warszawskiego. Od 1989 roku kierował Międzynarodową Szkołą Zarządzania, gdzie uruchomiony został drugi w regionie Europy Środkowo-Wschodniej Program MBA, funkcjonujący do dziś w ramach Akademii Leona Koźmińskiego. Program ten ma już ponad 2000 absolwentów i od lat plasuje się wśród 100 najlepszych na świecie programów Executive MBA w rankingu „Financial Times”, a w 2013 roku został sklasyfikowany na 46 miejscu. W latach 1991–1996 Profesor Andrzej K. Koźmiński kierował Międzynarodowym Centrum Zarządzania UW, gdzie uruchomił wspólny program MBA z University of Illinois. Profesor od 1993 do 2011 roku był Rektorem Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, a od 2011 roku jest jej Prezydentem. W tym czasie ALK uzyskała 5 uprawnień magisterskich, 5 doktorskich (pod koniec 2013 r. wypromowano setnego doktora) i 2 habilitacyjne, trzy najważniejsze międzynarodowe akredytacje szkół biznesowych: EQUIS (European Quality Improvement System) – nadawaną przez EFMD w Brukseli, AACSB – nadawaną przez American Association of Collegiate Schools of Business i AMBA – nadawaną przez brytyjskie Association of MBAs. W latach 1999–2014 Profesor Andrzej K. Koźmiński był kierownikiem Katedry Zarządzania Akademii Leona Koźmińskiego, a od 2014

roku jest Dyrektorem Centrum Interdyscyplinarnego Akademii Leona Koźmińskiego. Nie sposób w tym miejscu pominąć także wybitnych osiągnięć Pana Profesora w dziedzinie dydaktycznej. Jako kierownik Katedry Teorii Organizacji Uniwersyteutu Warszawskiego, a następnie Katedry Zarządzania w Akademii L. Koźmińskiego, Profesor kierował zespołowymi pracami zmierzającymi do syntezy dorobku tej dyscypliny nauki zarówno w formie podręczników akademickich, jak i opracowań analitycznych. Wyniki tych prac zostały przedstawione w sześciu publikacjach:

- A.K. Koźmiński (red.), *Współczesne teorie organizacji*, PWN, Warszawa 1983;
- A. K. Koźmiński (red.), *Współczesne koncepcje zarządzania*, PWN, Warszawa 1985 i 1987;
- A. K. Koźmiński i W. Piotrowski (red.), *Zarządzanie – teoria i praktyka*, WN PWN, Warszawa 1995, 1996, 1998, 1999, 2000, 2006 (kolejne wydanie tej ostatniej pracy były zmieniane i uzupełniane). W ostatnim wydaniu Profesor opracował trzy podstawowe rozdziały. Książka ta stała się wiodącym podręcznikiem akademickim w Polsce, a jej łączny nakład przekroczył już 120 000 egzemplarzy. Jest to również jedna z najczęściej cytowanych prac Profesora.
- A.K. Koźmiński i D. Jemielniak (red.), *Zarządzanie wiedzą. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008;
- A.K. Koźmiński i D. Jemielniak, *Zarządzanie od podstaw. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008. Jest to nowoczesny podręcznik podstaw zarządzania dostosowany do aktywnych metod nauczania oraz do wykorzystania na kierunku studiów innych niż ekonomiczne i menedżerskie. Został wyróżniony Nagrodą Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2009 roku. We współpracy z dwoma autora-

mi rosyjskimi powstała rosyjska wersja tego podręcznika: A.K. Koźmiński, W.P. Bujanow, D. Jemielniak, A.A. Chaczaturow, *Osnowy Uprawlenija, Uczebnik dla Wyższych Uczebnych Zawedenij*, Moskiewska Akademia Ekonomiki i Prawa, Moskwa 2008. Anglojęzyczna, zmieniona wersja tego podręcznika ukazała w 2013 roku nakładem wydawnictwa Peter Lang pod tytułem: *The New Principles of Management*.

- A.K. Koźmiński, D. Latusek-Jurczak *Rozwój teorii organizacji od systemu do sieci*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

Profesor Andrzej K. Koźmiński jako nauczyciel akademicki wykładał na SGPiS w Warszawie, na Uniwersytecie Warszawskim i w Akademii L. Koźmińskiego w Warszawie. Zatrudniony był jako profesor kontraktowy na wielu prestiżowych uczelniach w USA i w Europie, w tym na: University of California Los Angeles, Central Connecticut State University, George Washington University, Duquesne University, Uniwersytet w Orleanie, Donau Universität w Austrii. Wygłaszał gościnne wykłady na kilkudziesięciu uczelniach na całym świecie, m.in. w Niemczech, Francji, Belgii, USA, Chile, Portugalii, Norwegii, Turcji, Rosji.

Pan Profesor Andrzej K. Koźmiński za swoją wieloletnią, pełną wybitnych osiągnięć i znakomitych sukcesów działalność naukowo-badawczą, organizacyjną, dydaktyczną, społeczną i na rzecz praktyk otrzymał liczne odznaczenia, nagrody i wyróżnienia, m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – 1983; Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski – 2000; Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski – 2011; Medal im. Tadeusza Kotarbińskiego Nr. 1 przyznany przez Prezesa PAN za szczególne osiągnięcia w dziedzinie organizacji i zarządzania – 1999; Nagroda zespołowa Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dziedzinie dydaktyki za książkę *Zarządzanie od podstaw. Podręcznik Akademicki* (współautor D. Jemiel-

niak) – 2009; nagroda za redakcję naukową akademickiej książki roku 1996 *Zarządzanie – teoria i praktyka*, Nagroda Naukowa Wydziału I PAN – 1990; nagrody naukowe Ministerstwa Edukacji Narodowej – 1974, 1975, 1977, 1986; nagroda za stworzenie pierwszego w Polsce Programu MBA przyznana przez Polish Business Club i Polish Business Corporation – 1992; Dyplom Honorowy za osiągnięcia w dziedzinie zarządzania międzynarodowego przyznana przez Rektora George Washington University w USA – 1979.

Dokonania Pana Profesora Andrzeja K. Koźmińskiego w czasie Jego ponad 50-letniej działalności stanowią niepodważalne świadectwo, że Pan Profesor jest wybitnym naukowcem i ekonomistą, człowiekiem oddanym krzewieniu nauki, twórcą oryginalnych koncepcji i nowatorskich metod badawczych, znakomitym organizatorem procesów edukacji na poziomie wyższym, wnikliwym obserwatorem i analitykiem transformacji ustrojowej, zaangażowanym w rozwój ekonomiczny Polski, uznanym ekspertem, praktykiem życia gospodarczego. Jest także człowiekiem o wysokich standardach etycznych. Ze względu na swoje osiągnięcia Profesor Andrzej K. Koźmiński należy do czołowych postaci w naukach ekonomicznych, a Jego trwały i istotny wkład zarówno w polską,

jak i światową naukę w ekonomii i w naukach o zarządzaniu jest niepodważalny i powszednie uznawany. Biorąc pod uwagę te wybitne osiągnięcia, Rada Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania oraz Rada Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego wystąpiły z wnioskiem, a Senat Uczelni podjął uchwałę o nadanie Profesorowi Andrzejowi K. Koźmińskiemu godności doktora honoris causa Uniwersytetu Szczecińskiego. Godność ta ma bardzo mocne oparcie w Jego dorobku naukowo-badawczym, działalności organizacyjnej, dydaktycznej, społecznej i na rzecz praktyki zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym.

Nadanie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Szczecińskiego Panu Profesorowi Andrzejowi K. Koźmińskiemu jest więc uhonorowaniem Jego wybitnych osiągnięć i zasług dla rozwoju nauk ekonomicznych, w tym szczególnie – nauk o zarządzaniu. ♦

(h-indeks 25), A.Cieślak-Wróblewska, *Ekonomiści w światowej czołówce*, „Rzeczpospolita” z 16.03.2015. Do najczęściej cytowanych prac Profesora A.K. Koźmińskiego należą: *Zarządzanie – teoria i praktyka* (współred. W. Piotrowski), Zarządzanie w warunkach niepewności (Wydawnictwo Naukowe PWN 2004); *Catching Up? Management and Organizational Change in the Ex-Socialist Block* (SUNY Press 1993; tłum. polskie 1993); *The three Faces of Leadership: Manager, Artist, Priest* (z M.J. Hatch i M. Kosterą, Blackwell 2005, tłumaczenie chińskie 2007, polskie 2010); *Strategies For Central & Eastern Europe* (współred. G. Yip, Macmillan 2000) i inne.

³ Miało to związek z pracą Pana Profesora w Centre National de la Recherche Scientifique w Paryżu i na Uniwersytecie w Orleanie.

⁴ W Polsce w 1998 r. książka ta została uzupełniona i wydana pt. *Odrabianie zaległości, zmiany organizacyjne i zarządzanie w byłym bloku socjalistycznym*.

¹ Swoich mistrzów w SGH Profesor Andrzej K. Koźmiński wymienia w książce: *Koźmiński Reaktywacja*, Poltex, 2011 s. 28–29. Książka ta zawiera zapisy rozmów 19 osób (naukowcy z ekonomii, nauk o zarządzaniu, socjologii, nauk humanistycznych, teologii, menedżer i dziennikarka) z Profesorem dotyczących młodości i kariery naukowej, uczelni, nauki o zarządzaniu, biznesu i polityki oraz wartości.

² Pierwszą pozycję zajmuje Profesor Grzegorz Kotłocko (h-indeks 27), a drugą Profesor Jan Winiński



Profesorowie: Piotr Niedzielski, dziekan Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług US, Andrzej K. Koźmiński, doktor honoris causa US, Edward Włodarczyk, rektor US, Ryszard Borowiecki, doktor honoris causa US, Waldemar Tarczyński, dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US

Fot. Jerzy Giedrys

Polskie szkolnictwo wyższe **kuźnią elit?**

Wykład wygłoszony na Uniwersytecie Szczecińskim z okazji nadania tytułu doktora honoris causa w dniu 21 maja 2015 r.



prof. dr hab. h.c.
Andrzej K. Koźmiński

prezydent Akademii
Leona Koźmińskiego
w Warszawie

Wielki niemiecki filozof epoki klasycznego idealizmu Johann Fichte, pierwszy rektor niedalekiego Uniwersytetu Berlińskiego zaprojektowanego według idei wysokiego pruskiego urzędnika Wilhelma von Humboldta, w swoim inauguracyjnym przemówieniu (1809) stwierdził, że uniwersytet jest instytucjonalnym symbolem dążenia do prawdy i miejscem, w którym największe umysły będą świadomie kształtowały przyszłość. Posługując się językiem wprowadzonym później przez Pareto i Mosca na przełomie XIX i XX wieku można by powiedzieć, że podstawowym sposobem zamierzonego przez Humboldta kształtowania przyszłości jest kształcenie elit. Jeden z badaczy porównujących najważniejsze modele edukacji wyższej (A. Flexner) napisał w 1930 roku, że „uniwersytety powinny dać społeczeństwu nie to, czego ono chce, tylko to, czego potrzebuje”. A społeczeństwa potrzebują elit. Dlaczego? Jak twierdzi Michels, elity są trwałym elementem współczesnych społeczeństw, gdyż żadne z nich nie może istnieć bez rozległej sieci i hierarchii organizacji. One zaś z kolei muszą być stabilnie i fachowo kierowane na wszystkich szczeblach. Szkolnictwo wyższe powinno „dostarczyć” elit zdolnych do pełnienia tych ról.

Twórcy pojęcia elit: Vilfredo Pareto i Gaetano Mosca rozumeli je zgodnie z intuicją językową, jako „klasę wyższą”, a nawet „wybraną”, złożoną z osób pod różnymi względami „lepszyc”, a zarazem „eks-

kluzyną”, czyli taką, do której dostęp jest z różnych względów ograniczony. Jednym z takich ograniczeń jest z pewnością wykształcenie wyższe określonego typu. Ważny jest wprowadzony przez Pareto podział elit na „rządzące” i „nierządzące”. Te drugie stanowią naturalną bazę rekrutacyjną dla pierwszych. I źle się dzieje, gdy ten naturalny porządek nie jest przestrzegany, ponieważ rządy sprawują osoby nieprzygotowane i „nieuformowane” zarówno intelektualnie, jak i etycznie. Takie podejście bywa często krytykowane jako „niedemokratyczne”. Równocześnie jednak nie sposób nie zauważyć, że w krajach postrzeganych jako wzorce demokracji elity są trwałym elementem systemu społecznego, ekonomicznego i politycznego, stając się zarazem stopniowo coraz bardziej otwarte dzięki coraz szerszej, ale ciągle selektywnej rekrutacji do wyższych uczelni postrzeganych jako „elitarne”.

Ze względu na negatywny odbiór społeczny, tradycyjne elity oparte na urodzeniu, pieniądzu i władzy politycznej wyraźnie słabną do tego stopnia, że spotyka się w naukach społecznych enuncjacje o „końcu władzy” (Moises Naim). Możliwa jest oczywiście i taka sytuacja, w której tradycyjne elity, zwłaszcza te oparte na pieniądzu, przepoczwarzają się w nowe, oparte na „społeczeństwie sieci”, rozumianym za Castellem zarówno socjologicznie, jak i technologicznie. Jak na razie ten proces widoczny jest na większą skalę jedynie w USA. Tygodnik „The Economist” niedawno

(24.01.2015) poświęcił temu zjawisku specjalne obszerne studium zatytułowane znamienne: *America's new aristocracy*. Czynnikiem, który umożliwia ten proces, jest oczywiście najwyższej klasy edukacja, którą pobierają dziedzice i dziedziczki fortun oraz wyniesiona z domów silna motywacja osiągnięć. Zdarzają się także i przypadki wyraźnie kolizyjnego kursu tradycyjnych i nowych elit wyrosłych z sieci. Dzieje się tak wówczas, gdy nowe elity aktywnie reprezentują roszczenia upośledzonego ekonomicznie prekariat-u lub innych grup młodego pokolenia. Ostatnio obserwujemy to zjawisko w Grecji („Syriza”) lub w Hiszpanii („Podemos”).

Sposób, w jaki polska inteligencja przeszła nieludzki test II wojny światowej oraz zaskakująco wysoka pozycja w świecie, którą zdołali zapewnić polskiej nauce w okresie bezpośrednio powojennym ci jej przedstawiciele, którzy przetrwali, świadczą o tym, że w okresie międzywojennym polskie szkolnictwo wyższe dobrze wywiązało się z funkcji kształcenia elit. Model jego funkcjonowania oparty był na elitaryzmie rozumianym jako kształcenie niewielkich grup młodzieży wywodzącej się w znacznej mierze z grup społecznie i ekonomicznie uprzywilejowanych, na szkołach naukowych złożonych z „mistrza” i „uczniów” i dobrze wpisanych w pejzaż nauki światowej, oraz na inteligenckim kodeksie etycznym i swego rodzaju etykietce zaczerpniętej z kręgu „ludzi dobrze wychowanych” (F. Znaniecki).

W warunkach nowego ustroju uczelnie utraciły nie tylko elitarność, ale i etos oraz znaczną część naukowej rzetelności. Znakomity skonstruowany obraz przedwojennego i powojennego polskiego szkolnictwa wyższego zawierają *Wspomnienia i zapiski wielkiego polskiego matematyka*, Hugona Steinhausa, wydane już po Jego śmierci.

Odpowiedź na pytanie, czy i w jakiej mierze polskie uczelnie kształtowały polskie elity okresu PRL-u, nie jest łatwa.

Po pierwsze dlatego, że nie wiadomo, o jakie elity chodzi i czy w ogóle zdążyły się one ukształtować. Inne były bowiem elity państwowo-partyjne i gospodarcze w pierwszym okresie powojennym, czyli w latach 1945–1949; inne w okresie stalinizmu: 1949–1956; inne w okresie „małej stabilizacji”: 1956–1968; inne w latach 1968–1980, inne wreszcie w latach 80. Sprawa jest o tyle skomplikowana, że następne elity kształtowały się w znacznej mierze w opozycji w stosunku do poprzednich, a ich bazą rekrutacyjną pozostawały niezmiennie kolejne „frakcje” i „układy” w ramach komunistycznego establishmentu, który w niemalej mierze z obcego nadania pojawił się w miejscu tradycyjnych, „naturalnych” elit. Trudno jest więc mówić o ciągłości w procesach kształtowania się i funkcjonowania tradycyjnie pojmowanych elit w PRL-u w warunkach upaństwowienia gospodarki, zniszczenia instytucji własności prywatnej i chwiejnego, niestabilnego, targanego sprzecznościami monopolu politycznego. To prawda, że ogromna większość osób, które w takim czy innym okresie skłonni byłibyśmy zaliczyć do tych elit, kończyła polskie uczelnie. Na skutek ciągłych wstrząsów, konfliktów, „czystek” i „rewolucji” bardzo trudno jest jednak stwierdzić, czy polskie szkolnictwo wyższe okresu PRL-u było jakąś wyraźną i jednoznaczną wspólnotą kulturową, zdolną do przekazywania swoich wzorców kolejnym pokoleniom, zwłaszcza wobec zniszczenia tradycyjnej przedwojennej kultury akademickiej i nie zastąpienia jej niczym innym.

W III RP tradycyjne elity znajdują się we wczesnej fazie kształtowania i można je ogólnie określić jako słabe, mimo że procesom elitotwórczym wydają się sprzyjać zarówno gospodarka rynkowa respektująca prawa własności, jak i system demokracji parlamentarnej. Właśnie ze względu na te czynniki proces tworzenia tradycyjnych elit nabrał po 1989 roku nowego impetu w sferze gospodarki

i biznesu, polityki, kultury i nauki. Są one jednak chwiejne, mało stabilne i podatne na zjadliwe ataki w mediach, a zwłaszcza w sieci. Można więc zaryzykować ironiczne stwierdzenie, że polskie tradycyjne elity nie zdążyły się ukształtować, zanim przemiany cywilizacyjne nie zaczęły spychać ich ze sceny.

To zejście tradycyjnych elit ze sceny jest zresztą w niemalej mierze dobrowolne czy nawet zamierzone w niektórych środowiskach. Przedstawiciele elit intelektualnych, artystycznych, naukowych, a także menedżerskich i biznesowych, rzadko, i jak się wydaje, niechętnie uczestniczą w kręgach sprawujących realną władzę. Pozostawia się ją wąskim elitom politycznym w niewielkim stopniu zasilanym przez inne elity (np. intelektualne). Jedyne wyjątkiem był okres bezpośrednio po przełomie 1989 roku, kiedy przedstawiciele elit intelektualnych, artystycznych, naukowych i innych włączyli się aktywnie do kierowania państwem. Wkrótce jednak zostali zmarginalizowani i wyparci przez rosnącą w siłę grupę zawodowych polityków i stosunkowo łatwo niemal bez walki oddali jej pole. Nie bez przyczyny socjologowie wspominają o „dezercji elit”. Wynika ona nie tylko z Herbertowskiej „kwestii smaku”, drażnionego prymitywizmu i cynizmu politycznych graczy, ale także z małej atrakcyjności pełnienia ról przywódczych. Ta mała atrakcyjność wynika z kolei bezpośrednio ze znacznego natężenia nastrojów podejrzliwości i wrogości wobec elit.

Polskie szkolnictwo wyższe powinno być intelektualnie i kulturowo zdolne do kształtowania „elit nowego typu”, zakorzenionych w wirtualnych sieciach i w nich budujących pozycję, status społeczny oraz materialny i zakres władzy. Jak? Mogę tu jedynie pokusić się o przedstawienie kilku ogólnych myśli:

- Po pierwsze, elitarnie szkolnictwo wyższe i wielka nauka są bardzo kosztowne. Oznacza to, że muszą być

- jednocześnie finansowane z wielu źródeł, między innymi: ze środków publicznych, ze zleceń i dotacji biznesu, ze środków UE, z pomocy władz lokalnych, z opłat za studia i inne formy kształcenia, z dotacji prywatnych. Zadaniem polityki rządu jest maksymalne otwarcie i udrożnienie wszystkich tych strumieni finansowania tak, by zapewnić jego wysokość w nielicznych, wybranych, najlepszych jednostkach na poziomie porównywalnym z czołowymi ośrodkami europejskimi i umożliwić studiowanie w nich najzdolniejszym. Elity muszą być kształtowane na elitarnych uczelniach. Wymaga to przezwyciężenia w społecznościach akademickich syndromu „polskiego piekła”.
- Po drugie, współczesne szkolnictwo wyższe nieuchronnie skazane jest zarówno na elitarność, jak i na masowość, a zatem i zróżnicowanie form, programów i poziomów kształcenia. Przewiduje się, że w krajach najwyżej rozwiniętych wszyscy zatrudnieni będą w nieodległej przyszłości legitymowali się jakąś formą wykształcenia wyższego. Wykształcenie określi ich pozycję na rynku pracy. Jest więc rzeczą naturalną, by studenci płacili za kwalifikacje zdobywane w licencjonowanych i starannie nadzorowanych uczelniach o profilu zawodowym, chociażby zaciągając gwarantowane przez państwo kredyty.
 - Po trzecie, na rynku usług edukacyjnych i badań powinny być zapewnione równe warunki konkurowania, poprzez jakość edukacji i badań oraz siłę marki. W warunkach globalizacji jest to konkurencja międzynarodowa. Polska ma w tym zakresie wielkie zaległości do nadrobienia, między innymi dlatego, że nasz kraj nie kojarzy się z wysoką jakością kształcenia i wysokim poziomem badań naukowych. Warunkiem zmiany jest aktywne uczestnictwo w międzynarodowych sieciach akademickich.
 - Po czwarte, w warunkach konkurencji konieczna jest profesjonalizacja zarządzania uczelniami i ośrodkami badawczymi. Wymaga to z jednej strony wyraźnego określenia kryteriów oceny i mierników sukcesu (także finansowych) uczelni i jednostek naukowych, a z drugiej – ukształtowania się grupy zdolnych do realizacji tych celów zawodowych menedżerów.

Uniwersytetowi Szczecińskiemu, który z powodzeniem buduje swoją pozycję krajową i międzynarodową, życzę spełnienia tych warunków. Pomorze Zachodnie potrzebuje elit. ♦

Laudacja i wykład – przedruk z *Andrzej Krzysztof Koźmiński. Doctor Honoris Causa Uniwersytetu Szczecińskiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2015.

Uchwałą nr 9/2015 z dnia 26 lutego 2015 r. Senat nadał prof. dr hab. Andrzejowi K. Koźmińskiemu tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Szczecińskiego na wniosek dziekanów: prof. dr hab. Waldemara Tarczyńskiego (Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US) i prof. dr hab. Piotra Niedzielskiego (Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług).

promotor

prof. dr hab. Danuta Kopycińska (Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Uniwersytet Szczeciński)

recenzenci:

prof. dr hab. Bogdan Nogalski (Wydział Zarządzania, Uniwersytet Gdański)

prof. dr hab. Jerzy Rokita (Wydział Zarządzania, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach)

prof. dr hab. Maria Romanowska (Instytut Zarządzania, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)

prof. dr hab. Zdzisław Szyjewski (Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Uniwersytet Szczeciński)

Strażnik żyrandola czy strażnik państwa. Polskie spory o prezydenturę



Wykład prof. Tomasza Nałęcza (27 maja 2015 r.)

Wizyta i wykład prof. Tomasza Nałęcza wygłoszony w ramach jubileuszu 30-lecia naszej uczelni przywołały u osób pamiętających pierwsze lata Uniwersytetu Szczecińskiego żywe i osobiste wspomnienia. Natomiast refleksja nad kształtem polskiej konstytucji i prezydentury pozwoliła na nabranie dystansu wobec aktualnych wydarzeń politycznych.

Półowa lat osiemdziesiątych to czas, gdy na nowo odkryta została z całym swoim dorobkiem niepodległa Polska lat międzywojennych. Dla nas, ówczesnych studentów historii, wiedza o tym okresie przychodziła głównie za pośrednictwem książek Andrzeja Ajnenkiela, Janusza Pajewskiego, Romana Wapińskiego i – ówczesnego młodego doktora – Tomasza Nałęcza. Podziwiając jego talenty: lekkie pióro, swobodę narracji i głębokości myśli, czytaliśmy z zapartym tchem jego opowieści o odradzaniu się państwa polskiego, o romantycznych porywach pokolenia Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, bohaterów Legionów, Polskiej Organizacji Wojskowej, powstańców śląskich, wielkopolskich, obrońców Polski przed bolszewickim najazdem.

Wspomnienia te powróciły, gdy przy okazji ubiegłorocznego XIX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich doradca Prezydenta RP wystąpił w roli pośrednika między głową państwa a naszym środowiskiem, w którym swoją postawą zyskał sympatię. A chyba i Uniwersytet Szczeciński zapisał się dość ciepło w pamięci gościa, bo kiedy wiosną tego roku budowany był program obchodów trzydziestolecia US – mimo gorącej atmosfery kampanii prezydenckiej – bez większych trudności udało się go namówić do ponownego odwiedzenia Szczecina i wygłoszenia w ramach obchodów jubileuszu naszej uczelni wykładu w cyklu „Szczecin Humanistyczny”.

KSZTAŁT KONSTYTUCJI

Było oczywiste, że nie uda się całkowicie pominąć dopiero co zakończonej kampanii prezydenckiej. Z tego powodu treścią wykładu prof. Nałęcza stały

się spory o prezydenturę w niepodległej Polsce. Temat okazał się na tyle frapujący, że w auli uniwersyteckiej 27.05.2015 r. pojawiło się m.in. oprócz gości i studentów, także tych starszych, ze Szczecińskiego Humanistycznego Uniwersytetu Seniora, ponad 200 uczniów z 11 szkół naszego województwa. Owoce przyniósł Zjazd Historyków, podczas którego ponad 2000 dzieci i młodzieży uczestniczyło w różnych formach spotkań.

Wykład prof. Nałęcza okazał się podróżą przede wszystkim w międzywojenną przeszłość, gdy rodziła się polska niepodległość, ale także model polskiej demokracji. Nie da się zaprzeczyć słowom mówcy, że mieliśmy w tamtych latach szczęście do wybitnych postaci. Swoją egzamin zdał marszałek Piłsudski, który jako Naczelnik Państwa był akuszerem rodzących się struktur państwa, a później, stając „na baczność” przed nowo wybranym prezydentem Rzeczypospolitej Gabrielem Narutowiczem, pięknie przekazał mu władzę.

Mimo krótkiego okresu urzędowania Narutowicz zbudował podstawy godnego przywództwa, które



dr hab. Adam Makowski,
prof. US

dyrektor Instytutu
Historii i Stosunków
Międzynarodowych
Wydział Humanistyczny US



Prof. Tomasz Nałęcz
w trakcie wykładu

Fot. Jerzy Giedrys



Spotkanie przed wykładem. Profesorowie. Tomasz Nałęcz, Edward Włodarczyk, JM Rektor US, Urszula Chęcińska, inicjatorka cyklu „Szczecin Humanistyczny”, prodziekan WH US, Adam Makowski, dyrektor Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych, WH US

Fot. Jerzy Giedrys



Dr hab. Urszula Chęcińska, prof. US, inicjatorka cyklu „Szczecin Humanistyczny” składa podziękowania prof. Tomaszowi Nałęczowi za wykład

Fot. Jerzy Giedrys

w pełni rozwinął jego następcą – Stanisław Wojciechowski. Jako nowy prezydent swój egzamin zdał podczas zamachu majowego, kiedy to z jednej strony w obronie państwa przeciwstawił się swojemu przyjacielowi Józefowi Piłsudskiemu, z drugiej zaś, by powstrzymać przelew polskiej krwi, powstrzymał własne ambicje, godząc się z przejęciem władzy przez Marszałka. Mimo stosunkowo słabego mandatu także Ignacy Mościcki zachował godność urzędu.

Wyraźnie uciekając od jednoznacznego aktualnego kontekstu politycznego, prof. Nałęcz, chcąc zyskać dystans wobec współczesności, znacznie mniej swej uwagi poświęcił powojennym prezydentom Polski, z obowiązku tylko wspominając

krótki epizod Bolesława Bieruta (lata 1947-1952), docenił prezydenturę Wojciecha Jaruzelskiego. Trudno nie zgodzić się z tezą, że w życiu generała to najlepiej oceniana część jego aktywności publicznej. Na nie gorszą ocenę zasłużyli Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński i Bronisław Komorowski.

Istotny, a w pewnym sensie dydaktyczny wymiar miało stwierdzenie prof. Nałęcza, który analizując konstytucyjną konstrukcję polskiej prezydentury, podkreślał, że niestety pisana pod presją politycznych okoliczności, każdorazowo krojona była na miarę pretendentów do fotela prezydenckiego, a nie jest to pożądany stan rzeczy.

Najpierw w konstytucji marcowej, dla oczywistego kandydata, jakim był Józef Piłsudski, jednak zwycięska w wyborach parlamentarnych endecja ograniczyła jego kompetencje do minimum, eksponując pozycję sejmu.

Podobnie po przewrocie majowym ustawa zasadnicza z 1935 roku modelowała ustrój Polski ze względu na osobę Piłsudskiego, w efekcie – po jego rychłej śmierci – ogromne uprawnienia dając Ignacemu Mościckiemu.

Nie inaczej było w 1989 r., gdy ostatni Sejm PRL wyposażył w ogromne kompetencje urząd prezydenta przygotowany dla Wojciecha Jaruzelskiego. Ten, świadom dynamiki zmian, korzystał z nich w minimalnym zakresie.

I kolejna konstytucja – z 1997 roku – przygotowywana była przecież w cieniu prezydentury Lecha Wałęsy. Wobec spodziewanej jego reelekcji dominująca w Sejmie lewica zamierzała znacznie okroić zakres jego uprawnień. Chichot historii dał się słyszeć, gdy autor tych pomysłów, Aleksander Kwaśniewski, został kolejnym prezydentem.

Ówczesne pośpieszne korekty projektu konstytucji przyniosły dzisiejszy kształt ustrojowy Polski. Jak podkreślił prof. Nałęcz – mimo iż jest on efektem politycznych kalkulacji, stawia prezydenta w roli stabilizatora polskiej sceny politycznej.

Niezależnie od osobistych poglądów należy się chyba zgodzić z tezą naszego gościa, że w minionym stuleciu wszyscy urzędujący prezydenci RP dobrze wypełniali to zadanie.

Nie mogło, oczywiście, obyć się bez politycznych komentarzy i pytań nawiązujących do bieżącej sytuacji politycznej. Prof. Nałęcz, mimo że deklarował swą lojalność wobec ustępującego prezydenta, z szacunkiem odniósł się do Andrzeja Dudy, deklarując, że spodziewa się kolejnej dobrej polskiej prezydentury.

Na zakończenie warto dostrzec świetne wpisanie się wykładu prof. Nałęcza w cykl „Szczecin Humanistyczny” zarówno pod względem tematyki, jak – przede wszystkim – osoby prof. Nałęcza, tak chętnie czytane go przez szczecińskich studentów w latach osiemdziesiątych, a którego klasę dzisiaj doceniają nawet oponenci polityczni. ♦

I Dyktando Uniwersyteckie

(23 maja 2015 r.)

IDyktando Uniwersyteckie, zorganizowane w ramach obchodów 30-lecia naszej uczelni, stało się dla regionu ważnym wydarzeniem z kilku powodów: były to pierwsze uniwersyteckie, pierwsze zachodniopomorskie i pierwsze otwarte dla wszystkich zmagania z zasadami pisowni. Do wzięcia udziału w konkursie zaprosiliśmy nie tylko członków akademickiej społeczności: studentów, wykładowców, pracowników administracji, lecz także mieszkańców Pomorza Zachodniego i mieszkańców innych regionów kraju. W gronie 155 piszących osób była młodzież i były osoby dojrzałe, mieszkańcy Szczecina i regionu, a także mieszkańcy odległych miast, jak Bielsko-Biała, Kielce, Pabianice czy Gorzów Wielkopolski. W konkursie wzięła też udział grupa VIP-ów, czyli szczecińscy ludzie kultury, nauki, polityki.

Uniwersyteckim Mistrzem Ortografii został Aleksander Meresiński z Kielc, drugie miejsce zajął Marek

Szopa z Gorzowa Wielkopolskiego, a trzecie – Maciej Kajzer z Bielska-Białej. Spośród mieszkańców Pomorza Zachodniego najlepszy był Jakub Zaryński ze Świnoujścia, który otrzymał wyróżnienie. W zmaganiach ortograficznych VIP-ów najlepszy wynik osiągnął szczeciński radny Marek Duklanowski.

Chcemy, by otwarty konkurs ortograficzny stał się naszą uniwersytecką i regionalną tradycją. ♦



prof. dr hab.
Ewa Kołodziejek

pomysłodawczyni
I Dyktanda
Uniwersyteckiego
Instytut Polonistyki
i Kulturoznawstwa
Wydział Filologiczny US



Przed I Dyktandem
Uniwersyteckim

Fot. Jerzy Giedrys

ORGANIZATORZY:

- Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa Wydziału Filologicznego US
- Biuro Promocji i Informacji US
- Jury konkursu stanowili pracownicy Poradni Językowej Uniwersytetu Szczecińskiego:
- prof. dr hab. Ewa Kołodziejek, dr Maria Kabata, dr Rafał Sidorowicz.
- W skład zespołu oceniającego weszli językoznawcy z Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Wydziału Filologicznego US.
- Zespół wspomagający tworzyli członkinie i członkowie Koła Młodych Językoznawców US.

Patronat – „Przegląd Uniwersytecki”

Nagrody ufundowała szczecińska firma „Energopol”



Tekst dyktanda autorstwa prof. Ewy Kołodziejek

MARZENA Z GÓR I ZNAD MORZA

Superbohaterką tej historii jest Marzena, mieszkanka Piwnicznej-Zdroju na Sądecczyźnie, od niemowlęctwa marząca o bażynowych wrzosowiskach na wybrzeżu Bałtyku. „Niechbym tam – myślała – i bez jedzenia, i bez picia była, bylebym mogła studiować filologię polską w Szczecinie i poznać jakiegoś marynarza, herkulesa oceanów, eksplorującego na trawlerze Morze Południowochińskie!”. Nieustannie prosiła ojca o zgodę, aż w końcu huknął poirytowany jej nużącymi narzekaniami na życie Sądeczanki: „A jedźże już sobie w te morskie odmęty!”. Potem, dla uspokojenia nerwów, zatrąbił na szerniałej trombie.

Więc Marzena hop-siup! – pojechała! W Szczecinie na próżno szukała plaży i morza, ale tuż-tuż obok swojego mieszkania znalazła zachwycające miejsca: Jasne Błonia, Bramę Portową i basztę Siedmiu Płaszczy, i pomnik Sediny, i muzeum Centrum Dialogu „Przełomy”, a nade wszystko cud-budynek szczecińskiej filharmonii. Dalibóg, nie spodziewała się tak radykalnej odmiany swego siedemnastoipółletniego życia.

Rok akademicki rozpoczęła w euforii, bo nie tylko studiowała arcydzieła polonistyki, ale też w pubie vis-a-vis akademika poznała pół Amerykanina, pół Azjatę, niesfrancuziałego jak większość tych niby-herosów studenta Akademii Morskiej. Nowo poznany był wegetarianinem uwielbiającym żętycę, smakoszem jarmużu, marchwi, cukinii, dyni, cykorii i szalwii. Ponadto na każde śniadanie pożerał małe, przegrzebki, a nawet słodkowodne szczękuje i skójki unurzane w oliwie. Notabene, nie pozwalał Marzenie spożywać pizzy i cheeseburgerów z lokalnego McDonalda. „Ależ to fantastyczna i nisko-, i wysokobiałkowa dieta cud – myślała Marzena – chapeau bas!”. Nierzadko przemierzali wszędy i wzdłuż zszarzałe portowe uliczki albo słuchali rockandrolowych koncertów na Nabrzeżu Wieleckim. Jednak pewnego dnia, patrząc w szarobłękitne oczy narzeczonej, hiperprzystojny quasi-marynarz wyszeptał: „Adieu!”.

I rozpułnął się w nieprzeniknionej mgle.

Grzegorz Turnau

na 30-lecie Uniwersytetu Szczecińskiego

(17 maja 2015 r.)

Był to niezapomniany wieczór. Wspaniała złota sala symfoniczna Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie wypełniła się do ostatniego miejsca. Publiczność reagowała spontanicznym aplauzem i długo nie pozwalała artyście zejść ze sceny. Skończyło się na kilku bisach, ale i tak wyszliśmy z koncertu z uczuciem niedosytu. Prawdziwej sztuki nigdy dość.

Koncert ten to jeden z elementów ważnego święta – obchodów 30-lecia Uniwersytetu Szczecińskiego. Początkowe krótkie wystąpienie JM prof. Edwarda Włodarczyka było zaproszeniem do udziału w muzycznym wydarzeniu, ale zarazem zawierało lapidarne podsumowanie osiągnięć naszej uczelni. Zapadła w pamięć liczba 100 000 absolwentów, którzy odebrali wyższe wykształcenie w ciągu trzech dekad istnienia US. Ta liczba rzeczywiście daje do myślenia. Zaświadcza o tym, jak ważną rolę pełni nasza uczelnia na Pomorzu Zachodnim i jak bardzo jest potrzebna. Można się było zamyślić na chwilę, przypominając sobie drogę, jaką przeszliśmy przez 30 lat. Rychło jednak wszedł

na scenę Grzegorz Turnau z zespołem – i przenieśliśmy się w inne rejony. Rejony prawdziwej sztuki.

Zaczęło się od kilku nowszych piosenek, trochę mniej znanych. Wyglądało to na rozgrzewkę, ale od razu było widać, że Turnau jest w dobrej formie. Na początku grał z zespołem. Podziwiałem świetne aranżacje oraz kunszt członków zespołu, zwłaszcza Jacka Królika (o którym będzie jeszcze mowa), perkusisty Cezarego Konrada oraz grającego na oboju Jacka Pędziółki (koncertmistrza instrumentów dętych w orkiestrze Filharmonii Krakowskiej). Trudno oprzeć się wrażeniu, że ten zespół mógłby pokazać o wiele więcej, bo ich muzyka zawierała sporo smaczków, nawią-



dr hab. Andrzej Skrendo,
prof. US

kierownik Zakładu Mediów i Komunikowania
prodziekan ds. studiów
niestacjonarnych i nauki
Wydział Filologiczny US



Koncert Uniwersytecki, czyli
niezapomniany Grzegorz
Turnau z zespołem

Fot. Jerzy Giedrys

zań do różnych stylów i cytatów. Ale tych kilka piosenek śpiewanych z zespołem – to był dopiero początek.

Dla mnie tak naprawdę koncert rozpoczął się wtedy, gdy Turnau zaśpiewał wiersz Krzysztofa Kamila Baczyńskiego *Znów wędrujemy*. Z tym wykonaniem mam osobiste wspomnienie, może warto o nim opowiedzieć. Jako przyszły polonista – w wieku lat nastu oczywiście – zaczytywałem się w poezji. Rzecz jasna, sam pisałem wiersze (w końcu jednak, gdy poszedłem na szczecińską polonistykę, postanowiłem uczynić coś pożytecznego dla literatury ojczystej i zarzuciłem to zajęcie). Był rok 1984, maj. Usłyszałem w radiowej Trójce informację, że 17-letni licealista Grzegorz Turnau, będący wtedy w III klasie, otrzymał I nagrodę XX Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie. Jako ilustrację odtworzono wtedy fragment zwycięskiej piosenki. To był właśnie utwór *Znów wędrujemy*. Baczyński, kiedy go pisał, miał 17 lat; Turnau, zwyciężając, tyle samo; ja miałem 14 i właśnie zakochany byłem w Baczyńskim, więc od razu zakochałem się też w jego wykonawcy... Może więc to kwestia sentymalna, że najbardziej podobał mi się ten fragment koncertu, kiedy Turnau został sam na scenie i śpiewał z towarzyszeniem fortepianu? A może Turnau jest wtedy po prostu najlepszy, bo to także dla niego powrót do korzeni?

Nie tylko jednak liryzm był czymś, czym Turnau uwodził publiczność. Świetnie zabrzmiały jego wykonania piosenek Grechuty, mam na myśli zwłaszcza *Motorek* z płyty *Szalona lokomotywa* (świetny ten album jest zapisem musicalu do tekstów Witkacego, choć akurat ta piosenka powstała do wiersza Józefa Czechowicza), a także brawurowe wykonanie *Historii pewnej podróży*. Pojawił się też Tuwim, ze swoim cokolwiek „skandalizującym” wierszem *Śmierdziel*, śpiewanym niekiedy przez Turnaua na koncertach.

Zaśpiewane zostały również piosenki utrzymane w nieco innym tonie, choć też przecież dowcipne i błyskotliwe, z *Kabaretu Starszych Panów*. Turnau wydał całą płytę z własnymi przeróbkami tych utworów – *Cafe Sultan*, 2004 – choć mnie szczególnie podobał się na koncercie *Zimy żal*, którego to utworu akurat na tej płycie brak.

Niektóre z wymienionych piosenek Turnau śpiewał przy akompaniamencie nie tylko własnego fortepianu, ale także gitary Jacka Królika. I to były najlepsze fragmenty koncertu. No cóż, nie będę zapewne odkrywcy, kiedy powiem, że krakowski bard najlepszy jest kameralnie...

Last but not least: Grzegorz Turnau okazał się też znakomitym „konferansjerem” własnego koncertu. Jego zwięzłe, inteligentne, dowcipne, a czasem (auto)

ironiczne uwagi wraz z kilkoma szczecińskimi wspomnieniami świetnie tworzyły atmosferę wspólnego świętowania. I tak właśnie czuliśmy się tego wieczoru. Nie tyle Turnau wystąpił przed publicznością złożoną z pracowników Uniwersytetu Szczecińskiego i zaproszonych gości, ile razem z nami cieszył się jubileuszowym świętem. To pewnie jeden z wielu powodów, dla którego jego koncert pozostawił tak świetne wrażenie. ♦

Grzegorz Turnau – wokół, fortepian

Jacek Królik – gitara

Leszek Szczerba – saksofon

Robert Kubiszyn – bas

Mirosław Hady – perkusja

Michał Jurkiewicz – keyboard, skrzypce,
akordeon

Uniwersytecka Gra Biegowa



W Uniwersyteckiej Grze Biegowej, czyli wydarzeniu będącym krzyżówką gry miejskiej, biegu na orientację oraz wycieczki po akademickim Szczecinie, 24 maja 2015 r. wzięło udział ponad 250 osób.

Ideą pomysłodawców gry było wzbogacenie obchodów jubileuszu 30-lecia Uniwersytetu Szczecińskiego o imprezę rekreacyjną na tyle oryginalną, aby różniła się ona od wydarzeń sportowych dotychczas znanych szczecinianom, a równocześnie – by jednocześnie kojarzyła się z uczelnią.

Do udziału w niej zostali zaproszeni studenci, absolwenci i kandydaci na studia, biegacze, sportowcy i amatorzy, mieszkańcy regionu i przyjezdni goście oraz wszyscy lubiący aktywne spędzanie wolnego czasu. Ich zadaniem było pokonanie w jak najkrótszym czasie pieszo (biegiem) trasy wyznaczonej samodzielnie przez każdego ze startujących, na której znaleźć się powinno jak najwięcej punktów kontrolnych i dotarcie do mety w limicie czasu trzech godzin. Punkty kontrolne usytuowane zostały oczywiście w Szczecinie i precyzyjnie zaznaczone na mapie gry znajdującej się w otrzymanym dopiero tuż przed startem w dniu imprezy indeksie, w którym obecność uczestnika na poszczególnych punktach była odnotowywana – niczym zdany egzamin. Należało odwiedzić dziesięć uczelnianych wydziałów oraz dodatkowo dotrzeć do odrestaurowanych i wyposażonych w ramach projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej obiektów Centrum Badań Strukturalno-Funkcjonalnych Człowieka (ul. Narutowicza) oraz Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego (al. Piastów).

Zawodnicy już w czasie rozgrzewki, odziani w profesjonalne koszulki techniczne New Balance, z numerem startowym na piersi oraz indeksem w rękę, kalkulowali, jak w najszybszy sposób i w jakiej kolejności

dotrzeć do dwunastu obiektów rozproszonych w odległych częściach miasta. Prof. Edwardowi Włodarczykowi, rektorowi US, przypadła niecodzienna funkcja tzw. startera: po jego wystrzale ponad dwustu biegaczy wyruszyło z Jasnych Błoni.

Postronnego obserwatora mogło zadziwić zachowanie startujących – wpatrzeni w mapę, wyruszali każdy w innym kierunku, choć najwięcej z nich udało się w stronę... Wydziału Teologicznego (ul. Papieża Pawła VI). Jak się okazało, ich zachowanie nie wynikało z zagubienia, lecz z intuicji. Każdy obierał własną trasę w optymalny dla siebie sposób, samodzielnie wyznaczając kolejność odwiedzanych obiektów. Część z biegających wybrała jednak inny wariant taktyczny.

– Biegniemy razem, będziemy wspierać się na trasie. W grupie rażniej! – tuż przed startem zaproponował przedstawicielom Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia jego prodziekan dr hab. Paweł Cięszczyk, prof. US.

I choć momentami pogoda nie sprzyjała zawodnikom, ponieważ doskwierała im wysoka temperatura, to na całej trasie ich zmagania dopingowały setki osób, często zaskoczonych obecnością startujących na ulicach Szczecina w dniu wyborów prezydenckich.

– Teren był trudny, trasa wymagająca, ale zabawa na maksa! – takie komentarze było słychać po biegu, i to zarówno od tych, którzy przebiegli zaledwie kilka kilometrów, docierając ostatecznie tylko do dwóch wydziałów, jak i tych, którzy odwiedzili wszystkie punkty na trasie, a były to aż 162 osoby. Należy podkreślić, iż do zabawy zgłosili się nie tylko profesjonalni sportowcy, ale także początkujący biegacze, którzy



Andrzej Łuc

maratończyk
kierownik
Działu Projektów
Europejskich US



Rozgrzewka przed Uniwersytecką Grą Biegową

Fot. Jerzy Giedrys



JM Rektor prof. Edward Włodarczyk wystrzałem rozpoczyna Uniwersytecką Grę Biegową

Fot. Jarosław Dulny



Uczestniczki Uniwersyteckiej Gry Biegowej

Fot. Jarosław Dulny

łatwo nie oddali pola i także aktywnie uczestniczyli w rywalizacji.

Ostatecznie pokonanie trasy (a precyzyjniej tras, ponieważ każdy miał swoją indywidualną), która liczyła ponad 18 km i biegła w centrum Szczecina głównie chodnikami, parkowymi alejkami czy torowiskiem tramwajowym, najlepszym zajęło nieco ponad 70 minut. Zwycięzcy klasyfikacji generalnych kobiet i mężczyzn za zajęcie miejsc I-V zostali uhonorowani voucherami, które wspólnie wręczali prof. Edward Włodarczyk, rektor US, i Robert Leszczyński, przedstawiciel firmy New Balance, fundatora nagród.

Dzięki wspaniałej atmosferze i profesjonalnej organizacji Uniwersytecka Gra Biegowa okazała się bardzo udanym wydarzeniem, a zabawa łącząca wysiłek fizyczny z umysłowym, zgodnie z dewizą „Biegnij i myśl”, dobrze wpisała się w formułę uczelnianego jubileuszu. Jeden z uczestników stwierdził: „W taki sposób US może obchodzić jubileusz co rok”.

Impreza nie doszłaby jednak do skutku, gdyby nie zaangażowanie i determinacja władz uniwersytetu, pracowników WKFiPZ, Biura Promocji i Informacji, Działu Projektów Europejskich oraz członków samorządu studenckiego i samych studentów. Imienne podziękowania należą się natomiast Julii Poświatowskiej, rzeczniczce prasowej US. ♦



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Pomorze
Zachodnie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest dofinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIwersytetu Szczecińskiego



Centrum Badań
Strukturalno-Funkcjonalnych
Człowieka

Festyn sportowy „Uniwersytet dużym i małym mieszkańcom Szczecina”

(24 maja 2015 r.)

Jedną z propozycji obchodów jubileuszu naszej uczelni był festyn sportowo-rekreacyjny „Uniwersytet dużym i małym mieszkańcom Szczecina”, przygotowany na Jasnych Błoniach przez pracowników i studentów Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia.

24 maja przez sześć godzin można było wziąć udział w zmaganiach sportowych i obejrzeć mnóstwo interesujących rzeczy. Wśród atrakcji nie zabrakło możliwości wzięcia udziału w: aerobiku na trawie i zumbie (Klub Fitness Monte Cassino), wspinaczce na ścianie ze „Szkołą Pływania Pana Maćka”, w lekkoatletycznych zmaganiach ze sportowcami i trenerami (z Dorotą Futymą i organizatorem 61 Memoriału Janusza Kusocińskiego Szczecin 2015), w grach i zabawach w ramach terapii zajęciowej oraz różnych formach masażu (słuchacze Zachodniopomorskiego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Szczecinie), w animacjach ruchowych i skokach na trampolinie (Firma „Happy Travel”), żonglerce i chodzeniu na szczudłach (firma 4SEASONS) oraz rodzinnych konkurencjach sprawnościowych dla dzieci i rodziców.

Zainteresowanie wzbudzały także inne propozycje, takie jak: warsztaty „Wiem, co jem” (Zakład Wychowania Zdrowotnego WKFiPZ); warsztaty ze Spondylusem „Zdrowa stopa – zdrowy kręgosłup”; zajęcia praktyczne języka migowego („Mały Poliglota”) i Wydział Filologiczny UW), pokazy ciekawych zjawisk astronomicznych (Polskie Towarzystwo Miłoś-

ników Astronomii, Oddział w Szczecinie), warsztaty recyklingowe „Ekologiczny znaczy oszczędny” (Ekonomiczny Uniwersytet Dziecięcy, Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług), „Minikącik urody” (Dorota Futyma i dystrybutor kosmetyków BELCILS), warsztaty ogrodnicze (Centrum Edukacji Ogrodniczej w Szczecinie), pokazy psich umiejętności (Szczecin Agility Team) czy pokazy sztuk walki w wykonaniu szczecińskich i stargardzkich klubów sportowych (z mistrzami Europy Bereniką Przadką i Grzegorzem Puzoniem, klubami Karate Kamikaze, Taekwon-do Tornado, Berserkers Team Szczecin Karate Shobu Kan ze Stargardu Szczecińskiego).

Wszyscy biorący udział w konkurencjach sportowych mogli wylosować atrakcyjne nagrody w loterii fantowej, której sponsorami były liczne szczecińskie firmy i osoby prywatne. Wśród atrakcyjnych nagród znalazły się trofea sportowe szczecińskich drużyn piłkarskich i mistrzów pływackich, sprzęt sportowo-rekreacyjny, zabawki, gry, bilety na imprezy sportowe, do „Multikina” i kina „Helios” czy do Teatru Lalek „Pleciuga”.

Kolorowe, pomalowane twarze małych szczecińskich, uśmiechnięte i zadowolone twarze uczestników festynu świadczyły o tym, że był udany, a nam – organizatorom – udało się w formie zabawy zainteresować mieszkańców Szczecina różnymi formami aktywności fizycznej i zachowaniami prozdrowotnymi. ♦



dr hab. Danuta
Umiastowska, prof. US

Wydział Kultury Fizycznej
i Promocji Zdrowia US



Trenerka Magda Grochecka
ze swoimi zawodnikami z Klubu Karate Kamikaze
przygotowuje pokaz umiejętności

Fot. Jerzy Giedrys

Z kart historii Uniwersytetu Szczecińskiego

Historię naszego uniwersytetu tworzyło i tworzy wiele osób zaangażowanych w jego rozwój i pełnych pasji badawczych. O dokonanie trudnego wyboru i przywołanie niektórych z nich poprosiliśmy troje aktualnie urzędujących dziekanów US. Cykl będzie kontynuowany.



prof. dr hab.
Ewa Komorowska

dziekan
Wydziału
Filologicznego US

Prof. Eugenia Kucharska (1935-2003) była wybitną specjalistką z zakresu komparatystyki literackiej polsko-rosyjskiej. Jej zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół problematyki słowianofilstwa romantycznego, rosyjskiej powieści historycznej XIX wieku, dziejów kształtującej się jako dyscypliny naukowej sławistyki i poszukiwań wątków polskich w literaturze rosyjskiej różnych epok. Przedstawione zagadnienia znalazły swoje odzwierciedlenie w zróżnicowanym i bogatym dorobku naukowym, liczącym ponad 80 prac naukowych.

Prof. E. Kucharska urodziła się we wsi Polany w województwie lwowskim, stamtąd w piątym roku życia została zesłana do Rosji. Ten trudny czas opisała wiele lat później w książce *Sybir w obrazkach* (1998).

Do Polski powróciła w 1946 roku, a w 1957 roku uzyskała tytuł magistra filologii rosyjskiej na Uniwersytecie Wrocławskim. Pierwszą pracę podjęła w Opolu w Wyższej Szkole Pedagogicznej na stanowisku asystenta w Katedrze Historii Literatury Rosyjskiej i Radzieckiej. Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie literatury rosyjskiej otrzymała w 1965 roku na Uniwersytecie Wrocławskim, na podstawie rozprawy: *Literatura polska w Rosji w latach 1830-1848*, jej kolokwium habilitacyjne odbyło się w 1975 roku na podstawie dorobku naukowego w zakresie komparatystyki literackiej polsko-rosyj-



skiej i monografii: *Sprawy polskie w kręgu sławistów rosyjskich w pierwszej połowie XIX wieku*.

Profesor Eugenia Kucharska przyjechała do Szczecina w 1984 roku i od razu zaangażowała się w działalność naukową i organizacyjną nowo powstałej naszej uczelni. To właśnie Jej nauka zawdzięcza przedstawienie sylwetek wybitnych polskich sławistów, takich jak: Izmail Sriezniewski czy Wiktor Grigorowicz. Niemało miejsca w dorobku Pani Profesor zajmują artykuły dotyczące dziejów sławistyki polskiej i rosyjskiej, jak również poszukiwań polskości w literaturze rosyjskiej i elementów kulturowo-literackich w literaturze polskiej.

Pobyt na Syberii niewątpliwie pozostawił niezatarty ślad w biografii prof. E. Kucharskiej i wpłynął na kształt Jej pracy naukowej, w której zajmowała się literaturą łagrową, memuarami zesłańców syberyjskich. Ponadto Profesor wspólnie z piszącą te słowa przez dziesięć lat prowadziła Koło Naukowe Sławistów, zajmujące się m.in. problematyką historycznojęzykową zesłań syberyjskich. Rezultatem pracy stało się opracowanie *Słownika leksyki Sybiraków*.

Prof. E. Kucharska równie dynamicznie działała na niwie organizacyjnej i dydaktycznej. W Uniwersytecie Szczecińskim przez kilkanaście lat sprawowała funkcję dyrektora Instytutu Filologii Słowiańskiej oraz – nieprzerwanie od 1984 roku – kierownika Zakładu Literatur Słowiańskich i Komparatystyki. Ponadto w latach 1987-1989 była prorektorem ds. nauki i współpracy z zagranicą Uniwersytetu Szczecińskiego.

Prof. Eugenia Kucharska była zarówno osobą znaczącą dla naszej uczelni, zaangażowaną w jej sprawy

organizacyjne, jak i wybitną literaturoznawczynią-komparatystką; obdarzoną poczuciem humoru i błyskotliwym, ciętym językiem. Warto dodać, że Profesor była wykładowczynią kochaną przez studentów i bezgranicznie im oddaną, co w pewnym stopniu potwierdzają ostatnie chwile Jej życia, które spędziła pochylając się nad pracami swoich magistrantek.



Prof. dr hab. Erazm Kuźma (1926-2014) – wybitny literaturoznawca, teoretyk i historyk literatury, krytyk literacki. Profesor pochodził z Wągrowca, ukończył filologię polską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ze Szczecinem był związany od 1951 roku, wykładał kolejno w: Studium Pedagogicznym, Wyższej Szkole Pedagogicznej, a następnie na Uniwersytecie Szczecińskim.

Profesor Erazm Kuźma był jednym z najwybitniejszych twórców myśli humanistycznej w naszym mieście, a także założycielem szczecińskiej polonistyki akademickiej i wieloletnim dyrektorem Instytutu Filologii Polskiej. Wykształcił pokolenia szczecińskich polonistów, w tym również wielu swoich następców, obecną kadrę Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego. To autor znaczących publikacji naukowych, wśród których na szczególną uwagę zasługuje monografia *Pisarze Pomorza Zachodniego* (1967) – pierwsze opracowanie poświęcone środowisku literackiemu naszego regionu. O wielkim

zainteresowaniu twórczością regionalną świadczy również zredagowanie przez prof. Erazma Kuźmę antologii: *Nazywanie ziemi. Ziemia szczecińska w poezji* (1970), a także współredagowanie bardzo cennej pracy zbiorowej: *Literatura na Pomorzu Zachodnim do końca XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny* (2003).

Profesor Erazm Kuźma fascynował się ekspresjonizmem w literaturze, czego wyraz możemy odnaleźć m.in. w tomie *Z problemów świadomości literackiej i artystycznej ekspresjonizmu w Polsce* (1976). Wybitne publikacje Profesora weszły do kanonu polskiego literaturoznawstwa (m.in. *Mit Orientu i kultury Zachodu w literaturze XIX i XX wieku*, 1980; *Miedzy konstrukcją a destrukcją. Szkice z historii i teorii literatury*, 1994).

Był osobą otwartą na nowe tendencje w badaniach literackich. Dzięki autorskim tłumaczeniom prof. Erazm Kuźma przynosił na grunt polski dorobek literaturoznawstwa europejskiego i światowego, poszerzając horyzonty swoich wychowanków i stanowiąc dla nich inspirację do dalszych naukowych poszukiwań.

We wspomnieniach swoich uczniów prof. Erazm Kuźma zapisał się jako erudyta, lubiący polemiki i twórcze naukowe dyskusje, dotyczące najistotniejszych zagadnień współczesnej humanistyki. Chętnie podejmował nowe inicjatywy i naukowe wyzwania – organizował liczne konferencje, brał udział w projektach badawczych, uczestniczył w spotkaniach naukowych i literackich.

Profesor Erazm Kuźma był znakomitym naukowcem, ale jednocześnie – człowiekiem życzliwym i pomocnym, inspirującym i twórczym.

Pozostanie dla nas mistrzem i autorytetem. ♦



Prof. dr hab. Teresa Lubińska, profesor zwyczajny Uniwersytetu Szczecińskiego (ur. 1952), to jedna z twórczyń szczecińskich finansów i inicjatorka wprowadzenia w Polsce budżetu zadaniowego. Zespół naukowy prof. Lubińskiej działa głównie w obszarze finansów publicznych i samorządowych oraz bankowości. W każdym z nich można

mówić o wybitnych osiągnięciach, rozpoznawalnych w Polsce i na świecie.

Profesor związana jest ze szczecińską ekonomią od 1975 roku, kiedy to rozpoczęła swą pracę zawodową na Wydziale Inżynieriijno-Ekonomicznym Transportu Politechniki Szczecińskiej. Podczas rozwijania swej kariery naukowej, która od 1985 roku toczyła się już w murach Uniwersytetu Szczecińskiego, odbyła wiele staży naukowych, w tym na University of Pennsylvania w Filadelfii, w Departamencie Systemów Wspomagania Decyzji. Na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania od roku 1998 kieruje nieprzerwanie Katedrą Finansów.

Działając na rzecz rozwoju wydziału, piastowała funkcję prodziekana ds. studenckich, a następnie w la-

tach 1996-2002 była jego dziekanem. Dokonujące się w tym okresie gwałtowne przeobrażenia w sferze polityki monetarnej, bankowości i finansów publicznych sprzyjały poszerzeniu dorobku Katedry Finansów, której pracownicy podejmując kolejne wyzwania, stopniowo rozwijali i wzmacniali pozycję naukową w następujących obszarach badawczych: metody efektywnościowego zarządzania finansami w jednostkach podsektora rządowego i w budżetach jednostek samorządu terytorialnego, doradztwa podatkowego, polityki monetarnej banku centralnego i złożoności systemu finansowego, funduszy hedgingowych, cykliczności i zarządzania dochodami w bankach.

W tym okresie dziekan prof. Lubińska była współorganizatorem corocznej szczecińskiej konferencji „Forum Finanse” służącej dyskusjom merytorycznym dotyczącym najnowszych trendów i przeobrażeń w bankowości, na rynku finansowym w kraju oraz w NBP.

Profesor działała również aktywnie w obszarze związanym z podnoszeniem jakości kształcenia w Polsce. W latach 2002-2004 była członkiem Akademickiej Komisji Akredytacyjnej.

Z uwagi na zainteresowania naukowe, skoncentrowane na finansach publicznych, ściśle współpracowała z samorządem wojewódzkim i organami Miasta Szczecin przy opracowywaniu pierwszej Strategii Roz-



prof. dr hab.
Waldemar Tarczyński

dziekan Wydziału
Nauk Ekonomicznych
i Zarządzania

woju Województwa Zachodniopomorskiego oraz Strategii Rozwoju Miasta Szczecin. W latach 2000-2001 pełniła funkcję przewodniczącej komitetu sterującego pracami nad opracowaniem strategii rozwoju województwa zachodniopomorskiego do 2015 roku. Zaś w latach 2001-2015 była członkinią Zespołu Opiniującego-Eksperskiego Strategii Rozwoju Miasta Szczecin.

Profesor T. Lubińska swoje doświadczenia i wiedzę z zakresu finansów wykorzystywała również w praktyce gospodarczej, między innymi od października 2004 roku sprawując funkcję członka Rady Makroekonomicznej przy Ministrze Finansów Mirosławie Gronickim, w okresie od 31.10.2005 r. do 6.01.2006 r. pełniła funkcję Ministra Finansów w rządzie premiera Kazimierza Marcinkiewicza, a w okresie od 7.01.2006 r. do 26.10.2007 r. – funkcję sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w której odpowiedzialna była za reformę finansów publicznych. Dzięki jej inicjatywie po raz pierwszy w Polsce do ustawy budżetowej na 2008 r. dołączono zadaniowy plan wydatków, skonstruowany na podstawie oryginalnej metody tzw. budżetowania podmiotowo-rezultatowego. I etap wdrażania reformy budżetu zadaniowego został wysoko oceniony przez Bank Światowy. Ekspert Banku Światowego prof. D. Webber stwierdził w listopadzie 2007 roku: „Polska wykonała znakomity i godny pochwały postęp w rozwoju znacznie udoskonalonego procesu budżetowania, który skupia się na wynikach i odpowiedzialności” (źródło: ekspertyza dla KPRM).

Jako sekretarz stanu prof. T. Lubińska przewodniczyła w latach 2006-2007 Międzyresortowemu Programowi ds. Wysokich Technologii, skrótowo określonego jako „wędkę technologiczną”. Został on następnie wdrożony jako przedsięwzięcie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, tzw. Inicjatywa Technologiczna. W jego opracowaniu uczestniczyło bardzo aktywnie szerokie grono pracowników WNEiZ oraz przedstawiciele środowisk gospodarczych miasta Szczecin i województwa zachodniopomorskiego.

Dodać należy, że w latach 2011-2014 prof. T. Lubińska była członkinią Komitetu Nauk o Finansach przy Wydziale I Nauk Humanistycznych i Społecznych w Polskiej Akademii Nauk, a w latach 2012-2013 – członkinią zespołu Ekspertów Narodowego Centrum Nauki. Jest członkinią Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, autorką licznych publikacji z zakresu finansów publicznych, samorządowych oraz z polityki monetarnej.

Dzięki aktywności prof. T. Lubińskiej możliwy był dynamiczny rozwój dyscypliny finanse na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US. Co istotne, jest osobą zawsze pogodną, życzliwą, wrażliwą na ludzkie problemy. Może być wzorem naukowca, łączącego wiedzę i kreatywność naukową oraz inspirującą młodych pracowników nauki.



Prof. dr hab. Józef Hozer (ur. 1948) – to twórca uniwersyteckiej szkoły metod ilościowych. Jego zespół od początku istnienia Uniwersytetu Szczecińskiego działał w obszarze mikroekonometrii, a później wykorzystania metod ilościowych na rynku nieruchomości (wycena i zarządzanie nieruchomościami), tworząc w obu tych obszarach szczecińską szkołę, dobrze rozpoznawalną w Polsce i na świecie.

Związany ze szczecińską ekonomią od 1965 roku, jest absolwentem Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Politechniki Szczecińskiej. Wielokrotnie wyróżniany za swoją działalność naukową nagrodami, m.in. sześciokrotnie – Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Znajomość biegle języka francuskiego i dobra angielskiego pozwoliła na odbycie staży krajowych i długoterminowych zagranicznych (Francja, USA): Université Sorbonne Nouvelle Paryż, Institut national de la statistique et des études économiques Paryż, University of Pennsylvania Filadelfia, Loyola University Chicago.

Publikacje Profesora to ponad 400 pozycji, w tym piętnaście monografii książkowych. Drukował wielokrotnie w „Ekonomiście”, „Przeglądzie Statystycznym”, „Wiadomościach Statystycznych” i innych wiodących specjalistycznych czasopismach.

Kierował licznymi tematami badawczymi: w tym: pięcioma grantami KBN-owskimi oraz Individual Mobility Grant (Tempus – Bruksela).

Jest promotorem ponad 400 prac magisterskich i licencjackich oraz 23 prac doktorskich i recenzentem licznych innych dysertacji. Wykreował ośmiu profesorów. Jest członkiem Komitetu Ekonometrii i Statystyki Polskiej Akademii Nauk oraz World Econometric Society. Przez wiele lat był członkiem Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Statystycznego” PAN.

Prof. J. Hozer jest również bardzo aktywny na polu eksperckim. Był kierownikiem około 50 projektów praktycznych, takich jak: wyceny przedsiębiorstw, standingi finansowe, *feasibility study* czy *due diligence*. W roku 1997 uzyskał państwowe uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego, a następnie zorganizował i kierował licznymi kursami, specjalistycznymi praktykami oraz szkoleniami i warsztatami z zakresu zarządzania nieruchomościami, pośrednictwa w obrocie nieruchomościami oraz ich wyceny. Zorganizował też kilka edycji prestiżowych dla regionu Targów Nieruchomości i Inwestycji.

W roku 1999 stworzył Instytut Analiz, Diagnoz i Prognoz Gospodarczych, którym kieruje do dzisiaj. Instytut ma poważne osiągnięcia w zakresie analiz dotyczących wielu dziedzin, m.in. ekonomiki transportu morskiego, gospodarki nieruchomościami, ekonomiki rolnictwa i gospodarki rolnej, problematyki *gender* czy

wycen przedsiębiorstw. Profesor J. Hozer zasiadał i zasiada w radach nadzorczych wielu spółek.

W latach 1979-2013 był kierownikiem Katedry Ekonometrii i Statystyki, a od 2013 roku jest kierownikiem Katedry Ekonometrii w Instytucie Ekonometrii i Statystyki.

Pasją Profesora jest aktywizacja pracowników do coraz intensywniejszej i bardziej efektywnej pracy. Oprócz regularnych zebrań naukowych katedry dla pracowników i doktorantów raz w roku Profesor organizował, a od 2013 roku współorganizuje, Letnie Metodologiczne Warsztaty Naukowe im. Małgorzaty Zwolankowskiej i Mirosławy Gazińskiej, których celem jest zintensyfikowanie badań i analiz naukowych oraz wymiana doświadczeń. Profesor bardzo angażuje się w aktywizację naukową młodzieży. Zachęca seminarzystów i studentów Koła Naukowego Metod Ilościowych do udziału w pracach badawczych IEiS. Pod jego kierunkiem studenci uczestniczą w konferencjach, warsztatach i seminariach, a także biorą udział w projektach i opracowaniach naukowych. Przeprowadzają badania ankietowe, opracowują wyniki, uczą się warsztatu pracy naukowca, także dzięki spotkaniom z doświadczonymi mentorami. Uczestniczą również w organizowanych corocznie przez Profesora warsztatach połączonych ze spływem kajakowym i biwakiem pod hasłem: „Ekologia, Ekonomia, Ekonometria”, w roku 2015 odbędzie się już XIX edycja tych bardzo lubianych i twórczych spotkań.

Historia Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego to przede wszystkim historia tworzących go i przyczyniających się do jego rozwoju osób – wielkich Profesorów, wspierających Naukowców, Mistrzów. Takimi z pewnością są profesorowie Bronisław Ziemianin i Maciej Zieliński, których zasługi na rzecz wydziału, a także całej uczelni, są trudne do przecenienia.



Prof. Bronisław Ziemianin (ur. 1935) jest absolwentem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Z Uniwersytetem Szczecińskim związał się w momencie jego powstania w 1985 r. Przed podjęciem pracy naukowej aktywnie i z dużymi sukcesami pełnił ważne funkcje w praktyce gospodarczej

(w jednostkach organizacyjnych Spółdzielczości Spożywców „Społem” oraz w przedsiębiorstwach państwowych jako dyrektor przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego w Szczecinie oraz Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego w Szczecinie).

Pracę w szkolnictwie wyższym podjął w 1976 r. i z perspektywy czasu można stwierdzić, że była to bardzo trafna zmiana drogi życiowej. Szybko włączył

się w proces przygotowywania podstaw do stworzenia naukowego ośrodka prawniczego w Szczecinie. Już w 1978 r. został kierownikiem Zakładu Obrotu Towarowego i Usług w Politechnice Szczecińskiej, a w latach 1981-1985 był zastępcą kierownika Studium Administracyjnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, które zostało włączone do Instytutu Prawa i Administracji utworzonego w 1985 r. Uniwersytetu Szczecińskiego. Dwa lata później Instytut Prawa i Administracji został przekształcony w Wydział Prawa i Administracji.

Prof. B. Ziemianin przez 24 lata był kierownikiem Katedry Prawa Cywilnego i Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji US, natomiast w latach 1990-1996 dziekanem tego wydziału. Kierując wydziałem, doprowadził do uzyskania uprawnień do nadawania stopni naukowych w zakresie nauk prawnych. Aktywność Profesora na forum całej uczelni jest powszechnie znana, niemniej jednak warto wskazać na ważne i istotne funkcje pełnione przez wiele lat, np. senatora w Senacie US, przewodniczącego Senackiej Komisji Prawnej, przewodniczącego Uczelnianej Komisji Wyborczej.

Powszechnie znane są talenty Pana Profesora do mediacyjnego rozstrzygania sporów oraz w sferze działalności ekspercko-doradczej, także poza uczelnią. Już w 1980 r. był ekspertem prawnym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Szczecińskiej.

Profesor – prawdziwy naukowiec, a przy tym zapalony wędkarz i szachista, swoim przykładem inspirował młodych do rozwijania pasji i pielęgnowania hobby.

W roku 1995 Profesor powołał do życia Stowarzyszenie „Pomoc i Rozwój”, którym kieruje do dzisiaj, organizując liczne przedsięwzięcia mające na celu rozwój regionu oraz wspieranie inicjatyw młodych naukowców, studentów i doktorantów dzięki stworzeniu możliwości wymiany doświadczeń, prezentacji poglądów oraz forum do dyskusji.

Za zasługi dla polskiej nauki dnia 25 września 1995 roku Profesor Józef Hozer został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a 13 grudnia 2014 roku w dowód uznania za zasługi i wybitną działalność dla polskiego rynku nieruchomości, otrzymał złoty medal „Pro aequo et bono”.

Jego wkład – jako naukowca i mentora – w rozwój samego wydziału i całego uniwersytetu jest ogromny. To przede wszystkim rozwój metod ilościowych w Szczecinie i w Polsce w obszarze mikroekonometrii oraz stworzenie szczecińskiej szkoły wycen i zarządzania na rynku nieruchomości. Wychowawca, nauczyciel wielu pokoleń młodych naukowców. Osoba, która potrafi nauczyć szacunku dla nauki i prawdziwej pracy naukowej. ♦



dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US

dziekan
Wydziału Prawa
i Administracji US

Wiedza profesora Bronisława Ziemiańnika z zakresu prawa gospodarczego i funkcjonowania przedsiębiorstw została dostrzeżona, ponieważ w 1980 r. powołano Go do komisji związkowo-rządowej opracowującej projekt ustawy o związkach zawodowych. Współpracując z profesorem Ludwikiem Barem, przygotował projekt ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz projekt ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Ważnym okresem w życiu profesora Bronisława Ziemiańnika była działalność ekspercka na rzecz Sejmowej Komisji ds. Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstw Państwowych (1981-1989) oraz stała współpraca z tygodnikiem „Życie Gospodarcze” polegająca na bieżącym komentowaniu wprowadzanych nowych regulacji prawnych dotyczących działalności gospodarczej i samorządowej. W tym okresie upowszechnianie takiej wiedzy było istotnym wkładem w edukację społeczeństwa o zasadach funkcjonowania przedsiębiorstw w otoczeniu rynkowym i w późniejszym okresie – w gospodarce wolnorynkowej.

Doceniając autorytet profesora Bronisława Ziemiańnika, powierzano Mu zaszczytne funkcje, np. członka komitetu redakcyjnego miesięcznika „Państwo i Prawo” (nieprzerwanie od 1994 r.) oraz Komitetu Nauk Prawnych PAN (w latach 1994-2005).

Zainteresowania badawcze i dorobek naukowy profesora Bronisława Ziemiańnika koncentrują się najpierw wokół problematyki prawa gospodarczego, a następnie prawa cywilnego. Liczba publikacji przekracza 200 pozycji, z tego ponad 100 stanowią prace naukowe (monografie, podręczniki, artykuły naukowe, systematyczne komentarze do ustaw i glosy). Jego wkład w kształcenie kadry naukowej jest znaczący: wypromował 5 doktorów nauk prawnych oraz sporządził ponad 30 recenzji w przewodach doktorskich, postępowaniach habilitacyjnych oraz o nadanie tytułu naukowego profesora. Sporządził również jedną laudację w postępowaniu o nadanie tytułu doktora honoris causa. Była to laudacja w postępowaniu o nadanie tego zaszczytnego tytułu prof. Zbigniewowi Radwańskiemu, który był nauczycielem i mistrzem prof. Bronisława Ziemiańnika.



Prof. Maciej Zieliński (ur. 1940) jest absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, z którym był związany do 2002 r. W 1963 r. ukończył równoległe studia prawnicze oraz ekonomiczne. Początkowe zainteresowania prawem karnym, które zaowocowały napisaniem pracy magisterskiej pod kierunkiem znakomitej znawczyni prawa karnego prof. Krystyny Daszkiewicz, zamienił na fascynację teorią prawa i logiką, rozpoczynając pracę w Zakładzie Prawniczych Zastosowań Logiki na Wydziale

Prawa i Administracji UAM w Poznaniu. Przez wiele lat wpływ na Jego rozwój naukowy miał prof. Zygmunt Ziemiński, wielki autorytet i teoretyk prawa.

Związki prof. Macieja Zielińskiego ze Szczecinem są bardzo odległe i sięgają roku 1963, kiedy dnia 3 października zrealizował swoje pierwsze zajęcia dydaktyczne w ówczesnym Punkcie Konsultacyjnym w Szczecinie prowadzonym przez Wydział Prawa i Administracji UAM w Poznaniu. Już w następnym roku po utworzeniu Uniwersytetu Szczecińskiego, tj. z dniem 1 października 1966 r., prof. M. Zieliński został zatrudniony w Zakładzie Prawa Sądowego Instytutu Prawa i Administracji US, a od 1988 r. w Zakładzie Teorii Państwa i Prawa, przekształconym następnie w Katedrę Teorii Państwa i Prawa oraz w kolejnym etapie zmian organizacyjnych w Katedrę Teorii i Filozofii Prawa, których był w kolejnych latach kierownikiem i twórcą naukowych koncepcji prowadzonych badań. Jego zasługi polegają nie tylko na promowaniu młodej kadry naukowej i wzmacnianiu jej potencjału naukowego, ale również organizowaniu cyklicznych spotkań naukowych z udziałem pracowników naukowych z innych ośrodków naukowych.

W 2002 r. prof. Maciej Zieliński podjął przełomową w swoim życiu decyzję, zacieśniając jeszcze bardziej związki z Uniwersytetem Szczecińskim, który stał się Jego podstawowym miejscem pracy. Aktualnie kieruje Katedrą Tworzenia i Wykładni Prawa na Wydziale Prawa i Administracji US.

Prof. M. Zieliński jest jednym z najwybitniejszych polskich teoretyków prawa i twórcą szkoły wykładni prawa. Od wielu lat jest kojarzony w środowisku teoretyków prawa z oryginalną koncepcją wykładni prawa nazywaną w literaturze przedmiotu koncepcją derywacyjną, której jest twórcą. Koncepcję tę rozwijał w swoich licznych pracach publikowanych w latach 1986-2001. Jego wielkim dziełem stała się opublikowana w 2002 r. monografia pt. *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, która została wyróżniona najwyższą nagrodą naukową w dziedzinie prawa, przyznaną przez Wydział I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk – Nagrodą im. Leona Petrażyckiego. Wyznacznikiem wartości naukowej tej monografii jest to, że w ciągu kilku lat doczekała się ona pięciu wydań. Ważnym obszarem badań naukowych dotyczących wykładni prawa są odniesienia do doktryny prawniczej poszczególnych gałęzi prawa i praktyki prawniczej.

W prowadzonych badaniach naukowych prof. M. Zieliński współpracował i wspólnie publikował z najwybitniejszymi przedstawicielami doktryny prawa. Są wśród nich prof. Zygmunt Ziemiński, prof. Zbigniew Radwański, prof. Sławomira Wronkowska-Jaskiewicz.

Budzą szacunek dokonania prof. M. Zielińskiego także w innych obszarach z pogranicza nauki i praktyki prawniczej, w tym współpraca z Trybunałem Konstytucyjnym. Pracę naukową łączy

z aktywnością poza uczelnią w różnych, zwłaszcza wyłanianych w drodze wyboru przez środowisko, instytucjach naukowych. Od 1993 r. przez pięć kolejnych kadencji był członkiem Komitetu Nauk Prawnych PAN, a w latach 1996-2000 wiceprzewodniczącym tego komitetu. W ramach swojej działalności w Komitecie Nauk Prawnych PAN przedstawił w 2000 r. kompleksową syntetyczną diagnozę stanu nauk prawnych, natomiast w 2004 r. Raport o stanie nauk prawnych. Od 2000 r. przez trzy kolejne kadencje był członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów (Sekcja I Nauki Humanistyczne i Społeczne). Jest wiceprzewodniczącym Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN, a w 2003 r. doprowadził do utworzenia Zespołu Języka Prawnego, któremu przewodniczy. Wyrazem ogromnego szacunku środowiska prawniczego dla dokonań prof. M. Zielińskiego było powierzenie Mu zaszczytnej i prestiżowej funkcji redaktora naczelnego czasopisma „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”. Ponadto prof. M. Zieliński wszedł w skład redakcji innych prestiżowych naukowych czasopism prawniczych, m.in. „Studiów Prawniczych”, „Medycznej

Wokandy” oraz „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej”.

Wielce znaczące są osiągnięcia prof. M. Zielińskiego w działalności na rzecz państwa – w latach 1996-1997 był członkiem Zespołu ds. Przygotowania Ostatecznej Redakcji Projektu Konstytucji RP. W latach 1994-1998 był członkiem Rady Legislacyjnej, dla której sporządził wiele ekspertyz prawnych.

Ukoronowaniem sukcesów prof. M. Zielińskiego było nadanie Mu przez społeczność akademicką Uniwersytetu Łódzkiego tytułu doktora honoris causa. Profesor rozpoczął swoją drogę naukową jako uczeń prof. Zygmunta Ziemińskiego, założyciela i twórcy tzw. poznańskiej szkoły teorii prawa. W kolejnych latach nie tylko kontynuował, ale także rozwijał dzieło swojego Mistrza, osiągając sukcesy, które w środowisku są określane mianem „szkoły poznańsko-szczecińskiej”, kojarzonej z Jego nazwiskiem. Prof. M. Zieliński jak za dawnych lat pozostaje nadal zaangażowany w sprawy Wydziału Prawa i Administracji US, który wspiera swoim autorytetem. ♦

Najlepsi naukowcy roku.

Zachodniopomorskie Noble wręczone

31 maja odbyła się już po raz piętnasty uroczystość wręczenia nagród w konkursie Zachodniopomorskie Noble, organizowanym przez Zachodniopomorski Klub Liderów Nauki we współpracy z Urzędem Marszałkowskim, Urzędem Miasta Szczecin oraz Zachodniopomorskim Urzędem Wojewódzkim. W gronie laureatów znaleźli się przedstawiciele Uniwersytetu Szczecińskiego: prof. dr hab. Mariusz Dąbrowski, dr hab. Iga Rudawska, prof. US oraz prof. dr hab. Andrzej Witkowski.

Zachodniopomorski Nobel to prestiżowa nagroda przyznawana naukowcom w ośmiu dyscyplinach naukowych: humanistycznych, medycznych, ekonomicznych, podstawowych, technicznych, rolniczych, o morzu i od 2008 roku – artystycznych. Celem przedsięwzięcia jest promocja najwybitniejszych osiągnięć naukowych dokonywanych przez naukowców województwa zachodniopomorskiego.

Profesor Iga Rudawska z Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania otrzymała nagrodę w kategorii nauk ekonomicznych, za monografię *Zintegrowana opieka zdrowotna. Podejście relacyjne do obsługi pacjenta jako klienta*. Profesor Mariusz Dąbrowski z Wydziału Matematyczno-Fizycznego został wyróżniony w dziedzinie nauk podstawowych za teoretyczne prace obliczeniowe opisujące osobliwości w kosmologii. Natomiast profesor Andrzej Witkow-

ski z wydziału Nauk o Ziemi, jako przedstawiciel zespołu badawczego w składzie: dr Diana Krawczyk, dr Sławomir Dobosz, mgr Chunlian Li, mgr Przemysław Dąbek, odebrał nagrodę w dziedzinie nauk o morzu za interdyscyplinarne badania współczesnych i kopalnych morskich zespołów okrzemkowych, szczególnie pod kątem filogenezy, biogeografii oraz zastosowania w rekonstrukcjach zmian klimatycznych.

Kandydaci do nagrody byli zgłaszani przez rektorów zachodniopomorskich uczelni oraz przez członków Zachodniopomorskiego Klubu Liderów Nauki. Uhonorowani naukowcy to osoby o najwybitniejszym dorobku w roku 2014. Tegoroczna uroczystość wręczenia nagród odbyła się w Akademii Sztuki w Szczecinie. ♦



Julia Poświatowska

rzeczniczka US



Dr hab. Iga Rudawska, prof. US otrzymała Nagrodę Zachodniopomorskiego Nobla 2014 w dziedzinie nauk ekonomicznych za analizę siły rynku, regulacji państwa oraz sieci w sektorze opieki zdrowotnej. Laureatka kieruje Zakładem Ekonomiki Ochrony Zdrowia na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US.

Jej publikacje docenione przez kapitułę nagrody: monografia *Zintegrowana opieka zdrowotna. Podejście relacyjne do obsługi pacjenta jako klienta*, ABC a Wolters Kluwer business, Warszawa 2014, ss. 356; *Continuity of care as service quality indicator in integrated health care in Poland*, „Sociological Studies” 2014, No. 9, s. 145-156 (Impact Factor 0,147); *Chronic diseases – an economic problem?*, „Transformations in Business and Economics” 2014, Vol. 13, No. 2B (32B), s. 615-624 (Impact Factor 1,01) koncentrują się wokół zagadnień jakości i efektywności w opiece zdrowotnej. Wpisują się zatem w nurt ekonomicznej analizy systemów ochrony zdrowia, ekonomiki zdrowia oraz marketingu usług medycznych.

POSTULOWANY MODEL

W swych pracach autorka postuluje model zintegrowanej opieki zdrowotnej, który stanowi rozwiązanie systemowe, pozwalające na równoczesną realizację trzech trudnych do jednoczesnego spełnienia celów stawianych przed systemami opieki zdrowotnej. Są nimi: podnoszenie efektywności kosztowej opieki, wzrost satysfakcji pacjentów oraz poprawa wyników leczenia. Model ten, jak dowodzi autorka, stanowi tzw. trzecią drogę – alternatywę wobec modelu opartego na mechanizmie rynkowym oraz modelu opartego na pełnej regulacji państwa w opiece zdrowotnej. Podstawą prowadzonych rozważań jest teoria sieci, teoria współpracy międzyorganizacyjnej oraz nowa ekonomia instytucjonalna.

METODYKA OCENY JAKOŚCI USŁUG

Kolejnym efektem prac prof. Igi Rudawskiej jest wypracowanie propozycji ustandaryzowanego podejścia do pomiaru i oceny jakości obsługi pacjenta w zintegrowanej opiece zdrowotnej. Zaproponowana metodyka ma charakter relacyjny, co oznacza, że uwzględnia perspektywę zarówno pacjentów, jak i usługodawców. Opracowana metodyka oceny jakości obsługi pacjenta umożliwia nie tylko przygotowanie polskiego systemu ochrony zdrowia do wprowadzenia rekomendowanych przez WHO zmian w postaci koordynacji opieki zdrowotnej, ale i stanowi punkt wyj-

ścia do oceny związku między jakością i efektywnością procesów gospodarowania rzadkimi zasobami w polskim systemie ochrony zdrowia.

Wkład prac dr hab. Igi Rudawskiej, prof. US w rozwój nauk ekonomicznych (w subdyscyplinie ekonomiki zdrowia) polega przede wszystkim na: określeniu przesłanek predysponujących model zintegrowanej opieki zdrowotnej jako rozwiązanie docelowe dla europejskich systemów ochrony zdrowia, w tym polskiego; analizie i syntezie metod i narzędzi zintegrowanej opieki zdrowotnej, co może posłużyć jako rekomendacja dla ekspertów i decydentów w polskim systemie ochrony zdrowia; ukazaniu jakościowych i ilościowych efektów wprowadzania zintegrowanej opieki zdrowotnej w systemach ochrony zdrowia krajów rozwiniętych, będących pionierami tego modelu, co może stanowić punkt wyjścia w dyskusji nad wprowadzaniem tego modelu w Polsce.

Nagrodzone prace dr hab. Igi Rudawskiej, prof. US dostarczają wiedzę na temat stosowanych metod i narzędzi oceny jakości obsługi pacjenta w systemach ochrony zdrowia, w których wprowadzono zintegrowaną opiekę zdrowotną. Ponadto rozszerzają tę wiedzę poprzez zaproponowanie kompleksowego modelu oceny jakości obsługi pacjenta, który może być „mapą” postępowania na drodze doskonalenia jakości obsługi pacjentów i tym samym wpływać na podnoszenie jakości ich życia.

NOWE NARZĘDZIA BADAWCZE

Wyróżniającym się dokonaniem autorki jest stworzenie nowych narzędzi badawczych, uwzględniających zarówno postrzeganą jakość obsługi pacjenta, jak i perspektywę jakości usługodawcy. Badaczka dokonała empirycznej weryfikacji proponowanych narzędzi badawczych w celu potwierdzenia ich trafności i rzetelności.

Nie bez powodu prof. dr hab. Jerzy Żyżyński (Uniwersytet Warszawski) w swej recenzji monografii *Zintegrowana opieka zdrowotna. Podejście relacyjne do obsługi pacjenta jako klienta* napisał: „(...) książka powinna być obowiązkową lekturą dla lekarzy, menedżerów ochrony zdrowia, pracowników NFZ, oczywiście dla studentów kierunków zarządzania w ochronie zdrowia oraz – chyba przede wszystkim – dla obecnych i przyszłych ministrów i wiceministrów resortu zdrowia”.

Nagrodzone prace powstały w wyniku realizacji projektu Narodowego Centrum Nauki, którego dr hab. Iga Rudawska, prof. US była kierownikiem w latach 2013-2015. ♦



Profesor Mariusz Dąbrowski (Wydział Matematyczno-Fizyczny US) został wyróżniony w dziedzinie nauk podstawowych za teoretyczne prace obliczeniowe opisujące osobliwości w kosmologii.

Zainteresowania naukowe prof. Dąbrowskiego to obszar wzajemnego przenikania się fizyki jądrowej i cząstek elementarnych z teorią grawitacji i kosmologią.

Wielowątkowy nurt tych badań łączy w sobie zarówno elementy teorii budowy i ewolucji Wszechświata, jak również obserwacji astronomicznych oraz eksperymentów laboratoryjnych.

PROBLEMATYKA BADAŃ

Prof. Dąbrowski obecnie pracuje nad problemem zmienności stałych fizycznych i praw fizycznych we Wszechświecie lub szerzej pojętym obiekcie zwanym multiwszechświatem. Możliwa zmienność stałych i praw fizycznych może mieć istotny wpływ na obraz otaczającego nas świata w zakresie chemii, biologii, a także ma wymiar filozoficzny i teologiczny, bowiem rozważane zagadnienia dotyczą odpowiedzi na pytanie o to, jak mógłby wyglądać Wszechświat opisywany inną niż znana nam fizyka i czy w takim Wszechświecie mogłyby się pojawić warunki do życia. Formalnie jest to przedstawiane przez tzw. zasady antropiczne, które mówią, że jeśli fizyka byłaby inna, to we Wszechświecie nie mógłby pojawić się człowiek. To, jak wygląda nasze otoczenie (rozmiary planet, rozmiary człowieka i zwierząt, nasze miejsce do życia na Ziemi chronione przez Księżyc itp.), zależy w istotny sposób od wartości stałych fizycznych i wzajemnych relacji między nimi, a zatem badanie zachowania się tych stałych ma istotne znaczenie dla całej nauki.

PRESTIŻOWY GRANT

Od kwietnia 2013 roku prof. Dąbrowski koordynuje prestiżowy pięcioletni grant Narodowego Centrum Nauki Maestro-3 pt. „Nowe konsekwencje zmienności stałych fundamentalnych w fizyce i kosmologii” z budżetem wynoszącym 2,3 mln zł. Kieruje ośmioosobowym zespołem badawczym (w tym 2 osoby na stanowiskach postdoktorskich i jedna na stanowisku doktoranta z zagranicy zatrudnieni w międzynarodowym konkursie, który zgromadził po kilkunastu kandydatów na jedno oferowane miejsce).

Badania teoretyczne będące przedmiotem nagrody, opublikowane w 2014 roku, dotyczyły wpływu zmienności stałych fizycznych, takich jak stała grawitacji Newtona, prędkość światła (w życiu praktycznym to także prędkość rozchodzenia się np. fal

telewizyjnych i radiowych) oraz stała struktury subtelnej na ewolucję Wszechświata i usunięcie lub zmianę rodzaju osobliwości (stanów o nieskończonej gęstości i/lub ciśnieniu) z jego początku. Okazało się, że aby usunąć osobliwość typu wielki wybuch, należy założyć odwrotnie proporcjonalną i kwadratową zależność stałej grawitacyjnej od czasu. Dla usunięcia osobliwości ciśnienia światła powinno „zatrzymać się” (jego prędkość powinna zmniejszyć się do zera) w osobliwości lub siła grawitacji w osobliwości powinna rosnąć do nieskończoności.

TESTY OBSERWACYJNE

Poza badaniami teoretycznymi opracowane zostały nowe testy obserwacyjne mogące udowodnić, że stałe fizyki faktycznie podlegają zmianie w czasie i przestrzeni. Te testy to na przykład test kosmicznego dryftu przesunięcia ku czerwieni w widmach galaktyk (analogu efektu wzrostu częstotliwości dźwięku zbliżającej się karetki pogotowia), tzn. zmiany wartości przesunięcia ku czerwieni dla danej galaktyki wraz z ekspansją Wszechświata. Test ten został zaproponowany dla modeli ze zmienną prędkością światła, modeli niejednorodnych Wszechświata oraz dla modeli z osobliwościami innego typu niż wielki wybuch. Można go będzie przeprowadzić w niedalekiej przyszłości np. za pomocą konstruowanego Europejskiego Ekstremalnie Dużego Teleskopu.

Innym zaproponowanym testem był test tzw. odległości jasnościowej, pozwalający porównać strumień światła dochodzący od dalekich źródeł, takich jak np. gwiazdy supernowe, w celu weryfikacji możliwej zmienności prędkości światła. Formuła ta została uogólniona także na przypadek charakterystyk wyższego rzędu dla ekspansji Wszechświata – w tej chwili mierzy się tylko jej przyspieszenie, ale w przyszłości teleskopy umieszczone na Ziemi lub na satelitach będą mogły mierzyć także superprzyspieszenie (warto wiedzieć, że zwykły tramwaj nie przyspiesza, ale „superprzyspiesza”, ruszając z przystanku), co pozwoli na lepsze określenie rodzaju materii wypełniającej Wszechświat. ♦



Zachodniopomorski Nobel 2014 w dziedzinie nauk o morzu dla prof. dr. hab. Andrzeja Witkowskiego i zespołu w składzie: dr Diana Krawczyk, dr Sławomir Dobosz, mgr Chunlian Li oraz mgr Przemysław Dąbek.

O badaniach prowadzonych przez prof. dr. hab. Andrzeja Witkowskiego i jego współpracowników z Zakładu Paleoceanologii Wydziału Nauk o Ziemi US nie sposób opowiedzieć w dwóch słowach. Najkrócej rzecz ujmując, kapituła Zachodniopomorskiego Klubu Liderów Nauki doceniła interdyscyplinarne badania nad zespołami współczesnych i kopalnych morskich zespołów okrzemek (*Bacillariophyceae*), ich zastosowaniem w badaniach nad rekonstrukcją zmian klimatycznych oraz nad filogenezą i biogeografią z zastosowaniem metod morfologicznych i molekularnych. Co się pod tym kryje?

OKRZEMKI

Wspólnym mianownikiem są oczywiście okrzemki, które stanowią idealne narzędzie w badaniach środowiskowych, ekologicznych, a także od niedawna cieszą się szczególnymi względami w inżynierii materiałowej. Zachodniopomorskim Noblem 2014 w dziedzinie nauk o morzu zostały wyróżnione przede wszystkim prace nad ilościową rekonstrukcją warunków paleogeograficznych w Morzu Bałtyckim w okresie późnego glacjału i holocenu. W ich ramach szczególną uwagę poświęcono występującym w przeszłości geologicznej zmianom poziomu zasolenia wód Bałtyku. W celu wykonania ilościowych rekonstrukcji, bazujących na kopalnych zespołach okrzemkowych, posłużono się narzędziem zwanym funkcją transferową, wykorzystującym współcześnie występujące relacje pomiędzy zespołami organizmów oraz środowiskiem, w którym one występują.

ODTWORZENIE ZMIAN KLIMATYCZNYCH

Ponadto istotnym osiągnięciem było odtworzenie zmian cyrkulacji wód północnego Atlantyku w okresie holocenu, a także odkrycie istnienia antyfazy oceaniczno-klimatycznej na podstawie zmian w składzie gatunkowym okrzemek z rdzeni osadów pobranych w rejonie zachodniej Grenlandii. Antyfaza oceaniczno-klimatyczna polega na ochłodzeniu wód powierzchniowych w okresach ocieplenia klimatu (np. ciepły okres średniowieczny) i ocieplenia wód powierzchniowych w okresach ochłodzenia klimatu (np. mała epoka lodowcowa).

BADANIA NAD FILOGENEZĄ I BIOGEOGRAFIĄ OKRZEMEK MORSKIEJ STREFY LITORALNEJ

Uhonorowany został również nowy, prężnie rozwijający się kierunek badań zespołu prof. Witkowskiego nad filogenezą i biogeografią okrzemek morskiej strefy litoralnej w oparciu o markery

molekularne i sekwencjonowanie trzech genów, jednego z jądra komórkowego (SSU) i dwóch izolowanych z chloroplastów z komórek okrzemek (*rbcL* i *psbC*).

Podstawą badań molekularnych jest hodowla tych mikroorganizmów krzemionkowych w warunkach laboratoryjnych i w określonych warunkach fizykochemicznych (temperatura, zasolenie, koncentracja soli biogenicznych), przybliżonych do tych, jakie panują w ich naturalnym środowisku.

Powodem do dumy dla całego zespołu jest kolekcja żywych okrzemek, uważana za jedną z największych w świecie. Obecnie liczba posiadanych szczepów przekracza 1000 i stale rośnie.

Oprócz tradycyjnych badań nad rozwikłaniem zagadek taksonomicznych przy użyciu narzędzi genetycznych część z hodowanych tu okrzemek jest obecnie wykorzystywana do badań nad zawartością frakcji lipidowej i potencjałem do produkcji biopaliw.

Okrzemki z hodowli Zakładu Paleoceanologii wykorzystywane są również w badaniach nad biomateriałami. Organizmy te są bowiem niewyczerpywalnym źródłem nie tylko krzemionki, ale także licznych biokomponentów.

GRANTY

Zarówno założenie hodowli, jak i inne wspomniane powyżej badania zostały sfinansowane z grantów uzyskanych przez członków zespołu w ramach konkursów organizowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego: „Czasowe i przestrzenne zmiany dynamiki wlewów oceanicznych do Morza Bałtyckiego w środkowym i późnym holocenie w świetle badań diatomologicznych ze szczególnym uwzględnieniem metody funkcji transferowej” (nr N N306 777540, kierownik prof. A. Witkowski, realizacja dr S. Dobosz), „Taksonomia i biogeografia morskich okrzemek bentosowych: czy rzeczywiście wszystko występuje wszędzie? Próba określenia możliwych mechanizmów dyspersji” (nr N N306 468538, kierownik prof. A. Witkowski), a także grant „Oscylacyjny charakter Prądu Zachodniogrenlandzkiego jako efekt globalnych zmian klimatycznych oraz wahań cyrkulacji wód Północnego Atlantyku na podstawie wysokoczułej analizy diatomologicznej osadów z Zatoki Disko (Zachodnia Grenlandia)” (nr N N306 425838, kierownik dr D. Krawczyk).

Ponadto badania finansowane są przez Narodowe Centrum Nauk i w Krakowie poprzez granty: „Zastosowanie analizy porównawczej współczesnych i kopalnych zespołów okrzemkowych w rekonstrukcji zmian cyrkulacji oceanicznej wymuszonych czynnikami klimatycznymi (Zachodnia i Wschodnia Grenlandia)” (nr 2011/03/N/ST10/05794, kierownik dr D. Krawczyk) oraz „Zespoły okrzemkowe (*Bacillariophyta*) morskiej strefy litoralnej w wymiarze regionalnym i globalnym w świetle analizy morfologicznej oraz genetycznej. Implikacje filogenetyczne, biogeograficzne oraz taksonomiczne” (nr 2012/04/A/ST10/00544, kierownik prof. A. Witkowski, konkurs MAESTRO 2). ♦

25 lat samorządu z perspektywy Szczecina.

Doświadczenia i wyzwania

Przypadająca w bieżącym roku 25. rocznica restytucji samorządu terytorialnego w Polsce to doskonały moment do podjęcia szerokiej dyskusji na szereg tematów związanych z jego funkcjonowaniem. Inicjatywę taką podjął Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego.

Pracownicy Instytutu przy współudziale: Miasta Szczecin, Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej oraz Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct w Szczecinie oraz Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych Oddział Szczecin 26 maja 2015 roku zorganizowali ogólnopolską konferencję naukową *25 lat samorządu z perspektywy Szczecina. Doświadczenia i wyzwania*. To nasz głos w nurcie dyskusji na temat roli samorządu terytorialnego we współczesnej Polsce – jego funkcjonowania, czynników determinujących aktywność społeczności lokalnych, wpływu samorządu terytorialnego na rozwój lokalny i regionalny, jego systemowej ewolucji na przestrzeni minionego ćwierćwiecza.

Obrady konferencji poprzedziło wystąpienie Piotra Krzystka, prezydenta Miasta Szczecin, który scharakteryzował uwarunkowania funkcjonowania samorządu terytorialnego na przykładzie konkret-

nych działań samorządu w kontekście aglomeracji i jej problemów. Michał Przepiera, wiceprezydent Miasta Szczecin, podsumowując tę kwestię, zwrócił uwagę na zaangażowanie mieszkańców na podstawie ich aktywności przy budowaniu *Szczecińskiego Budżetu Obywatelskiego*.

W INTERESIE SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH

Uczestnicy debaty *Stan samorządności w Polsce. 25 lat doświadczeń*, czyli badacze z Uniwersytetu Szczecińskiego: dr hab. Jarosław Piątek, prof. US, dr hab. Łukasz Tomczak, prof. US, dr hab. Maciej Drzonek, dr Maciej Kowalewski oraz prof. dr hab. Roman Macyra z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a także praktycy samorządowi: wiceprezydent Miasta Szczecin Michał Przepiera oraz dr Szczepan Stempiński, doradca prezydenta Miasta Szczecin ds. bezpieczeństwa, wspólnie z piszącą te słowa moderatorką



dr hab. Renata
Podgórska

Instytut Politologii
i Europeistyki
Wydział Humanistyczny US



Debata Stan samorządności w Polsce. 25 lat doświadczeń, od lewej dr hab. Renata Podgórzńska, Michał Przepiera (wiceprezydent Miasta Szczecin), prof. dr hab. Roman Macura, dr hab. Jarosław J. Piątek, prof. US, dr Szczepan Stępiński, dr hab. Maciej Drzonek, dr hab. Łukasz Tomczak, prof. US, dr Maciej Kowalewski

Fot. Sylwia Serońska

obrad podkreślili znaczenie zainicjowanej w 1990 roku reformy samorządowej. Docenili fakt, iż wprowadzony w Polsce model samorządu terytorialnego w wielu aspektach upodmiotowił społeczności lokalne, stwarzając im szansę na podejmowanie decyzji dotyczących rozwoju najbliższego otoczenia.

Dyskutanci wyrazili przekonanie, że konferencja stanie się nie tylko okazją do refleksji nad doświadczeniami kształtowania i funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce, czynników determinujących skuteczność działań władz i instytucji samorządowych oraz pozwoli także sformułować katalog zaleceń i wniosków dotyczących kwestii praktycznych, służących dalszemu rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego. Tym bardziej że zwrócili uwagę na dobroczynne skutki funkcjonowania samorządu terytorialnego, takie jak: możliwość podejmowania działań opartych na samoorganizacji i samodecydowaniu o sprawach publicznych oraz współzrządzeniu miastem czy gminą przez mieszkańców, którzy mogą wybierać swoich przedstawicieli. Jak podkreślano, to prawo i zdolność społeczności lokalnych do kierowania i zarządzania swoimi sprawami, w swoim imieniu i w swoim interesie. Uczestników dyskusji interesowało to, czy prawo rzeczywiście gwarantuje społeczności lokalnej możliwość korzystania z tych uprawnień i czy jej członkowie posiadają takie zdolności i umiejętności, które pozwalają działać i ponosić odpowiedzialność.

Dyskutowano o rozwiązaniach, które się sprawdziły w Polsce i które stanowią mogą wzór i wsparcie dla innych państw usiłujących budować struktury samorządowe, wskazano na obszary wymagające korekty, doprecyzowania i modyfikacji, tak by władze lokalne mogły efektywniej, z większym pożytkiem dla społeczności i jej potrzeb spełniać swoje zadania. Zwrócono uwagę na problem trójśczeblowości samorządu terytorialnego, wyłaniając pozytywne aspekty takiego stanu rzeczy, np. podział zadań i optymalizacja oraz efektywność ich realizacji zgodnie z zasadami decentralizacji i pomocniczości i negatywne nakładanie się kompetencji oraz rozrost aparatu biurokratycznego, zbyt słaby poziom samorządu powiatowego i wojewódzkiego. Mimo kilkudziesięcioletniej tradycji jego funkcjonowania w Polsce wciąż obserwujemy niski stopień rozpoznawalności poszczególnych poziomów samorządu, identyfikacji zadań i kompetencji przez społeczeństwo, co skutkuje nierzadko niskim stopniem jego aktywności wyborczej.

Sformułowano także postulaty, chociażby takie jak ograniczenie liczby kadencji prezydentów miast czy też wprowadzenie JOW-ów w małych gminach.

Dyskutanci podkreślali potrzebę aktywizacji społeczności lokalnych poprzez działania edukacyjne i promowanie idei samorządności, zanalizowali także przyczyny utraty zaufania obywateli do lokalnej polityki. Szczególną uwagę zwrócili na niską frekwencję wyborczą do organów samorządowych, postrzegając ją jako mia-

re stopnia zaangażowania mieszkańców w sprawy publiczne i postawy obywatelskiej i jeden z najważniejszych wskaźników aktywności politycznej.

KATALOG WYZWAŃ

Podczas dyskusji akcentowano szereg innych problemów dotyczących samorządu terytorialnego w Polsce, do katalogu wyzwań zaliczyli m.in. brak odpowiedniego poziomu finansowania zadań zleconych, niewystarczające dochody własne jednostek samorządowych, niestabilność przepisów prawa i dynamicznie zmieniające się regulacje, niekorzystne zjawiska społeczne, polityczne, ekonomiczne zachodzące w skali państwa, a przekładające się na funkcjonowanie społeczności lokalnych i regionalnych.

Zarówno podczas debaty, jak również podczas sesji plenarnej oraz dyskusji w trzech sesjach tematycznych (samorząd – wymiary bezpieczeństwa, samorząd – społeczeństwo obywatelskie, samorząd – doświadczenia, możliwości, ograniczenia) dyskusja koncentrowała się wokół czynników determinujących funkcjonowanie samorządu terytorialnego, ze szczególnym uwzględnieniem Szczecina: jego perspektyw i wyzwań rozwojowych miasta i regionu. Podkreślano wagę mechanizmów demokratycznych wyposażających obywateli w prawo do decydowania o kierunkach rozwoju społeczności lokalnych. Dyskutowano o udziale partii politycznych w mechanizmach wyborczych na szczeblu samorządowym i implikacjach dla idei sa-

morządności, o czynnikach hamujących i mobilizujących społeczną aktywność.

Uczestniczący w konferencji przedstawiciele środowiska naukowego, samorządowcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych formułując wnioski i rekomendacje dla praktyki samorządowej, podkreślili potrzebę kontynuowania dyskusji na temat modyfikacji rozwiązań prawnych samorządu terytorialnego, zasad jego finanso-

wania, funkcjonowania lokalnych i regionalnych struktur władzy, mechanizmów i sposobów uruchomienia obywatelskiej aktywności.

Takie spotkania są istotne z uwagi na rolę Uniwersytetu Szczecińskiego jako ośrodka naukowego i integrującego środowiska działające na rzecz rozwoju miasta i regionu. Konferencja była kolejnym przedsięwzięciem podjętym w ramach

obchodów jubileuszu 30-lecia funkcjonowania Instytutu Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego. ♦

Czytanie. Kobieta, biblioteka, lektura

Ponowoczesna humanistyka posiada zarówno zestaw badawczych narzędzi, jak i szczególną wrażliwość na dyskurs uwzględniający kategorię płci. Określenie „czytelnik jako kobieta”, zaproponowane przez Ewę Kraskowską, należy już do kanonicznych, ale z punktu widzenia dynamiki życia literackiego wciąż warto poddawać refleksji, czym jest czytanie kobiece i jak ma się do obowiązujących aktualnie w kulturze norm czytania.

Zadania tego podjęli się uczestnicy konferencji *Czytanie. Kobieta, biblioteka, lektura*, zorganizowanej w dniach 23-24 kwietnia 2015 r. przez Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa US, Książnicę Pomorską, Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Polskie Towarzystwo Autobiograficzne, Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza i Fundację Strefa Kobiet.

Próbowali odpowiedzieć też na inne pytania: Jakie są kobiece wybory lekturowe – z kanonu czy jego obrzeża? Czego kobiety szukają w bibliotece i co tam, czasem wbrew autorom/autorkom, znajdują? I wreszcie jaki wpływ mogą mieć lektury na osobiste, indywidualne kobiece biografie? Postawione wyżej pytania znalazły się w polu badawczych zainteresowań uczestników międzynarodowej konferencji

PRAKTYKI REWINDYKACYJNE STUDIÓW KOBIECYCH

O tym, że „literatura istnieje w przestrzeni potencjalnej”¹, przypomina Norman Holland w artykule zatytu-

łowanym *Umysł i książka*. Twórca teorii „rezonansu czytelniczego” wyznaje, że dla niego, jako czytelnika i badacza analizującego reakcje czytelnicze, momentem przełomowym było rozpoznanie transformacyjności dzieła literackiego i naszej z nim relacji². Dzieło literackie rozumiane jest przez Hollanda jako „przedmiot przejściowy lub podlegający przekształceniom”³, jego znaczenie nie jest dane „raz na zawsze”, a tym samym nie jest stałe⁴.

Interpretacja tekstu literackiego byłaby więc rodzajem specjalnego wytwarzania znaczenia nie tylko w kontekście historycznoliterackim, ale także kulturowym, czy wręcz indywidualnym i egzystencjalnym. Każdorazowa lektura uruchamiałaby może nie tyle zupełnie nowy sens dzieła, ile jego modyfikację, przesunięcia i uaktualniony zestaw pytań. Skoro krytyka postmodernistyczna zakwestionowała rzekomą neutralność dyskursu teoretycznego, zasadne stają się takie inicjatywy badawcze, które sytuują swoje zainteresowania poza centrum dotychczasowej problematyki lub ustawiają ją w unowocześnionej optyce.



dr Aleksandra Krukowska

Zakład Literatury i Kultury
Polskiej XIX wieku
Instytut Polonistyki
i Kulturoznawstwa
Wydział Filologiczny US

Takiej, która pozwala pytać o to, z jakiego miejsca patrzymy i na ile determinuje ono obraz postrzeganej rzeczywistości.

Praktyki rewindykacyjne szeroko rozumianych studiów kobiecych przyniosły znaczący zwrot w badaniach nad komunikacją literacką. Rola czytelnictwa kobiet wydaje się nie do przecenienia właśnie w kontekście rozwoju literatury, zwłaszcza powieści i intymistyki. Ian Watt wiąże rozwój czytelnictwa w XVIII i XIX wieku z wolnym czasem kobiet i niemożliwością ich uczestnictwa w tzw. męskich rozrywkach, co przyczyniło się m.in. do tego, że z czasem zaczęły sięgać po pióro. Inicjowanie i formowanie nawyków czytelniczych można zatem potraktować jako rodzaj organicznej pracy, dzięki której wyedukowani czytelnicy mogli partycypować w kulturze.

Kobiety nadal pozostają wiernymi czytelniczkami, to przede wszystkim one kupują książki, odwiedzają biblioteki, kolekcjonują lektury i wytwarzane znaczenia.

KOLEJNE ODSŁONY CYKLU KONFERENCJI

Pomysłodawczyni i główne organizatorki konferencji, dr hab. Agata Zawiszevska oraz dr hab. Arleta Galant, od wielu lat prowadzą badania nad literaturą pisaną przez kobiety i dla kobiet w ramach zarówno indywidualnych projektów, jak i badań realizowanych w Zakładzie Literatury i Kultury XX wieku, kierowanym przez prof. dr hab. Inę Iwasiów. Te zainteresowania naukowe, wyrosłe z teorii poststrukturalistycznych, wpisują się w szeroki horyzont zwrotu kulturowego, jaki dokonał się w ponowoczesności. Mam tu na myśli przede wszystkim zwrot etyczny, ale i narratystyczny, rozważania wokół kanonu i mechanizmów go regulujących, czy związki historii i genealogii z pisarstwem kobiecym.

Konferencja zogniskowana wokół zagadnień biblioteki, lektury i kobiecego

czytania była z jednej strony jednorazowym projektem, z drugiej – kontynuacją konsekwentnie prowadzonych badań w perspektywie wielonurtowej krytyki feministycznej. Można nawet mówić o zarysowującym się już dość wyraźnie cyklu, który zainicjowany został w 2010 roku konferencją poświęconą *Rozbieraniu Orzeszkowej* (Szczecińskie „Rozbiory”). Kolejną odsłoną było *Księgowanie. Literatura, kobieta, pieniądze* zorganizowane w ramach Festiwalu Literatury Kobiet w 2013 roku, a której pokłosiem jest książka pod redakcją Ingi Iwasiów i Agaty Zawiszevskiej, wydana w Wydawnictwie Naukowym US w 2014 r. Na wiosnę 2016 r. organizatorki zapowiadają natomiast sympozjum zatytułowane *Kobieta, literatura, medycyna*.

Te spotkania konferencyjne pomyślane są jako literaturoznawcze, ale wybór tematów i ujęć metodologicznych nakłania uczestników do badań interdyscyplinarnych, co z kolei pozwala na przemyślenie tradycyjnych dla literatury kobiet wątków i ustanowienie ich w nowych konfiguracjach. Niebagatelnym kontekstem dla konferencyjnych rozważań okazała się też kategoria *cross-reading* uświadamiająca „czytanie z pozycji...”, „czytanie jako...”. I tak oto proces lektury okazywał się ważnym aspektem emancypacji i edukacji kobiet (m.in. dla Orzeszkowej oraz wielu autorek dokumentu osobistego), samodzielnym uniwersytetem kobiecym (dla Żmichowskiej i Nałkowskiej), życiowym projektem biblioterapeutycznym, gestem wywrotowca, a nawet lustrem wzajemnych relacji (lektura dzienników Dąbrowskiej i Kowalskiej).

Zakres analiz przebiegał od badań bohaterki literackiej/czytelniczki po badanie intymistyki, czyli autorskich lektur ujawnianych w autobiograficznym geście dziennika, pamiętnika, wspomnień i listów. Przyjęte ramy metodologiczne prowadzą unowocześnienie, zniuansowanie

tę, czym dotąd zajmowała się humanistyka.

Stałym punktem cyklu konferencji mają być spotkania/panele/dyskusje dotyczące najnowszych publikacji z zakresu krytyki feministycznej. W tym roku, w ramach konferencji, dyskutowano o kilku takich książkach: Anny Marchewki *Ślady nieobecności. Poszukiwanie Ireny Szelburg* (Kraków 2014), Lucyny Marzec *Po kądzieli. Feministyczne pisarstwo Jadwigi Żylińskiej* (Poznań 2014), Moniki Świerkosz *W przestrzeniach tradycji. Proza Izabeli Filipiak i Olgi Tokarczuk w sporach o literaturę, kanon i feminizm* (Warszawa 2014), Urszuli Glensk *Historia słabych. Reportaż i życie w Dwudziestoleciu (1918-1939)*. ♦

¹ N. Holland, *Umyst i książka. Uważne spojrzenie na psychoanalityczne badania literackie*, w: *Psychoanalityczne interpretacje literatury. Freud – Jung – Fromm – Lacan*. Pod red. E. Fiały, I. Piekarskiego, Lublin 2012, s. 27.

² Ibidem.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem, s. 27-30.

Konferencja *Czytanie...Kobieta, biblioteka, lektura*,
od lewej: prof. Monika Bednarczuk (Ruhr-Universität
Bochum), Joanna Kościelna (doktorantka US), prof. Elżbieta
Mikiciuk (Uniwersytet Gdański), dr Lucyna Marzec (UAM),
dr hab. Tatiana Czerna (US), dr Maciej Duda (US)

Fot. Piotr Lachowicz, ZCDN



V Sympozjum Konstruktivistyczne w Szczecinie

Sympozja Konstruktivistyczne to odbywające się cyklicznie imprezy naukowe organizowane przez różne ośrodki naukowe w kraju (Wrocław, Toruń i Poznań). Piąte ogólnopolskie spotkanie odbyło się w Szczecinie (13 i 14 czerwca 2015 roku).

Zostało ono zorganizowane przez reprezentantów dwóch ośrodków naukowych: dr. Bogdana Balickiego (Wydział Filologiczny US) i piszącą te słowa.

Ideą scalającą badaczy skupionych wokół tych wydarzeń jest nurt konstrukttywizmu jako projektu interdyscyplinarnego, w ramach którego do wspólnej debaty zasiąść mogą przedstawiciele nauk społecznych i humanistycznych, reprezentujących rozmaite porządki metodologiczne.

Konstrukttywizm oferuje z jednej strony silną podbudowę filozoficzną w postaci systemowych modeli umysłu, z drugiej oferuje metodologie analizy społecznej za pomocą kategorii sieci, aktorów, sprzężenia zwrotnego, obserwacji pierwszego i drugiego stopnia, samo- i autoreferencji itd. Heurystyki konstruktivistyczne znajdują zastosowanie w badaniach społecznych, filozofii, socjologii wiedzy, literaturoznawstwie

i medioznawstwie. Dowodem na to była obecność przedstawicieli różnych dziedzin nauki, reprezentujących różne ośrodki naukowe, jak Uniwersytet Wrocławski, Politechnika Wrocławska, Uniwersytet Salzburski czy Uniwersytet Warszawski.

Warto przypomnieć, że to w szczecińskim kręgu naukowym ukazała się pierwsza w języku polskim antologia źródłowych tekstów z tego nurtu pt. *Konstrukttywizm w badaniach literackich* (Kraków 2006), przygotowana i opracowana przez profesorów Erazma Kuźmę, Andrzeja Skrendę i Jerzego Madejskiego. W tomie tym znajdował się również tekst autorstwa twórcy niemieckiego konstrukttywizmu Siegfrieda J. Schmidta, który niestety nie mógł przybyć na sympozjum. Odczytano jednak jego referat *To co czyste, to co nieczyste – i to co interesujące. Od dualizacji do hybrydyzacji*, w którym niemiecki filo-



dr Katarzyna Zahorodna

Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych
Politechnika Wrocławska



Plakat V Sympozjum Konstruktywistycznego przygotowany z wykorzystaniem pracy japońskiego artysty Yuichiego Ikehaty

zof i medioznawca wskazywał na potrzeby nowej, hybrydującej conceptualizacji przestrzeni komunikacji społecznej, wykorzystującej najnowsze osiągnięcia techniki.

Co istotne, dr hab. Andrzej Skrendo, prof. US, w swym wystąpieniu *Konstruktywizm eklektyczny* zaprezentował krytyczne spojrzenie na dorobek naukowy Siegfrieda J. Schmidta. Wskazał na inkluzywny charakter twórczości niemieckiego konstruktywisty, który wydaje się poczuwać do obowiązku opisanego rzeczywistości współczesnej w całej jej złożoności.

INNOWACYJNE BADANIA

Na szczególną uwagę wśród wystąpień zasługują trzy prezentacje.

Prof. Andrzej Dąbrówka (IBL PAN) w wystąpieniu *Realizm, nominalizm, emergencja* zaprezentował innowacyjny model analizy autorstwa średniowiecznych

tekstów, proponując, by do opisu instancji twórczej stosować model twórczości kolektywnej, który w przypadku tekstów średniowiecznych opierałby się na zasadach retoryki klasycznej.

Dr Monika Małek-Orłowska (Politechnika Wrocławska) przedstawiła filozoficzną analizę prac artysty i robotyka Hiroshiego Ishiguro, który prowadzi eksperymenty na pograniczu techniki i relacji społecznych, wychodząc z założenia, że badanie interakcji człowiek-robot może znacząco poszerzyć naszą wiedzę.

Dr Bogdan Balicki w referacie *W uścisku rozróżnienia. Humanistyka jako zjawisko naturalne* zaprezentował, w nawiązaniu do prac Ludwika Flecka i Petera Fuchsa, komunikacyjny model organizacji dyskursu, w którym szczególna specyfika „humanistycznych” przedmiotów badawczych nie wynika ze świadomych wyborów metodologicznych, lecz wyła-

nia się z organizacji społecznej interakcji badaczy.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się warsztatem poświęconym tekstowi prof. Andrzeja Dąbrówki pt. *Konstruktywizm w badaniach literatury dawnej*, która to praca, jako próba zaadaptowania cybernetycznego i systemowego modelu komunikacji do opisu i analizy tekstów średniowiecznych, została zaprezentowana uczestnikom i poddana drobiazgowej analizie – przede wszystkim z metodologicznego punktu widzenia.

Warto dodać, że specjalnie na potrzeby przygotowania plakatu uświetniającego to spotkanie swoją pracę nieodpłatnie udostępnił japoński artysta Yuichi Ikehata. Jego dzieło wykorzystane na potrzeby sympozjum jest częścią większego projektu LTM (Long Term Memory), który jest artystyczną interpretacją poznawczej koncepcji pamięci długotrwałej.

Uniwersytet Szczeciński, goszcząc uczestników V Sympozjum Konstruktywistycznego przy współpracy z Politechniką Wrocławską, wpisał się w cenny nurt wspierania innowacyjnych badań i nurtów badawczych w najnowszej humanistyce. Pokłosiem tego wydarzenia będzie tom pokonferencyjny, który zaprezentuje prace uczestników szerszemu gronu odbiorców. ♦

WYKAZ DOKTORÓW I DOKTORÓW HABILITOWANYCH PROMOWANYCH 18 CZERWCA 2015 ROKU NA UNIWERSYTECIE SZCZECIŃSKIM

DOKTORZY HABILITOWANI

dr hab. Adam ADAMCZYK
dr hab. Agnieszka MAJEWSKA
dr hab. Stanisław HOŃKO
dr hab. Dariusz CHOJECKI
dr hab. Ryszard TECHMAN
dr hab. Krzysztof GUZIKOWSKI
dr hab. Agnieszka GUT
dr hab. Roman KOTŁOWSKI
dr hab. Helena WIĘCŁAW
dr hab. Zbigniew KASPRZYKOWSKI
dr hab. Jolanta KONDRATOWICZ-POZORSKA
dr hab. Izabela KOTOWSKA

WYDZIAŁ

WNEiZ
WNEiZ
WNEiZ
WH
WH
WH
WH
WB
WB
WB
WZiEU
WZiEU

DOKTORZY

dr Tadeusz Pastusiak
dr Krzysztof Siedlik
dr Małgorzata Bąkowska
dr Karolina Konopska
dr Izabela Sondej
dr Dariusz Kloskowski
dr Izabela Szamrej-Baran
dr Roma Strulak-Wójcikiewicz
dr Justyna Lemke
dr Grzegorz Szyjewski
dr Tomasz Komorowski
dr Tomasz Rzychoń
dr Marcin Rabe
dr Radosław Wiśniewski
dr Karolina Beyer
dr Artur Nagórka
dr Michał Grudziński
dr Justyna Nadolna
dr Tomasz Butkiewicz
dr Anita Karyń
dr Zbigniew Talaga
dr Anna Obiegło
dr Robert Kolasa
dr Joanna Krzemkowska-Saja
dr Anna Lachowska
dr Ewelina Burzec-Burzyńska
dr Adam Lulek
dr Katarzyna Ziolo-Gwadera
dr Konrad Kochański
dr Natalia Gust-Bardon
dr Magdalena Konopelko
dr Yani Zhao
dr Marta Brzezińska
dr Magdalena Krause
dr Bohdan Łazarenko
ks. dr Adrian Put

WYDZIAŁ

WNoZ
WNoZ
WB
WB
WB
WNEiZ
WNEiZ
WNEiZ
WNEiZ
WNEiZ
WNEiZ
WNEiZ
WNEiZ
WNEiZ
WNEiZ
WH
WH
WH
WH
WH
WH
WZiEU
WZiEU
WZiEU
WZiEU
WZiEU
WZiEU
WM-F
WPiA
WF
WF
WT

PROMOTORZY

dr hab. Anna Styszyńska, prof. AMG
prof. dr hab. Ryszard Borówka
prof. dr hab. Bogumiła Pilarczyk
prof. dr hab. Agnieszka Popieła
prof. dr hab. Anna Kwiatkowska-Falińska
prof. dr hab. Józef Hozer
dr hab. Janusz Korol, prof. US
dr hab. Małgorzata Łatuszyńska, prof. US
dr hab. Małgorzata Łatuszyńska, prof. US
prof. dr hab. Ryszard Budziński
prof. dr hab. Zygmunt Drażek
dr hab. Ewa Frąckiewicz, prof. US
dr hab. Marian Malicki, prof. US
prof. dr hab. Danuta Kopycińska
dr hab. Maria Białasiewicz, prof. US
dr hab. Mirosław Wasilewski, prof. SGGW
prof. dr hab. Dariusz Zarzecki
prof. dr hab. Jerzy Dudziński
prof. dr hab. Włodzimierz Stępiński
dr hab. Elżbieta Perzycka, prof. US
dr hab. Elżbieta Perzycka, prof. US
dr hab. Ryszard Tomczyk, prof. US
dr hab. Andrzej Aksamitowski, prof. US
prof. dr hab. Arkadiusz Chrudzimski
prof. dr hab. Juliusz Engelhardt
prof. dr hab. Władysław Janasz
dr hab. Piotr Szczypa, prof. US
dr hab. Grażyna Wolska, prof. US
prof. dr hab. Beata Filipiak
prof. dr hab. Piotr Niedzielski
dr hab. Wojciech Downar, prof. US
dr hab. Franco Ferrari, prof. US
dr hab. Danuta Tarnowska, prof. US
dr hab. Mirosława Kozłowska, prof. US
prof. dr hab. Ewa Komorowska
prof. dr hab. Zdzisław Lec

Zestawienie przygotowała
Joanna Kopańska
Dział Nauki US

Nowe uprawnienia dla WNEiZ

Decyzją Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów z dnia 27 kwietnia 2015 roku Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu.



Julia Poświatowska
rzeczniczka US

— Osiągnięcie to jest efektem wieloletniej pracy i starań wszystkich pracowników naszego wydziału. WNEiZ jest obecnie jedynym w Szczecinie, a także na Pomorzu Zachodnim, wydziałem ekonomicznym posiadającym pełne uprawnienia do nadawania tytułów naukowych w tym obszarze nauki. Należy również podkreślić, że Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania pierwsze pełne uprawnienia akademickie uzyskał już w 1969 roku. Obecnie przyznanie nam uprawnień potwierdza bardzo wysoką jakość badań oraz dydaktyki prowadzonej na wydziale. Dodatkowo wzmacnia naszą pozycję na rynku polskim i międzynarodowym w zakresie świadczonych usług edukacyjnych i naukowych, potwierdzając po raz kolejny zasłużone ósme miejsce w rankingu najlepszych polskich uczelni ekonomicznych i nadaną przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego kategorię naukową A. Warto zaznaczyć, że nasz wspólny sukces pozwala na realizację pełnego cyklu kształcenia studentów i kadry naukowo-dydaktycznej w zakresie nauk o zarządzaniu. Tym samym obecnie na wydziale można uzyskać stopnie zawodowe i naukowe takie jak: licencjat, magister, doktor, doktor habilitowany w tym zakresie – wyjaśnia prof. dr hab. Waldemar Tarczyński, dziekan WNEiZ.

INFORMACJE DODATKOWE O WYDZIALE NAUK EKONOMICZNYCH I ZARZĄDZANIA

Rozwój naukowy i kadrowy wydziału umożliwił uzyskanie uprawnień do nadawania stopni:

6 lutego 1963 – uzyskanie uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia;

29 listopada 1969 – uzyskanie uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia;

25 września 2006 – uzyskanie uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu;

28 maja 2012 – uzyskanie uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie finanse.

Na podstawie kompleksowej oceny jakości działalności naukowej i badawczo-rozwojowej jednostek naukowych przeprowadzonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, decyzją nr 789/KAT/2013, Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego otrzymał kategorię naukową A.

Pracownicy naukowcy Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania zaliczeni do minimum kadrowego wymaganego do przyznania uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauk o zarządzaniu w latach 2011-2013:

- opublikowali ok. trzystu prac naukowych;
- uczestniczyli aktywnie w ok. dwustu konferencjach naukowych;
- brali udział w licznych wydawnictwach i organizacjach międzynarodowych oraz krajowych;
- uczestniczyli w ponad trzydziestu projektach naukowych;
- zrecenzowali ponad osiemdziesiąt projektów badawczych Narodowego Centrum Nauki. ♦

Prawo na US wśród najlepszych

Wydział Prawa i Administracji US znalazł się na dziewiątym miejscu w corocznym rankingu wydziałów prawa przeprowadzanym przez „Rzeczpospolitą”. Szczecińska uczelnia tym samym awansowała o siedem miejsc w stosunku do ubiegłego roku.

O miejscu na podium decydowały wyniki uzyskane w trzech kategoriach: jakość kształcenia, potencjał naukowy i współpraca z zagranicą. W rankingu zostały sklasyfikowane dwadzieścia trzy jednostki uczelni publicznych i niepublicznych.

Wydział Prawa i Administracji US awansował również w rankingu jakości kształcenia – z miejsca piętnastego na pozycję ósmą. Imponujący sukces to przede wszystkim skok WPIA z dwunastej pozycji na trzecią w zdawalności na aplikacje. Dziekan jednostki,

dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US, w komentarzu dla „Rzeczpospolitej” podkreślił, iż na tak zdecydowaną poprawę zdawalności miał wpływ m.in. wciąż udoskonalany program studiów, który studenci mogą indywidualnie kształtować. Dziekan sukces wiąże również z naciskiem kładzionym na praktyczne nabywanie umiejętności przez studentów. Wyniki egzaminów wstępnych na aplikacje to jeden z najważniejszych wskaźników rankingu analizowanych przez „Rzeczpospolitą”. ♦

Sukces turystyki i rekreacji

Kierunek turystyka i rekreacja realizowany na Uniwersytecie Szczecińskim wspólnie przez Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia oraz Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług zajął pierwsze miejsce w tegorocznym rankingu szkół wyższych kształcących na kierunkach turystycznych, przeprowadzonym przez „Wiadomości Turystyczne”, prestiżowy dwutygodnik branżowy.

Celem rankingu jest wyłonienie uczelni najlepszych pod względem akademickim i najlepiej przygotowujących do pracy w turystyce. W tegorocznym konkursie uczelnie oceniano w trzech kategoriach: szkół o profilu praktycznym, akademickim i mieszanym, czyli edukujących zarówno akademicko, jak i praktycznie. Wyłoniono trzech zwycięzców, US wygrał w kategorii uczelni o profilu mieszanym. Obok szczecińskiej Alma Mater na podium stanęły: Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie jako najlepszy kierunek o profilu akademickim oraz Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych w Warszawie, realizująca kierunek o profilu praktycznym.

Uczelnie oceniane były na podstawie ankiet nadesłanych przez szkoły prowadzące kierunki turystyczne. Jury analizowało: potencjał naukowy, poziom kształcenia, możliwości wyboru kierunków i specjalizacji oraz praktyczne przygotowanie do zawodu.

Studia na kierunku turystyka i rekreacja, oferujące bardzo dobre przygotowanie merytoryczne, kształcą profesjonalistów dla dynamicznie rozwijającego się rynku turystycznego. Treści programu kształcenia obejmują elementy zarządzania, ekonomii, psychologii, prawa, podstaw turystyki, pedagogiki czasu wolnego,

podstaw rekreacji, kształtowania środowiska i ochrony przyrody, ekonomiki turystyki i rekreacji, geografii turystyki, hotelarstwa oraz obsługi ruchu turystycznego. Celem kształcenia na tym kierunku jest przekazanie wiedzy z zakresu funkcjonowania przedsiębiorstw turystycznych, obsługi ruchu turystycznego i nowoczesnych systemów informatycznych w turystyce. Absolwent kierunku będzie potrafił między innymi: opracować biznesplan przedsięwzięcia turystycznego, wykorzystywać metody statystyczne w turystyce i rekreacji, zastosować zasady negocjacji oraz wykorzystać wiedzę na temat możliwości pozyskiwania środków finansowych na rozwój turystyki z funduszy Unii Europejskiej.

Uroczyste wręczenie wyróżnień dla uczelni najlepiej kształcących na kierunkach turystycznych odbyło się w ostatnich dniach maja w hotelu Sofitel Victoria w Warszawie. W imieniu US nagrodę odebrali: dr hab. Jerzy Eider, prof. US, dziekan WKFiPZ, oraz dr Tomasz Norek, prodziekan ds. studenckich WZiEU. Wyróżnienia przedstawicielom uczelni wręczył Tomasz Jędrzejczak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. ♦

Profil kierunku na FB:
www.facebook.com/pages/Turystyka-i-rekreacja-WKFiPZ/1571691893071799

Program naprawczy uczelni publicznej

Wprowadzenie programów naprawczych w jednostkach uniwersyteckich wzbudza sporo emocji wśród ich pracowników. Warto więc przybliżyć istotę i cele programu, którego głównym zadaniem jest dostosowanie zasobów jednostki do zadań, które są przez nią wykonywane.



prof. dr hab.
Waldemar Gos

prorektor ds. finansów
i rozwoju US

PROGRAM NAPRAWCZY W ŚWIEŁLE REGULACJI PRAWNYCH

Wart. 100a ust. 1 ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, DzU z 2012 roku poz. 572 ze zm., stwierdza się, że uczelnia publiczna, w której suma strat netto w okresie nie dłuższym niż pięć ostatnich lat przekracza 25% kwoty dotacji z budżetu państwa otrzymanej w roku poprzedzającym bieżący rok budżetowy na zadania związane z kształceniem studentów studiów stacjonarnych, kształceniem uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich, kształceniem kadr naukowych, utrzymaniem uczelni, w tym na remonty, jest obowiązana do opracowania programu naprawczego.

W szczegółowych przepisach określa się, że:

1. Uczelnia publiczna opracowuje program naprawczy nie później niż w okresie trzech miesięcy od stwierdzenia straty.
2. Program naprawczy obejmuje działania mające na celu odzyskanie równowagi finansowej przez zrównoważenie planowanych kosztów działalności z przychodami, w okresie nie dłuższym niż trzy lata od dnia uchwalenia programu naprawczego.
3. Senat uczelni publicznej uchwała program naprawczy i przedkłada go ministrowi nadzorującemu uczelnię.
4. Senat uczelni publicznej przedkłada ministro-

wi okresowe sprawozdania z wykonania programu naprawczego wraz ze sprawozdaniem z wykonania planu rzeczowo-finansowego.

5. W przypadku, gdy uczelnia publiczna nie wprowadzi programu naprawczego albo ocena rezultatów programu naprawczego przedstawiana w okresowych sprawozdaniach wskazuje, że nie zostaną osiągnięte jego cele, minister nadzorujący tę uczelnię powołuje, na okres nie dłuższy niż trzy lata, osobę pełniącą obowiązki rektora, powierzając jej zadania dotyczące opracowania i wdrożenia programu naprawczego.
6. Z dniem powołania osoby pełniącej obowiązki rektora:
 - a) dotychczasowy rektor uczelni publicznej zostaje zawieszony w pełnieniu obowiązków; w okresie zawieszenia rektorowi nie przysługuje dodatek funkcyjny do wynagrodzenia;
 - b) zawieszona zostaje działalność organów kolegialnych uczelni publicznej w zakresie decydowania o gospodarce finansowej;
 - c) osoba pełniąca obowiązki rektora staje się przewodniczącym senatu uczelni publicznej.

Bardziej szczegółowe regulacje dotyczące programu naprawczego zawiera rozporządzenie ministra

nauki i szkolnictwa wyższego z 5.10.2011 roku w sprawie zakresu i trybu realizacji programu naprawczego prowadzącego do uzyskania równowagi finansowej uczelni publicznej (DzU nr 243, poz. 1446). W § 3.1. stwierdza się, że program naprawczy określa:

1. szczegółową diagnozę stanu finansów uczelni publicznej;
2. działania planowane w celu zrównoważenia kosztów działalności uczelni publicznej z jej przychodami wraz z harmonogramem ich wdrażania;
3. uzasadnienie wyboru zastosowanych środków naprawczych.

Natomiast szczegółowa diagnoza stanu finansów uczelni publicznej powinna zawierać w szczególności:

1. analizę stanu środków pieniężnych, z uwzględnieniem ich faktycznej dostępności;
2. analizę źródeł i miejsc powstawania kosztów i strat;
3. informację o poziomie należności i zobowiązań;
4. analizę stopnia wykorzystania majątku ruchomego i nieruchomego, ze wskazaniem składników majątku, które nie są dostatecznie wykorzystane;
5. ocenę realnych źródeł i skali możliwego zwiększenia przychodów;
6. analizę stanu zatrudnienia i poziomu wynagrodzeń w uczelni – w podziale na grupy pracowników, w tym:
 - a) analizę stopnia dostosowania stanu zatrudnienia do realizowanych przez uczelnię zadań;
 - b) szczegółową analizę obciążeń dydaktycznych nauczycieli akademickich.

CZY UNIwersYTET SZCZECIŃSKI POWINIEN WPROWADZIĆ PROGRAM NAPRAWCZY?

Wyniki finansowe Uniwersytetu Szczecińskiego kształtują się następująco:

rok 2012 – 28 895 zł (strata),
 rok 2013 – 783 524 zł (zysk),
 rok 2014 – 3 106 277 (zysk).

Natomiast dotacja podstawowa wynosiła:

rok 2012 – 114 160 700 zł,
 rok 2013 – 128 146 400 zł,
 rok 2014 – 139 964 800 zł.

Można więc stwierdzić, że działalność Uniwersytetu Szczecińskiego jest rentowna i nie ma obowiązku wprowadzenia programu naprawczego. Analizując jednak wyniki wydziałów oraz jednostek ogólnouczelnianych i międzywydziałowych, można zauważyć, że ponoszone straty, nie tylko za ostatnie pięć lat, są zdecydowanie wyższe niż 25% otrzymywanej przez jednostkę dotacji podstawowej. **Uzasadnione jest więc wprowadzenie w tych jednostkach programów naprawczych.** Warto jednak podkreślić, że propozycje ujmowane w programie naprawczym danej jednostki po ich realizacji mogą stanowić przykład dobrych praktyk dla innych jednostek organizacyjnych uczelni.

JAKIE DZIAŁANIA POWINNY BYĆ PODJĘTE NA UNIwersYTECIE SZCZECIŃSKIM?

Realizując strategię i strategiczne cele Uniwersytetu Szczecińskiego, trzeba wyznaczyć niezbędne zadania oraz zasady ich realizacji, i tak:

1. Zarządzanie uniwersytetem odbywa się na zasadach decentralizacji. Ośrodkami odpowiedzialności za przychody i koszty są podstawowe jednostki organizacyjne uczelni (wydziały), jednostki ogólnowydziałowe i ogólnouczelniane oraz jednostki administracji centralnej z podziałem na jednostki (komórki) podporządkowane poszczególnym pionom: kanclerza, kwestora, rektora, prorektorów.

Rozważając jednak obecny stan rzeczy, czyli fakt, że – jak przedstawiono powyżej – niektóre z wydziałów ponoszą straty, zasadnym wydaje się **podjęcie dyskusji nad swobodą decyzyjną osób odpowiedzialnych, na przykład dziekanów, kierowników jednostek ogólnouczelnianych itd.** Swoboda decyzyjna musi być bowiem powiązana z zakresem odpowiedzialności. Warto przypomnieć, że za

finanse uczelni odpowiada rektor. **W związku z tym wszystkie decyzje finansowe muszą być uzgadniane z rektorem.**

2. W każdym ośrodku odpowiedzialności są zazwyczaj realizowane różne działalności (np. dydaktyczna, naukowo-badawcza). Należy dążyć do zrównoważania przychodów i kosztów każdej z działalności. Nie można finansować jednej działalności ze środków przeznaczonych na inną. W związku z tym musi być stworzony system oceny ośrodków odpowiedzialności, które aktualnie są oceniane za pomocą wyniku kasowego, ustalanego jako różnica między wpływami a wydatkami środków pieniężnych. Jest to dobry miernik oceny, gdyż określa on zdolność ośrodka odpowiedzialności do generowania środków pieniężnych. Warto jednak zastanowić się nad miernikami oceny rodzajów działalności (dydaktyczna, badawcza), projektów, grantów itd.
3. Podstawowym i najważniejszym zasobem uniwersytetu są pracownicy. Należy jednak dążyć do optymalizacji zasobów ludzkich, a w konsekwencji redukcji kosztów świadczeń pracowniczych, która powinna odbywać się bez szkody dla działalności dydaktycznej i badawczej uniwersytetu. Należy założyć, że zwolnienia pracowników powinny odbywać się w pierwszej kolejności w „naturalny” sposób (głównie odejścia na emeryturę). Z przykrością można jednak zauważyć, że w niektórych ośrodkach odpowiedzialności poziom zatrudnienia nie jest dostosowany do wykonywanych w nich zadań i ich efektów.
4. Działania dotyczące optymalizacji struktury zatrudnienia powinny skutkować opracowaniem zasad obciążeń dydaktycznych pracowników, weryfikacją zasad dotyczących liczebności grup wykładowych, ćwiczeniowych, laboratoryjnych, seminaryjnych, co

już znalazło wyraz w uchwalonej w ubiegłym roku uchwale senatu. Niestety, brakuje zasad zatrudniania i premiowania pracowników inżynieryjno-technicznych, administracji i obsługi. Obecny system funkcjonuje na US od 1986 roku i w zasadzie nie był od tego czasu zmieniany, a jest nieefektywny.

5. Istotnym zasobem uczelni są nieruchomości oraz ich wyposażenie. Należy pamiętać, że z funkcjonowaniem każdego budynku, laboratorium, sali wykładowej są związane koszty, bez względu na stopień ich wykorzystania. W związku z tym w pierwszej kolejności powinna być dokonana analiza posiadanych przez uczelnię zasobów materialnych. Nie można podejmować kolejnych decyzji inwestycyjnych, jeżeli nie ma się świadomości o stopniu wykorzystania posiadanej

nej bazy. W dobie niżu demograficznego należy się zastanowić nad wyłączeniem z eksploatacji niektórych obiektów, ich sprzedażą lub najmem.

6. Działania władz US muszą być związane z racjonalnym ponoszeniem kosztów (proszę nie mylić z minimalizacją kosztów). Jednak nie można zapominać o podejmowaniu działań związanych z uzyskiwaniem przychodów. Należy przypomnieć, że uczelnia uzyskuje przychody z tzw. dotacji podstawowej, z odpłatnych form kształcenia oraz ze środków na badania naukowe. Są to typowe źródła finansowania uczelni. Przez wiele ostatnich lat istotnym przychodem było czesne z odpłatnych form kształcenia. Obecnie może zaobserwować spadek liczby studentów studiów niestacjonarnych, który przekłada

się na bardzo duże zmniejszenie przychodów z tytułu czesnego. Na przykład za rok 2004 przychody te wynosiły ponad 67 mln zł, podczas gdy w roku 2014 osiągnęły poziom 27 mln zł. Dlatego, nie zapominając o rozwijaniu i kontynuacji odpłatnych form kształcenia, musimy się nauczyć pozyskiwać środki na finansowanie działalności naukowo-dydaktycznej z innych źródeł, takich jak: projekty, granty, współpraca z praktyką gospodarczą.

Wszystkie wymienione zadania muszą mieć określony termin ich realizacji, powinny być zrozumiałe oraz – co jest najważniejsze – akceptowane przez społeczność akademicką. Każda restrukturyzacja wymaga rozmów, uzgodnień, „wybierania mniejszego zła”, jednak na końcu muszą być podjęte trudne, czasami niepopularne, ale konieczne decyzje. ♦

Polsko-chińskie porozumienia naukowe

W ramach polsko-chińskiej współpracy w kwietniu władze rektorskie Uniwersytetu Szczecińskiego podpisały dwa ważne porozumienia z instytucjami Chińskiej Republiki Ludowej.



Julia Poświatowska

rzeczniczka US

Pierwsza umowa, podpisana 16 kwietnia 2015 roku z Guangdong University of Foreign Studies, to umowa ramowa mówiąca o zacieśnianiu współpracy naukowej i dydaktycznej, która została zainicjowana umową podpisaną już w czerwcu 2010 roku, w rezultacie której na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania studiują osoby z Chin. Ponieważ poprzednie porozumienie wygasa w 2015 roku, pod-

pisano w kwietniu dokument, w którym obie uczelnie deklarują kontynuację kooperacji. Natomiast w przyszłym roku akademickim planowane jest jej rozszerzenie – o kolejne wydziały US.

W ramach umowy z 2010 roku na WNEiZ na studia częściowe przyjechało z Chin 44 studentów oraz jeden pracownik naukowo-dydaktyczny, natomiast jeden pracownik z naszej uczelni prowadził prace

Władze US i pracownicy
China Geological Survey
(CGS)

Fot. CGS



badawcze na GDUF. Studenci z Chin realizowali na naszej uczelni studia na kierunku informatyka i ekonometria, a konkretnie na dwunarodowym polsko-niemieckim potoku studiów o specjalności informatyka gospodarcza (BSG).

13 kwietnia 2015 podpisany został list intencyjny pomiędzy US a China Geological Survey (CGS). Porozumienie między Wydziałem Nauk o Ziemi a Guangzhou Marine Geological Survey of China Geo-

logical Survey, reprezentowanym przez Wen Ninga, dyrektora generalnego GMGS, zostało zawarte na okres trzech lat. List dotyczy kontynuowania dotychczasowej współpracy naukowej w zakresie nauk o morzu. Obie instytucje wyraziły chęć dalszego prowadzenia wspólnych badań i szkoleń. Formy współpracy obejmować będą między innymi wspólne programy i projekty badawcze, szkolenia studentów i młodych naukowców,

krótkoterminowe wymiany kadry naukowej. Obszar porozumienia obejmuje przede wszystkim zagadnienia z zakresu oceanologii, geologii morskiej, strefy linii brzegowej i jej zarządzania oraz zmian klimatycznych.

Obie umowy zostały podpisane przez JM Rektora US prof. dra hab. Edwarda Włodarczyka w Guangzhou (Chiny). ♦

Współpraca US ze Związkiem Piłki Ręcznej

Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia Uniwersytetu Szczecińskiego podpisał kolejną umowę umożliwiającą studentom zdobycie dodatkowych kwalifikacji. 13 czerwca reprezentanci uczelni i Związku Piłki Ręcznej w Polsce zadeklarowali oficjalnie współpracę w procesie organizacji i realizacji szkolenia trenerów oraz instruktorów.

To kolejna umowa o współpracy na kierunku wychowanie fizyczne. Wcześniejsze, w sprawie kształcenia kandydatów do podejmowania działalności szkoleniowej w sporcie, podpisane zostały z Zachodniopomorskim Związkiem Piłki Nożnej, Polskim Związkiem Pływackim oraz Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki.

Ze strony Związku Piłki Ręcznej w Polsce dokument podpisał I wiceprezes Henryk Szczepański, któremu towarzyszył wiceprezes ZPRP ds. szkoleniowych Zygfryd Kuchta. Natomiast naszą uczelnię reprezentowali dr hab. Jerzy Eider, prof. US, dziekan WKiPZ, oraz dr hab. Teresa Zwierko, prof. US, prodziekan ds. kształcenia.

– Jesteśmy niezwykle zadowoleni, że pozyskaliśmy kolejnego znakomitego partnera. Wykształcona kadra trenerska to jedna z podstaw siły dyscypliny – podkreślił prezes Szczepański.

– Piłka ręczna zawsze była obecna w programie studiów wychowania fizycznego na Uniwersytecie Szczecińskim. Współpraca ze Związkiem Piłki Ręcznej w Polsce otwiera przed naszymi studentami szereg nowych możliwości. Podpisaną umowę traktujemy jako wyróżnienie dla naszej uczelni i wydziału – dodał prof. Jerzy Eider. ♦



Podpisanie umowy; od lewej: wiceprezes ZPRP ds. szkoleniowych Zygfryd Kuchta, I wiceprezes Henryk Szczepański, dr hab. Jerzy Eider, prof. US, dziekan WKiPZ US oraz dr hab. Teresa Zwierko, prof. US, prodziekan ds. kształcenia

Fot. archiwum

Ekonomiczny Uniwersytet Dziecięcy

Prof. Marek Belka, prezes Narodowego Banku Polskiego, kolekcjonuje nakrycia głowy z różnych stron świata. Po wykładzie otwartym, jaki prof. Belka wygłosił w czerwcu na uniwersytecie, jego kolekcja powiększyła się o nakrycie głowy, które noszą jedynie małe szczecinianie – bilet Ekonomicznego Uniwersytetu Dziecięcego.



dr Małgorzata
Skweres-Kuchta

koordynatorka lokalna EUD
w Szczecinie
Katedra Organizacji
i Zarządzania
WZIEU US

Na taki bilet w Szczecinie zapracowało ponad stu studentów z V i VI klas szkół podstawowych – studiowali oni na Wydziale Zarządzania i Ekonomiki Usług w ramach dwóch edycji EUD: zimowych „Czwartków z ekonomią” lub wiosennych „Śród z zarządzaniem”. Blisko połowa z nich ukończyła oba te „kierunki”.

Studenci już świetnie wiedzą, co to znaczy być ekonomistą, „sprytnie” zarządzać finansami (także na giełdzie papierów wartościowych), po mistrzowsku się prezentować i być skutecznym liderem grupy. Z uwagi na specyfikę naszego regionu młodzi adepci uczyli się również tworzyć dobry produkt turystyczny, poznali siłę oddziaływania reklamy oraz mechanizmy marketingu internetowego.

Dali się też poznać jako świetni znawcy tematu, otwarci na merytoryczną dyskusję w zakresie systemu bankowego podczas wykładu prof. Eugeniusza Gatnara, członka Zarządu NBP.

Wśród prowadzących zajęcia znaleźli się nie tylko pracownicy naukowcy, ale także praktycy. Wszyscy

trenerzy zgodnie podkreślali, że być wykładowcą na zwykłej uczelni to nie to samo, co na tej dziecięcej.

W finale obu edycji wszyscy EUD-owicze zmierzili się z Wielkim Testem Wiedzy Ekonomicznej. Pojawiła się więc odrobina zdrowej konkurencji i dodatkowych emocji. Organizatorom przyświecała jeszcze inna idea. Warto w sposób nieprzytłaczający oswajać dzieci z różnymi profesjami, po to, by później świadomie podejmowały decyzje o wyborze szkoły, studiów i zawodu. By nie kojarzyły ekonomii np. tylko z księgowością. By zauważały, że różne dziedziny i specjalności się przenikają i każdą dodatkową wiedzę można przekuć na mniejszy lub większy sukces zawodowy.

Dlatego cieszy fakt, że inicjatywa uczelni dziecięcych się rozprzestrzeniła. Tylko na naszym uniwersytecie mamy cztery zróżnicowane tematycznie propozycje kierowane do dzieci w różnym wieku.

Dr Leszek Gracz, zdobywca medalu „Kudłaty wymiata”,
prowadzi zajęcia z marketingu internetowego.
Wykład inauguracyjny II edycji EUD (25.03.2015)

Fot. dr Małgorzata Skweres-Kuchta



Prof. dr hab. Eugeniusz Gatnar,
członek Zarządu NBP,
prowadzi wykład *Bank – rola i zadania* (22.04.2015).

Fot. dr Małgorzata Skweres-Kuchta



Na WZiEU próbowaliśmy interdyscyplinarnego podejścia do kształcenia i nauki, organizując niespodziankę dla studentów EUD w postaci pokazu łączącego elementy ekonomii z chemią, który wzbudził duże zainteresowanie i dzieci, i rodziców, i władz dziekańskich, przyglądających się temu wydarzeniu zza prezydium.

Ponieważ młodzi studenci wielokrotnie zaskakiwali poziomem wiedzy, i to w różnych dziedzinach, pogratiulować bezwzględnie należy wszystkim studentom. Rodzice są pewnie bardzo dumni, i słusznie. Co do podium, tytuł Mistrza Ekonomii dwukrotnie zdobył Wojciech Śledź. Towarzyszyli mu jeszcze Piotr Bethke, Oskar Czupowski, Patryk Korycki i Jan Pastucha. Wysokim poziomem wiedzy ekonomicznej wykazała się ponadto studentka Barbara Gniółka, która zdobyła główną Nagrodę Wolontariuszy EUD.

A kto to wolontariusz EUD? Dobry duch i niesamowita pomoc we wdrażaniu projektu. Na wydziale pracowało ich ponad trzydziestu. W inicjatywę zaangażowali się zarówno studenci, jak i pracownicy naukowci. Niektórzy nawet jako hybryda trenersko-wolontariacka... wjeżdżali na zajęcia na rowerze miejskim, bo przecież „bycie eko jest trendy”. Śledząc fotogalerię i filmotekę w serwisie uniwersytet-dzieciecy.pl, zauważa się, że cały zespół skrzętnie gromadził nie tylko nowe doświadczenia, ale i zabawne wspomnienia.

Wagę tych wspomnień podkreślali również rodzice i opiekunowie, którzy,

wzorem swoich pociech, także studiowali na EUD, równolegle uczestnicząc w zajęciach o tematyce ekonomiczno-psychologicznej, na których zgłębiali zagadnienia związane z nowoczesną i nową edukacją, wychowawczym aspektem kształcenia kierunkowego, inspirującymi strategiami najciekawszych firm świata. Rodzice również podjęli wyzwanie zdobycia „pierwszego miliona”, uczestnicząc w konkursie wiedzy ekonomicznej. Nagrody główne dziekana WZiEU zdobyły Małgorzata Gozdowska i Anna Zdenka.

Miłym akcentem podsumowującym pierwszy rok zmagani były też medale przyznane przez słuchaczy EUD prowadzącym, którzy wyjątkowo zapadli im w pamięć. W I edycji studiów Medal Studentów „Kudłaty wymiata” trafił do Aleksandry Rutę, pomysłodawczyni firmy „Małe Kilometry” z Warszawy. Rodzice medal „Wykładowca z klasą” przyznali Przemysławowi Dudkowi z Instytutu Pedagogiki Wydziału Humanistycznego US. W edycji wiosennej oba medale, co bardzo ucieszyło organizatorów, trafiły do Katedry Marketingu Usług WZiEU – rodzice docenili wykład prof. Grażyny Rosy, dzieci zaś zajęcia dr. Leszka Gracza.

Cały zespół ma wielką nadzieję na kontynuację tego owocnego, nie tylko pod względem ściśle edukacyjnym, projektu. ♦



EUD to pierwsza w regionie uczelnia dziecięca o profilu ekonomicznym, w strukturach WZiEU US istnieje od roku akademickiego 2014/2015, a jej mury opuściło już 120 absolwentów. Wydział jest partnerem w ogólnopolskim programie edukacji ekonomicznej dzieci i młodzieży, któremu patronuje Narodowy Bank Polski, a prowadzi Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych w Warszawie. Uniwersytet Szczeciński jest jednym z siedmiu partnerów w Polsce obok Szkoły Głównej Handlowej, Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Uniwersytetów Ekonomicznych w Katowicach, Wrocławiu i Poznaniu oraz Uniwersytetu w Białymstoku.

Katedra Organizacji i Zarządzania
WZiEU US

Badania funkcji wzrokowych sportowców

W ramach projektu badawczego kierowanego przez prodziekan ds. kształcenia Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia US, dr hab. Teresę Zwierko, prof. US, na temat: *Analiza skuteczności działań techniczno-taktycznych w zespołowych grach sportowych w aspekcie doskonalenia wybranych funkcji percepcji wzrokowej (RSA2 018 52)*, zespół badawczy pracowników Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia US oraz Katedry i Kliniki Okulistyki Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie prowadzi badania funkcji wzrokowych wśród zawodników Klubu Sportowego Pogoń Szczecin SA.



Julia Poświatowska
rzeczniczka US

— Jednym z istotnych uwarunkowań skuteczności działań techniczno-taktycznych zawodników w piłce nożnej jest sprawność wzrokowych mechanizmów percepcyjnych. Zarówno szybkość wzrokowej lokalizacji przestrzennej, dyskryminacji poruszających się obiektów w centralnym i peryferyjnym polu widzenia, koordynacja wzrokowo-ruchowa, jak również stabilność utrzymania uwagi wzrokowej są kluczowymi czynnikami warunkującymi powodzenie działań ofensywnych i defensywnych, zwłaszcza w sytuacji narastającego zmęczenia fizycznego – wyjaśnia prof. Teresa Zwierko.

Łukasz Zwoliński, zawodnik Pogoni Szczecin i równocześnie student Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia, w wyniku doznanego urazu w czasie gry i treningów występuje w karbonowanej masce, która może wpływać na funkcje percepcji wzrokowej w czasie realizowanych przez niego działań motorycz-

nych. Zawodnik przeszedł kompleks badań w Klinice Okulistyki PUM kierowanej przez prof. dr hab. n. med., FEBO Wojciecha Lubińskiego, które w głównej mierze miały na celu wykrycie zaburzeń pola widzenia u zawodnika. Przeprowadzono powtarzane badania perymetrii kinetycznej, które wskazały obszary zawężenia obwodowego pola widzenia podczas noszenia maski. Biorąc pod uwagę adaptację funkcji wzrokowych do warunków zakłócających percepcję obwodową, zespół badawczy przygotowuje program treningu usprawniającego zdolności percepcji wzrokowej napastnika Pogoni.

Podczas badań naukowych wśród piłkarzy Pogoni Szczecin, a w szczególności badań Łukasza Zwolińskiego, który w wyniku urazu gra w specjalnej masce, został zrealizowany film pt. *Wzrok Zwolińskiego bez tajemnic*: <https://youtube/dHozxPVt8n8>. ♦

Kadra akademicka uczy się... **patrzyć, słyszeć i poruszać**

Coraz więcej osób z orzeczoną niepełnosprawnością podejmuje studia na Uniwersytecie Szczecińskim. Zapewnienie pełnego udziału tych studentów w zajęciach często stanowi wyzwanie dla nauczycieli akademickich

W roku akademickim 2014/2015 na naszej uczelni studiowało 437 osób niepełnosprawnych, a kalejdoskop ich dysfunkcji mieni się rozmaitymi układami ograniczeń czy obniżen sprawności, utrudniających funkcjonowanie w życiu codziennym. Te problemy i trudności mnożą się za każdym razem, gdy osoba taka wkracza w nowe środowisko i zmuszona jest do testowania swoich możliwości adaptacyjnych. Takim środowiskiem jest z pewnością uczelnia wyższa. Choć wydaje się sprawą oczywistą fakt, że osoby dysfunkcyjne napotykają w życiu akademickim wiele przeszkód, to jednak temat ten przez wiele osób nadal jest niedostatecznie rozpoznany, czasami nawet pomijany, przemilczany, tabuizowany.

Nie należy także zapominać o tym, że trudności doświadczają nie tylko osoby niepełnosprawne. Problem ten dotyka w równej mierze wykładowców, zobowiązanych do przekazania im wiedzy w zakresie teoretycznym i praktycznym.

NOWE MOŻLIWOŚCI

Mając świadomość takiego stanu rzeczy, Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Stowarzyszenie Twoje Nowe Możliwości z Wrocławia zainicjowały cykl spotkań umożliwiających znalezienie płaszczyzny porozumienia i zdobycia większych kompetencji. W dniach 8-9 i 10-11 czerwca 2015 roku na Wydziale Humanistycznym US zarówno

nauczyciele akademicki, jak i pracownicy administracji US mieli okazję uczestniczyć w dwudniowym szkoleniu „Świadoma Kadra” – praca ze studentem z niepełnosprawnością, finansowanym ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W warsztatach wzięło udział 40 osób: prodziekani, wykładowcy oraz pracownicy dziekanatów i przedstawiciele jednostek administracyjnych US. Największą grupę stanowili pracownicy Wydziału Filologicznego (7 osób) oraz Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia (6 osób). Podczas sześciogodzinnych sesji zgłębiano wiedzę na temat niepełnosprawności w jej rozmaitych aspektach (prawnym, socjologicznym, psychologicznym), poznawano stereotypowe wyobrażenia, a także strategie radzenia sobie z nią.

Najwięcej emocji wśród uczestników szkolenia wzbudził temat dotyczący problemów psychicznych, co potwierdziło ich skalę, oraz oczekiwania, bowiem coraz więcej wykładowców, jak też i pracowników dziekanatów zgłasza się do BON US, informując o barierach komunikacyjnych z osobami z tymi zaburzeniami.

Stąd tak ważnym dla nas elementem szkolenia był blok tematyczny służący poprawie jakości kształcenia i przygotowaniu kadry akademickiej do wsparcia tych studentów. Uczestnikom przybliżono najczęściej występujące zaburzenia, ich objawy, właściwe zachowania wobec tej grupy osób, zmierzające do budowania postawy tolerancji i zaufania, oraz możliwe do zastosowania



Magdalena Mikołajczak

konsultantka
ds. studenckich
i administracyjnych
Biuro ds. Osób
Niepełnosprawnych US

wania formy wsparcia edukacyjnego zaburzeń psychicznych wśród studentów US.

Ciekawym blokiem był również rodzaj *savoir-vivre* wobec niepełnosprawnych oraz część praktyczna: zapoznanie się ze sprzętem wspomagającym proces dydaktyczny osób niepełnosprawnych. Warto podkreślić, iż warsztatowy charakter spotkań sprzyjał nie tylko zapoznaniu się z barierami, które dotyczą osób z niepełnosprawnością, ale również pozwolił na wzięcie udziału w ćwiczeniach, dzięki którym każdy z uczestników miał okazję poruszać się na wózku inwalidzkim, czytać tekst przez okulary ograniczające pole widzenia czy słuchać wykładu ze słuchawkami w uszach. Ta zmiana perspektywy okazała się pomocna w zrozumieniu elementarnych potrzeb osób z różnymi dysfunkcjami i co za tym idzie – uwrażliwiła wykładowców na sposób przekazywania treści w procesie edukacji. Jak się okazuje, wystarczy naprawdę niewiele, by osoba z niepełnosprawnością mogła w pełniejszy sposób uczestniczyć w zajęciach i przyswajać niezbędną wiedzę. ♦



Warsztaty praktyczne, Dominika Kwieciszewska, koordynatorka ds. osób niepełnosprawnych (dziedzinat Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US) w okularach symulujących dysfunkcję wzroku; dr Krystyna Osadczuk, prodziekan ds. kształcenia Wydziału Nauk o Ziemi, za nią – Monika Łacińska (dziedzinat Wydziału Filologicznego)

Fot. Magdalena Mikołajczak

Tydzień Ziemi

– inspiracje po raz siódmy

Ekologiczno-podróżniczy festiwal Tydzień Ziemi to nie tylko coroczna dawka inspiracji dla wszystkich jego coraz liczniejszych uczestników, ale także okazja do praktyki dla studentów Wydziału Nauk o Ziemi.

Tegoroczne wydarzenia szczecińskiego Tygodnia Ziemi (18-24 kwietnia 2015) już po raz siódmy zainteresowały nie tylko mieszkańców naszego miasta, ale całego województwa. Realizowana z powodzeniem od 2009 roku akcja „Kwiat za grat” przyciągnęła na Jasne Błonia tłumy miłośników ekologii. Członkowie samorządu Wydziału Nauk o Ziemi US rozdali aż 600 doniczek kwiatów, ufundowanych przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Szczecin. Studenci wraz z pracownikiem firmy Remondis w zamian zebrali mnóstwo elektrośmieci, wśród których w tym roku dominowały stare telewizory i drobne sprzęty RTV/AGD. Jak zwykle odwiedziły nas całe rodziny, bo już kolejne wyedukowane pokolenia wiedzą, jak postępować z takimi

odpadami. Organizatorzy nie zapomnieli więc o najmłodszych, dla których przygotowali dodatkowe atrakcje w postaci balonowych kwiatków od Congee.pl i zabawy, w czasie których powstawały największe bańki w Szczecinie. Akcja „Kwiat za grat” przekształciła się w piknik rodzinny, który połączył przyjemne z pożytecznym.

ZOSTAŃ GEOGRAFEM

Podobne przesłanie przyświeca nam podczas Dnia Geografa, który świętowaliśmy już po raz trzeci. Pracownicy i studenci przygotowali dla uczniów ciekawą ofertę, z której skorzystały szkoły wszystkich poziomów nauczania z terenu województwa zachodniopomorskiego. Na Wydziale Nauk o Ziemi US można



Karina Tessar

organizatorka
Tygodnia Ziemi
asystentka w Katedrze
Geografii Społecznej
i Organizacji Przestrzeni
Wydział Nauk o Ziemi US



Od lewej: członkowie samorządu WNoZ Krystian Strzałkowski, Patrycja Szukała, podróżnik Arek Ziemia, Magdalena Kucharska, Karina Tessar (autorka tekstu), na dole: Jakub Miluch

Fot. Daria Marianowska



Absolwenci WNoZ US i podróżnicy:
Krzysztof Zabłocki i Alicja Szafkowska

Fot. Karina Tessar

było m.in. wcielić się w rolę detektywów, by zbadać klimat sprzed tysięcy lat, dowiedzieć się, jak nie dać się zaskoczyć pogodzie i jakie zagrożenia kryje w sobie Ziemia, odkrywać Szczecin w podchodach edukacyjnych, zwiedzić Muzeum Geologiczne. Można było też poczuć się jak prawdziwi naukowcy, badając ciekawe zjawiska pod mikroskopem i w pracowni komputerowej.

Dzień Geografa to także pouczające doświadczenie dla studentów I roku kierunku turystyka i rekreacja, którzy pełnili rolę opiekunów grup szkolnych, zyskując możliwość sprawdzenia w praktyce teorii poznanych na zajęciach. „Uczniowie byli radośni, nie widziałem na ich twarzach niezadowolenia z przyjazdu, i chętnie poszli za mną na wykłady, podczas których zachowywali się dojrzałe i uważnie słuchali wykładowcy, padło nawet kilka pytań” – relacjonował Maciej Lewandowski, opiekun grupy gimnazjalnej. Jego kolega z roku Artur Rozynek, zajmujący się uczniami szkoły podstawowej, biorącymi udział m.in. w podchodach edukacyjnych i zwiedzaniu Muzeum Geologicznego, re-

lacionował: „Nasze muzeum ma się czym pochwalić, ale osoby młode i starsze nie wykazują aż takiego zainteresowania, jak dzieci w wieku około 6 lat. Były one wszędzie, chciały dotknąć wszystkiego, co możliwe, i zrobić zdjęcia nawet najmniejszym okazom. Nie licząc setek wykonanych fotografii, największymi atrakcjami były mikroskop oraz bogata kolekcja piasków. Dzieci z ekscytacją oglądały próbki. Zabawy było co niemiara”.

PODRÓŻ DO KOŁA ŚWIATA

Na koniec Tygodnia Ziemi – tradycyjnie już – wisienką na torcie był festiwal „Wieczory z podróżnikami”. Popołudniowe spotkania z bardziej i mniej znanymi odkrywcami, którzy nie mogą usiedzieć na miejscu i ze swoich wojaży przywożą wspomnienia, historie, przygody, smaki i zapachy zaklęte na zdjęciach i filmach, to to, co lubimy najbardziej. To najbardziej wyczekiwane wydarzenie zarówno przez organizatorów, jak i publiczność, która ponownie nie zawiodła. Cieszył widok znajomych już twarzy i nowych entuzjastów podróży. Przekrój wiekowy uczestników jest ogromny – obok

siebie siedzą i dzieci, i emeryci, bo „Wieczory z podróżnikami” łączą pokolenia. Zdarzało się, że mimo późnej pory w największej sali wydziału brakowało miejsc.

Jako pierwsi wystąpili Bogusław Macal i Piotr Dul z opowieścią o wyprawie rowerowej Reicon Nowa Zelandia 2014, od których dowiedzieliśmy się, jak się jeździ na rowerach... do góry nogami. Dwóch facetów, dwa rowery, pięć tygodni – Wyspa Południowa Nowej Zelandii zyskała na pewno nowych entuzjastów.

Drugiego odkrywcę, Daniela Matysia, znamy z VI edycji Tygodnia Ziemi. Rok temu dał się zauważyć w gronie znamiętej publiczności. W tym roku, tytułując swą opowieść „Więcej szczęścia niż rozumu”, zabrał nas do Gruzji i Armenii. Choć nie znał języka, poradził sobie, ponieważ grunt to pozytywne nastawienie i szczerzy uśmiech.

Trzecia prezentacja była niemałą niespodzianką, ponieważ odbyła się w nagłym zastępstwie. Młody szczecinianin Grzegorz Szalewicz w pełnej emocji opowieści zabrał nas 5000 km stąd, do stolicy Iranu – Teheranu, na... rowerze. Grzegorz wraz z kolegą Marcinem Szworakiem z Przemyśla pokonali tę trasę, by podziękować sponsorom, którzy wspomogli ich chorą przyjaciółkę. Wyprawa miała więc bardzo szczytny cel, a prezentacja pokazała, że podróżowanie może mieć jeszcze jeden wymiar.

Dorota i Robert Szyjanowscy, wykazując kunszt wytrawnych podróżników, który widoczny był w dopracowaniu wszystkich szczegółów wyprawy, zabrali nas do „świata na dnie”, którego do tej pory nie znaliśmy – na półwysp Mangystau w Kazachstanie. Kraina ta leży pomiędzy zapadliskami, których dna znajdują się nierzadko poniżej poziomu morza.

Od lewej: Krystian Strzałkowski,
Magdalena Kucharska,
podróżnik Igor Skawiński

Fot. Karina Tessar

„TURYSŤCI NIE WIEDZĄ, GDZIE BYLI, PODRÓŻNICY NIE WIEDZĄ, GDZIE BĘDĄ” (PAUL THEROUX)

Drugi dzień festiwalu (23 kwietnia) otworzyli nasi absolwenci turystyki i rekreacji, których zainteresowania zawiodły daleko. Alicja Szafkowska i Krzysztof Zabłocki z biletem w jedną stronę wybrali się do Maroka, a powrotna podróż „na stopa” była już dla nich jedną wielką przygodą.

Obecni studenci turystyki i rekreacji z Koła Naukowego „Odkrywcy” także mieli coś do powiedzenia, a przede wszystkim pokazania. Ze swojej wyprawy na Lofoty przywieźli „kawalek” pięknej zorzy polarnej, a dla najbardziej uważnych słuchaczy, którzy odpowiedzieli na pytania w mini-konkursie – również gadżety z Norwegii.

Jeszcze bardziej tajemniczo zrobiło się podczas prezentacji „Ałtaj – rozmowy z Szamanem” Andrzeja Ziółkowskiego. Znajomy nam miłośnik natury i przygody zabrał widzów do świata duchów gór jednego z najszcześliwszych miejsc na Ziemi i wprowadził w tajniki wiedzy szamańskiej. To był naprawdę niezwykły, pełen magii wieczór.

W nieco inny, bo imprezowy nastrój wprowadził gości Igor Skawiński, nasz tegoroczny specjalista od Rosji, Kazachstanu i Uzbekistanu, znany z niebanalnego poczucia humoru. Pokazał nam, jak się żyje i bawi na Wschodzie. Pokonaliśmy z nim nie tylko bezdroża, ale z zaskoczeniem zwiedziliśmy też do niedawna jeden z największych placów budowy na świecie – Astanę, stolicę Kazachstanu.

Ostatni cykl pokazów rozpoczął dr Jakub Witkowski (Zakład Geologii i Paleogeografii WNoZ US), ale jego prezentacja nie miała nic wspólnego ze stereotypowym wykładem. Świetny mówca i zapalony podróżnik zabrał nas do Laponii, którą kilka-



krotnie przemierzał na piechotę i która zainspirowała go na całe życie, co przełożyło się na kierunek jego pracy naukowej.

Natomiast Edward Fudro, alpinista i biegacz, uczestnik zawodów ekstremalnych, członek Szczecińskiego Klubu Wysokogórskiego, pokazał nam kolejny nieznaną ład. Największe skupisko wysokich szczytów w Andach – ponad 30 sześciotysięczników, w tym sześć z dziesiątki najwyższych. Na płaskowyżu Puna de Atacama na pograniczu Argentyny i Chile chyba nikt siedzący tego wieczoru na widowni wcześniej nie był, z nami – już tak.

Misją podróżników z FSOTrip jest pokazywanie ludziom świata z innej perspektywy. Ich prezentacja „Jak najdalej polonezem” to głównie opowieść o ekstremalnej podróży samochodem, ale nie o konkretnej wyprawie, tylko o sposobach jej organizacji. Publiczność, jak chyba nigdy dotąd, zasypała podróżników pytaniami, z czego można wnioskować, że niebawem niektórzy – zainspirowani na naszym festiwalu – także wybiorą się w świat.

Festiwal zamknął Arek Ziemia, znany szerzej jako Ziemia z Madagaskaru. Dla nas to następny, po Maurycym Beniowskim i Arkadym Fiedlerze, Polak na tej ziemi. O tym, że lemury jedzą mu z ręki, wiedzą już wszyscy, ale kilkakrotny gość naszej imprezy zawsze znajdzie dla nas coś nowego o Wyspie Uśmiechu – o ile właśnie na niej nie przebywa. Znalazł więc i tym razem.

Grupa studentów I roku turystyki i rekreacji w ramach praktyk z przedmiotu organizacja i obsługa ruchu turystycznego podczas „Wieczorów z podróżnikami” wcieliła się w rolę reporterów, dzięki czemu mieli sposobność poznania wielu aspektów związanych z przygotowywaniem wypraw, ale przede wszystkim – spotkali się z praktykami. Przyszli „specjaliści od turystyki” mogli pogłębić swoją refleksję na temat samej istoty podróżowania i przewidywać swe wyobrażenia na temat przyszłej pracy. ♦

Organizatorzy Tygodnia Ziemi 2015:

Magdalena Kucharska (przewodnicząca WRSS WNoZ US),
Patrycja Szukała, Aleksandra Czapłon, Krystian Strzałkowski, Jakub Miluch,
Robert Gierlach (samorząd WNoZ US), Karina Tessar (pracownik WNoZ US)

www.tydzienziemi.usz.edu.pl i www.facebook.com.tydzien.ziemi

Wiosna Biologów 2015

Wiosna Biologów ma już swoją tradycję na Wydziale Biologii US. Tym razem 17 kwietnia zaprosiliśmy po raz czwarty na Dzień Otwarty wszystkich zainteresowanych tajnikami świata żywego.



dr hab. Małgorzata Puc

Katedra Botaniki
i Ochrony Przyrody
Wydział Biologii US

Kierując się stwierdzeniem chińskiego uczonego i filozofa Konfucjusza: „Powiedz mi – a zapomnę, pokaż – a zapamiętam, pozwól mi działać – a zrozumieć”, zaoferowaliśmy licznie przybyłym mieszkańcom Szczecina i regionu: pokazy, warsztaty, wystawy, laboratoria i wykłady, na których zaprezentowano pięćdziesiąt różnorodnych zagadnień, wśród nich znalazło się wiele nowości uzupełniających propozycje z lat poprzednich.

Prezentowaliśmy niewyczerpane tajemnice i ciekawostki nauki o życiu. Możliwość prowadzenia obserwacji, doświadczeń i eksperymentów przez uczestników zajęć to najlepsza zabawa i najskuteczniejszy sposób zdobywania przez nich wiedzy.

Wiosna Biologów cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem całych rodzin, niezależnie od wieku, wszystkim chętnym pokazywaliśmy, jak bardzo nauki przyrodnicze są bliskie naszej codzienności. Gościliśmy kilkaset osób, głównie młodzież szkolną z całego regionu zachodniopomorskiego.

BLISKIE ZWIĄZKI Z CODZIENNOŚCIĄ

Tego dnia na Wydziale Biologii w laboratoriach wraz z naszymi gośćmi obserwowaliśmy wędrówki chromosomów w czasie podziału komórki, izolowaliśmy DNA, poznawaliśmy właściwości wskaźnikowe porostów, dzięki którym organizmy te informują nas o zanieczyszczeniach powietrza. Śledziliśmy także oscylacyjne reakcje chemiczne, które m.in. w naszym organizmie stymulują akcję serca, obserwowaliśmy na żywo „życie w kropli wody”, gdzie w obiektywie mikroskopu można było zobaczyć pierwotniaki odżywiające się i poruszające się żwawo lub leniwie.

Warsztaty obfitowały w obserwacje i eksperymenty ukazujące bliskie związki naszej codzienności z mikrobiologią, prowadzący pokazywali, jak kolorowy i różnorodny może być świat bakterii; jak liczne grono roztoczy towarzyszy nam np. nocą, kiedy to na 1 m² naszych łóżek może znajdować się nawet 100 tysięcy tych ruchliwych pajęczaków.

Można było poznać fakty i mity dotyczące kichania i dowiedzieć się, co wspólnego ma z tym pyłek olszy, leszczyny, traw czy brzozy, który pod koniec kwietnia występuje w powietrzu w ogromnych stężeniach. Można było również poznać trujące sobowtóry grzybów jadalnych, przygotować samodzielnie preparaty mikroskopowe i odkrywać świat komórek roślinnych i zwierzęcych, czy dotknąć aksamitnie gładkiej skóry węża.

Uczestnicy mogli posłuchać o intrygujących wędrówkach roślin uprawnych, dowiedzieć się, dlaczego ziemniak popadł w niełaskę na dworze angielskim zaraz po przywiezieniu go do Europy, oraz jak badania genetyczne muszki owocowej łączą się z rozpoznawaniem przyczyn nałogów i uzależnień u człowieka, usłyszeć o zaginionym świecie z płaskowyżu Roraima, którym inspirowali się twórcy filmu *Park Jurajski*. Wystawa owadów egzotycznych, ptaszników i roślin owadożernych przyciągała uwagę wszystkich, tym bardziej że można było zaobserwować wylinkę i karmienie modliszek.

STUDIUM BIOLOGIE

Dla zainteresowanych przygotowano informacje o możliwości studiowania na kierunkach aktualnie prowadzonych na wydziale (biologia, biotechnologia,

mikrobiologia, biologiczne podstawy kryminalistyki), na kierunkach nowo otwieranych (genetyka i biologia eksperymentalna, ochrona i inżynieria środowiska przyrodniczego) oraz możliwości podjęcia studiów doktoranckich na kierunku biologia – wszystko w nowocześnie wyposażonych salach Wydziału Biologii (więcej informacji na ten temat: <http://www.wb.usz.edu.pl/> oraz <http://www.kandydaci.usz.edu.pl/>).

Entuzjazm i pasje naukowe pracowników i doktorantów prowadzących zajęcia są najlepszą zachętą do poznawania tajemnic przyrody. Ogromne podziękowania należą się również pełnym zapału i pomysłów studentom (głównie z uczelnianego i wydziałowego samorządu studenckiego US), którzy mocno i skutecznie zaangażowali się w tegoroczną Wiosnę Biologów. ♦



Dni Skandynawskie na Wydziale Filologicznym US

Wirtualna wycieczka po Norwegii, przysmaki rodem ze Szwecji, duńska muzyka i tańce, a także nauka trudnych fińskich słówek. Te i wiele więcej atrakcji czekały na uczestników modułu edukacyjnego tegorocznych Dni Skandynawskich, który odbył się 16 kwietnia 2015 roku na Wydziale Filologicznym US.

Dni Skandynawskie to wspólna inicjatywa Wydziału Filologicznego US i Urzędu Miasta Szczecin, promująca Norwegię, Szwecję, Danię i Finlandię, a także – wzmacnianie wzajemnych kontaktów między Polską a tymi krajami. W organizację wydarzenia włączyli się aktywnie m.in. wykładowcy i studenci nowo utworzonej w Uniwersytecie Szczecińskim specjalności: skandynawistyki – studiów norweskich.

Jak niejednokrotnie podkreślali podczas Dni Skandynawskich zarówno prezydent Szczecina Piotr Krzystek, jak i jego zastępca Krzysztof Soska, jest to kierunek kształcenia szczególnie istotny dla miasta, a jego

absolwenci będą – dzięki swoim kompetencjom – osobami poszukiwanymi na zachodniopomorskim rynku pracy. Także prof. dr hab. Waldemar Gos, prorektor ds. finansów i rozwoju US, wskazywał na duże znaczenie powstałej specjalności dla Szczecina, dodając ponadto, że organizacja tego rodzaju wydarzeń pozwala na pokazanie dotychczasowych doświadczeń wynikających z nawiązanej przez Wydział Filologiczny szerokiej współpracy ze Skandynawią.

Pomysłodawczyni modułu edukacyjnego Dni Skandynawskich, prof. zw. dr hab. Ewa Komorowska, dziekan Wydziału Filologicznego US, wyraziła nadzie-



Agnieszka Szlachta

doktorantka
Wydział Filologiczny US



Irina Policastro podczas warsztatów w sali szwedzkiej

Fot. Jerzy Giedrys

mieście, które zostało Europejską Stolicą Kultury 2014.

Podsumowania studiów semestralnych i praktyk studenckich w Nesnie oraz Mo i Ranie dokonała Anna Sęk, słuchaczka podyplomowych interdyscyplinarnych studiów skandynawskich. Studentka nie tylko podzieliła się swoimi wrażeniami z pobytu w Norwegii w roku akademickim 2013/2014, ale również zaprezentowała własne fotografie i przewodnik – publikację opracowaną podczas praktyk, mającą służyć pomocą kolejnym wyjeżdżającym (informator zawiera m.in. wskazówki przydatne w podróży, szacunkowe koszty związane z pobytem, podstawowe słownictwo itp.).

Ponieważ ważnym walorem każdego z krajów jest kuchnia, nie zabrakło także smakołyków i specjałów.

ję, że obecni studenci staną się ambasadorami Skandynawii w Szczecinie zarówno dzięki doskonałej znajomości języków, jak i wiedzy o kulturze, historii i ekonomii tych krajów. Kierownik Katedry Skandynawistyki, prof. dr hab. Harald Nilsen, pokreślił zaangażowanie studentów, z którymi po niecałym roku nauki może już rozmawiać po norwesku. W wydarzeniu wzięli również udział ambasadorowie i konsulowie krajów skandynawskich w Szczecinie.

NORWESKIE RYTMY I OPOWIEŚCI Z PODRÓŻY

Podczas pierwszej części modułu edukacyjnego w sali teatralnej Akademickiego Centrum Kultury przy ul. Malczewskiego

10-12 zaprezentowano barwny program artystyczny, przygotowany przez studentów skandynawistyki – studiów norweskich pod opieką mgr Ewy Jarvoll Nilsen (Katedra Skandynawistyki). Wykonali oni kilka utworów w języku norweskim z akompaniamentem gitary, na której zagrał dr Gero Lietz, adiunkt w Katedrze Skandynawistyki. Studenci zaprezentowali również humorystyczne przedstawienie pt. *Maria* w języku norweskim z towarzyszącą narracją w języku polskim.

Marcin Jakubowski, redaktor czasopisma „Zew Północy”, wygłosił referat na temat: *Umeå – skandynawska stolica kultury*, o położonym na północy Szwecji niewielkim i dotychczas mało znanym

KRAJE SKANDYNAWSKIE W PIGUŁCE

Druga część modułu edukacyjnego odbywała się w czterech salach tematycznych: norweskiej, szwedzkiej, duńskiej i fińskiej, które odwiedzała młodzież ze szczecińskich szkół ponadgimnazjalnych i studentów. Mogli oni nauczyć się podstawowych zwrotów w językach skandynawskich oraz uczestniczyć w warsztatach poświęconych m.in. tej kulturze i jej tradycjom.

W sali norweskiej uczestnicy mogli zapoznać się z twórczością najbardziej znanych pisarzy pochodzących z tego kraju. Symbole pisma runicznego odczytywali w sali szwedzkiej, w której obejrzeni także prezentację o wikingach. Irina Policastro,

Od lewej: dr Gero Lietz (adiunkt, Katedra Skandynawistyki),
Kjell Arne Nilsen (Innovation Norway),
Jan Kubiak (Konsul Honorowy Królestwa Norwegii
w Szczecinie), Ewa Jarvoll Nilsen (lektorka języka norweskiego,
Katedra Skandynawistyki), prof. dr hab. Ewa Komorowska
(działek Wydziału Filologicznego US),
Karsten Klepsvik (ambasador Norwegii w Polsce),
prof. dr hab. Harald Nilsen (kierownik Katedry
Skandynawistyki)

Fot. Monika Pach-Sadowska



Szwedka, powitała słuchaczy w tradycyjnym stroju ludowym, częstując ich własnoręcznie upieczonymi ciasteczkami.

W sali duńskiej młodzież wybrała się w wirtualną wycieczkę po stolicy kraju podczas prezentacji pt. *Kopenhaga – tak blisko, a tak daleko*. W sali fińskiej, ozdobionej flagami i plakatami, można było poznać najciekawsze tradycje i legendy oraz uczestniczyć w warsztatach pt. *Finlandia w pigułce* (obejmujących praktyczne wskazówki dotyczące podróżowania po tym kraju i prezentację jego najatrakcyjniejszych zakątków).

Dniom Skandynawskim towarzyszyła promocja wybranych publikacji z zakresu kontaktów językowo-kulturowych Polski i Skandynawii oraz wystawa zdjęć z krajów skandynawskich (wykonanych przez studentów i słuchaczy podyplomowych interdyscyplinarnych studiów skandynawskich, którzy mieli okazję zwiedzać tę część Europy).

Dni Skandynawskie – w zamyśle zarówno pracowników i studentów Wydziału Filologicznego, jak i naszych partnerów z Urzędu Miasta Szczecin – będą inicjatywą cykliczną i na stałe wpiszą się w kalendarz szczecińskich wydarzeń kulturalnych. Szczegółowe informacje będzie można znaleźć na naszej stronie internetowej: <http://www.wf.usz.edu.pl/studia-skandynawskie>.

W ubiegłym roku akademickim Wydział Filologiczny US we współpracy z Działem Spraw Międzynarodowych US uzyskał – jako jedyny w Polsce – grant z programu FSS – fundusze norweskie. Pozyskane środki zostały przeznaczone na pogłębianie współpracy między uczelniami norweskimi i Uniwersytetem Szczecińskim poprzez mobilność pracowników, studentów i doktorantów.

W ramach otrzymanego finansowania studenci skandynawistyki – studiów norweskich biorą udział w praktykach i studiach semestralnych. W roku akademickim 2013/2014 w miejscowościach Nesna oraz Mo i Rana w Norwegii uczestniczyli w zajęciach akademickich, uczyli się języka norweskiego, a także poznawali tamtejszą kulturę i zwiedzali Skandynawię.

Wśród projektów tworzonych samodzielnie przez studentów warto wspomnieć o słownikach polsko-angielsko-norweskich, stronach internetowych i blogach oraz przewodnikach po miejscowościach, w których przebywali.

W maju 2015 roku wyjechała kolejna grupa studentów. Następne zakwalifikowane na wyjazdy osoby wyruszą do Norwegii w czerwcu.

Działanie:

Mobilność Studentów i Pracowników Uczelni 2014/2015

Czas realizacji:

1/07/2014-30/09/2015

Kwota dofinansowania:

88 800,00 Euro / 375 730,56 PLN

Imię i nazwisko koordynatora:

Paulina Judycka

Partnerzy projektu:

Hedmark University College



Dokąd zmierza prawo do informacji publicznej?

Dostępność informacji publicznych jest ważnym i aktualnym tematem do dyskusji, którą 21 kwietnia 2015 r. na Wydziale Prawa i Administracji podjęli przedstawiciele nauki i organizacji pozarządowej.



Bartosz Wilk

członek zarządu Administracyjnego
Koła Naukowego
Wydział Prawa
i Administracji US

Debate stanowiła jeden z elementów III Tygodnia Edukacji Administracyjnej – cyklicznego wydania organizowanego przez Administracyjne Koło Naukowe. W tym roku w polu naszych rozważań znalazły się zagadnienia związane z jawnością w życiu publicznym.

Wiele podmiotów działających w szeroko pojętej sferze publicznej (np. urzędy, szpitale, szkoły, ale także organizacje pozarządowe) ma obowiązek stosować ustawę z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Choć nauka prawa oraz orzecznictwo sądowe od lat zajmują się tym, czego i kogo dotyczy prawo do informacji publicznej, wciąż wiele zagadnień budzi wątpliwości i nie doczekało się jednoznacznego rozumienia i stosowania. Rodzi to problemy o wymiarze społecznym, ponieważ w 2014 r. przed sądami administracyjnymi toczyło się ponad 2,5 tysiąca spraw z tego zakresu.

USTAWA O DOSTĘPIE DO INFORMACJI PUBLICZNEJ PRZED TRYBUNAŁEM

W panelu *Dokąd zmierza prawo do informacji publicznej?* udział wzięli: dr hab. Jerzy Ciapała, prof. US (Katedra Prawa Konstytucyjnego i Integracji Europejskiej US, radca prawny), dr hab. Aleksandra Monarcha-Matlak, prof. US (Katedra Prawa i Postępowania Administracyjnego US) oraz Szymon Osowski (prawnik, prezes zarządu stowarzyszenia Sieć Obywatelska Watchdog Polska, doktorant WPiA US).

Dr hab. Jerzy Ciapała, prof. US, odpowiadając na pytanie dotyczące zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej, odniósł się do wniosku, który do Trybunału Konstytucyjnego złożył w listopadzie 2013 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Będzie to jedna z ważniejszych spraw, którymi w przyszłości będzie zajmował się TK. Wydany w konsekwencji wyrok na pewno wywrze istotny

Uczestnicy dyskusji: Szymon Osowski,
dr hab. Jerzy Ciapała, prof. US,
dr hab. Aleksandra Monarcha-Matlak, prof. US

Fot. Bartosz Wilk



wpływ na dostęp do informacji publicznej, niezależnie od tego, czy – i w jakim zakresie – wniosek Prezesa SN zostanie uwzględniony. Wynika to głównie z tego, że zakwestionowano konstytucyjność wielu przepisów ustawy.

ORGANY WŁADZ PUBLICZNYCH W SOCIAL MEDIACH

Dr hab. Aleksandra Monarcha-Matlak, prof. US, specjalizująca się w prawie komunikacji elektronicznej, zwróciła się z pytaniem o ocenę praktyki udostępniania przez podmioty zobowiązane informacji publicznych za pośrednictwem mediów społecznościowych (z jęz. ang.: *social media*; chodzi o takie portale jak m.in. Facebook i Twitter). Prelegentka podkreśliła, że właściwym miejscem do prezentowania informacji publicznych, zgodnie z polskim prawem, są strony Biuletynu Informacji Publicznej, które mają obowiązek prowadzić podmioty funkcjonujące w sferze publicznej. To regulowana przez polskie prawo forma upubliczniania informacji, której utrzymanie jest opłacane pośrednio przez obywateli. Aktualny adres korespondencyjny powinien znajdować się właśnie

w BIP i obywatel powinien móc zaufać zamieszczonym tamże informacjom, bez konieczności weryfikowania ich prawdziwości.

Jak podkreśliła dr hab. Aleksandra Monarcha-Matlak, prof. US, komunikowanie się przez media społecznościowe nie jest regulowane przez polskie prawo (informacje tam zamieszczone nie są objęte domniemaniem prawdziwości), a korzystanie z social mediów zasila kasy prywatnych przedsiębiorstw. Niemniej jednak BIP-y przegrywają z mediami społecznościowymi, być może dlatego, że piastuni organów władzy publicznej udostępniając w nich informacje, mogą osiągnąć także inne cele: polityczne i promocyjne oraz z zakresu PR-u.

PRAWO DO INFORMACJI PUBLICZNEJ W DWUNASTOLETNIĘ PERSPEKTYWIE

Szymon Osowski, reprezentant organizacji pozarządowej, przedstawił zmiany w praktyce dostępu do informacji publicznej, które zaszły od października 2003 r., czyli od momentu powstania Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska i podjęcia przez nią działań na rzecz jawności życia publicznego.

Prezes Osowski poinformował, że przed mniej więcej dziesięcioma laty stowarzyszenie udzielało rocznie kilkunastu porad prawnych, liczba ta powiększa się lawinowo. W 2014 r. Sieć Obywatelska udzieliła około tysiąca dwustu porad prawnych. Stowarzyszenie prowadzi ponadto około 350 własnych postępowań sądowych, natomiast do wielu innych przystąpiła jako organizacja społeczna.

Zdaniem Szymona Osowskiego nie można zatrzymać zjawiska coraz częstszego korzystania przez Polaków z prawa do informacji publicznej. Obywatele – głównie działający lokalnie – spostrzegli, że jest to instrument prawny pozwalający na wejście w faktyczny dialog z władzą. Nie można bez posiadania odpowiedniej wiedzy o sprawach publicznych – z czym w Polsce wciąż nie jest najlepiej – świadomie i efektywnie uczestniczyć w na przykład konsultacjach społecznych. Jeżeli zależy nam na merytorycznej dyskusji i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, dyskusje publiczne muszą się opierać na konkretnych informacjach.

Podczas panelu poruszono także m.in. problematykę korelacji pomiędzy prawem

do informacji publicznej a ochroną prywatności, czyli pomiędzy dwoma wartościami gwarantowanymi w konstytucji. Prelegenci zastanawiali się także nad przyczynami wzrastającej w sądach administracyjnych liczby spraw dotyczących dostępu do informacji publicznej. Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest większa świadomość obywateli, którzy dochodzą swoich praw na drodze sądowej, ale również nierealizowanie przez podmioty działające w sferze publicznej obowiązków informacyjnych.

Na kontynuację zasługuje również poruszona problematyka dostępu do informacji publicznych związanych z dzia-

łalnością uczelni wyższych, takich jak protokoły obrad senatu czy posiedzeń rad wydziałów, tudzież dokumenty związane z konkursami na stanowiska nauczycieli akademickich. Udostępnianie tych informacji w praktyce sprawia uczelniom problemy, choć można się zastanawiać, czy nie powinny być one na bieżąco zamieszczane w BIP.

Dokąd zmierza prawo do informacji publicznej? Z jednej strony rozwija się praktyka jego funkcjonowania za sprawą wzrostu świadomości obywateli, że jest to ich konstytucyjne prawo. Wobec tego coraz częściej składane są wnioski o udo-

stępnie informacji publicznej. Z drugiej strony oczekiwane wydarzenia – zwłaszcza wyrok Trybunału Konstytucyjnego – mogą wpłynąć na kształt tego prawa, w tym na jego ograniczenie.

Osoby zainteresowane prawem do informacji publicznej i wskazanymi w tekście problemami przesledzić mogą zapis całej debaty bezpłatnie na stronie Stowarzyszenia Sieć Obywatelska – Watchdog Polska (www.informacjapubliczna.org). ♦

KOŁO NAUKI

Osiem kół naukowych zaprezentowało swoją działalność 21 maja 2015 roku na Wydziale Biologii US. To międzywydziałowe spotkanie tych studentów, którzy wykraczają poza ramy obowiązkowego programu, będące być może początkiem cyklicznej wymiany ich doświadczeń.



Agnieszka Bussa

członkini
Koła Naukowego PlantX
Wydział Biologii US

Inicjatorem „Koła Nauki” było nasze Koło Naukowe PlantX, które od kwietnia 2014 roku działa w Katedrze Biotechnologii Roślin na Wydziale Biologii US. Zaproponowaliśmy swoim koleżankom i kolegom przygotowanie warsztatów, które umożliwiłyby uczestnikom ukazanie różnorodności ich zainteresowań, wymianę doświadczeń i okazję na poznanie ciekawych osób z podobną pasją poznawczą.

Spotkanie rozpoczęło się wykładem dr hab. Małgorzaty Puc pt. *Śmiechoterapia, czyli jak pokonać stres*, podczas którego dowiedzieliśmy się, skąd się bierze śmiech, jaki ma wpływ na zdrowie i suk-

ces zawodowy, oraz utwierdzyliśmy się w przekonaniu, że jest bardzo zaraźliwy.

Reprezentanci kół przygotowali następujące propozycje:

- **Koło Naukowe Mikrobiologów** (Wydział Biologii): *Świat mikroorganizmów w gotowych preparatach*, czyli obserwacje pod mikroskopem preparatów wykonanych z tychże bakterii chorobotwórczych i bytujących na skórze. Dodatkowo członkowie koła przedstawili swoją działalność w formie prezentacji multimedialnej.
- **Koło Naukowe Biologów Komórki „Matrix”** (Wydział Biologii): *Pierwsza lekcja biologii mo-*

lekularnej, rozpoczęta quizem dotyczącym DNA, które można było potem oglądać po wyizolowaniu z różnych owoców. Osiągnięcia członków koła zostały zaprezentowane w formie posterów.

- **Koło Naukowe Wolontariatu Studenckiego** (Wydział Humanistyczny): *Praktyczny wymiar wolontariatu*, czyli warsztaty z origami kołowego, dekupażu oraz teatralne i animacji czasu wolnego. Dodatkowo członkowie koła przedstawili swoją działalność w formie prezentacji multimedialnej.
- **Promotorzy zdrowia** (Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia) przygotowali warsztaty *Jak żyć zdrowo i bezpiecznie*, czyli dostarczyli wskazówek dotyczących prozdrowotnych elementów stylu życia: nawyków żywieniowych sprzyjających zdrowiu, prawidłowej częstotliwości podejmowania aktywności ruchowej, zasad higieny snu i wypoczynku oraz zachowania w sytuacji zagrażającej zdrowiu i życiu.
- **Koło Kultury Matematycznej** (Wydział Matematyczno-Fizyczny): *Inne oblicze matematyki*, czyli odmienne od tego, którego doświadczyliśmy podczas szkolnych lekcji.
- **Koło Naukowe Turystyki KoNTurUS** (Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług): *Z KoNTurUS-em dookoła świata*, czyli prezentacja działalności koła oraz quiz z atrakcyjnymi nagrodami.

- **Studenckie Koło Naukowe Badań i Ochrony Naturalnego Środowiska Przyrodniczego na terenie miasta Szczecin** (Wydział Biologii): *Badanie ekosystemów wodnych na terenie miasta Szczecina. Stan ekologiczny oraz procesy prowadzące do sanacji*, czyli prezentacja wyników wstępnych badań jakości wód ze szczególnym uwzględnieniem czynników określających i kształtujących ich obecny stan rzeczy oraz propozycje jego poprawy.
- **PlantX** (Wydział Biologii): *Domowa hodowla roślin użytkowych i promocja ich wzrostu*, czyli lekcja budowy fitotronu w warunkach domowych oraz poprawy wydajności kiełkowania roślin przy wykorzystaniu m.in. zawartości apteczki. Prezentacja różnorodnych roślin hodowanych zarówno w warunkach normalnych, jak i in vitro, a w tym m.in. miniaturowych rośliczek należących do roślin owożonych oraz kolonii bakteryjnych wyizolowanych z roślin.

Planujemy, aby spotkanie „Koło Nauki” było coroczną imprezą cykliczną, i mamy nadzieję, że chętnych do udziału będzie przybywać, bo naprawdę warto zorientować się, co dzieje się nie tylko w innych laboratoriach, ale także na wydziałach naszej uczelni. ♦

PlantX

Nasze koło naukowe założone zostało w kwietniu 2014 roku przez studentów biotechnologii, realizujących swoje prace dyplomowe w Katedrze Biotechnologii Roślin na Wydziale Biologii US. Celem założycieli było pogłębianie wiedzy i uzyskiwanie nowych umiejętności z zakresu biotechnologii roślin oraz zachęcenie studentów do aktywnej pracy w tym obszarze.

W naszych pracach skupiamy się na poszukiwaniu nowych metod rozmnażania roślin in vitro, próbach wyjaśnienia mechanizmów biologicznych uczestniczących w tym procesie oraz badaniu mikroorganizmów promujących wzrost roślin.

Nasz aktualny cel to określenie zdolności mikroorganizmów do promowania wzrostu seradeli siewnej (*Ornithopus sativus*) poprzez przekształcanie związków fosforu do form łatwo przyswajalnych przez rośliny, opracowanie efektywnego procesu mikrorozmnażania kultur zawieszinowych lucerny siewnej (*Medicago sativa*) i określenie aktywności genów markerowych w różnych stadiach jej wzrostu oraz roli białek z rodziny Jumonji w procesie indukcji embriogenezy somatycznej, a także badanie wpływu bakterii z ryzosfery seradeli siewnej (*Ornithopus sativus*) na rozkład polimerów biodegradowalnych.

Wyniki naszych badań prezentujemy na konferencjach naukowych. Aktywnie uczestniczymy także w promowaniu wiedzy na temat biotechnologii roślin poprzez udział w różnego rodzaju spotkaniach z mieszkańcami miasta i regionu, m.in. w Pikniku na Jasnych Błoniach, Nocy Biologów i Wiośnie Biologów.

Kolejne sukcesy karateków

Znakomity wynik w Akademickich Mistrzostwach Polski w karate WKF osiągnęli reprezentanci Uniwersytetu Szczecińskiego. Podczas zawodów we Wrocławiu, które odbyły się 26 kwietnia, zarówno drużyna kobiet, jak i mężczyźn zdobyła brązowy medal w klasyfikacji open.



Julia Poświatowska
rzeczniczka US

Na najwyższym stopniu podium, zdobywając złoto, stanęli: Berenika Prządka w kumite indywidualnym powyżej 68 kg, Maciej Boguszewski w kumite indywidualnym do 75 kg oraz drużyna mężczyzn w kumite drużynowym (Piotr Szumiło, Maciej Boguszewski, Samuel Vogt).

Ponadto srebro na zawodach zdobyli: Anna Magda w kumite indywidualnym powyżej 68 kg, Patrycja Rycerz w kumite indywidualnym w kategorii poniżej 50 kg, drużyna kobiet w kata (Patrycja Rycerz, Kinga

Moroz, Berenika Prządka) oraz opiekun sekcji Piotr Szumiło w kumite indywidualnym powyżej 84 kg.

Brąz natomiast wywalczyła drużyna kobiet Uniwersytetu Szczecińskiego w kumite w składzie: Anna Magda, Berenika Prządka, Patrycja Rycerz, Kinga Moroz.

W Akademickich Mistrzostwach Polski uczestniczyło łącznie 170 zawodniczek i zawodników z 33 uczelni w Polsce. ♦

Awans koszykarek

Stałym punktem w kalendarzu sportowym KU AZS Uniwersytetu Szczecińskiego są Akademickie Mistrzostwa Polski w koszykówce kobiet. Od kilku lat zawodniczki US uczestniczą w tych rozgrywkach regularnie, zdobywając zazwyczaj także Akademickie Mistrzostwo Województwa Zachodniopomorskiego.

Nie inaczej było w tym roku – po wygraniu zmagania na poziomie środowiskowym reprezentacja naszej uczelni udało się do Poznania na półfinał A AMP (7-10.05.2015). Silna obsada w naszej strefie z drużynami z Wielkopolski i Trójmiasta na czele sprawiła, że celem postawionym przed zespołem US był awans do najlepszej piątki turnieju, dający przepustkę do finału AMP. Dwa lata z rzędu nasze zawodniczki rywalizowały w najlepszej szesnastce w kraju, więc drużyna była nastawiona na dokonanie tej sztuki także w bieżącym roku akademickim. Koszykarki US zawiodły w Poznaniu zakończyły na drugim miejscu.

– Pierwszy dzień rywalizacji grupowej skojarzył US z przeciwniczkami z Politechniki Poznańskiej i AWFIS Gdańsk. Pierwszy mecz z PP zakończył się pewnym zwycięstwem 57:34, jednak rywalki z Trójmiasta okazały się tego dnia lepsze, wygrywając 63:53, głównie dzięki świetnej skuteczności rzutów z dystansu. Sobotnie starcie z UMK Toruń było w tej sytuacji meczem o wszystko, bowiem zwycięzca miał zagwarantowane drugie miejsce w grupie, premiowane awansem do fazy play-off. Szczecin wygrał pewnie 57:38, ale na radość nie było zbyt wiele czasu, bowiem niedługo po zakończeniu ostatniego meczu grupowego trzeba było rozegrać pojedynki ćwierćfinałowy, którego stawką było zajęcie miejsca

dającego awans do upragnionych finałów. Wypoczęty zespół UTP Bydgoszcz nie zdołał jednak złamać charakteru i determinacji zawodniczek Uniwersytetu Szczecińskiego, które dzięki zwycięstwu 35:31 mogły świętować awans do grona zespołów walczących o miejsca 1-4. Niedzielne granie decydowało o końcowej kolejności w turnieju i jednocześnie o rozstawieniu w losowaniu grup finałów AMP. Dlatego mimo wielu drobnych kontuzji koszykarki US raz jeszcze stanęły na wysokości zadania, pokonując w półfinale Uniwersytet Gdański 53:49. Finałowy pojedynek z UAM Poznań, faworytem turnieju, zakończył się po myśli poznanianek, które wygrały 38:30, a Uniwersytet Szczeciński ostatecznie zakończył zawody na drugim miejscu – wspomina trener Marcin Szewczyk.

Cel został osiągnięty, zawodniczki US awansowały do finału AMP w koszykówce kobiet, który odbył się w dniach 22-25 maja w Warszawie. Ze stolicy zawodniczki US wróciły z ósmą lokatą (czwartą w klasyfikacji uniwersytetów).

W skład drużyny US weszły: Justyna Maruszczak, Marta Malczewska, Klaudia Sosnowska, Katarzyna Fałat, Aleksandra Paliwoda, Aleksandra Hełma, Martina Nikolova, Paulina Machała, Adrianna Góra, Magdalena Zając, Natalia Wojtaszyk. Trener: Marcin Szewczyk. ♦

Złoto tenisistek

Ze złotymi medalami wróciły z Łodzi tenisistki Uniwersytetu Szczecińskiego. Nasza drużyna w składzie: Kamila Marchocka, Marta Gałka, Kamila Słobodzian okazała się najlepsza w typach uczelni, zaś w klasyfikacji Akademickich Mistrzostw Polski zdobyła srebrny medal.

Sam awans do finału to bardzo duży sukces, tym bardziej więc osiągnięcie zawodniczek US należy docenić. Męska drużyna naszej uczelni zakończyła natomiast swój udział w AMP-ach na półfinale rozegranym w Gdańsku, gdzie uczelnię reprezentowali: Myroslav Shepelevskiy, Władimir Bykowszczenko, Piotr Janiak.

Podczas imprezy w Łodzi Uniwersytet Szczeciński wygrał komplet spotkań w grupie, a w półfinale pokonał mocny zespół stołecznej Akademii Leona Koźmińskiego. W finale jednak studentki US uległy (0:2) zawodniczkom Akademii Wychowania Fizycznego z Poznania – obrończyniom tytułu sprzed roku, zdobywając dla uczelni srebro.

– Nasze tenisistki jeszcze nigdy nie uplasowały się tak wysoko – mówił Janusz Blank, opiekun sekcji tenisa ziemnego na Uni-

wersytecie Szczecińskim. – Dziewczyny wspięły się na wyżyny swoich możliwości i powtórzyły wyczyn męskiej reprezentacji z 2005 roku, kiedy to nasi studenci również sięgnęli po złoto tenisowych mistrzostw kraju.

Pierwsze skrzypce w naszej reprezentacji grała para deblowa: Marta Gałka i Kamila Marchocka. Zawodniczki wspierała trzecia rakieta: Kamila Słobodzian. Marta Gałka w ciągu trzech dni rozegrała w Łodzi aż sześć spotkań indywidualnych oraz drugie tyle w deblu. Z kolei Kamila Marchocka imponowała odpornością psychiczną – ilekroć wychodziła do trzeciego – decydującego o losach meczu – pojedynku, każdorazowo wygrywała. ♦

Na drugim stopniu podium reprezentacja Uniwersytetu Szczecińskiego; od lewej stoją: Marta Gałka, Kamila Marchocka, Kamila Słobodzian

Fot. Janusz Blank



Warto wiedzieć



prof. dr hab.
Wiesław Deptuła

kierownik Katedry
Mikrobiologii
Wydział Biologii US

1. MNiSW w dniu 20 maja 2015 r. ogłosiło nowy program pt. „Uczelnie przyszłości”, na który przeznacza się 5 mld zł; w bieżącym roku na działania takie jak: „Program rozwoju kompetencji”, „Systemy antyplagiatowe”, „Studiujesz? Praktykuj!”, „Akademickie Biuro Karier”, „Najlepsi z najlepszych” i „Praktyki zawodowe w państwowych wyższych szkołach zawodowych”; natomiast w 2016 roku: „Nowe programy kształcenia”, „Umiedzynarodowienie polskiego szkolnictwa wyższego”, „Konsolidacja uczelni”, „Kształcenie na studiach doktoranckich wg programów wzorcowych”.
2. W dniach 18-20.06.2015 r. Akademia Młodych Uczonych PAN oraz klub stypendystów FNP i MNiSW zorganizowały konferencję pt. *Jak wykorzystać potencjał polskich badaczy w kraju i za granicą?*. Jest to kontynuacja cyklu spotkań „Science Polish Perspectives” przygotowywanych od 2012 r. w Wielkiej Brytanii. Konferencja ma za zadanie ułatwienie współpracy i nawiązania międzynarodowych kontaktów naukowych. Prof. Janusz Bujnicki (Instytut PAN), ambasador nauki polskiej, uważa, że jest to ważny krok naszego ministerstwa po programie „Studia dla wybitnych”.
3. MNiSW podaje, że dzięki „Pakietowi dla humanistyki” w 2014 r. aż 51,5 mln zł więcej przeznaczono na granty na nauki humanistyczne i społeczne niż na nauki o zdrowiu. Również prawie sześciokrotnie wyższe środki przeznaczono na humanistykę z dotacji statutowej. Mimo to młodzi naukowcy w Warszawie, protestując, organizują marsze i próbują skłonić ministerstwo do głębszych zmian strukturalnych, w tym do zwiększenia nakładów – obecnie na naukę przeznaczają się 0,27% PKB, a za premiera Mazowieckiego było to 0,48%.
4. Jak wynika z danych MNiSW zawartych w „Raporcie o stanie osobowym pracowników nauki

w Polsce”, w grudniu 2013 r. w Polsce było ok. 75 tys. pracowników naukowych, w tym 11 tys. profesorów belwederskich i 14 tys. doktorów habilitowanych. Taki stan osobowy pracowników nauki (szkoły wyższe, instytuty) winien być – jak sugeruje ministerstwo i jak twierdzi prof. Maciej Żylicz, prezes FNP – skonsolidowany, jeżeli chodzi o szkoły wyższe, jako że należy powołać jedynie 5-6 uniwersytetów badawczych, których działalność polepszyłaby miejsce polskiej nauki w światowych rankingach. Według mnie w kontekście tych planów najrozsądniejszym wyjściem byłoby „zrewolucjonizowanie” algorytmu MNiSW dotyczącego przydziału finansów wg wskaźników projakościowych, z uwzględnieniem zadań, jakie stoją przed uczelniami wyższymi w obszarze dydaktyki. Obecnie śledząc prasę, można wysnuć wniosek, że stan polskich szkół wyższych jest oceniany negatywnie i poszukiwane są przyczyny problemów. Ministerstwo za ten stan obciąża rektorów, ci uważają, że są krępowani strukturą uczelni (np. własną polityką wydziałów). Tymczasem na tych przepychankach tracą szeregowi pracownicy – prowadzący badania i zajęcia ze studentami. Wydaje się, że koniecznym jest, by rzeczywiście zmienić finansowanie naszej nauki i zauważyć, że w szkołach wyższych prowadzi się dydaktykę, o czym wydaje się zapominać ministerstwo przy rozdzielaniu środków. Są to sugestie zbieżne z działaniami prezesa PAU, który w tej sprawie skierował pismo do prezesa NIK. Dobry komentarz znajduje się również w artykule prof. Jakuba Zakrzewskiego (Uniwersytet Jagielloński): *Czas na zmianę, ale jakie?* („Pauza” 2015, 299).

5. Od wielu lat uważam, że kto nie czyta prasy naukowej, często wyważa drzwi otwarte. Mimo powszechnego dostępu do Internetu nadal twierdzą,

- że jest to problem pracowników nauki w Polsce, choć z raportu pt. *Otwarta nauka w Polsce 2014. Diagnoza* pod redakcją Jakuba Szprota (opracowany w ramach działań Platformy Otwartej Nauki przez zespół autorów z Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW) wynika, że dostępność czasopism naukowych jest zróżnicowana w różnych dziedzinach. Najwyższa, ok. 90%, jest w naukach rolniczych i weterynaryjnych, najniższa – z obszaru sztuki, ok. 40%. Dane te mogą wyjaśnić przyczynę obecnego stanu rzeczy, dlatego za podstawowy nasz obowiązek jako pracowników uznaję nauczanie młodych adeptów czytania piśmiennictwa na bieżąco.
6. Z wypowiedzi powołanego 4 lipca 2014 r. dyrektora NCN prof. Zbigniewa Błockiego („Pauza” 2015, 302) wynika, że największym problemem tejże instytucji są niewystarczające środki finansowe, które ta instytucja powinna rozdzielać. Wprowadzie od powstania NCN (2011) nastąpił dopływ środków na projekty badawcze, niestety obecnie jest on symboliczny, co spowodowało spadek współczynnika sukcesu (obliczanego na podstawie liczby złożonych grantów na dany termin do liczby otrzymanych grantów) z 20% w 2011/2012 do 16% w 2014 r. Autor twierdzi, że obecnie niektóre rozstrzygnięcia nabierają charakteru loteryjnego, a to powoduje zrozumiętą frustrację środowiska naukowego. Stwierdza również, że gdybyśmy w 2016 r. współczynnik sukcesu przyjęli na poziomie 20%, to potrzebujemy 120 mln zł więcej, niż obecnie posiadamy. Myślę, że to jest przyczyna rezygnacji wielu z nas z walki o granty w NCN.
 7. W kontekście dyskusji toczącej się w Polsce o finansowaniu nauki i szkolnictwa wyższego warto przeczytać artykuł prof. Marcina Kuli („Pauza” 2015, 302) *Z metra i na wagę*, w którym przybliża niedorzeczności wynikające z faktu, iż awanse i wartości pracowników naukowych mierzy się punktami.
 8. Nowymi wiceprezesami Polskiej Akademii Nauk zostali profesorowie: Stanisław Jerzy Czuczwar (UM w Lublinie; IH 42 i IC 7363), Elżbieta Frąckowiak (Politechnika Poznańska, IH 45 i IC ponad 10 000), Edward Nęcka (Uniwersytet Jagielloński, IH 18 i IC 1445), Paweł Rowiński (Uniwersytet Warszawski, IH 12, IC nie podano), Stefan Malepszy (SGGW, IH 20 i IC 972) – w nawiasach podałem Indeks Hirscha i Index Citation, bardzo ważne wskaźniki przy ocenie parametrycznej, której do końca nie uznaję, ale jest obowiązująca.
 9. W numerze 288 „Pauzy” profesor Adam Płażnik (Instytut Psychiatrii i Neurologii PAN, Warszawa) deklaruje, że nie wierzy w konieczność triumfu ekonometrii, jako że walka o IH i IC z dużym prawdopodobieństwem gubi to, co niesie ocena *per review*. Zgadzam się z tym, bo znam wiele osób, których IH i IC są rewelacyjne, ale mam przeświadczenie, że to dzięki temu, że pracując w dobrych i dużych zespołach, których członkowie publikują razem, mogli uzyskać tak wysokie parametry, a niekoniecznie jest to ich osobista zasługa. Ta niebezpieczna moda na naukometrię przenosi się również do sposobu funkcjonowania komisji, np. dotyczących spraw habilitacji, kiedy zespół oceniających pracuje porozumiewając się tylko przy pomocy Internetu, zanika więc tradycja tak ważnych spotkań naukowych, które realizowane w nowy sposób ograniczają się do powiedzenia „tak” lub „nie” przy ocenie poszczególnych akapitów protokołu. Według mnie – ta bezosobowość i brak dialogu niszczy ducha nauki.
 10. MNiSW pod koniec 2014 r. powołało Konwent Rzeczników – organ opiniodawczy, do którego obowiązków należy: formułowanie opinii w sprawach dotyczących dobrych praktyk w nauce akademickiej, tych szczególnie skomplikowanych, wynikających z prowadzonych postępowań na wniosek uczelnianych komisji dyscyplinarnych, a w szczególności nieprawidłowości w dysponowaniu własnością intelektualną, oraz inicjowanie prac nad projektami określającymi zasady dobrych praktyk w nauce i szkolnictwie wyższym. Piętnastoosobowemu konwentowi prof. i dr hab. z różnych uczelni w Polsce przewodniczy prof. Grażyna Skąpska (Uniwersytet Jagielloński).
 11. W 2014 r. Anna Ferens nakręciła film dokumentalny pt. *Esencja życia* o prof. Wacławie Szybalskim, wielkim uczonym polskim – pochodzącym ze Lwowa biologu molekularnym, onkologu pracującym w USA. To twórca światowej biologii molekularnej, doktor honoris causa pięciu uniwersytetów polskich, w tym UJ.
 12. Z wypowiedzi prof. Elżbiety Wyroby, przewodniczącej Komitetu Cytobiologii PAN („Panorama” 2015, nr 5) wynika, że MNiSW dyskryminuje nauki biologiczne i medyczne w zakresie przyznawania nagród za wybitne osiągnięcia. Warto zapoznać się z tą opinią. ♦

Zjazd lektorów DAAD w Szczecinie

„Szczecin/Stettin – rozdarta tożsamość na peryferiach” – pod takim hasłem spotkali się w naszym mieście w dniach od 16 do 18 kwietnia 2015 roku lektorzy i asystenci dydaktyczni DAAD pracujący na polskich uczelniach.



Carolina Ott

Lektorka DAAD
w Szczecinie
współorganizatorka
spotkania

Raz do roku spotykamy się w jednym z miast, tym razem byliśmy gośćmi Uniwersytetu Szczecińskiego, co udało się zorganizować dzięki pomocy Mareike Schmidt, byłej lektorki tej uczelni, obecnie pracującej w Przedstawicielstwie DAAD w Warszawie.

DAAD to Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst), która oferuje zarówno stypendia Niemcom chcącym wyjechać za granicę, jak też finansowanie obcokrajowców planujących studia, badania naukowe lub naukę języka w Niemczech.

Jednym z programów jest program lektoratów. W ponad 110 krajach świata lektorzy DAAD są zatrudnieni jako nauczyciele akademicki, w większości na kierunkach germanistyka/język niemiecki jako język obcy. Ponadto prowadzone są lektoraty w dziedzinach takich jak prawo, ekonomia czy historia. Lektorzy i lektorki, oprócz działalności dydaktycznej, pełnią funkcję reprezentantów DAAD na polskich uczelniach, na których są zatrudnieni. Informują o studiach i badaniach naukowych prowadzonych w Niemczech oraz o stypendiach oferowanych przez DAAD i przez inne organizacje. Doradzają osobom zainteresowanym stypendiami studyjnymi i badawczymi w Niemczech, a tym, którzy się zdecydowali, pomagają przygotować wnioski. Lektorzy mają również w swych obowiązkach do wykonania przeróżne zadania z zakresu zagranicznej polityki kulturalnej Niemiec.

W Polsce przebywa tymczasowo 17 lektorów i 5 asystentów dydaktycznych. W kwietniu do Szczecina przyjechali ci z Warszawy, Lublina, Olsztyna, Bydgoszczy, Łodzi, Torunia, Krakowa, Wrocławia, Zielonej Góry i Poznania, dla większości z nich był to pierwszy pobyt w naszym mieście.

Na Uniwersytecie Szczecińskim zostaliśmy uroczyscie powitani w sali Senatu przez prof. Waldemara Gosa, prorektora ds. finansów i rozwoju, prof. Ewę Komorowską, dziekan Wydziału Filologicznego, oraz dr. Petera Hillera, dyrektora Przedstawicielstwa DAAD w Warszawie.

Następnie prof. Jolanta Mazurkiewicz-Sokołowska, dyrektor Instytutu Filologii Germańskiej US, roz-

poczęła dyskusję, przedstawiając sytuację polskiej germanistyki, w tym także szczecińskiej.

Tematem wieczornego spotkania autorskiego dwóch berlińskich pisarzy, Uli Hannemanna i Paula Bokowskiego, w Piwnicy Kany było *Literatur am Puls Berlins*, podczas którego autorzy w bardzo humorystyczny sposób dokonali prezentacji fragmentów swoich tekstów.

Następnego dnia profesorowie Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych US, prof. Jan M. Piskorski oraz prof. Jörg Hackmann, reprezentujący DAAD, przedstawili dzieje Szczecina. Dr Bartosz Wójcik, literaturoznawca (Instytut Filologii Germańskiej US) i dyrektor Szczecin European Film Festival, przybliżył lektorom wybrane przez siebie elementy życia kulturalnego miasta i regionu, takie jak np. „Nowa Amerika”. Wykład prof. Doroty Sośnickiej (Instytut Filologii Germańskiej US) o literackim Szczecinie uzupełniony został inscenizacją *Karawany* Hugona Balla wykonaną przez studentów II roku pierwszego stopnia germanistyki.

Zamiast tradycyjnego oprowadzania po mieście dr Justyna Kłopotowska przeprowadziła interaktywny quiz na jego temat, natomiast przygotowaniem gry miejskiej dla uczestników miałam przyjemność zająć się z dr Barbarą Wróblewską. Lektorzy rozwiązując zagadki, samodzielnie zwiedzali zabytki Szczecina i odnajdywali ciekawe miejsca w poznawanym mieście.

W ostatni dzień zjazdu lektorzy i asystenci dydaktyczni mieli okazję do rozmowy o swoich doświadczeniach w pracy przy polskich uczelniach i projektach przeprowadzonych i planowanych, następnie popłynęli w rejs po Odrze i jeziorze Dąbie, podczas którego zobaczyli miasto z innej perspektywy i poznali jego walory naturalne.

Mamy nadzieję, że zjazd dał im możliwość polubienia Szczecina i że przyjadą kiedyś ponownie. ♦

U-MULTIRANK 2.0

Kończenie studiów przez studentów w przewidzianym w programie terminie oraz wysoka zdawalność – to największe walory Uniwersytetu Szczecińskiego według najnowszego rankingu U-Multirank.

Tegoroczny ranking porównuje uczelnie z całego świata – ponad 1200 szkół wyższych, 1800 wydziałów i 7500 programów studiów z 80 krajów. Polskę reprezentuje 41 uczelni.

U-Multirank jest pierwszym globalnym rankingiem, który – choć technicznie daje takie możliwości – nie ma na celu wyłonienia najlepszego uniwersytetu na świecie. Ma on przede wszystkim umożliwić (przyszłym) studentom znalezienie uczelni, która spełni ich oczekiwania. Istotne jest to, iż opiera się on na metodologii odzwierciedlającej zarówno różnorodność instytucji oferujących wykształcenie wyższe, jak i wielość aspektów, według których można oceniać osiągnięcia uniwersytetu w kontekście międzynarodowym.

Dane uwzględniane przy tworzeniu U-Multiranku pochodzą z różnorodnych źródeł, dzięki czemu użytkownik ma do dyspozycji całościowy zestaw informacji: te dostarczone przez uczelnie, dane pochodzące z międzynarodowych baz danych bibliometrycznych i patentowych, a także sondaże przeprowadzone wśród słuchaczy z uczestniczących w rankingu uniwersytetów.

U-Multirank umożliwia ocenę i porównanie uczelni zarówno na poziomie instytucjonalnym (ranking uczelni), jak i w wybranych obszarach tematycznych (rankingi dziedzinowe) – w pierwszej edycji U-Multiranku były to: studia biznesowe, inżynieria mechaniczna, elektrotechnika i fizyka. W tym roku do grupy tej dołączyły nowe dyscypliny: medycyna, psychologia oraz informatyka.

To, co wyróżnia Uniwersytet Szczeciński według tegorocznej oceny, to przede wszystkim czas, w jakim studenci kończą studia i wchodzi na rynek pracy. Ponadto doceniono również wzrost liczby

międzynarodowych publikacji autorstwa pracowników uczelni.

Ze statystycznego punktu widzenia warto ponadto odnotować, iż w tegorocznym rankingu uczelnia zajęła szóste miejsce wśród polskich uniwersytetów zrzeszonych w KRUP (pierwsze przypadło Uniwersytetowi Warszawskiemu). Uwzględniając wszystkie oceniane szkoły wyższe, Uniwersytet Szczeciński uplasował się natomiast na 404 miejscu w Unii Europejskiej i 734 miejscu na świecie, a sam kierunek psychologia realizowany na Wydziale Humanistycznym zajął 160 miejsce na świecie.

Istotnym elementem, również tegorocznego rankingu, były anonimowe ankiety wypełniane *on-line* przez samych studentów. Organizatorzy U-Multiranku naszym studentom psychologii udostępnili ich niemal 400. Z ich analizy wynika, iż słuchacze Wydziału Humanistycznego najwyżej ocenili zdobywane na uczelni kwalifikacje umożliwiające dobry start na rynku pracy. Podkreślili, że atutem studiów jest właściwa proporcja pomiędzy zajęciami teoretycznymi i praktycznymi oraz możliwość odbywania staży przygotowujących do pracy zawodowej. ♦



Andrzej Łuc

kierownik
Działu Projektów
Europejskich US



Z dziejów Sowna w XX wieku

Badania regionalne prowadzone na akademickich kierunkach historycznych cieszą się coraz większym zainteresowaniem wśród studentów. Są wśród nich młodzi adepci z naszego uniwersytetu.



Monika
Ogiewa-Sejnota

Muzeum Archeologiczno-Historyczne
w Stargardzie

Coraz chętniej podejmują próby poznania mikrohistorii nie tylko z opisu książkowego, lecz poprzez wniknięcie do lokalnej społeczności, tak jak stało się to w przypadku projektu studenckiego „Z dziejów Sowna w XX wieku”, realizowanego w latach 2013-2015 przez studentów Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Humanistycznego US.

TRUDNE PIĘKNEGO POCZĄTKI

Sowno to niewielka miejscowość w powiecie starogardzkim, malowniczo położona na skraju Puszczy Goleniowskiej w dorzeczu Iny. Wieś, choć niewielka (zamieszkała przez ok. 400 osób), ma bogatą historię, związaną z panującą na Pomorzu dynastią Gryfitów, którzy wybudowali na terenach obecnego Sowna swoją letnią rezydencję. Jednak, jak się okazało po kilku wyjazdach terenowych, to nie ta dawna historia stała się bohaterką projektu, lecz ta bliska, silnie zakorzeniona w sercach sowieńskiej społeczności, czyli po 1945 roku.

Przygotowania do projektu ruszyły wiosną 2013 roku. Wtedy wśród studentów historii wykrystalizowała się grupa w składzie: Karol Adamuszek, Anna Dreweńska, Sylwia Monika Kazimierska, Kamil Kaniuka, Konrad Kieć, Hadrian Kryśkiewicz, Alicja Murawska, Anna Napierała, Monika Ogiewa-Sejnota (kierowniczka projektu), Paweł Petrusiewicz, Aneta Popławska, Grzegorz Racinowski oraz Marek Stochmal, którzy zaczęli zbierać wstępne materiały, pomocne w sformułowaniu tematów i zaplanowaniu poszczególnych faz pracy.

Kolejnym etapem były badania terenowe prowadzone w samym Sownie. Słoneczne dni lipca 2013 roku sprzyjały pracy, która wymagała od studentów dużego zaangażowania. Podczas tego pobytu, dzięki współpracy z gminą Stargard Szczeciński, mogliśmy

uporządkować stary poniemiecki cmentarz noszący ślady drugowojennej tragedii.

Udało się również przywrócić tożsamość pochodzącym z ówczesnego Hinzen Dorf żołnierzom, którzy polegli na frontach pierwszej wojny światowej, a pamiętać o nich symbolizuje niszczący obelisk. W Sownie udało się jedynie odczytać ich nazwiska, a dopiero dobrze przeprowadzona kwerenda pozwoliła ustalić, gdzie i w jakich okolicznościach polegli młodzieńcy, których upamiętniono na pomniku.

Studenci mieli również możliwość wzięcia udziału w warsztatach z *oral history*, poprowadzonych przez Anetę Popławską (doktorantkę w IHiSM). Zdobyta wiedza była podstawą do przeprowadzenia wywiadów z mieszkańcami, które okazały się fundamentem artykułów pisanych następnie przez studentów, a poświęconych osadnictwu polskiemu na tych terenach po II wojnie światowej, życiu gospodarczemu, szkole,

Z dziejów Sowna w XX wieku



drużynie harcerskiej oraz historii klubu piłkarskiego LZS Podlesie Sowno.

Zgromadziliśmy również wiele materiałów: spisanych wywiadów z mieszkańcami, fotografii dokumentujących prace na cmentarzu oraz pamiątek (zdjęcia, listy, pocztówki) po niemieckich mieszkańcach Sowna. Niestety z powodu ograniczeń finansowych w książce udało się zamieścić tylko część z nich.

HISTORIA KOŁEM SIĘ TOCZY

Tydzień spędzony w Sownie, a także wiele godzin poświęconych na opracowanie materiału zaowocowało publikacją *Z dziejów Sowna w XX wieku* pod redakcją Agnieszki Gut i Moniki Ogiewy-Sejnoty, która ukazała się ze środków Uniwersytetu Szczecińskiego przy wsparciu finansowym Muzeum

Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie. Po jej wydaniu w 2015 r. wróciliśmy do Sowna, gdzie zaprezentowaliśmy nasze wspólne dzieło mieszkańcom wsi.

Nasze spotkanie wyznaczyliśmy w miejscu, od którego wszystko się zaczęło, od wizyty uczestników projektu w dziewiętnastowiecznym kościele św. Marii Magdaleny, w którym znajdują się unikatowe dla Pomorza Zachodniego zabytki, ołtarz i ambona, będące dumą mieszkańców wsi.

Po dwóch latach od naszego pierwszego spotkania mogliśmy podzielić się książką z jej bohaterami. Wielką radością było widzieć na twarzach mieszkańców uśmiech i wzruszenie, bo jak sami podkreślali, „na wiosce zazwyczaj nic się dzieje”. W rozmowach po zakończeniu uroczystości pojawiło się uczucie nostalgii po zakoń-

czonym projekcie, bo zarówno mieszkańcy Sowna, jak i my mieliśmy poczucie, że coś się skończyło, a co przyniesie nowe? Może dzięki nam choć trochę zmienia się tożsamość sowieńskiej społeczności.

W imieniu uczestników projektu składam serdeczne podziękowania osobom, dzięki którym nasze przedsięwzięcie okazało się udane, czego dowodem jest m.in. książka. Na swojej drodze spotkaliśmy życzliwe osoby: dr Agnieszka Gut i dra Marcina Majewskiego (IHISM), którzy wspierali nas nie tylko merytorycznie, dzięki czemu ustrześliśmy się pomyłek. Słowa wdzięczności kieruję również do pracowników Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie za pomoc przy organizacji spotkania w Sownie. ♦

ROK DŁUGOSZA

Dawne Pomorze w *Rocznikach* Jana Długosza

Największym polskim dziejopisem schyłku wieków średnich, unikatowym w skali całej Europy, a zarazem tym, który zamyka średniowieczną epokę w polskim dziejopisarstwie, był Jan Długosz (1415–1480). Na łamach swojego monumentalnego dzieła *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae* (*Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*) zawarł wiele ciekawych, choć nieraz bałamutnych, wiadomości o naszym regionie.

Wiedza średniowiecznych polskich dziejopisów o Pomorzu (a następnie od XII w. o Pomorzu Zachodnim) nie była zbyt wielka. Przejawy zainteresowania nią zauważamy jedynie, gdy kraj ten znalazł się w orbicie polskiej polityki, czego najlepszym przykładem są przekazy Galla Anonima i Mistrza Wincentego Kadłubka. Obraz ten, zwłaszcza odnośnie ziem zaodrzańskich, w tym i ziem meklemburskich, rozbudowuje *Kronika Wielkopolska* (z końca XIII lub połowy XIV wieku). Wzbogacił go, jednak już nie tak obszernie, wykorzystując zwłaszcza źródła obce, ściągane dzięki misjom i kontaktom dyplomatycznym z całą niemal ówczesnej Europy, właśnie Jan Długosz.

Jego zasługą jest przede wszystkim usystematyzowanie i uporządkowanie materiału. Tak skonstruowany przekaz o dawnych dziejach funkcjonował przez kolejne stulecia w polskim dziejopisarstwie, w zasadzie aż do Adama Naruszewicza². Zresztą oba wielkie dzieła łączy z powodu krytycznego stosunku do aktualnej sytuacji politycznej (w przypadku Długosza negatywny stosunek do dynastii Jagiellonów, którą traktował jako karę Bożą) to, że za życia autorów nigdy nie ukazały się drukiem w całości. Druk roczników jeszcze w 1615 r. został wstrzymany na opisywanym roku 1240 rozkazem króla Zygmunta III Wazy (po kądzieli Jagiellona). Dzieło to było zatem znane długo tyl-



dr Paweł Migdański

Instytut Historii
i Stosunków
Międzynarodowych
Wydział Humanistyczny US



Przylądek Arkona na Rugii z widocznymi wałami grodziska

Fot. Leszek Moszej

ko z wielu odpisów. Cena jednego w 1586 r. sięgała 3000 zł, czyli więcej niż wartość kamienicy przy rynku w Krakowie. Pierwsze pełne wydanie drukiem ukazało się poza granicami Polski w Lipsku w latach 1711–1712, a w Polsce w latach 1761–1777.

POMORZE I POŁABIE W SZEROKIM KRĘGU ZAINTERESOWAŃ DŁUGOSZA

Z lektury *annalium* wynika, iż kronikarz zakresił dwa kręgi postulowanego (idealnego) zasięgu terytorialnego Polski. Wytyczone w jego dziele granice królestwo już kiedyś posiadało i powinno je odzyskać. Szerszy krąg możemy ustalić na podstawie ziem zajmowanych przez Lechitów w części zwanej *Chorografią*³, w czasach mitycznych oraz z zasięgu władztwa Bolesława Chrobrego. We wspomnianej *Chorografii* Długosz omówił m.in. granice Polski, sięgające na zachodzie Saksonii i Danii, główne rzeki, w tym dokładnie Odrę z jej ujściem, które miało znajdować się pod wsiami: Swyna (Świna), co miało po polsku oznaczać „maciora”; Dziwno (Dziwnów) oznaczająca „podziwu godne”; Pyana (Piana) oznaczająca w języku polskim „pianę”; oraz czwarte, będące pomyłką Długosza, pod miastem Wollgosth (Wołogoszcz-Wolgast), które wlewa do morza koło miasta Stralsund (Strzałów), a także najważniejsze miasta, wśród nich wymienił Kamień Pomorski, którego nazwa miała pochodzić od kamienia, gdyż przed założeniem osady istniały tu wielkie zbiorowiska głazów.

Długosz przedstawił obszernie, rozwijając przekazy wcześniejsze, zwłaszcza Kadhubka i *Kroniki Wielkopolskiej*, to, co rodząca się w XIX w. historiografia krytyczna nazwała „dziejami bajecznymi”. Wówczas to potomkowie Lecha zajęli puste tereny i wyspy morskie aż po Alemanię. Przyjęli tam nazwy Drzewian, Kaszubów, Trawnian i Pomorzan. Krainy te, łącznie z Pomorzem, rozdał swym dwudziestu synom Leszek III. Z czasem opanowali je Sasi, Westfalczy, Holendrzy i Fryzowie, a nazwy tamtejszych miast, choć je przekształcono, zachowały swoje słowiańskie brzmienie.

Proces germanizacji, wedle Długosza, nie zakończył się jeszcze nad Bałtykiem, gdyż we wsiach meklemburskich nadal miała mieszkać ludność mówiąca językiem polskim, czyli słowiańskim, choć z licznymi obcymi naleciałościami, gdyż wymieszala się z teutońskimi Sasami⁴. Kraje te odpadły od Polski, a tamtejsi książęta opierali się przed złożeniem hołdu jej władcom. Stare granice próbował odzyskać pradiad Mieszka I Siemowit, prowadząc nieskuteczne wojnę, którą ostatecznie zarzucił jego syn Leszek. Do krajów tych kronikarz nie czuł jednak tak wielkiego sentymentu jak do wschodnich kresów *Regnum Poloniae*, gdyż jak sam zakomunikował, wymienia je jedynie, by „potomni Polacy wiedzieli, ile ziem polskich wydarli im Niemcy”.

POMORZE W WĄSKIM KRĘGU ZAINTERESOWAŃ KRONIKARZA

Większą wagę przywiązywał Długosz do programu węższego, obejmującego, zgod-

nie z ideą utożsamiania interesów Polski z interesami Kościoła, obszar metropolii gnieźnieńskiej i krakowskiej. Miało im podlegać między innymi biskupstwo pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Kamieniu, którego pierwszym ordynariuszem był – według Długosza – Julian. Imię tego biskupa zapewne pochodzi z przekręcenia źródłowej nazwy pierwotnej siedziby biskupstwa – Wolina zwanego często Julinem. Wymienione przez kronikarza metropolie i biskupstwa miały zostać powołane już przez Mieszka I, gdyż założenie ich w okresie „fundacji” królestwa miało legitymować współczesne polskie roszczenia.

Według Długosza ziemie nadbałtyckie – Pomorze i Kaszuby – odzyskał w 1013 r., pokonawszy uprzednio Sasów, Bolesław Chrobry, który nie wcielił ich jednak do Polski, ale zadowolili się hołdem potomków Leszka III. Pomorzanie uwolnili się spod władzy Piastów w 1032 r., zostali jednak pobici przez Mieszka II i książąt węgierskich Andrzeja, Lewantę i Bełę.

Długosz uzupełnił i przeniósł wzmiankę Galla o walkach na Pomorzu wiadomością o poddaniu i utrzymaniu Pomorza do końca życia przez Bolesława Krzywoustego. Z *kroniki* Ottona z Freising (XII w.) zaczerpnął informację o hołdzie Krzywoustego z Pomorza i Rugii złożonym cesarzowi Lotarowi z 1135 r. Krakowski kanonik przekazał ją pod rokiem 1136 w zmienionej formie, ponieważ na żądanie cesarza, by mu złożył hołd, książę polski odpowiedział, że ziemie te należą dziedzicznie do Polski, a cesarstwo nigdy ich nie posiadało. Po wyjaśnieniach tych Lotar miał wycofać swe żądania.

TĘSKNOTA ZA POMORZEM

Długosz nie miał wiele okazji, by przypominać swemu czytelnikowi o polskiej władzy nad Pomorzem. Znacznie częściej przywoływał zależność biskupstwa kamieńskiego od metropolii gnieźnieńskiej. Warto podkreślić, iż kronikarz nigdy nie nazywa Pomorzan Polakami, a nawet ich sobie prze-

ciwstawia, także po 1466 r., gdy część tego kraju włączono do Korony. Mimo to uważał wydarzenie to za wielki sukces, choć wyraził też żal – stwierdził mianowicie, że: „byłbym szczęśliwszy, gdyby na moich oczach za miłosierdziem Bożym zwrócono też i zjednoczono z Królestwem Polskim Śląsk, ziemię lubuską i słupecką, w których znajdują się trzy biskupstwa ufundowane przez pierwszego króla Polski Bolesława Wielkiego i jego ojca Mieczysława”.

Ukazane powyżej przykładowe wątki pomorskie pokazują nie tylko metodę prezentowania dziejów przez Długosza, ale i tęsknotę za dawniej polskim Pomorzem. W celu legitymizacji tych dążeń kronikarz wywodził polskie prawa do tejże krainy

z dalekiej mitycznej przeszłości. Wydaje się, że ten „program rewindykacyjny” nie stanowił jednak celu politycznego z powodu nie tyle słabości jagiellońskiego państwa, ile obrócenia się kierunku polityki na wschód. Był on raczej wyrazem aspiracji krakowskiego duchownego, związanego z dworem biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, dyplomaty królewskiego i wychowawcy synów Kazimierza Jagiellończyka, na wypadek gdyby nadarzyła się okazja⁵. ♦

¹ Dysponujemy obecnie świetnym polskim tłumaczeniem m.in. Julii Mrukówny – Jan Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Ks. 1–12, Warszawa 1962–2006, przygotowanym z okazji tysiąclecia państwa polskiego.

² Autor *Historii narodu polskiego*, napisanej z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, która ukazywała się od 1780 r. począwszy od drugiego tomu. Pierwszego, ze względu na niemożność pogodzenia modnych w okresie

oświecenia roztrząsań nt. *origines gentium* z wizją dziejopisa stojącego na gruncie badań źródłowych, nie odważył się opublikować za życia, ukazało się dopiero w 1824 r.

³ Chorografia – opis geograficzny Europy i ziem polskich spleciony z dziejami bajecznymi (genealogią biblijną) w księdze I *Roczników*, prawdopodobnie pierwotnie stanowił osobne dzieło, potem włączone do *annalium*. Wiele miejsca poświęcił zwłaszcza opisom rzek, jezior, gór, miast, etymologii nazw etc.

⁴ O tym, że w Meklemburgii żyła jeszcze ludność słowiańska posługująca się swym językiem, wspominają też inne źródła z XV–XVI w., w tym Marcin Kromer.

⁵ Artykuł ten stanowi mocno zmodyfikowany i skrócony fragment mojej książki pt. *Słowiańszczyzna północno-zachodnia w historiografii polskiej, niemieckiej i duńskiej*, Wodzisław Śląski 2015 (w druku).

Sejm RP na posiedzeniu 5 grudnia 2014 r. głosami 400 za, przy 1 sprzeciwie i 5 wstrzymujących ustanowił rok 2015 Rokiem Jana Długosza.

Więcej informacji: <http://www.pth.net.pl/index.php?page=rokdlugoszowski>

Odkrywanie świata muzyki (nie tylko) pomorskiej

Szczecińska Fundacja Akademia Muzyki Dawnej jest jedną z najprężniej działających organizacji pozarządowych na Pomorzu. Przygotowywane przez nią wydarzenia – szczególnie te o charakterze cyklicznym – stanowią stały element kalendarza kulturalnego nie tylko stolicy województwa, ale także całego regionu.

Równie ważne są inicjowane przez tę organizację, a prowadzone przez znakomitych pedagogów, warsztaty oraz kursy dla uczniów szkół muzycznych. Fundacja realizuje w ten sposób główny cel swej działalności, jakim jest upowszechnianie wiedzy o muzyce dawnej, ze szczególnym uwzględnieniem ziem pomorskich.

W STRONĘ NATURY

Jednym z czołowych wydarzeń tworzonych przez organizację jest Szczeciński Festiwal Muzyki Dawnej. W maju 2015 roku odbyła się jego XII edycja.

Zgodnie z towarzyszącym jej mottem „W stronę natury” program wypełniły utwory odnoszące się w swej treści bezpośrednio do przyrody lub do szeroko pojętej relacji człowieka z naturą. Podczas koncertów odbywających się w szczecińskich świątyniach można było kontemplować m.in. natchnione pieśni z prawosławnego *Irmologionu Supraskiego* z końca XVI wieku, a także przeżywać subtelne napięcia, którymi wypełniony jest dwunastowieczny moralitet psychologiczno-mistyczny *Ordo Virtutum* autorstwa św. Hildegardy z Bingen.



Michał Gierke

doktorant Wydziału Humanistycznego US

Koncert z cyklu „Na Gotyckim Szlaku” w chojeńskim kościele Mariackim (2012).
Orkiestrą Famd.pl, dyryguje Paweł Osuchowski

Fot. Michał Gierke



PONOWNE ODCZYTANIE DZIEŁA

Podczas finałowego koncertu orkiestra Famd.pl pod batutą Pawła Osuchowskiego zaprezentowała m.in. *Symfonię pastoralną* Ludwiga van Beethovena. Artystom przyświecała idea powrotu do źródła, polegająca na próbie odtworzenia oryginalnego brzmienia i wymowy utworu. Cel ten postanowiono zrealizować nie tylko wykorzystując klasyczne instrumentarium z przełomu XVIII/XIX wieku, ale przede wszystkim poprzez ponowne odczytanie treści dzieła przy odrzuceniu narosłych wokół niego – szczególnie w okresie romantyzmu – interpretacyjnych wypażeń. Choć symfonia ta uchodzi w istocie za jedno z pierwszych dzieł nurtu muzyki

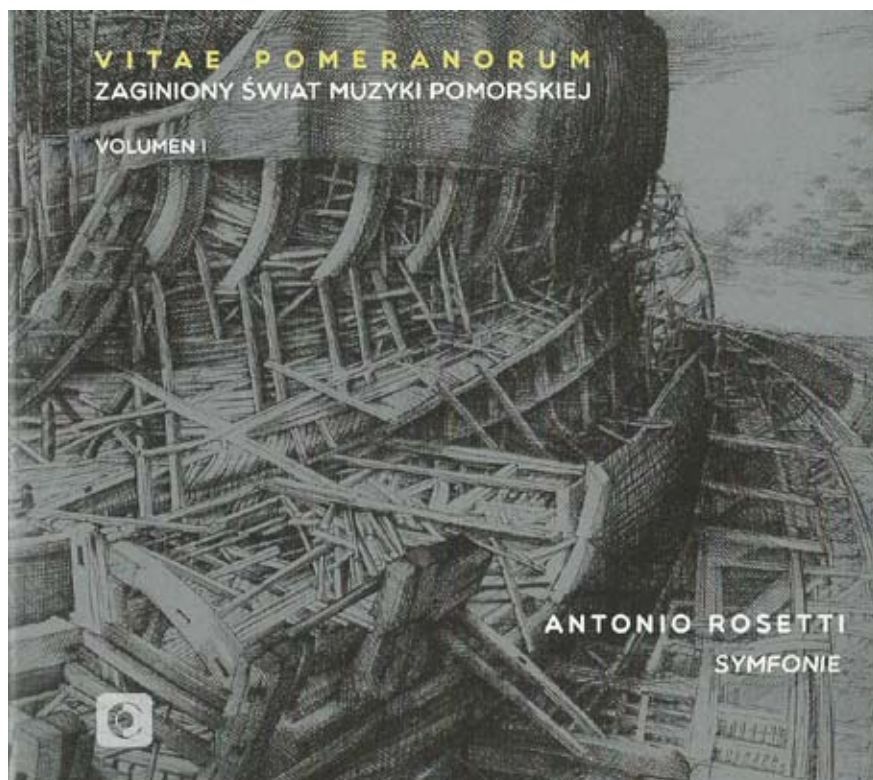
programowej, to jednak sam kompozytor zastrzegł w partyturze, że jest ona raczej wyrazem uczuć, a nie malarstwem dźwiękowym. Uwypuklenie zapisanych w nutach emocji towarzyszących pobytowi na wsi oraz przesunięcie niejako na drugi plan imitacji dźwięków natury było doskonałym rozwiązaniem, które pozwoliło uchwycić głębię zamysłu twórczego Beethovena. W takiej interpretacji *Symfonia pastoralna* stała się apoteozą nie tyle samej przyrody, ile raczej powrotu na jej łono i życia w zgodzie z jej regułami.

VITAE POMERANORUM

Innym niezwykle ważnym przedsięwzięciem fundacji jest organizowany przez

nią od 2010 roku festiwal wędrowny „Na gotyckim szlaku: Muzyka w zabytkach Pomorza Zachodniego”. Tworzące go koncerty odbywają się w średniowiecznych świątyniach regionu. To swoiste otwarcie się fundacji na prowincję pozwala mieszkańcom małych miasteczek – a niekiedy wsi – na kontakt z kulturą wysoką w ich własnych miejscowościach. Ponadto, dzięki towarzyszącym festiwalowi programom turystycznym, umożliwia poznanie nie zawsze dostrzeganych z perspektywy np. Szczecina zabytków, które nierzadko są perłami nie tylko pomorskiego, ale i europejskiego dziedzictwa kulturowego.

W czasie IV edycji tego festiwalu w 2013 roku w gotyckim kościele Świętej



Trójcy w Chojnie orkiestra Famd.pl pod batutą Pawła Osuchowskiego dokonała nagrań na swą pierwszą płytę, która ukazała się w 2014 roku nakładem RecArt. Publikacja ta otwiera serię „Vitae Pomeranorum: Zaginiony świat muzyki pomorskiej”, której celem jest popularyzacja wiadomości o tradycjach muzycznych dawnego Pomorza – rozumianego według współczesnych podziałów administracyjnych, a więc obejmującego również ziemie meklemburskie (niemiecki land Meklemburgia-Pomorze Przednie).

Album poświęcony został bardzo niegdyś popularnemu, a obecnie nieco zapomnianemu, kompozytorowi doby klasycyzmu Antonowi Röslerowi *vel* Rosettiemu (1750-1792). Twórca ów, pochodzący z czeskich Litomierzyc, schyłek swego krótkiego życia spędził na dworze książęcym w meklemburskim Ludwigsłucie, gdzie służył jako kapelmistrz orkiestry zamkowej. Katalog dzieł Röslera obejmuje ponad 400 utworów zarówno świeckich, jak i sakralnych, reprezentujących rozmaite formy – poczynawszy od pieśni solowych, poprzez muzykę kameralną, po rozbudo-

wane dzieła instrumentalne i wokально-instrumentalne. Warto zauważyć, że współcześni kompozytorzy krytycy zaliczali go do najważniejszych twórców epoki. O skali popularności Röslera świadczy zaś fakt, że skomponowane przezeń *Requiem* uświetniło uroczystą mszę odprawioną w grudniu 1791 roku w Pradze w intencji zmarłego kilka dni wcześniej wielkiego Mozarta.

Orkiestra Famd.pl prezentuje na swym wydawnictwie 3 spośród 51 symfonii Röslera. Dwie pierwsze – utrzymane w tonacjach durowych – to dzieła na wskroś przesiąknięte dominującą wówczas estetyką transparentności, dostojnej elegancji, symetrii i równowagi emocjonalnej. Kompozytor wprowadza słuchacza do swego świata poprzez pogodne allegro sonatowe, dające wytchnienie wolne części, taneczne menuety i żywiołowe finały.

Nieco inny charakter ma trzecia symfonia, utrzymana w molłowej tonacji i bogata w porywające tematy. Choć – można powiedzieć – wszystko dobrze się kończy, gdy w finale jasne współbrzmienia rozpadają ostatecznie minorowe chmury, to całość dzieła znamionuje obfitość emocjonal-

nych napięć, znakomicie akcentowanych przez skontrastowaną treść i dramatyczną ekspresję.

Trudno powiedzieć, czy i jakie znaczenie miał Anton Rösler – tworzący przecież na dworze meklemburskim – w życiu kulturalnym dawnych mieszkańców Pomorza i samego Szczecina. Możliwe, że był to jedynie wpływ pośredni, objawiający się w inspiracji dla twórców pomorskich. Bezsprzeczny i wyraźny wpływ na życie kulturalne obecnych Pomorzan wywiera natomiast z całą pewnością Fundacja Akademii Muzyki Dawnej, która dzięki swym przedsięwzięciom koncertowym i wydawniczym tworzy miejsca obcowania ze sztuką wysoką – również tam, gdzie z różnych względów ich do tej pory nie było. W świecie zdominowanym przez kulturę masową i szybką, łatwą rozrywkę to rzecz nieczęsta i godna najwyższego uznania. ♦

Najmłodszy nie znaczy najstarszy

Badania historyczne prowadzone w szczecińskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej

Przypadający w tym roku jubileusz 15-lecia istnienia szczecińskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej skłania do podjęcia próby podsumowania i oceny jego dorobku naukowego.



dr Tomasz
Ślepówroński

Instytut Historii
i Stosunków
Międzynarodowych
Wydział
Humanistyczny US

Ten najmłodszy w 15-letniej historii IPN oddział regionalny rozpoczął swoją działalność w 2005 r., pod kierunkiem dra Kazimierza Wóycickiego, którego w 2008 r. zastąpił dr Marcin Stefaniak. Zgromadził on wokół siebie zespół młodych historyków, politologów, socjologów, ekonomistów i prawników, którzy, podobnie jak sam dyrektor, w większości są absolwentami naszej uczelni, bądź zdobywali na niej kolejne stopnie naukowe. Szczególnie widać to w pionach: archiwalnym, naukowym i edukacyjnym, wśród pracowników, którzy bezpośrednio zajmują się badaniami historycznymi. Bliskie związki tych pracowników z Uniwersytetem Szczecińskim jeszcze bardziej skłaniają do podjęcia analizy dokonań naukowych oddziału na łamach uczelnianego periodyku.

DOROBEK

Ustawa o IPN z 18 grudnia 1998 r. ściśle określiła zakres działań Instytutu, uwypuklając zadanie śledcze, lustracyjne i edukacyjne, postawiła również przed jego pracownikami cele naukowe. Odmienne niż w przypadku historyków uniwersyteckich, odgórnie został określony zakres chronologiczny dziejów Polski, który winien podlegać badaniom, a mieści się on w cezurach 1939-1989. Tak wąsko zdefiniowany profil badawczy, abstrahując od odmiennego niż w przypadku tych prowadzonych w szkołach

wyższych, jak i sposobu finansowania, spowodował sukces naukowy IPN na niwie historii najnowszej. Można stwierdzić, że nie ma dziś ośrodka akademickiego w Polsce, który pod względem liczby publikacji mógłby wyprzedzić dorobek Instytutu. Uwaga ta dotyczy także szczecińskiego ośrodka historycznego, gdzie również ujęcie ilościowe prac powstałych w oddziale IPN pozwala sytuować wysiłek jego pracowników na wysokim miejscu wśród dorobku całej grupy lokalnych historyków dziejów najnowszych i politologów. Wystarczy wspomnieć liczbę 71 prac zwartych wydanych w okresie ostatniej dekady czy kilkaset artykułów, poświęconych głównie dziejom regionu. Czysto teoretycznie poddając ten dorobek tak modnej ostatnio w świecie polskiej nauki ocenie parametrycznej, stwierdzić można, że oddział jako jednostka naukowo-badawcza uzyskałby wysoką notę.

Bardziej złożona jest jednak ocena, w której pod uwagę wzięto by kryterium jakościowe. Wśród wspomnianych prac zwartych dominują opracowania zbiorowe, w tym liczne tomy pokonferencyjne, zbiory źródeł, leksykony, wspomnienia, albumy. Rzadziej wydawane są monografie, a czymś wyjątkowym są ujęcia syntetyczne. Duża część artykułów jest publikowana zarówno w pracach zbiorowych wydawanych w ramach projektów ogólnopolskich, jak również w czasopismach historycznych sygn-



wanych logiem IPN, ale też wydawanych przez inne instytucje. Wiele z nich ma charakter popularnonaukowy. Nie można tego stwierdzenia traktować jako zarzutu. Raczej świadczy to o miejscu na drodze rozwoju naukowego, w jakim znajduje się obecnie twórczość dziejopisarska szczecińskiego IPN. W europejskiej tradycji humanistycznej autorskie ujęcia monograficzne przesądają o wartości podejmowanych badań, zaś prace przyczynkarskie są etapem do ich napisania.

STYCZEŃ-GRUDZIEŃ 1970-1971

Na firmamencie dorobku naukowego szczecińskiego oddziału IPN najjaśniej świecą dokonania związane z opisywaniem wydarzeń grudnia-stycznia 1970-1971, wśród których można wymienić m.in. świetne publikacje o charakterze monograficznym (dzieło życia dra Michała Paziewskiego) czy doskonale opracowany zbiór źródeł (pod red. dra Eryka Krasuckiego), prace zbiorowe odnoszące się do pamięci o tych wydarzeniach czy stosunku do nich polskich intelektualistów.

Na podkreślenie jego wagi zasługuje też zawierający aż 445 fotografii album *Zbuntowane miasto* (pod red. M. Machałek i P. Miedzińskiego) czy oparte na nim materiały edukacyjne przeznaczone dla uczniów i nauczycieli. Dzięki temu, że tą tematyką w ramach wydawnictw IPN zajmują się nie tylko jego pracownicy, ale także zaproszeni do publikowania swoich prac historycy spoza Instytutu, w tym również związani z US, można stwierdzić, że oddział stał się niejako kustoszem pamięci o grudniu-styczniu. Pozwoliło to nie tylko wprowadzić wydarzenia szczecińskie do świadomości historycznej młodych obywateli miasta, lecz stały się one również ważną częścią ogólnopolskiego dyskursu historycznego.

W porównaniu do innych oddziałów IPN w dorobku placówki szczecińskiej można dostrzec luki w podjętym katalogu badawczym oraz pewne problemy warsztatowe, ale wydaje się, że są one podobne do tych, które występują w innych ośrodkach. Najbardziej w oczy rzuca się brak szerzej zakreślonych badań porównawczych polsko-niemieckich, zestawiają-

Panel dyskusyjny *Na rubieży. Kondycja i przyszłość szczecińskiej nauki historycznej*, od lewej: Adam Zadworny („Gazeta Wyborcza”, prowadzenie), dr hab. Adam Makowski prof. US (dyrektor Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych US); prof. dr hab. Edward Włodarczyk, rektor US; prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski (kierownik Zakładu Historii Społecznej i Badań Regionalnych Instytut Politologii i Europeistyki US), dr. hab. Tomasz Sikorski, prof. US, dr Marcin Stefaniak (dyrektor Oddziału IPN w Szczecinie)

Fot. Paweł Miedziński, IPN

cych rzeczywistość Polski Ludowej i NRD. Wykorzystanie pogranicznego położenia Pomorza mogłoby się stać lokalną specjalizacją windującą oddział szczeciński w hierarchii Instytutu oraz pozwolić na lepsze zrozumienie tego okresu w dziejach.

Podjęcie nowych perspektyw badawczych z pewnością pozwoli temu młodemu zespołowi na dalszy dynamiczny rozwój naukowy, dzięki czemu jeszcze mocniej niż dziś znajomość dorobku jego pracowników będzie warunkiem *sine qua non* do pisania kolejnych prac o najnowszych dziejach Pomorza. ♦

Rzecz-pospolita komunikacyjna

Nowa książka Jana Sowy to - z jednej strony - krytyczne spojrzenie na wybrane wątki zaczerpnięte z historii Polski, jak sarmatyzm, zabory czy okres PRL-u, a z drugiej strony - światopoglądowa alternatywa, i to zarówno dla neoliberalizmu, jak i dla konserwatyzmu.



dr Sławomir Iwasiów

adiunkt w Zakładzie
Mediów i Komunikowania
Instytutu Polonistyki
i Kulturoznawstwa US
Wydział Filologiczny US

Sowa nie owija przy tym w bawełnę – jeśli szybko nie oberzemy „trzeciej drogi”, to niedługo z horyzontu zniknie cel naszej wędrówki. Jest przy tym jeden, bardzo istotny, warunek: trzeba wspólnie ustalić rytm marszu.

Inna Rzeczpospolita jest możliwa! Widma przeszłości, wizje przyszłości to impuls do intelektualnej przebudowy polskiej lewicy, która w ostatnim czasie – a może i w całym okresie dwudziestopięciolecia „wolnej Polski” – straciła wyrazistość. Słabość polskiej sceny politycznej polega na tym, że trudno dostrzec różnice, powiedzmy, między opcją neoliberalną a konserwatywną (obie można z powodzeniem przypisać większości współczesnych ugrupowań parlamentarnych). Polityka staje się w związku z tym coraz bardziej homogeniczna. To niedobrze, ponieważ powinniśmy różnicować poglądy. Homogenizacja prowadzi do niebezpiecznej totalności w postrzeganiu świata; różnicowanie – to sposób na budowanie wspólnoty komunikacyjnej.

Jednakowoż Sowa ostro krytykuje współczesne społeczeństwo polskie, właśnie za jednorodność. Przede wszystkim, to główny zarzut, nie potrafimy dojść do konsensusu nawet w najprostszych sprawach, ponieważ przynajmniej od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku posługujemy się nie swoim językiem. Zapożyczamy wzorce z Zachodu, czerpiemy

garściami z ekonomii neoliberalnej, puszczaamy na nasze tory Pendolino, które jedzie wolniej niż pociągi w Polsce Ludowej. Korzystamy z portali społecznościowych i karmimy tym samym chciwość zachodnich korporacji. Uznajemy tylko własność prywatną, a zapominamy o dobrach wspólnych. Nie płacimy podatków do wspólnej kasy. Kapitalizm jest zatem dla nas zmarnowaną szansą.

KONSERWATYZM

Podobnie sprawy mają się z konserwatyzmem. Sowa twierdzi, że tak naprawdę słabo przemysleliśmy naszą historię i nie wymyśliśmy – przede wszystkim! – sensownych planów na przyszłość. Krótko rzecz ujmując: nie stworzyliśmy języka, którym dałoby się opowiedzieć i o historii, i o polityce, i o ekonomii, i o codzienności. Mamy sposoby opowiadania o przeszłości (na przykład postkolonializm), ale nie mamy gramatyki i leksyki opowieści o przyszłości. Utknęliśmy między neoliberalnym (prawie) „amerykańskim snem” a konserwatywną narracją, bezskutecznie reanimującą trupą historii. „Stwierdzenie zawarte w tytule tej książki odnosi się do możliwości wyjścia z tych dwóch złudzeń, a więc rezygnacji z reprodukcji wzorców, które nie są wypracowanymi przez nas autonomicznie odpowiedziami na problemy, jakie widzimy wokół nas, tylko pochodzą skądinąd: albo z przeszłości, albo

z innej rzeczywistości społeczno-gospodarczej” – stwierdza socjolog w rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Dzisiaj w Polsce* (s. 22).

TRZECIA DROGA

Mogłoby się wydawać, że w takiej perspektywie „trzecią drogą” powinna być socjaldemokracja, a opowieść Sowy będzie zmierzała w rejon umiarkowanego lewicujacego, po których poruszał się swego czasu Tony Judt w eseju *Żle ma się kraj. Rozprawa o naszych współczesnych bolączkach*. Judt ostrzegał: „W naszym obecnym sposobie życia jest coś głęboko błędnego” (s. 15). Sowa z kolei zauważa: „Żyjąc we współczesnej Polsce, trudno oprzeć się wrażeniu, że coś jest z tym krajem nie tak” (s. 9). Łączy ich zatem przekonanie o konieczności wprowadzania zmian, ale też utożsamienie z każdym obywatelem, który dostrzega wokół siebie problemy do rozwiązania. Judt, na pierwszy rzut oka, pasuje jako partner wywodu Sowy – był historykiem upatrującym w socjaldemokrację sensowną odpowiedź na pułapki neoliberalizmu. Sowa jednak proponuje inną wizję, skręca radykalnie w lewo: posługuje się pojęciem Rzecz-pospolitej (zaczepniętym z prac Antonia Negriego), które, po pierwsze, jest inną niż socjaldemokracja propozycją „trzeciej drogi”, a po drugie – to właśnie, *nomen omen*, termin pasujący do naszego języka. Jesteśmy wszak, o czym warto pamiętać, Rzeczpospolitą Polską. Ta nazwa zobowiązuje do tworzenia wspólnoty.

NIEWYGODNA PRZESZŁOŚĆ

To zatem w przyszłości, w kreowaniu wspólnej przestrzeni komunikacji, należy upatrywać szansy dla Polski. Pytanie tylko, co zrobić z przeszłością? Z historią? Sowa

zajmuje się niektórymi wątkami z dziejów Polski, pokazując ich – by tak rzec – oryginalność na tle innych narodów.

Przede wszystkim autor krytycznie ocenia wszelkie przejawy restauracji tradycji sarmackich (głównie w rozdziale drugim, zatytułowanym *Przyszłość pewnych złudzeń*), które nijak się mają do współczesności Polski. Szlachecka Rzeczpospolita to – w oczach Sowy – kraj zacofania i powolnego rozpadu, który zatrzymały – brutalnie, acz skutecznie – rozbiory. Obrazu kłęski I RP dopełniła rozleniwiona, skłócona, żyjąca w patriarchalnych układach społecznych szlachta, która do zasług dla rozwoju państwowości mogła wliczyć choćby niewolnictwo, branie łapówek i zrywanie sejmów.

Kolejny wątek historyczny – nie mniej kontrowersyjny – zawiera się w części trzeciej książki o wszystko mówiącym tytule *„Solidarność”* – wydarzenie komunistyczne. Otóż według Sowy działalność „Solidarności”, jako powszechnego ruchu robotniczego, którego nadrzędnym celem było przejęcie władzy nad produkcją przemysłową, stanowiła najlepszy przykład realizacji idei komunistycznych w XX wieku. Nikt oprócz „solidarnościowców” – z „komunistami” z PZPR na czele – nie spełnił nawet w przybliżeniu tak dobrze założeń *Manifestu komunistycznego*. I to jest tradycja, do której powinniśmy dzisiaj, według Sowy, sięgać: nie kolonializm, nie sarmatyzm, nie romantyzm, ale właśnie „Solidarność”, emanacja Rzecz-pospolitej, oddolna polityka wspólnotowości. „Dobro wspólne – pisze Sowa w części czwartej pod tytułem *Rzecz-pospolita, czyli dobro wspólne* – o które mi tutaj chodzi, nie ma nic wspólnego z jakimkolwiek nawoływaniem do moralnej poprawy czy z krytyką

obyczajów. W dobru wspólnym powinniśmy rozpoznać przed wszystkim strukturę o charakterze produkcyjnym czy też generatywnym. (...) Dobro wspólne można rozumieć jako rodzaj kapitału – a więc jednocześnie zasobu i relacji społecznej” (s. 189). Tym „dobrem wspólnym” są po prostu stosunki między ludźmi i wartości, jakie ci ludzie wytwarzają i wyznają.

WSPÓLNA PRZESTRZEŃ KOMUNIKACYJNA

Oczywiście, co należy podkreślić, takie myślenie, jakie proponuje nam Jan Sowa, inspiruje, porusza, porywa. I dlatego ta książka zasługuje na uwagę. Ktoś mógłby przeto zauważyć, że brakuje tu jasnych wskazówek, jak się zabrać do tworzenia tej jakże istotnej wspólnej przestrzeni komunikacji. Czy powstaje ona sama z siebie? Czy trzeba ją wspomagać? Jak kreować kompetencje komunikacyjne? Chodzi przecież Sowie, co sam chętnie podkreśla, o znalezienie wspólnego języka i stworzenie komunikacyjnych podstaw do budowy przyszłości Polski. To zadanie na najbliższe lata. Bez tego trudno wyobrazić sobie Rzecz-pospolitą przyszłości. ♦

Jan Sowa, *Inna Rzeczpospolita jest możliwa! Widma przeszłości, wizje przyszłości*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2015.

Inna Rzeczpospolita, czyli oda do samoorganizacji

Jan Sowa proponuje skonstruowanie świata polskiej polityki i społeczeństwa na nowo. Na nowo widzi zatem polską historię, tę dalszą i tę najnowszą; na nowo opisuje rodowód współczesności i w innym – niż inni – miejscu postrzega energię niezbędną do zmian. Wie przy tym, że to utopia... i bardzo mu z tym dobrze.



dr Bogdan Balicki

absolwent Uniwersytetu
Wrocławskiego
stażysta na US w ramach
programu „Fuga”
Narodowego Centrum
Nauki

W 1970 r. w Chile do władzy doszedł Salvador Allende, socjalistyczny prezydent, który rozpoczął falę reform społecznych, zmierzających do upodmiotowienia społeczeństwa chilijskiego. Obniżył podatki dla małych przedsiębiorców, znacjonalizował gałęzie przemysłu pozostające pod wpływem gospodarki USA, rozpoczął reformy w kierunku m.in. zmniejszenia analfabetyzmu, zmniejszenia poziomu głodu i biedy. Trzy lata później wspierany przez rząd Stanów Zjednoczonych pucz Augusto Pinocheta zakończył władzę Allende, on sam zginął, a elity i przedstawiciele społeczeństwa, które wspierały proemancypacyjne ambicje lewicowego rządu, spotkały represje.

Z książką *Inna Rzeczpospolita jest możliwa* Jana Sowy wspomniane wyżej wydarzenia łączy coś więcej niż tylko przykład rewolucji społecznej w duchu socjalistycznym. Wśród intelektualistów tworzących doradcze zaplecze rządu Allende znaleźli się między innymi dwaj biolodzy i filozofowie, Humberto R. Maturana i Francisco Varela. Od lat sześćdziesiątych XX wieku pracowali oni nad biologiczną koncepcją samoorganizacji, która miała otworzyć nowe ścieżki myślenia o życiu, człowieku i społeczeństwie. Dokładnie do tej idei Jan Sowa – z przekonaniem może powiedzieć – niezupełnie świadomie nawiązuje. Po kolei.

PATRZENIE WSTECZ

Wiele jest w tej książce elementów frapujących. Przede wszystkim jej autor świadomie i deklaracyjnie odwraca sposób patrzenia wstecz – upieram się przy tym sformułowaniu, bo zamiennik „inaczej opowiada historię Polski” byłby nie na miejscu. Przyzwyczajeni jesteśmy, zwłaszcza gdy nie mamy za sobą profesjonalnego obycia w pisarstwie historycznym, do opowiadania historii, która płynie „stamtąd tutaj”. Sięgamy do początków, szukamy nieznanых faktów, snujemy narrację od źródeł do wiedzy o nas. Sowa ten porządek odwraca, pisze między wierszami „dość bajdurzenia o Złotym Wieku i mamienia złotym cielcem dziejów, spójrzmy w przeszłość z miejsca, w którym siedzimy”.

A tu, gdzie siedzimy, jest źle – książka zaczyna się retoryką wyczerpania, zmęczenia i rozczarowania. Mamy kraj rozwarstwiający się społecznie, plagę umów śmieciowych, niepewność bytu, poczucie ubezwłasnowolnienia, ukrywane bezrobocie, migrację zarobkową. Sfera polityczna w postaci kasty zmieniających się przy władzy koterii jest na tę rzeczywistość ślepa, niczym oko z odklejoną siatkówką. Ideologicznie utkneliśmy między konserwatyzmem i neoliberalizmem, czyli między Scyllą zaściankowości i Charybdą dzikiego kapitalizmu à la wczesny Balcerowicz.

Przyczyny? Cały katalog: jesteśmy jacy jesteśmy, bo wywodzimy się z narodu poza marginesem imperium rzymskiego, bo zakonserwował się u nas feudalizm pod szyldem demokracji szlacheckiej, bo owa demokracja okazała się w istocie oligarchią, bezhołwem i feudalizmem najgorszej maści. Byliśmy krajem rolniczym, ale wydajność z produkcji rolnej udało się zwiększyć dopiero w czasach zaborów. Kolonii zamorskich wprawdzie nie posiadaliśmy, ale wschód, w postaci choćby Ukrainy, był dla nas ich znakomitym odpowiednikiem. A nasi szlacheccy przodkowie zasiedzieli się w sarmackiej sielance, przegapiając rewolucyjne przemiany, które działały się na

zachodzie i wschodzie. Wszystko to razem składa się na dziejowy „kompleks polski”, który w postaci najbardziej namacalnej oznacza mizerną rolę miast w kształtowaniu i gospodarki, i polityki, i świadomości społecznej.

Trudno w tej wizji nie przyznać racji Sowie, który pisze potoczyscie i ma lekkie pióro, więc czyta się tę serię skarg na dziejową atrofie naszego państwa z dużą przyjemnością. Rzekłbym przekornie, że autor przebiega przez dzieje ze sprawnością i zwinnością Kozaka pokonującego stepy. Ciekawie robi się, gdy dochodzimy do serca owego strumienia świadomości, a jest nim ruch „Solidarność” jako pierwszy i jedyny godny miana rewolucji społecznej epizod w historii najnowszej.

POCHWAŁA PROCESÓW SAMORZUTNYCH

Solidarności, jako ruchowi społecznemu, której kres położył stan wojenny, Sowa poświęca najwięcej uwagi i jego rozumienie tego zjawiska jest kluczem do całej opowieści. Odrzuca przy tym obiegowe interpretacje przyczyn jego zawiązania się i funkcjonowania. Ani bowiem Kościół katolicki i religijna otoczka protestów robotniczych, ani wybór Polaka na tron Piotrowy, ani zaangażowanie inteligentów – nie są zdaniem Sowy znaczące dla mechanizmów, które stały za sukcesem zrywu. Mszalna otoczka protestów, Matka Boska w klapie i na bramach stoczniowych czy kult papieża były zdaniem autora jedynie garniturem, niczym odświętny strój dzieci przystępujących do komunii świętej. Inteligencja zaś, do czego przyznali się cytowani przez Sowę Michnik i Kuroń, na całe szczęście zawiodła, bo swoją rolę widziała raczej w schładzaniu robotniczych zapędów, nie potrafiąc ani zaprojektować wizji przyszłego państwa, ani stanąć na czele protestów.

Solidarność, którą nam przedstawia, to spontaniczny ruch społeczny, który na sztandarach miał to, co powinno mieć państwo i społeczeństwo prawdziwie komu-

nistyczne: wolność, równość i braterstwo. Tak, tak – to nieprzypadkowa zbieżność: Sowę ekscytuje rewolucja, która przez Europę idzie od Wielkiej Rewolucji Francuskiej, przez Komunę Paryską i Rewolucję Październikową. Podnieca go – mogą tak pisać, zważywszy na psychoanalityczne zapędy autora – to coś, co się rodzi wśród ludzi, którzy wychodzą z domu, pracy, szkoły czy uniwersytetu, spotykają się na agorze i uzgadniają nowy kształt rzeczywistości. Podnieca go wiara w naturalną umiejętność samoorganizacji, zbiorowy szal uniesień, który zaprowadza ład na świecie. Podnieca go utopia.

BIOPOLITYKA, CZYLI TEORIA CHAOSU

Na początku wspomniałem o Maturanie i Vareli, twórcach koncepcji autopojezy, czyli modelu organizacji materii żywej, którego rodowód sięga z jednej strony do tradycji cybernetycznych, z drugiej do teorii chaosu i porządków powstających samorzutnie. Chilijskim biologom koncepcja ta posłużyła do analitycznego rozumienia procesów, które przebiegają w komórce i organizmie wielokomórkowym. Ich optyka i ambicje poznawcze były jednak większe, bo udało im się przy pomocy języka jednej teorii przejść od organizacji na poziomie organizmu, do porządków wytwarzanych społecznie.

Tak jak środowisko chemiczne jest materią dla rozwoju organizacji biologicznej, tak język i – dosłownie – lingwizowanie interakcji społecznej są właściwą tkanką spajającą świat człowieka. Sprzężenie organizacji biologicznej (pierwotny indywidualizm samostwarzającej się jednostki) znoszony jest przez wyuczoną w latach ewolucji umiejętność współbycia w języku. Właśnie współbycia, współtworzenia, współwytwarzania się. Zrodzony z koncepcji Maturany i Vareli naukowy ruch Radykalnego Konstrukttywizmu jest dziś ważną alternatywą dla dualistycznych koncepcji poznawczych, które utknęły

w aporiach niedostępności świata zewnętrznego – świat, jak mówią konstruktywiści, stwarzany jest w dziesiątkach nałożonych na siebie procesów społecznej interakcji; świat konstruujemy jako dobro wspólne, by móc się do niego odnieść.

Zdaje się, że to samo próbuje powiedzieć Jan Sowa – pikanterii tej analogii przydaje fakt, że opis rozumienia „dobra wspólnego” rozpoczyna właśnie od języka! Cytując Marksa (bardzo obficie), odwołując się do tradycji ruchów emancypacyjnych, analizując dzieje i losy „Solidarności”, Sowa poszukuje tej subtelnej substancji, która sprawia, że ludzie mogą decydować o własnym losie, nie poddając się zewnętrznemu sterowaniu. Nie jest to poszukiwanie łatwe, przynajmniej, tak jak nie jest łatwe znalezienie wśród zdrewniałych części drzewa tej cieniutkiej tkanki, która powoduje, że ono samo przyrasta.

Owa trudno uchwytna społeczna substancja, która jest źródłem samostanowienia, nie ma – zdaniem Sowy – ani pierwszego poruszydźcy, ani wodza, który ją nazwie i wyodrębni. Przeciwnie, wodzowie przychodzą, gdy wystraszeni

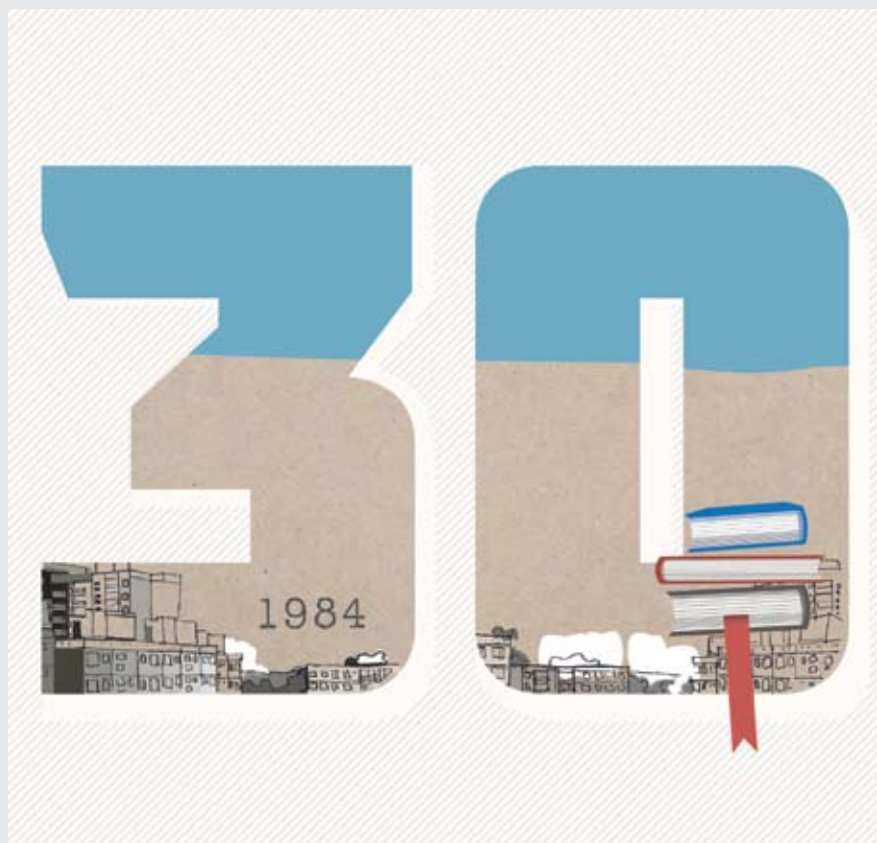
i zmęczeni rewolucją przedstawiciele ludu poszukują zewnętrznego źródła porządku. Euforia Arabskiej Wiosny konsumowana jest dziś przez fanatyzm skrajnego ruchu religijnego; ideały „Solidarności” zmarnotrawiono, przyjmując wiarę w turbokapitalizm napędzany fetyszem własności prywatnej i osobistego sukcesu. Dobro wspólne, wspólnotowość, współ-wytwórczość – a więc ta prawdziwa Rzecz-pospolita – musi być tym, co z nas wyrośnie samo, co się urodzi na podglebiu społeczeństwa, które się wyemancypuje.

Pędząca niczym Kozak po stepie, narracja Sowy trochę jednak utyka i zwalnia tempa, gdy dociera do kluczowego i jakże historycznego pytania: „Co robić?”. Utyka zwłaszcza wtedy, gdy doświadczony socjolog grzęźnie w mętnych koncepcjach post-lacanowskiej dialektyki woli mocy. Trudno jednak mieć do niego pretensje. Konstruktywistyczne modele społeczne podkreślają zachowawczość systemów zorganizowanych samorzutnie. Wyrosła na tej gruncie superteoria Niklasa Luhmanna jest przez lewicową inteligencję odrzucana jako konserwatywna wizja społecznego rozwoju.

Hołubione przez Luhmanna media jako supersystem społeczny są w oczach Sowy długim ramieniem turbokapitalizmu, który zwalczać mogą jedynie ruchy wolnego oprogramowania i negacja własności jako korelatu struktury społecznej.

Tym niemniej czyta się wizję autora *Innej Rzeczypospolitej...* z zapartym tchem kadetów, którzy wierzą, że się Wallenrod stanie Belwederem. Chciałoby się, żeby wizja samo-stwórczej maszyny przybrała formę empiryczną, byśmy mogli wiedzieć, jak spożytkować wolę reorganizacji życia publicznego. Tylko czy można takich wskazań oczekiwać od utopii? Czas pokaże. ♦

Jan Sowa, *Inna Rzeczpospolita jest możliwa! Widma przeszłości, wizje przyszłości*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2015.



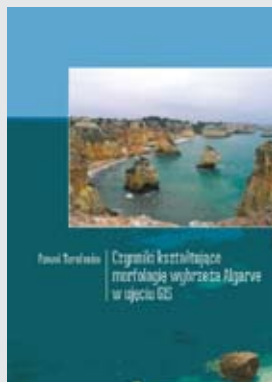
Rys. Kaja Cykalewicz-Licak

Nowości

Wydawnictwa Naukowe
Uniwersytetu Szczecińskiego



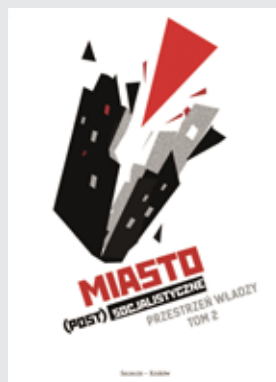
opracowała Magdalena Szarmach Wydawnictwo Naukowe US



Paweł Terefenko
CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE
MORFOLOGIĘ WYBRZEŻA ALGARVE
W UJĘCIU GIS

monografia, 2014, wydanie I
ISBN 978-83-7241-983-5
oprawa miękka, format B5, s. 168
cena 35,00 zł

Książka podejmuje tematykę ewolucji systemu przyrodniczego morskiej strefy brzegowej na wybrzeżu skalistym. Jest oryginalnym dziełem, unikalnym w ujęciu tematu i metody, zarówno w Polsce, jak i w Europie. Autor wykazuje doskonałą znajomość regionalnej geografii i geologii południowego wybrzeża Portugalii. Praca jest wartościowym przyczynkiem do badań nad geomorfologią wybrzeży skalistych.



Marika Pirveli, Kinga Nędza-Sikoniowska
MIASTO (POST)SOCJALISTYCZNE.
PRZESTRZEŃ WŁADZY. TOM II

monografia, 2015, wydanie I
ISBN 978-83-7241-991-0
oprawa miękka, format 145x205, s. 254
cena 36,00 zł

Drugi tom zbiorowej monografii pod wspólnym tytułem *Miasto (post)socjalistyczne. Przestrzeń władzy*. I tom został wydany przez wydawnictwo NOMOS z Krakowa. Na tom drugi składa się 15 artykułów, podzielonych na cztery tematyczne rozdziały. Wszystkie związane są z tematem miasta socjalistycznego i postsocjalistycznego, jego uzależnieniem bądź stopniowym uniezależnianiem się od władzy, jej dyrektyw, a także wymogów ideologicznych. Teksty analizują zarówno konkretne przypadki, jak i podejmują refleksję uogólniającą, z czego wyłania się bogaty i całościowy obraz fenomenu (post)socjalistycznego miasta.



Klaudia Koczur-Lejk
BARTŁOMIEJ PAPROCKI –
PIŚMIENNICTWO I PRZEKŁAD
W STRONĘ KONTRREFORMACJI

monografia, 2014, wydanie I (dodr. 2015)
ISBN 978-83-7241-968-2
oprawa miękka, format B5, s. 274
Cena: 38,00 zł

Praca jest poświęcona piśmiennictwu Bartłomieja Paprockiego, polskiego poety, prozaika i heraldyka piszącego także po czesku, który żył w latach 1544–1614, studiował w Akademii Krakowskiej i uczestniczył w poselstwie do Stambułu w 1569 roku. W książce autorka proponuje nowe spojrzenie na twórczość literacką Bartłomieja Paprockiego. Publikacja jest ważnym wkładem do studiów o literaturze przełomu XVI i XVII stulecia w Polsce i w Czechach. Potwierdza erudycję autorki, zwłaszcza w zakresie literackiej i kulturowej problematyki XVI wieku, dobrą znajomość polskich i czeskich źródeł. Wprowadza do szerokiego obiegu wiele utworów Paprockiego trudno albo w ogóle niedostępnych polskiemu odbiorcy, znajdujących się w zamkniętych zasobach bibliotecznych. Praca składa się z dwóch części podzielonych według typu piśmiennictwa – przekładowe, oryginalne. Część pierwszą poświęcono zagadnieniom biografii pisarza w kontekście emigracji do Czech, charakterystyce czeskiej literatury przełomu XVI i XVII stulecia na tle kulturowym, przekładom Paprockiego z Reja i Kochanowskiego i ich recepcji wśród czeskich czytelników. Część druga rozprawy dotyczy oryginalnych prac Paprockiego tłumaczonych na język czeski. Analizy ukazują zasadnicze idee utworów, odkrywają cele i funkcje przekładanej literatury.

MONOGRAFIE

- Bugajska B., *Tożsamość człowieka w starożytności. Studium socjopedagogiczne* (dodruk), s. 216, cena 35,00 zł
- Gut A., *Średniowieczna dyplomatyka wschodniopomorska. Dokumenty i kancelarie Pomorza Wschodniego do 1309 roku* (dodruk), s. 344, cena 36,00 zł
- Łakowicz-Dopiera A., *Recepcja kultury amerykańskiej polskiej prozie fikcyjnej lat 1945–1989* (dodruk), s. 332, cena 29,00 zł
- Klóska R., *Innowacyjność jako determinanta rozwoju regionalnego w Polsce*, s. 258, cena 35,00 zł
- Koczur-Lejk K., Bartłomiej, *Paprocki – piśmiennictwo i przekład. W stronę kontroreformacji*, (dodruk) s. 274, cena 38,00 zł
- Koralewski M., *Centrum Neurowiedzy w Szczecinie. Studium przypadku*, s. 72
- Winiarska K. (red.), *Kontrola zarządcza oraz audyt wewnętrzny w teorii i praktyce* (dodruk), s. 384, cena 45,00 zł

ZESZYTY NAUKOWE

- Acta Iuris Stetinensis 9, ZN 859, red. M. Andrzejewski, s. 152, cena 27,00 zł
- Acta Biologica nr 21, ZN nr 844, red. A. Zawal, s. 182, cena 12,00 zł
- Acta Politica nr 28, ZN 837, red. J. Mieczkowski, M. Drzonek, s. 106, cena 12,00 zł
- Acta Politica nr 30, ZN 839, red. J. Mieczkowski, M. Drzonek, s. 106, cena 12,00 zł
- Ekonomiczne Problemy Turystyki nr 4(28)2014, ZN nr 836, *Współczesne problemy funkcjonowania gospodarki turystycznej*, red. B. Meyer, s. 430, cena 42,00 zł
- Ekonomiczne Problemy Usług nr 110, ZN nr 796, *Przedsiębiorczość i innowacje – analiza systemowa. SOOIPP Annual 2014*, red. K. Łobacz, T. Norek, s. 200, cena 16,00 zł
- Ekonomiczne Problemy Usług nr 115, ZN nr 841, *10 lat polskich samorządów w Unii Europejskiej. X Forum Samorządowe*, red. K. Brzozowska, M. Gorzałczyńska-Koczkodaj, s. 364, cena 30,00 zł
- Ekonomiczne Problemy Usług nr 116, ZN nr 848, *Uwarunkowania rynkowe rozwoju mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Mikrofirma 2015*, red. A. Bielawska, s. 652, cena 60,00 zł
- Ekonomiczne Problemy Usług nr 117, ZN nr 852, *Cyfryzacja i wirtualizacja gospodarki*, red. H. Babis, s. 808, cena 80,00 zł
- Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia nr 71, ZN nr 832, *Współczesne wyzwania w obszarze sprawozdawczości finansowej*, red. P. Mućko, s. 182, cena 24,00 zł
- Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia nr 72, ZN nr 833, *Kontrola zarządcza w praktyce*, red. K. Winiarska, s. 278, cena 36,00 zł
- Problemy Transportu i Logistyki nr 23, ZN nr 790, *Spółeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw sektora TSL w Polsce. Diagnoza i przyszłe wyzwania*, red. J. Dembińska, M. Jedliński, s. 260, cena 25,00 zł
- Problemy Transportu i Logistyki nr 27, ZN nr 842, *Infrastruktura transportu dla rozwoju regionów. Zagadnienia teoretyczne i pragmatyczne. Euro-Trans 2014*, red. E. Załoga, s. 268, cena 27,00 zł
- Problemy Transportu i Logistyki nr 28, ZN nr 843, *Infrastruktura transportu dla rozwoju regionów z perspektywy dziesięciolecia członkostwa w Unii. Euro-Trans 2014*, red. E. Załoga, s. 296, cena 27,00 zł
- Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu nr 33, ZN 822, *Kierunki zmian w zarządzaniu, finansach i marketingu w podmiotach rynkowych*, red. G. Rosa, s. 224, cena 28,00 zł
- Service Management vol. 14, ZN 820, red. A. Panasiuk, s. 158, cena 5,50 zł
- Studia i Prace WNEiZ nr 31, ZN nr 755, *Metody ilościowe w ekonomii*, t. 2, red. J. Hozer, B. Batóg, s. 268, cena 29,00 zł
- Studia i Prace WNEiZ nr 36, ZN nr 811, *Metody ilościowe w ekonomii*, t. 1, red. J. Hozer, A. Gdakowicz, s. 550, cena 35,00 zł
- Studia i Prace WNEiZ nr 37, ZN nr 826, *Gospodarka regionalna i międzynarodowa*, t. 1, red. B. Kryk, H. Nakonieczna-Kisiel, s. 230, cena 29,00 zł
- Studia i Prace WNEiZ nr 37, ZN nr 826, *Gospodarka regionalna i międzynarodowa*, t. 2, red. B. Kryk, s. 396, cena 38,00 zł
- Studia i Prace WNEiZ nr 37, ZN nr 826, *Gospodarka regionalna i międzynarodowa*, t. 3, red. B. Kryk, L. Kłos, s. 342, cena 36,00 zł

- Studia i Prace WNEiZ nr 38, ZN nr 828, *Zarządzanie*, t. 1, red. T. Wiśniewski, s. 262, cena 29,00 zł
- Studia i Prace WNEiZ nr 39, ZN nr 849, *Zarządzanie*, t. 2, red. E. Rudawska, s. 488, cena 38,00 zł
- Studia i Prace WNEiZ nr 39, ZN nr 849, *Zarządzanie*, t. 3, red. W. Jarecki, s. 446, cena 38,00 zł
- Studia i Prace WNEiZ nr 39, ZN nr 849, *Zarządzanie*, t. 4, red. A. Lozano Platonoff, s. 486, cena 38,00 zł
- Studia i Prace WNEiZ nr 41, ZN nr 857, *Gospodarka regionalna i międzynarodowa*, t. 1, red. H. Nakonieczna-Kisiel, M. Gryczka, s. 312, cena 45,00 zł
- Studia i Prace WNEiZ nr 41, ZN nr 857, *Gospodarka regionalna i międzynarodowa*, t. 3, red. H. Nakonieczna-Kisiel, M. Gryczka, s. 420, cena 50,00 zł
- Studia Informatica nr 34, ZN nr 798, *Chmury nad e-biznesem*, red. A. Szewczyk, G. Wojarnik, s. 192, cena 27,00 zł
- Współczesne Problemy Ekonomiczne. Globalizacja. Liberalizacja. Etyka nr 9, ZN nr 819, red. G. Wolska, s. 288, cena 26,00 zł
- Współczesne Problemy Ekonomiczne. Globalizacja. Liberalizacja. Etyka nr 10, ZN nr 851, red. G. Wolska, s. 166, cena 22,00 zł

CZASOPISMA

- Analiza i Egzystencja nr 25, red. R. Ziemińska, s. 228, cena 22,00 zł
- Analiza i Egzystencja nr 28, red. R. Ziemińska, s. 136, cena 22,00 zł
- Analiza i Egzystencja nr 29, red. R. Ziemińska, s. 134, cena 32,00 zł
- Autobiografia. Literatura. Kultura. Media nr 1(2) 2014, red. I. Iwasiów, J. Madejski, s. 220, cena 26,00 zł
- Central European Journal of Sport Science and Medicine vol. 9, nr 1/2015, red. J. Eider, s. 112, cena 16,00 zł
- Colloquia Theologica Ottoniana nr 2/2014, red. G. Wejman, s. 250, cena 5,43 zł
- Europa Regionum t. XX, red. S. Flejterski, s. 150, cena 24,00 zł
- Folia Oeconomica Stetinensia nr 14(22) 2014/2, red. W. Tarczyński, s. 286, cena 25,00 zł
- Nowa Krytyka nr 32/2014, red. J. Kochan, s. 216, cena 24,00 zł
- Nowa Krytyka nr 33/2014, red. J. Kochan, s. 178, cena 24,00 zł
- Opuscula Sociologica nr 3/2014, red. L. Goźdzka, s. 66, cena 6,50 zł
- Opuscula Sociologica nr 4/2014, red. L. Goźdzka, s. 72, cena 6,50 zł
- Przegląd Zachodniopomorski nr 4/2014, red. R. Gaziński, s. 384, cena 22,00 zł

WERSJE ELEKTRONICZNE

Wybrane czasopisma i zeszyty naukowe są dostępne bezpłatnie w wersji elektronicznej na platformie ePNP.pl, e-Publikacje Nauki Polskiej – www.epnp.pl/uczelnia/universytet_szczecinski
Jesteśmy również w największej czytelni internetowej w Polsce – www.ibuk.pl

WYDAWNICTWO NAUKOWE

UNIwersytetu Szczecińskiego

ul. Mickiewicza 66, 71-101 Szczecin
tel. (91) 444 20 06, 444 20 09, faks (91) 444 21 52
e-mail: wydawnictwo@univ.szczecin.pl, wnus@wneiz.pl
www.wn.usz.edu.pl
www.facebook.com/wydawnictwonaukowe.uniwersytetuszczecinskiego

NASZE KSIĄŻKI KUPISZ:

- w e-księgarni Uniwersytetu Szczecińskiego www.wydawnictwo.univ.szczecin.pl
- w siedzibie Wydawnictwa, ul. Mickiewicza 66 (WNEiZ US)
- w Księgarni Akademickiej, al. Papieża Jana Pawła II 40/4
- w Księgarni Economicus, ul. Krzywoustego 8



NOWE KIERUNKI NA US

Studia I stopnia:

- genetyka i biologia eksperymentalna (Wydział Biologii)
- ochrona i inżynieria środowiska przyrodniczego (Wydział Biologii)
- komunikacja medialna i wizerunkowa (Zamiejscowy Wydział Społeczno-Ekonomiczny w Gorzowie Wlkp.)
- management instytucji publicznych i public relations (Wydział Humanistyczny)
- filologia, specjalność: filologia germańska z dodatkowym językiem obcym (Wydział Filologiczny)
- filologia, specjalność: iberystyka, studia hiszpańskie (Wydział Filologiczny)
- przekład interkulturowy i intermedialny (Wydział Filologiczny)
- optyka okularowa (Wydział Matematyczno-Fizyczny)
- logistyka (studia inżynierskie, Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług)

Studia II stopnia:

- pedagogika specjalna (Wydział Humanistyczny)
- zdrowie publiczne, specjalność: trener aktywności osób starszych (Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia)
- zarządzanie i inżynieria produkcji (Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania)

Odwiedź nas **www.kandydaci.usz.edu.pl**

l przegląd
uniwersytecki